

ŚPIEWNICZEK

ZAWIERAJĄCY

PIEŚNI KOŚCIELNE Z MELODYAMI

DLA UŻYTKU

MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

przez **X. J. Siedleckiego** zebrany a przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową uchwałą z dnia 14 lipca 1880 L. 556 dla szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych przeznaczony.

Wydanie piąte poprawione.



KRAKÓW.
NAKŁADEM XX. MISYONARZY NA KLEPARZU.
1908.

„Śpiewniczek z melodyami dla użytku młodzieży szkolnej“ zawierający wybór Pieśni kościelnych starożytnością uświęconych, namaszczeniem, pobożnością naszych ojców tchnących ze świętą wiarą katolicką zgodnych, przeto zasługują, aby były drukiem rozpowszechnione.

Kraków, dnia 18 Lipca 1880 r.

A. Dąbrowski,
kapłan Zgromadzenia XX. Misyonarzy,
Cenzor ksiąg treści religijnej.

L. 4791.

REIMPRIMATUR.
Z KSIĄŻĘCO - BISKUPIEGO KONSYSTORZA.

Kraków, dnia 21 sierpnia 1908.



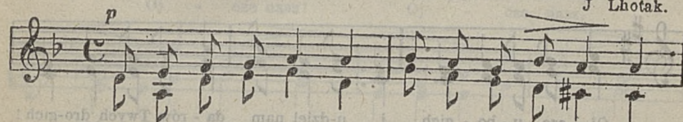
† J. Kard. Puzyna.



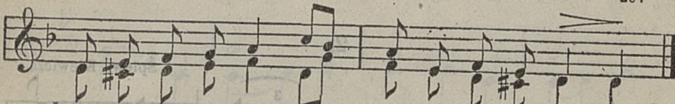
PIEŚNI WSTEPNE.

Modlitwa i praca.

J Lhotak.







Praca zdobi ludzi,
Praca cnotę budzi,

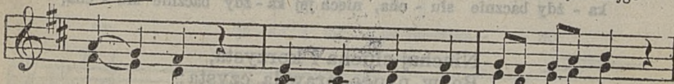
Modlitwa da siły
Pilny wszystkim miły!

Modlitwa i praca
W szczęście ubogaca

Przed nauką.

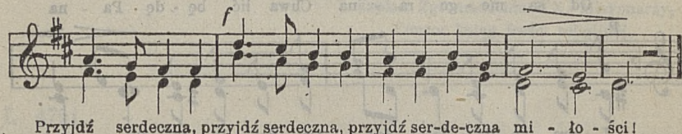
Z Tarnowa











2.

Śpiew. Kiewicza.







Niechaj słucha i korzysta,
Bo w nauce prawda czysta;
Niech pobożność nas ożywia
I cnót skarbem uszczęśliwia.

Ojcze nasz.

M. Rudnicki.

Oj - cze nasz! Oj - cze nasz,

któ - ryś jest w nie - bie, święć się i - mię Two - je,

przyjdź kró-le-stwo Two - je, bądź wo - la Two - ja

ja - ko w nie - bie tak i na zie - mi;

chle - ba na - sze - go po - wsze - dnie - go

daj nam dzi - siaj, i od-puść nam na-sze wi-

ny ja - ko i my od-pu-szcza - - my

na - szym wi - no - waj - - com

i nie wódź nas na po-ku-sze - nie i nie wódź nas

na poku-sze - nie; a - le nas zbaw

o - de złe - go. A - - men

Zdrowaś Maryo.

P. Studziński.

Zdro - waś Ma - ry - o, ła - - skiś peł - na,

Pan z To - bą, bło - go-sła-wio - naś Ty między nie - wia-

sta - mi i błogosła-wion o-woc ży - wo-ta Twe - go Je - zus.

Święta Mary - o, Mat-ko Bo - ża, módl się za na - mi grze-

szny - mi te - raz i w go - dzi - nę śmierci na - szej. A-men.

Po nauce.

p

Bo - że, dzię - ki Ci skła - da - my, żeś Swą ła - ską wspo-mógł

nas i do - zwo - lił przy na - u - ce po - ży - te - cznie spędzić

f

czas, i do - zwo - lił przy na - u - ce _ po - ży - te-cznie spędzić czas.

2.

Śpiew. Klonowskiego.

Do - bry Oj - cze, To - bie dzię - ki za na-

u - ki o - de - bra - ne; z Twojej to wszech-mo - cnej

rę - ki by - ły dziś nam u - dzie - la - ne.

Składamy Ci dzięk czynienia
Za wszystko, co nam tu dali;
Będziemy bez wypocznienia,
Jak Ty każesz, pracowali.

Do kościoła.

Ze Śląska.

Dzwonek woła
Do kościoła,
Hej śpieszcie się dzieci!
Tam głos Boży
Nie zatrwoży,
A rozum oświeci.

Dzwonek woła
Do kościoła,
Zaczęta ofiara;
O myśl tkliwą,
Świątobliwą,
Niech się każdy stara.

Serce prawe,
Oko łzawe,
Zanieście w dom Boski;
Tu cierpienia,
Uchybienia,
Tu zostawcie troski.

Serca prawe,
Oczy łzawe,
Taka łza nieszkodzi;
Łza miłości
I wdzięczności
W porę tu przychodzi.

Przede Mszą św.

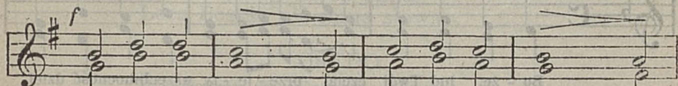
Fr. Popper.

2.

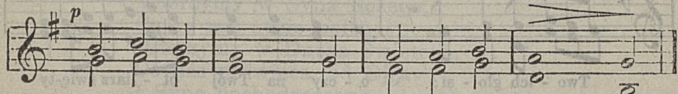
Z Litwy.



Pa - dnij - my na twarz, u - derz - my czo - łem,
tu chrze - ści - ja - nie ze - bra - ni spo - łem,



z po - ko - rą szcze - rą, pła - czem i wia - rą



przed Zba - wi - cie la stra - szną o - fia - rą.

Błagamy Ciebie, Jezu nasz drogi,
Wysłuchaj prośby, udziel czas błogi,
Błogosław: nasze domostwo całe,
Urodzaj w polu, trudy niemałe.

Błogosław, prosim, kraj nasz dokoła
I cały naród, który wciąż woła
Do Ciebie, Boże, co mieszkasz w niebie,
Byś go ocalił w każdej potrzebie.

Daj zdrowie, miłość, pokój i zgodę,
A duszom w czyścu wieczną ochłodę;
Niech dobroć Twoja wszystkich obdarza
Przez tę ofiarę świętą ołtarza.

Padamy na twarz: Tyś miłosierny
Jezu najsłodszy, w chwale niezmierny,
Przyjm nas w opiekę, skłoń serce Twoje
I na strapionych zwróć oczy Swoje.

O dobry Jezu, błagamy Ciebie:
Udziel nam łaski w każdej potrzebie.
Dajże na ziemi Ciebie miłować
A w niebie wiecznie z Tobą królować.

PIEŚNI MSZALNE.

1.

INTROIT.

Z Krakowa.

Bo - że, lud Twój czcią prze - je - ty wszechmocność dzieł
Two - ich gło - si; o - czy na Twój oł - tarz świę-ty
i ser-ce do Cie - bie wznosi Liczne na nas cię - żą-wi - ny,
lecz niech żal nasz li - tość wznie - ci przyj - mij, Oj - cze.
grze - szne sy - ny, nie od - py-chaj Swo - - ich dzie-ci.

GLORIA.

Najwyższemu Panu chwała!
Niechaj Jego brzmi imieniem
Niebo całe, ziemia cała
Niech Go kornem wielbi pieniem.
Chwała Mu za wszystkie dary,
Co na ludzkie zlewa plemię,
Łącząc Boskim węzłem wiary
Niebo z ziemią, z niebem ziemię.

EWANGELIA.

Powstańcie wyznawcy krzyża!
Bóg prawdy odwieczne głosi,
Do pojęć ludzkich się zniża.
Słowa zbawienia przynosi!
Tysiące wieków upłyną,
Świata się skruszy budowa,
Ziemia minie, nieba miną,
Lecz Boskie nie miną słowa.

CREDO.

Wierzymy w Wszechmogącego
Boga Ojca, co świat stworzył;
Wierzymy w Syna Bożego,
Co za nas życie położył;
Wierzymy w Ducha Świętego,
Co nas poświęca, od Ojca
I Syna pochodzącego:
Trzy osoby, jedna Trójca.

OFFERTORIUM.

Z rąk kapłańskich przyjmij, Panie!
Tę ofiarę chleba, wina,
Co się wkrótce Ciałem stanie
I Krwią świętą Twego Syna.
Niech przestępstwa nasze zmywa
I uskramia gniew Twój, Panie!
Niech nas z niebem pojednywa
I uzyska przebłaganie.

SANCTUS.

Wznieśmy chwały hymn w niebiosy:
„Pan Zastępów niepojęty!“
Z Cherubami łącząc głosy
Nućmy: „Święty, Święty, Święty!“
Łączmy się z Serafów pieniem.
Niech świat cały czcią przejęty
Wspólnem Boga wielbiąc tchnieniem
Nuci: „Święty, Święty, Święty!“

BENEDICTUS.

Zawitaj prawdziwe Ciało
Z Maryi Panny zrodzone,
Któreś na krzyżu wisiało.
Z Bóstwem ukrytem złączone;

Witaj Krwi Syna Bożego,
Za nas i wielu przelana,
Któraś z boku przebitego
Spłynęła z wodą zmieszana!

AGNUS DEI.

Baranku Boży bez winy,
Któryś grzéchy świata zgładził
I z nieba w ziemskie krainy
Pokój stracony sprowadził:
Chciej się zmiłować nad nami
I oczyść nasze sumienia,
Abyśmy uczestnikami
Stać się mogli odkupienia.

KOMUNIA.

Niegodniśmy i duchowo
Do serca przyjąć Cię, Panie!
Ale rzeknij tylko słowo,
A serce gǫdnem się stanie.
Niech Ciało Twe i Krew święta
Na straż każdej duszy stanie,
I strzeże ją moc przyjęta
Na wieczne odpoczywanie.

ITE MISSA EST.

Już ofiara dokonana.
Powstańmy i schylmy czoła,
Niechaj przez ręce kapłana
Pan błogosławi dokoła:
Naszym polom, łąkom, sadom,
Naszej pracy, dobytkowi,
I rodzinie i sąsiadom,
Wsiom i miastom i krajowi.

2.

INTROIT.

Z Krakowa.

do - bro - cią Swo - ją mi - łość wznie-cił, bła-

ga - - my. Nie - chaj, jak A - nie li w nie-

bie, z czu - ciem głę - bo - kiej wia - ry bez

gra - nic mi - łu - jąc Cie - bie skła-

da - my Ci o - fia - - ry.

GLORIA.

Chwała Ci na wysokości i cześć i dziękczynienie,
A nam ludziom na nizkości pokój i dobre mienie!
O Chryste, ukrzyżowany za naszych grzechów winy,
Zaprowadź nas przez Swe rany do niebieskiej krainy.

EWANGELIA.

Słowo Boże nam wskazuje, kędy do nieba droga,
A kto z wiarą je przyjmuje, znajdzie żywot u Boga.
Spraw, o Chryste, łaską Swoją, byśmy chętnie pełnili
W słowie świętem wolę Twoją, i miłymi Ci byli.

CREDO.

Wierzę w Boga jedynego, Twórcę nieba i ziemi,
I w Chrystusa Syna Jego, co wyroki wiecznemi
Z Ducha Świętego poczęty, z Panny czystej się zrodził,
By grzechu klątwą dotknięty ród ludzki oswobodził.

OFFERTORIUM.

Przyjmij z rąk Twego kapłana chleba, wina ofiary,
Co w imię Chrystysa Pana składamy pełni wiary,
Że nad niemi wyrzeczone Twe słowo poświęcenia
W Ciało je Twe uwielbione i Krew prawdziwą zmienia.

SANCTUS.

Anioły z Archaniołami, Władz zastępy i Państwa,
Cheruby z Serafinami, Trony, Mocy i Księstwa:
Połączcie głos w niepojęty jeden hymn wiecznie trwały
Nucąc: Święty, Święty, Święty, Pan zastępów, Pan chwały!

PODNIESIENIE.

Upadajmy na kolana i czcijmy cud niezmierny,
Zakrytego wielbmy Pana, co nawiedza lud wierny:
Błogosławiony, idący w imię Pańskie, Syn Boży,
Darami obsypujący tego, co się ukorzy!

AGNUS DEI.

Bez winy Boży Baranku, zmiłuj się nad grzesznymi.
Czcimy Ciebie od poranku; chcemy Ci być wiernymi
Nietylko dzisiaj do końca, ale przez życie całe,
A w wiecznej jasności słońca śpiewać Tobie cześć, chwałę.

KOMUNIA.

Choć się niegodni czujemy przyjąć Cię dziś ustami,
Przyjąć Cię jednak pragniemy szczeremi serc chęciami
Wierząc, że słowo litości, które z ust Twych wynika,
Uzdrowi nasze słabości równie z sługą setnika.

ITE MISSA EST.

Błogosław nam, Boże wielki, byśmy w dobrem wytrwali,
I w całem życiu czyn wszelki ku czci Twej sprawowali.
Błogosław usiłowaniom tych, co nas wychowują,
Naszym pracom i staraniom, niech w owoc obfitują!

3.

INTROIT.

Hayden.



To - bą pa - da - my. U - słysz na - sze - wo-

ła - nie, po kor-nie żą - da - my. O - fia - rę za-czy-

na - my no - we - go Za - - ko - nu nio-

sąc ją' przez ka - pła - na do Two - je - go Tro - nu.

GLORIA.

Chwała na wysokości Bogu wszechmocnemu,
Pokój na tej nizkości ludowi wiernemu:
Pokoju tego, Panie, udzielaj nam z nieba,
Abyśmy Ciebie chwalić mogli, jak potrzeba!

EWANGELIA.

Ewangelia święta jest fundament wiary,
Bo z ust Boskich pochodzi tak, jak Zakon stary;
Wszyscy się ku niej mamy wierni chrześcijanie,
A wiarę zakładamy na Twej prawdzie, Panie!

CREDO.

W trzech osobach jednego Boga wyznawamy.
Stworzyciela wszystkiego Ojcem nazywamy:
Ten zrodził Syna Sobie równego przed wiekiem,
Który się mocą Ducha raczył stać człowiekiem.

OFFERTORIUM.

Przyjmij, Panie, ofiarę świętą Twego Syna,
Którą Tobie na chwałę kapłan Twój zaczyna:
Przyjm chleb i wino, które za Boskiem Twem słowem
Przemienione, staje się Ciałem Chrystusowem.

SANCTUS.

Z Aniołami śpiewajmy: Święty! Święty! Święty!
Bóg nasz jest w Majestacie Swoim niepojęty:
Niech Go wszelkie stworzenie w niebie i na ziemi
Nieustannie uwielbia z wszystkimi Świętemi.

PODNIESIENIE.

Przed Tobą, w tej Świętości skryty Boże, padam;
Twej Boskiej wielmożności winny ukłon składam:
Na krzyżu samo tylko Bóstwo skryte było,
Tu zaś i człowieczeństwo nam się utaiło.

AGNUS DEI.

Baranku Boży, grzesznik niegodzien miłości
Odpuszczenia proszę za wielkie moje złości;
A Ty zgładź grzechy moje, wszak możesz to sprawić
I jednem słowem Swojem duszę moją zbawić.

KOMUNIA.

Wesel się, duszo wierna, gdyż Chrystus Swe Ciało
Na pokarm daje, które za ciebie cierpiało;
Masz pod osobą chleba Chrystusa żywego,
Bez kielicha pożywasz Ciało i Krew Jego.

ITE MISSA EST.

Kończąc ofiarę świętą, prosimy Cię, Panie!
Niechaj się miłą w Twojej obliczności stanie.
Przez krzyż Syna Twojego i Jego zasługi
Zmiłuj się, Panie, odpuść nam grzechowe długi.

4.

INTROIT.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Co nam na - ka - zu - je na - sza wia - ra,

jest mię - dzy in - ne - mi i ta o - fia - ra,

któ - rą Bóg Syn dla na - szych win

na krzy - żu spra - wo - wał aż do trzech go - dzin.

GLORIA.

Już na wysokości Bogu chwała
Z narodzin Chrystusa Pana się stała;
A nam dany — „Pożądany“.
Pokój na ziemi niech trwa nieprzerwany.

EWANGELIA.

Oświeć nas, o Panie, słowem Twoim,
Któreś nam zostawił w Kościele Swoim,
Tak pisanem, jak podanem,
Powagą niemylną za prawe znanem.

CREDO

Wierzymy, o Boże, coś objawił,
Żeś niebo i ziemię z niczego sprawił;
Żeś Twojego Jedynego
Syna, dla zbawienia zesłał naszego.

OFFERTORIUM.

Przyjmij od nas, Panie, te ofiary
Chleba i wina, jak własne Swe dary,
Z których prawa duszy strawa,
To Ciało i Krew Twa dla nas się stawa.

SANCTUS.

Pozwólcie, o święci Aniołowie,
Którzy też jesteście nasi Stróżowie,
Niech wraz z wami zaśpiewamy:
Święty, Święty, Święty Pan z zastępami.

PODNIESIENIE.

Ten, co był na krzyżu zawieszony;
Ten sam jest w Hostyi tej utajony:
Bóg wcielony, uwielbiony,
I mnóstwem Aniołów Swych otoczony.

AGNUS DEI.

Baranku niewinny, który znosisz
Grzechy świata i za nas Ojca prosisz:
Więc zmiłuj się, prosimy Cię,
Przestępstwa nam daruj, odpuść, zmiłuj się.

KOMUNIA.

Ten, co się na krzyżu ofiarował,
Pod postacią chleba nam się darował,
By ognistem sercem, czystem,
Przejęty, nas darzył życiem wieczystem.

ITE MISSA EST.

Kończy się ofiara ta bezkrwawa.
Którąśmy oddali już według prawa:
Więc klękajmy, odbierajmy
Żegnanie i Panu się polecajmy.

5.

INTROIT.

Hayden.

p

Do Cie - bie, od-wie - czny Pa - nie, po - kor - nie wo - ła-
Patrz na serc na-szych wo - ła - nie, do Cie - bie wzdycha-

my. Użycz nam, Oj-cze,po - cie - chy i odpuść nam na-sze

mf

grze-chy. Bła - ga-my Cię w po - ko-rze: zli-tuj się nad na - mi,

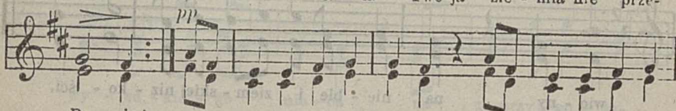
p f

Bo - że, nad na - - mi, zlituj się nad na - mi, Bo - że.

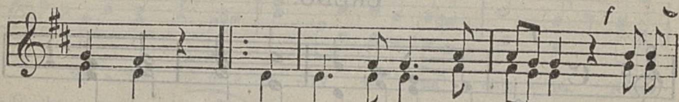
GLORIA.



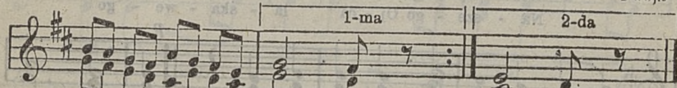
W nie - bio-sach wie-czna chwa-ła niechaj bę - dzie To - bie,
Niech Cię u-wiel-biać ca - ła Two-ja zie - mia nie prze-



Pa - nie!
sta - nie. Wszech-mo-cnie Ty pa - nu-jesz, nam nie-bo o - fia-

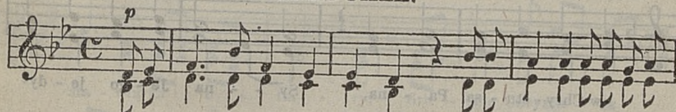


ru - jesz. W nie - bio - sach wie - czna chwa - ła niechaj
Niech Cię u - wiel - biać ca - ła Twoja



bę - dzie To - bie, Pa - nie. Pa - nie.
zie - mia nie prze - sta - nie. sta - nie.

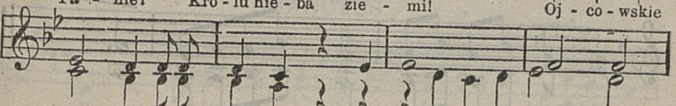
GRADUALE.



Najwyż - sze - go ma - je - sta - tu, najwyż - sze-go majestatu



Pa - nie! Kró - lu nie - ba zie - mi! Oj - co - wskie



jest Twe pa-no - wa - nie nad dzie - - - ćmi Two-

mp *p*

je - mi! Tyś jest Oj-cem u-wiel - bio- ny, Tyś na wie - ki wy-sła-

wio - ny na nie - bie i ziem - skiej niz - ko - ści.

CREDO.

f

Wie - rzy - my w Bo-ga je - dy - ne - go
Na - sze - go Oj - ca ła - ska - we - go

p

Stwór - cę wszystkie - go i - stnie - nia, Wie - rzy - my
wszyst - kich ży - ją - cych ple - mie - nia.

i w Chry - stu - sa Pa - na, Sy - - na Je - go je - dy-

f

ne - go; te - go Pan - na nie - po - ka - ła - na po-

czę - ła z Du - cha Świę - te - - - go.

OFFERTORIUM.

Racz spoj - rzeć, do - bry Pa - nie, z tak

wy - so - kie - go nie - ba na to przy - go - to-

wa - nie o - fia - ry wi - na chle - ba. Niech

w rę - ku ka - - pła - na przy - tom - ne na - sze

da - ry dro - gie Chrystu - sa Pa - na przed-

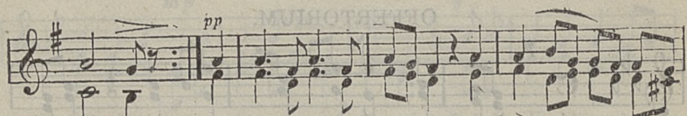
sta - wią Ci o - fia - ry, dro - gie Chrystu - sa

Pa - na przed - sta - wią Ci o - fia - ry.

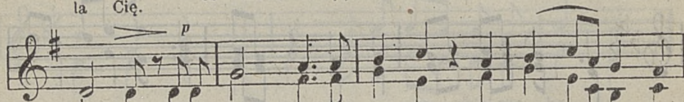
SANCTUS.

Tyś Świę - ty, Świę - ty, Świę - ty w Two-im ma - - - - je-

O Bo - że nię - po - ję - ty! nie - bo wy - - - chwa-



sta - cie. A - nio-łów świętych chó-ry przed To - bą klę-
la Cię.

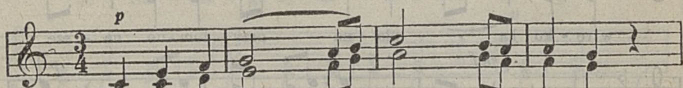


ka - ją. Che-ru - bi - nów wy - bo - ry Twą chwa - łę śpie-

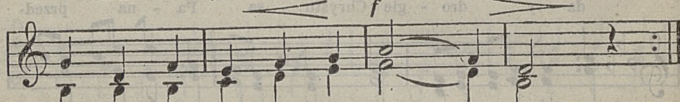


wa - ją, Twą chwa - - łę śpie - wa - ją.

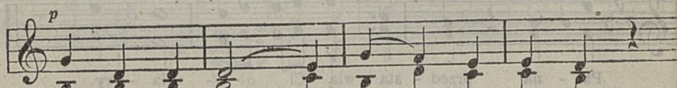
BENEDICTUS.



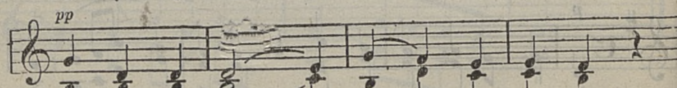
Racz przy - jąć, Bo - - - że li - to - ści,
On z wiel - kiej ku nam mi - ło - ści



Sy - na Two - je - go o - fia - - rę!
u - cier - piał dla nas nad mia - - rę:



Na krzyż się nam o - - fia - ro - wał



zno - sząc mę - czeń - - stwo ka - to - wskie,

byś się nad na - - - - mi zli - to - wał,

zwró - cił k'nam ser - ce Oj - co - wskie.

AGNUS DEI.

O - to Ba - ra-nek Bo - ży dla nas u - mę - czo-ny! Ach
On zno - - si

cier-piąc ży-cie ło - ży, krwią ca - - ły zbro - czo-ny. On zno-si
On gła - dzi

na - sze wi - ny, On gła-dzi świa - - ta grze-chy. Do

Oj - ca się przyczy - ni dla na - szej dla na - szej po - cie - chy.

Komunię i Zakończenie można śpiewać ze str. 26.

6.

INTROIT.

Kurpiński.

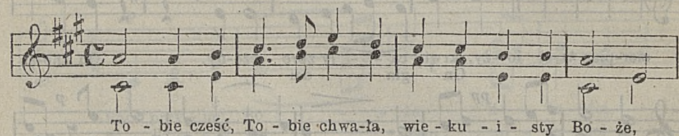
Na stopniach Twe - go u - pa - da - my tro - - nu,


mf
f
Po - tę - żny Sa - baot, wie - ku - i - sty Bo - że.


p
Ja - każ o - fia - ra mil - szą Ci być mo - że


f
Nad tę o - fia - rę Chry-stu - sa za - ko - nu?

GLORIA.


To - bie cześć, To - bie chwa-ła, wie - ku - i - sty Bo - że,


Coś stwo-rzył wszyst-kie rze - czy i rzą-dzisz wszyst-kie - mi.


Od - wróć od nas, co po - kój du - szy mie - szać mo - że,

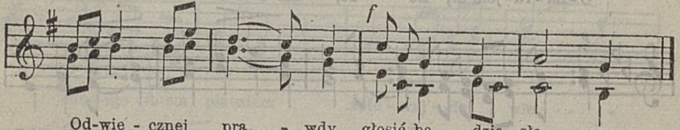

3
I spraw, niech po - kój za - kwi - tnie na zie - mi.

EWANGELIA.

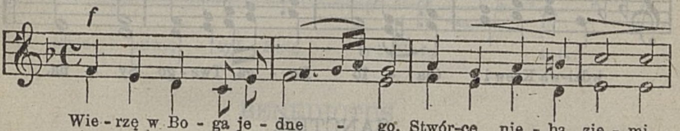




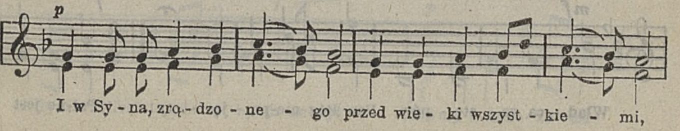




CREDO.







f *p*

Je - zu - sa, Bo - ga z Bo - ga i świa - tło z świa - tło - ści.

OFFERTORIUM.

p

U stóp świętych oł - ta - rzów Twych u - poko-rze - ni,

f

O - fia - ru - jem Ci, Bo - że, dar chle-ba i wi - na,

p

Któ - ry się wkrótce sło - wy ka - pła-na za - mie - ni w pra-

f

wdzi-wą Krew i, Cia - ło Bo - ga, Twe - go Sy - na.

SANCTUS.

p

Świę - ty! Świę - ty! Świę - ty!

mf *f*

Wład - ca za - stę - pów, Pan Bóg nie-po - ję - ty! Peł-ne jest

nie - bo, pełen jest świat ca - ły Je - go po - tę - gi i

chwa - - ły! Za-brzmij-cie gó - ry

i morskie od - mę - ty; a wy, na - ro - dy,

jedno-zgo - dnem pie-niem śpie - waj - cie wie - - -

cznie: »Świę - ty! Świę - ty! Święty!«

BENEDICTUS.

O - to Bóg z nie-ba u - sty kapłańskie - mi sprowadzon

do nas! Niech zabrzmi hymn no-wy! Mówmy z dziat - ka - mi

-Je - ru - zo-lim-skie-mi: »Ho - san - na To - bie Synu Da-wi-

do-wy! Ho - san - na To - bie Synu Da-wi - do-wy!«

AGNUS DEI.

Pa-daj-cie lu - dy, uniżcie się tro - ny! Przed śmiertel-

ni - ków okiem u-ta - jo - ny pod po - sta - cia - mi

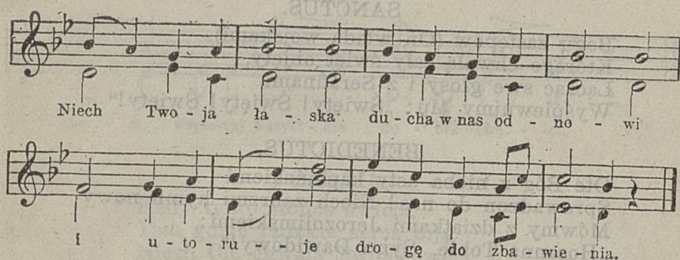
wi - na i chle-ba, Bóg zstąpił z nie - ba, Bóg zstą - pił z nie - ba.

Komunia str. 28 na melodyę Introit lub Agnus

ITE MISSA EST.

Bło - go - sław, Bo - że, Two - je - mu lu - do - wi!

Przyjm tę o - fia - rę czci i dzięk-czy - nie - nia.



7.

(Melodya mszy: »Na stopniach Twego« str. 21).

INTROIT.

Nieogarniony całym światem Boże!
W tym tu przybytku przyjmij od nas dary:
Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może?
Przyjm Syna Twego podczas tej ofiary.

GLORIA.

Chwała Ci, Boże, na wysokiem niebie
A pokój ludziom cnotliwym na ziemi;
Ciebie wielbimy, błogosławim Ciebie,
Tobie cześć niesiem głosy złączonemi.

EWANGELIA.

Powstańcie ludzie na głos niebios Pana!
Niech ziemia cała milczenie zachowa:
Oto Bóg żywy przez usta kapłana
Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa.

CREDO.

W jednego wierzę Boga przedwiecznego:
Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia,
I w Syna Jemu we wszystkiem równego,
Ducha, co uświęca lud dla zbawienia.

OFFERTORIUM.

Ojcze Przedwieczny! przyjmij tu złożone
Święte ofiary chleba oraz wina,
Które zostaną wkrótce przemienione
Na prawe Ciało i Krew Twego Syna.

SANCTUS.

Bogu zastępów (On włada wojskami)
Którego chwałą cały świat objęty,
Łącząc swe głosy i z Serafinami
Wyśpiewujmy Mu: „Święty! Święty! Święty!“

BENEDICTUS.

Oto Bóg z nieba usty kapłańskiemi
Sprowadzon do nas! Niech zabrzmi hymn nowy
Mówmy z dziatkami Jerozolimskiemi:
„Hosanna Tobie, Synu Dawidowy!“

AGNUS DEI.

Na krzyżu srodze dla nas zamęczony,
Co się pod chleba, wina postaciami
Na pokarm duszy dajesz utajony,
Baranku Boży, zlituj się nad nami!

KOMUNIA.

Już oto serca nasze otwieramy,
Na Twe przyjęcie Ci usposabiamy:
Niechże Twem Ciałem będziem posileni,
Oraz Najświętszą Krwią Twą pokrzepieni.

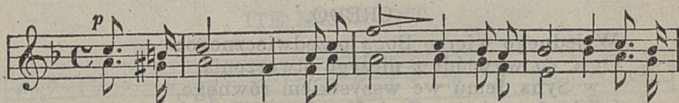
ITE MISSA EST.

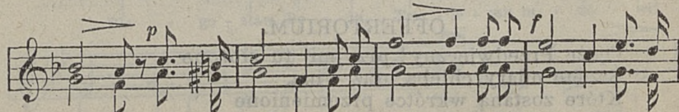
Pobłogosław nas, Ojcze dobrotliwy!
Wszak my Twe dzieci. Udzielaj nam chleba,
Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy,
Po śmierci przyjmij z Świętymi do nieba.

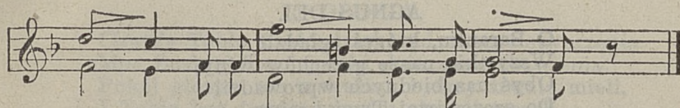
8.

INTROIT.

Moniuszko.







GLORIA.

Kędy tylko słońce świeci,
Tam gdzie ludzkie serca biją,
Niech Cię chwalą Twoje dzieci,
Niech, jak bracia, w zgodzie żyją.

EWANGELIA.

Ciebie poznać chcemy, Boże,
Nauczyć się Twojej prawdy,
Niech Twa łaska nam pomoże
Wolę Twoją pełnić zawdy

CREDO

W Ciebie wierzym, Boże wierny,
W Trójcy Najświętszej jedyny.
Bądźże dla nas miłosierny
My Twe dzieci, my Twe syny.

OFIAROWANIE.

Bogu swemu niesiem dary,
Wdzięczni święcim hołd miłości:
Nie odrzucaj tej ofiary,
Lecz ją wpisz do ksiąg wieczności.

SANCTUS.

Prosimy Cię, stłum bezbożność,
Która teraz tak wezbrała,
Daj cnotliwym, Boże, możność,
By Ci brzmiała wszędzie chwała.

BENEDICTUS.

Wielbimy Cię, Boże Ciało,
Pod postaciami tu skryte,
Któreś z nami zamieszkało
Niosąc łaski przeobfite.

AGNUS DEI.

O Baranku, któryś zgładził
Wszystkie nasze grzechów winy,
Obyś nas biednych wprowadził
Do szczęśliwej Twej krainy.

KOMUNIA.

Pojąć nie mogą Anieli,
Co Miłość wieczna zdziałała,
Gdyż od wieków nie widzieli,
By pokarmem dusz się stała.

ITE MISSA EST.

Pobłogosław, Panie, dzieci
Które Ciebie teraz czciły:
Niech Twa miłość w nich się wznieci,
Niechby przez nią się zbawiły.

9.

INTROIT.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Z po - ko - rą u - pa - da - my przed To - bą, o Bo-
że! Niech nas, gdy Ci śpie - wa-my, Twa ła - ska wspomo-
że. Przyj - mij od nas ła - ska - wie pod-czas tej o-
fiary zło - żo-ne ku Twej sła - wie wraz z nią w pie- niach da - ry.

GLORIA.

Chwała Tobie, cześć, dzięki, od wszego stworzenia.
Moc Boskiej Twojej ręki daje znak zbawienia:
Pokój głosisz ten wskutku, byśmy trwale mieli,
I Tobie bez trwóg, smutku służyli weseli.

EWANGELIA.

Ewangelia cała z ust Boskich pochodzi.
Ta ludziom światłość dała, ta nas Bogu rodzi.
Bóg sam naukę daje, która nie omyla,
Iż się szczęśliwym staje, kto się k'niej przychyla.

CREDO.

Wierzę w Boga jednego, Stwórcę nieba, ziemi:
Ojca Wszechmogącego, co rządzi wszystkiemi,
W Jezusa Syna Jego, który dla zbawienia
Ludu, z Ducha Świętego, nad bieg przyrodzenia
Począł się i narodził z Dziewicy Przeczystej,
Aby nas wyswobodził z kary wiekuistej.

OFFERTORIUM.

Przyjmij, Boże łaskawy, ofiary złożone:
To wino i chleb prawy przez Ciebie stworzone,
Aby w Twe święte Ciało i Krew przemienione
Żywym, zmarłym zjednały na wieki obronę.

SANCTUS.

Do Boga nasze głosy niechaj się podnoszą
I trzykroć pod niebiosy z Aniołami głoszą:
O Święty, Święty, Święty zastępów nasz Boże!
Lud do wiary przyjęty niech Cię czcić pomoże.

BENEDICTUS.

Dajemy Ci w tej chwili Bogu prawdziwemu
Pokłony, w Sakramencie dziwnie zakrytemu.
Wzrok, smak i dotykanie w Tobie się omyla,
Słów tylko Twych słuchanie w wierze nas posila.

AGNUS DEI.

Jezu, Baranku Boży, któryś ludzkie winy
Zgładził, niech w nas pomnoży ten pokarm jedyny
Łaski Twe, byśmy Jego godnie używali,
I Ciebie Pana swego tem więcej kochali.

KOMUNIA.

Cud się wielki przed nami, chrześcijanie, staje;
Pod chleba przymiotami Pan sam się nam daje,
Tu Ciało ubóstwione, Krew Jezusa żywa,
Na ołtarzu złożone, dziwnie się ukrywa.

ITE MISSA EST.

Gdyśmy już wysłuchali Mszy świętej, o Boże!
Niech lud, który Cię chwali, Twa łaska wspomoże.
Błogosław nam łaskawie. Przyjmij te ofiary
Ku Twej większej czci, sławie. Oddal od nas kary



10.

(Melodya jak: »Urząd zbawienia ludzkiego«).

INTROIT.

W czasie smutnym adwentowym,
Jak przed przyjściem Chrystusowem,
Z żalem serca rozważamy,
Z patryarchami wołamy:
„Spuśćcie nam Zbawcę niebiosa,
Ziemię niech użyźni rosa,
Niwa gruntu Panieńskiego
Niech wyda Sprawiedliwego.“

GLORIA.

Chwała Bogu na niebiosach
Niechaj brzmi w dźwięcznych odgłosach;
A ludziom, co są dobremi,
Pokój niech będzie na ziemi.

GRADUALE.

(Pieśń adwentowa).

CREDO.

Wierzę w Trójcy jedynego
Boga, Pana wszechmocnego,
Który z niczego świat cały
Słowem stworzył dla Swej chwały.

OFFERTORIUM.

Przyjmij, Ojcze, nasze dary
W dowód czci, miłości, wiary:
Ty nam zsyłasz Syna Swego,
My Ci Zbawcę znów naszego.

SANCTUS.

Aniołowie, Święci w niebie,
My na ziemi wielbim Ciebie,
Boże w Trójcy niepojęty,
Śpiewając Ci: „Święty, Święty".

BENEDICTUS.

Bądź o Jezu pochwalony,
W Sakramencie utajony:
Na twarz przed Tobą padamy,
Tobie „Hosanna!" śpiewamy.

AGNUS DEI.

Baranku Boży, nasz Panie,
Co znosisz grzechów karanie
I wypłacasz zasługami,
Pokaż Swą litość nad nami.

KOMUNIA.

Panie Jezu! nim my Ciebie
Godni będziem widzieć w niebie,
Zasilaj nas Ciałem Swojem
I obdarz świętym pokojem.

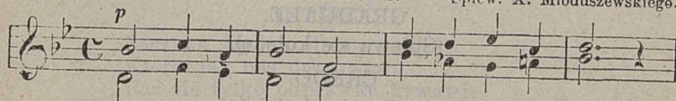
ITE MISSA EST.

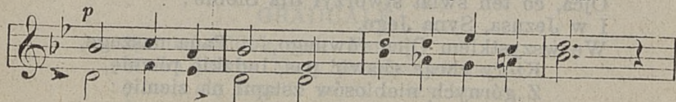
Pobłogosław nam, o Panie!
Niech się szczęście nam dostanie
Na ziemi tutaj w udziale
A zupełnie w Twojej chwale.

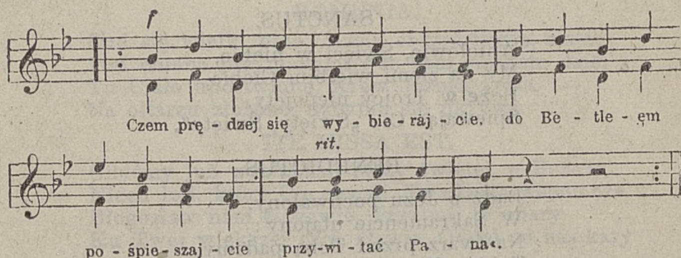
11.

INTROIT.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.







GLORIA.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie;
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając, zawołali... Z wielkiej radości:
„Ach witaj, Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy... Nam się objawił".
I my czekamy na Ciebie, Pana;
A skoro przyjdziesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osobą... Chleba i wina.

EWANGELIA.

Pienia Aniołów brzmią pod niebiosy,
Śpiewajmy z nimi wspólnymi głosy:
„Chwała Bogu w wysokości,
A ludziom na tej nizkości... Niech pokój będzie!"
Ojcze Przedwieczny, Królu na niebie!
Coś nam dał Syna, wielbimy Ciebie.—
Chwała Bogu w wysokości,
A ludziom na tej nizkości... Niech pokój będzie!

GRADUALE.

(Śpiewa się kolędę).

CREDO.

Wierzę w jednego Boga na niebie:
Ojca, co ten świat stworzył dla Siebie;
I w Jezusa, Syna Jego,
We wszystkiem Ojcu równego,... Pana naszego,
Który chcąc zbawić nas, ludzkie plemię,
Z górnych niebiosów zstąpił na ziemię:
Z Ducha Świętego poczęty,
Rodzi się między bydlęty... Z Maryi Panny.

OFFERTORIUM.
(Śpiewa się kolędę).

SANCTUS.

Śpiewajcie wespół głosami swemi,
Anieli w niebie, a my na ziemi:
„Święty, Święty, zawsze Święty
Bóg zastępów, niepojęty... W Swym majestacie".

BENEDICTUS.

Zawitaj, Jezu, nam narodzony,
A w Sakramencie tym utajony!
Padamy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osobą... Chleba i wina.

AGNUS DEI.

Baranku Boży! co ludzkie winy
Przyszedłeś zgładzić, Boże jedyny!
I zaraz od narodzenia
Rozpoczynasz Swe cierpienia... Przepuść nam, Panie!

KOMUNIA.

O Jezu drogi, tak Cię pragniemy.
Niebo przez Ciebie my osiągniemy.
Chociaż jesteśmy ubodzy,
Ale Sercu Twemu drodzy... Przyjdź i pociesz nas!

ITE MISSA EST.

Przez Mszą przynieśliśmy Ci ofiary
Większe, niż owe królewskie dary,
Bośmy Wszechmocnemu dali,
Choć przed Tobą wszyscy mali, Cześć nieskończoną.

12.

(Melodya jak: »Jezu Chryste Panie miły« z pieśni postnych).

INTROIT.

Zaczyna się już ofiara,
Która, jak nas uczy wiara,
Raz się tylko odprawiła krwawie.
Teraz znowu wznawia się bezkrwawie.

GRADUALE.

Na ten widok męki Pana,
Która jest w Mszy przedstawiana.
Niech się twarde serca nasze kruszą,
Szczerze do żalu się niech poruszą.

EWANGELIA.

Wszystkich nas przejmuje trwoga
Na wspomnienie śmierci Boga,
Gdy nas ucząc konał wśród cierpienia,
Ukrzyżowan srodze od stworzenia.

CREDO.

Wierzymy w Boga jednego,
Stwórcę i Pana wszystkiego;
On z miłości do Swego stworzenia
Umarł w męce dla jego zbawienia.

OFFERTORIUM.

Ofiarę kapłan zanosi,
I o miłosierdzie prosi,
By się dla nas przebłaganiem stała
A nas z Tobą wiecznie pojednała,

SANCTUS.

Nie tak Tobie wyznawali,
Ktorzy Ciebie krzyżowali:
Ty w miłości jesteś niepojęty,
Wszystkich chcesz mieć świętymi, sam święty.

BENEDICTUS.

Na krzyżu się ofiarował,
Na ołtarzu się darował;
Tam na wieczne i pewne zbawienie,
Tu na naszej duszy posilenie.

AGNUS DEI.

Baranku, przez Twe zasługi
Zgładź nam grzechów naszych długi;
A my w duszy sobie stanowimy,
Że już nigdy Cię nie obrazimy.

KOMUNIA.

Pojąć tego nikt nie zdoła,
A przecież Jezus tak woła:
„Że tak chce przyjść do serc na mieszkanie“.
Przyjdź, mój Jezu, przyjdź zaraz, mój Panie!

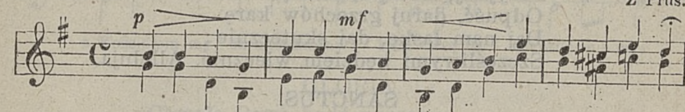
ITE MISSA EST.

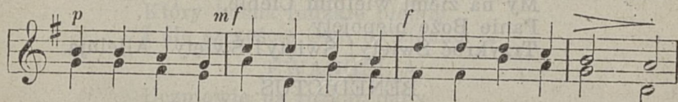
Pobłogosław nas, o Panie!
Niech już z nami pozostanie
Łaska Twoja i wszystkie te dary,
Któreś ludziom dał dla tej ofiary.

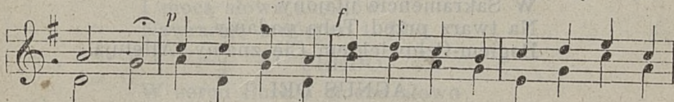
13.

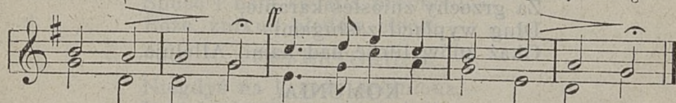
INTROIT.

Z Prus.









GLORIA.

Władzco śmierci, Boże w niebie
A Zbawco nasz, wielbim Ciebie.
Dzięki niesiemy dla chwały,
Którą napełniasz świat cały. Alleluja.

EWANGELIA.

Chrystus Pan zmartwychwstał żywy,
Dowiódł, że jest Bóg prawdziwy.
Pohańbił swych przeciwników,
Uradował zwolenników. Alleluja.

CREDO

Trójco Święta, jeden Boże!
Spraw, co moc Twej łaski może:
Aby Cię wszyscy poznali,
Ciebie nad wszystko kochali. Alleluja.

OFFERTORIUM.

Przyjmij, Boże, tę ofiarę,
Odpuść, daruj grzechów karę.
Daj nam łaskę, daj skutecznie:
Szczęśliwymi będziem wiecznie. Alleluja.

SANCTUS.

Aniołowie, Święci w niebie,
My na ziemi wielbim Ciebie,
Panie Boże niepojęty
Trzykroć Święty! Święty! Święty! Alleluja.

BENEDICTUS.

Bądź, o Jezu, pochwalony,
W Sakramencie utajony.
Na twarz przed Tobą padamy,
Bogiem-Człowiekiem Cię znamy. Alleluja.

AGNUS DEI.

Baranku Boży, nasz Panie!
Za grzechy zniosłeś karanie,
Dług wypłacił zasługami:
Okaż znów litość nad nami. Alleluja.

KOMUNIA.

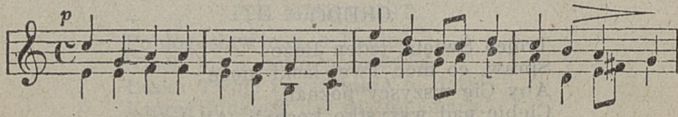
Chrystus Pan Swój grób porzucił,
Więcej do niego nie wrócił;
Ale teraz chce mieszkanie
W sercach ludzkich. „Przyjdź, mój Panie!" Alleluja.

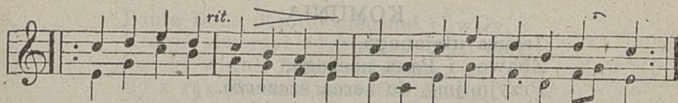
ITE MISSA EST.

Cieszmy się więc chrześcijanie,
Bo gdy przyjdzie zmartwychwstanie,
Jeśli w Chrystusie żyjemy,
Tak, jak On, zmartwychwstaniemy. Allejuja.

14.

INTROIT. Śpiew. X. Mioduszewskiego.





GLORIA.

Chwała Bogu bądź naszemu,
W Trójcy Swiętej jedynemu,
Który kocha ludzkie plemię
I śle szczęście Swe na ziemię.

EWANGELIA.

Uczniowie na rozkaz dany
Poszli wnet między pogany;
I mocą słowa i cudów
Nawracają mnóstwo ludów.

CREDO.

W sercu Boskie mocne słowo
Które je przyjąć gotowo;
Spuść i nam światła promienie:
Boże, zникną błędów cienie.

OFFERTORIUM.

Niegdyś na krzyżu spełniona,
Dziś bezkrwawie ponowiona
Ofiara Tobie się wznosi:
Przez nią lud o miłość prosi.

SANCTUS.

Twój Majestat nieskończony,
Żadną myślą niezgłębiony,
Jakże człek pochwalić może,
Święty, wieczny, mocny Boże?

BENEDICTUS.

Widzieliśmy Boga Syna
Pod znakami chleba - wina;
Boski pokłon Mu oddajmy,
Serdecznie Go powitajmy.

AGNUS DEI.

Baranek Boży niewinny,
Ten sam, co z krzyża, nie inny,
Boga Ojca za nas prosi
I Krew odkupu zanosi.

KOMUNIA.

Jezusa utajonego,
Zbawcę i Pana naszego,
Przyjmijmy do serca szczerze.
A On znów niech nasze bierze.

ITE MISSA EST.

Twoja łaska, dobry Boże!
Niechże nam też dopomoże,
Abyśmy Ciebie kochali,
W miłości nie ustawali.

15.

INTROIT. X. A. Odrobina.

Przy ob - cho-dzie *) . . . . . cne - go Najświętszej i czy-stej Dzie-
Kościół po-śród pienia weso - łe - go pamięć czci Tej Bo - ga-ro-

wi - - cy A o - fia - rę do Pa - na-za - no - si. Po-mny
dzi - - cy.

za - sług o wsta-wie-nie pro - si i prze - ję - ty wiel-ką ra-

do - ścią po-kłon da - je z u - czci - wo - ścią.

*) Zwiastowania, Oczyszczenia, Wniebowzięcia, Różańca, Szkaplerza św. itd.

GLORIA.

Chwała Bogu na wysokim niebie
A na ziemi pokój ludowi!
Wielbim Ciebie, błogosławim Ciebie,
Ku czci Twojej zawsze gotowi.

Panie Boże, Królu wiecznej chwały,
Któryś stworzył i trzymasz świat cały.
Dzięki-winne Tobie składamy,
Bo z rąk Twoich wszystko mamy.

EWANGELIA.

Już po świecie całym rozsławiona
Nauka, jak dobra nowina,
Z nieba wysokiego przyniesiona
Przez Jezusa Boskiego Syna;
My jej także nabożnie słuchamy
I co uczy wiernie wypełniamy.
A ten szczęście w niebie dostanie,
Kto jej pełni rozkazanie.

CREDO.

Wierzę mocną, niezachwianą wiarą
W Boga w Trójcy Świętej jednego:
W Ojca, który pod wagą i miarą
Wszystko mądrze stworzył z niczego,
I w Jezusa, Syna Mu ró"nego,
Z Panny, mocą Ducha Najświętszego
Narodzonego, co na ziemię
Zstąpił zbawić ludzkie plemię.

OFFERTORIUM.

Niech ta święta ofiara, o Boże!
Wyjedna nam Twe przebłaganie,
Nieudolność naszą niech wspomoże,
Niech odpuści grzechów karanie,
Niech zachowa w ziemskim tym pobycie
Nam zdrowie i łaskę, z cnoty życie,
Byśmy z pośród świętej swobody
Służyli Ci bez przeszkody.

SANCTUS.

Zaśpiewajmy: Święty! Święty! Święty!
Pan Zastępów, Bóg nieskończony,
W Majestacie Swoim niepojęty,
W radach tajny i niezgłębiony.
Na ogarnienie tej Jego chwały
Niebo całe i świat jest za mały.
Uwielbiaj Go wszystko stworzenie,
Śpiewaj: „Święty nieskończenie!“

PODNIESIENIE.

Przyjmij pokłon, Boże utajony
Pod znakami chleba i wina.
Tyś jest Boga Syn Jednorodzony!
W Tobie ufność nasza jedyna.
Pomnąc na Twą mękę i cierpienia,
Krew wylaną za nas dla zbawienia,
W tej ofierze śmierć Twą głosimy,
Za okup dzięki czynimy.

AGNUS DEI.

O Baranku Boży, któryś winy
Przyszedł zgładzić, iż świat gubiły,
Sam poległeś śmiercią z ich przyczyny,
Grzechy nasze Cię zamęczyły:
Ulituj się nad nędznem stworzeniem,
Daj żal szczery z życia poprawieniem,
Abyśmy się grzechów pozbyli,
Więcej ich nie ponowili.

KOMUNIA.

O jak wielka miłość Twoja, Panie!
Nie dość, że się człowiekiem stałeś,
Nie dość, żeś wziął na Siebie karanie,
Lecz się jeszcze na pokarm dałeś:
Któżby Cię śmiał brać na pożywanie,
Gdyby nie Twe miłosne wezwanie.
Spraw To, gdy nas wzywasz do Siebie,
Niech godnie przyjmujem Ciebie.

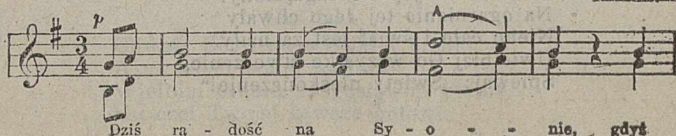
ITE MISSA EST.

Racz błogosławić, o dobry Panie!
Nam dzieciom Twym Krwią odkupionym.
O niech Twa miłość przy nas zostanie
Jako do nieba przeznaczonym.
Niech mają skutek trudy i znoje
Zbawcy naszego, i jako zdroje
Niech popłyną łask obfitością,
Ogarną szczęścia pełnością.

16.

INTROIT.

Radziński.



tam [1]) . . . . świę - - - ty[2]) po swym chwa-

le - - bnym[3]) zgo - - nie do chwa - ły Świę - tych

wzię - ty do chwa - ły Świę - tych wzię - - ty.

[1]) Stanisław, Wincenty, Alojzy i t. p.

[2]) Jadwiga, Bronisława święta.

[3]) męczeńskim.

GLORIA.

Niech Bogu w niebie chwała — Brzmi nigdy nieskończona,
Niech spocznie ziemia cała — Pokojem obdarzona.
My też chwalimy Ciebie, — My Ciebie uwielbiamy,
O Ojcze Ty nasz w niebie, — My dzięki Ci składamy.

EWANGELIA.

Naukę wyznawamy. — Przyniósł ją nam Syn Boży.
I rozum poddawamy. — A nikt sobą nie trwoży.
I chętnie jej słuchamy, — Bo niesie nam zbawienie.
I rozkaz jej spełniamy, — Bo szczęście w tem jedynie.

CREDO.

Bóg jeden w Trójcy Świętej — Nad nami sam panuje.
A mocy Jego niepojętej — Nasz rozum nie pojmuje:
Nikt pojąć Cię nie może, — Choć wszędzie uzna Ciebie
Potężny, dobry Boże, — Na ziemi tu i w niebie.

OFFERTORIUM.

Ofiarę zanosimy — Nasz Boże nieskończony!
O łaski Cię prosimy. — Przed grzechem znów obrony
U Ciebie tu szukamy. — O przyjmij nas łaskawie.
Odmowy nie doznamy — W tej ważnej naszej sprawie.

SANCTUS.

Śpiewajmy z Aniołami — O Święty, Święty, Święty
Pan nasz włada mocami — W istności niepojęty.
Majestat Jego wielki — I nigdy niezgłębiony
Zdumiewa rozum wszelki, — Boć jest nieogarniony.

BENEDICTUS.

O Jezu utajony — W Najświętszym Sakramencie
Od wszystkich bądź uczczony — Dziś i w każdym momencie.
Hosanna Ci śpiewamy, — Żeś zstąpił z wysokości.
Pamiątkę rozważamy — Ku nam Twojej miłości.

AGNUS DEI.

O Jezu, dobry Panie, — Błagamy Cię ze łzami,
O pokaż zlitowanie — Nad nami grzesznikami.
Za grzechy śmierć poniosłeś — W obliczu ziemi, słońca,
Lecz moc ciemności zniosłeś — A sam władniesz bez końca.

KOMUNIA.

Do serc Cię zapraszamy, — O drogi Zbawicielu,
Odwagę na to mamy, — Boś Ty, Pocieszycielu!
Sam przyjść się ofiarował — Pod postaciami chleba
I bardziej się darował — Nam, niż mieszkańcom nieba.

ITE MISSA EST.

Jednego pożądamy: — Abyś nam błogosławił:
My za to serca damy — A każdy będzie sławił
Twą dobroć niezmierzoną, — Żeś Ojcem Swego ludu,
Że nam śpieszysz z obroną — Wśród nieszczęść, walk i trudu.

17.

INTROIT.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

p

Bo - że sę - dzio spra - wie - dli - wy! u - słysz

na - sze wo - ła - - nie. Ach Oj - cze nasz do - bro-

tli - wy, po - każ Twe zmi - ło - wa - nie nad du-

sza - mi zmar - łych wier - nych, któ-re za swo-

je grze - chy zo - sta - jąc w mę - kach nie-

zmier - nych pra - gną od nas po - cie - chy.

GRADUALE.

Wszyscy, którzy spoczywają w grobach, Syna Bożego
Głos usłyszą i powstaną w dzień ów sądu strasznego:
Sprawiedliwi za swe sprawy chwałę wieczną posiędą
A źli za żywot nieprawy w piekło wtrąceni będą.

OFFERTORIUM.

Święta jest myśl i zbawienna modlić się za zmarłemi
A Tobie Boże przyjemna, przeto nie gardź naszemi
Pokornemi modlitwami, ale z wielkiej litości
Zmiłuj się nad dłużnikami Twojej sprawiedliwości.

SANCTUS.

Święty, Święty nad Świętymi! prośby naszej miłości
Przyjmij za Twymi wiernymi, odpuść ich ułomności;
Których, jak Pan sprawiedliwy, skazałeś do więzienia,
Lecz, jak Ojciec miłościwy, pragniesz ich wybawienia.

BENEDICTUS.

Spojrzyj na Syna Twojego, na boleści i rany,
Na tak gorzką mękę Jego, Boże Ojcze kochany!
A zmiłuj się nad duszami, za które dał Swe życie,
By w chwale Twej z Aniołami żywot miały obficie.

AGNUS DEI.

O Baranku, któryś zgładził grzechy świata całego,
Abyś nas wszystkich wprowadził do żywota wiecznego,
Niechże dusze zmarłych wiernych doznają Twej litości
Będące w mękach niezmiernych za swoje ułomności.

REQUIESCANT IN PACE.

Zmiłuj się nad niemi, Panie! a z miłosierdzia Twego,
Racz im darować karanie więzienia czyśćowego:
Przez Jezusowe zasługi, któreć ofiarujemy,
Odpuść im grzechowe długi, pokornie Cię prosimy.

18.

INTROIT.

Ze Śląska.

Bo - że nasz, pe - łen li - - - to - ści, u - - - żal
Któ - rzy Twej spra-wie dli - - wo - ści pła - - cą
się nad wię - źnią - mi, wszak to dzie - ci
dłu - gi mę - ka - mi; o - każ - że im
Two - je, Pa - nie, Nie - chaj po do - cze - snym
zli - to wa - nie.
bo - ju spo - czną w wie - cznym po - ko - ju.

GRADUALE.

Boże, w dzień on ostateczny,
Jako Sędzia surowy,
Rzucisz złych na ogień wieczny;
Nas pociesz temi słowy:

„Pójdźcież wy błogosławieni
Do Mej chwały przeznaczeni".
Tyś nasz żywot, prawda, droga,
Daj zwyciężać grzech wrogą.

OFFERTORIUM.

Boże, zmiękcz się tą ofiarą,
Którą Ci tu złożono.
Przyjmij dusze zeszłe z wiarą
Na Twe ojcowskie łono.
Niechaj skutkiem tej ofiary
Wolne będą od swej kary,
Przecież Ciebie ukochały.
Panie, weź ich do chwały.

SANCTUS.

Boże, któremu tysiące
Duchów dobrych cześć dają,
Wyzwól z mąk dusze cierpiące,
Niech wraz z nimi śpiewają:
„Święty, Święty, zawsze Święty,
O nasz Boże niepojęty!
Chwała Tobie po wsze wieki,
Szczęście nam z Twej opieki".

BENEDICTUS.

Boże nasz, tu utajony
W znakach chleba i wina,
Za nas byłeś umęczony,
W Tobie ufność jedyna!
Przyjmij od nas cześć i dzięki
A wyzwól już dusze z męki:
O to serdecznie błagamy,
Za to Cię ukochamy.

AGNUS DEI.

Boży Baranku, nasz Panie,
Na odkup nasz wydany,
Darujże zmarłym karanie
Pomnąc na mękę, rany.
Ugaś czyścowe upały
A ich wprowadź do Swej chwały.
Przez Ciebie są odkupieni,
Przez Cię będą zbawieni.

REQUIESCANT IN PACE.

Boże, karmisz nas Swem Ciałem,
Abyśmy żywot mieli,
Abyśmy Cię w życiu trwałem
Po śmierci swej widzieli;
Umieść dusze z czyśca w niebie,
Niechaj wiecznie widzą Ciebie,
Tu one Cię pożywały,
Ciebie z serca kochały.



PIEŚNI ADWENTOWE.

1.

X. Dąbrowski.

p.

Ar - cha - nioł Bo - ży Ga - bry - el po - słan do

Pan - ny Ma - ry - i z Ma - je - sta - tu Trój - cy świę - tej

tak sprawo - wał po - sel - stwo k'niej: Zdro - waś Pan - no,

ła - - skiś peł - na, Pan jest z To-bą, to rzecz pe - wna.

Panna się wielce zdumiała
Z poselstwa, które słyszała;
Pokorniuchno się skłoniła,
Jako Panna sromięźliwa,
Zasmuciła się z tej mowy,
Nic nie rzekła Aniołowi.

Ale poseł z. wysokości,
Napełnion Boskiej mądrości,
Rzekł Jej: „Nie bój się Marya,
Najszczęśliwszaś Panno miła,
Nalazłaś łaskę u Pana,
Oto poczniesz Jego Syna“.

„Jezus, nazwiesz Imię Jego,
Będzie Synem Najwyższego,
Wielki z strony człowieczeństwa
A niezmierny z strony Bóstwa,
Wieczny Syn Ojca wiecznego,
Zbawiciel świata wszystkiego“.

„A jakożby to mogło być,
Jęła Panna k'niemu mówić,
Ja nie chcę męża nigdy znać“.
Jął jej Anioł tak powiadać:
Iż Duch Święty z Swej miłości
Sprawi to w Tobie w czystości.

Temu Panna uwierzyła,
Przyzwalając tak mówiła:
„O Pośle Boga wiecznego,
Gdyż to wola Pana mego,
Toć ja służebnica Jego,
Stań się według słowa twego“.

Rychlej, niżby kto mgnął okiem,
Stał się Syn Boży człowiekiem
W żywocie Panny najczystszej
Ze krwie czystego serca Jej,
Sprawą Boga wszechmocnego,
Miłośnika człowieczego.

Bogu Ojcu wszechmocnemu,
Synowi Jego miłemu
I Duchowi Najświętszemu,
Bogu w Trójcy jedynemu
Dziękujmy w uniżoności
Za ten cud Jego miłości.

Pośle Boga wszechmocnego,
Gdyś tak w wielkiej łasce Jego,
Módl się do Pana za nami
I do tej Najświętszej Panny,
Abyśmy z grzechów powstali,
Po śmierci z Nim królowali.

2.

Śpiew X. Mioduszewskiego.

p

Bo - że wie - czny, Bo - że ży - wy, Od - ku - pi - cie lu pra - wdzi - wy, wy - słu - chaj nasz głos pła - czli - wy.

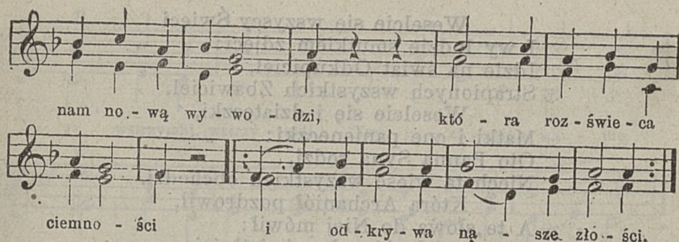
Któryś jest na wysokości,
Schyl nieba, użycz litości,
Spuść się w nasze głębokości.
O niebieskie góry srogie,
Spuśćcie rosę na ubogie,
Dajcie nam zbawienie drogie.
Nie trzymajcie przejrzanego,
Chmury swoim dżdżem naszego
Przynieście Sprawiedliwego.
Przyjdź co rychlej miłosierny!
O Boże, człowiek mizerny
Ciebie czeka, Tobie wierny.
Obejdź się z nami łaskawie,
Zmiłuj się w tak nagłej sprawie,
Racz przyjść ku Twej wiecznej sławie.
Odmień, Panie, gniew Twój srogi,
Odmień, niech człowiek ubogi
Nawiedzi Twe święte progi.
Usłysz płacz stworzenia Swego,
Daj doczekać uciesznego
Narodzenia Syna Twego.
Amen, zakrzykniem wdzięcznymi
Głosy, by nas Bóg z Świętymi
Złączył poczty Anielskimi.

3.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

p

Głos wdzię-czny z nie - ba wy - cho - dzi, gwia - zdę

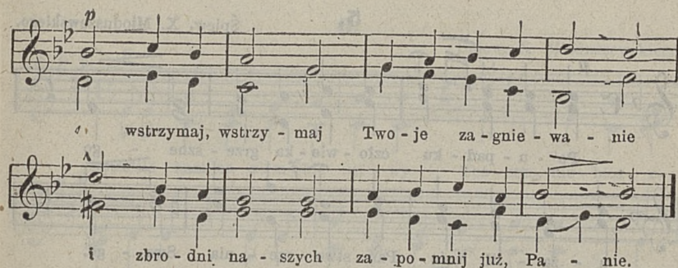


Z różdżki Jesse kwiat zakwita,
Który zbawieniem świat wita;
Pan Bóg zesłał Syna Swego,
Przed wieki narodzonego.
Ojcowie tego czekali,
Tego Prorocy żądali,
Tego Bóg światu miał zjawić,
Od śmierci człeka wybawić.
Człowieka chytry wąż zdradził,
Z rajskich rozkoszy wysadził.
Skusił, by z drzewa rajskiego
Skosztował zakazanego.
Przez co był z raju wygnany
I na wieczną śmierć skazany;
Lecz Pan użalił się tego,
Myślał o zbawieniu jego.
Wnet Anioł Pannie zwiastował,
O czem Prorok prorokował:
Iż miał powstać Syn zacnego
Plemienia Dawidowego.
Weselcie się ziemskie strony:
Puściwszy niebieskie trony
Bóg idzie na te nizkości,
Z niewymownej Swej litości.
Radujcie się i Anieli
A bądźcie z tego weseli,
Że się nam Bóg w ciele stawi,
Ten upadek nasz naprawi.
Wesel się ojcze Adamie,
Wesel się i Abrahamie,
Już wstaje twe pokolenie,
Wszystkich narodów zbawienie.
Wesel się i ty Dawidzie,
Oto Król do ciebie idzie,
Który na tronie twym siędzie,
Na wieki królować będzie.

Weselcie się wszyscy Święci
I wy ludzie smutkiem zdjęci:
Idzie na świat Odkupiciel,
Strapionych wszystkich Zbawiciel.
Weselcie się i dziateczki,
Matki i cne panieneczki:
Oto Panna Syna rodzi,
Niech ta wieść wszystkich obchodzi.
Którą Archanioł pozdrowił,
A te słowa do Niej mówił:
„Zdrowaś bądź pełna światłości,
Porodzisz Syna w czystości".
Panna gdy to usłyszała,
Pokornie odpowiedziała:
„Otom służka Pana mego,
Stań się według słowa twego".
Szczęśliweż to ukorzenie,
Które dało nam zbawienie!
Serce Panny zniewoliło
Boga, z nieba wywabiło.
Przez Twą pokorę żądamy,
Niech tej łaski doznawamy,
By nam grzechy nie szkodziły,
Od Boga nas nie dzieliły.
Zjednaj nam u Syna Twego,
Zbawiciela świata tego:
Czystość, miłość i pokorę,
Serce do poświęceń skore.
Daj nam pozbyć, co jest złego,
Daj dojść dobra najwyższego;
Przez pokorę nas takową
Wpraw w społeczność Jezusową.

4.

Z Chełmskiego.



Pusto w Twem mieście, pusto w Syonie,
Jerozolima w boleści tonie,
Runął dom Twojej świętości i chwały,
Gdzie dla Cię hymny ojców naszych brzmiały!

Niebiosa rosę spuszczajcie z góry,
Sprawiedliwego wylejcie chmury,
Grzech nas oszpecił i w sprośnej postaci
Stoim przed Tobą, jakby trędowaci.

Padliśmy wszyscy, jakby liść jesieni,
Zbrodniami, jakby wichrem, rozproszeni;
Tyś Twe oblicze zasłonił przed nami
I Tyś naszemi złamał nas zbrodniami.

Niebiosa rosę spuszczajcie z góry,
Sprawiedliwego wylejcie chmury,
O spojrzyj, spojrzyj na lud Twój znękany,
I ześlij Tego, co ma być zesłany.

Wypuść Baranka a daj, niech przybędzie
Z głazów pustyni, niech nam Panem będzie,
Na górze córy Syonu się zjawi
I po łzach tylu z jarzma nas wybawi.

Niebiosa rosę spuszczajcie z góry,
Sprawiedliwego wylejcie chmury,
Pociesz się ludu, pociesz w twej niedoli,
Już się przybliża kres twojej niewoli.

Czemuż się smucisz? bolejesz tak srodze?
Nie bój się, nie bój. Ja cię wyswobodzę.
Jam jest twym Panem, Ja doli twej sprawcą,
Ja twoim Świętym, Ja Bogiem i Zbawcą.

Niebiosa rosę spuszczajcie z góry,
Sprawiedliwego wylejcie chmury,
Roztwórz się ziemio i z łona twojego
Wydaj nam, wydaj już Zbawcę naszego.

5.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Po u - pad - ku czło - wie - ka grze - szne - go
u - ża - lił się Pan stwo - rze - nia Swe - go.
Ze - słał na świat Ar - cha - nio - ła cne - go.

Idź do Panny, imię Jej Marya,
Spraw poselstwo: „Zdrowaś, łaski pełna,
Pan jest z Tobą, nie bądźże troskliwa".
Panna na ten czas psałterz czytała,
Gdy pozdrowienie to usłyszała,
Na słowa się Anielskie zdumiała.
Archanioł widząc Pannę troskliwą,
Jął Ją cieszyć mową łagodliwą:
„Panno nie lękaj się, Pan jest z Tobą".
„Nalazłaś łaskę u Pana Swego,
Ty się masz stać Matką Syna Jego,
Ta jest wola Boga wszechmocnego".
„A będzie Mu dane imię Jezus,
Ten będzie Zbawicielem wszystkich dusz,
Raczysz miła Panno przyzwolić już?"
Panna aczkolwiek była troskliwa,
Ale widząc, że to wola Boża,
Rzekła: „Pańska służebnicam ci ja".
„Aczem ja wielce pragnęła tego,
Bym mogła być sługą Matki Jego,
Stańże mi się według słowa twego".
Jak prędko te słowa wymówiła,
Wnet Pana w żywocie Swym poczęła,
A tam Bogu cześć i chwałę dała.
O Panno, gdyżeś takowej mocy,
Wołamy k'Tobie we dnie i w nocy,
Raczysz nam być grzesznym na pomocy.
Byśmy Panno przez Twe przyczynienie
Mieli tu swych grzechów odpuszczenie,
A potem wiekuiste zbawienie.

6.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

»Spuśćcie nam na ziem-skie ni - wy Zba - wcę, nie - bios o-
bło - ki!« Świat, przez grze-chy nie - szczę - śli - wy, wo-
łał w no - cy głę - bo - kiej, gdy wśród przekleń-stwa od
Bo - ga czart pa - no - wał, śmierć i trwo - ga a
ciężkie prze-wi - nie - nia zam-kły bra - my zba - wie - nia.

Ale się Ojciec zlitował
Nad nędzną ludzi dolą,
Syn się chętnie ofiarował,
By spełnił wieczną wolą:
Zaraz Gabryel zstępuje,
I Maryi to zwiastuje,
Iże z Ducha Świętego
Pocznie Syna Bożego.
Panna przeczysta w pokorze
Wyrokom się poddaje,
Iszczą się wyroki Boże,
Słowo Ciałem się staje.
Ach! ciesz się Adama plemię,
Zbawiciel zejdzie na ziemię:
Drżyj piekło, On twe mocy
W wiecznej pogrąży nocy.

Oto się już głos rozchodzi:
„Wstańcie bracia uśpieni!“
Zbawienie nasze nadchodzi,
Noc się w jasny dzień mieni.
Precz odtąd dzieła niecnoty
Wylęgnione wśród ciemnoty!
Niech każdy z nas w przyszłości
Zbroję wdzieje światłości.

Niech nas zdobi mierność stała
W pokarmie i napoju,
Nie hołdujmy chuciom ciała,
Żyjmy w zgodzie, w pokoju.
Naśladować Tego mamy,
Którego przyjścia czekamy:
Ta jest powinność nasza
Jak Apostół ogłasza.

Zbawco świata! szczerze chcemy
Pełnić te powinności,
Złącz się z nami, niech będziemy
Twemi dziećmi w szczerości:
Wlej, o Jezu miłościwy!
W duszę mą pokój prawdziwy,
Posiądź i serce moje,
Wszak jestem dziecię Twoje.

7.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

U-rząd zba-wie - nia ludzkie-go po-trze-bo-wał pil - nie te - go,

by u - pa - dek Bóg na-pra-wił, czło-wie-ka grze-szne-go zba - wił.

Pan Bóg w Trójcy Świętej radził,
By świat zbawił, grzechy zgładził
Przez wcielenie Syna Swego
Sprawą Ducha Najświętszego.

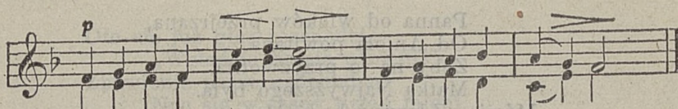
Panna od wieków przejrzana,
Od Anioła powitana.
Żeby na to przyzwoliła,
Matką Najwyższego była.
Mówi: „Zdrowaś bądź Marya,
Łaskiś pełna, żadna inna,
Pan jest z Tobą od stworzenia,
Nie lękaj się pozdrowienia".
„Oto poczniesz Najwyższego,
Syna Boga wszechmocnego,
I porodzisz Boską mocą,
Ducha Świętego pomocą".
Panna się z tego zdumiała,
Czego przedtem nie słyszała,
Wolą Bożą być baczyła,
Woli Bożej przyzwoliła.
O czem sprawnie wysłuchawszy
Rzekła posłowi powstawszy:
„Służebnicam Pana mego,
Stań się według słowa twego".
Duch Święty natychmiast zstąpił,
Ciało panieńskie poświęcił:
Słowo Boże jest wcielone,
Ludzkie plemię wybawione.
Przy tej tak wdzięcznej nowinie,
Którąć Anioł prawi ninie,
Pełna łaski, Panno, prosim,
Łaskę Pańską niech odnosim.
W Tobie jest obfitość wszelka,
A w nas jej potrzeba wielka;
Maryo, morzem łask słynąc,
Dozwól łaskom na nas spłynąć.

8.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Zdro-waś bądź Ma - ry - a! nie-bię-ska li - li - a,

Pa-nu Bo - gu mi - ła, Ma-tko li - to - ści - wa,



Maryo wielebna,
Ukaż drogę pewną
Przykazania Twego
Boga wszechmocnego.
On Ci wszystka nadzieja
Zbawienia naszego.

Łaskiś pełna Pańskiej,
Czystości anielskiej,
Pannaś nad pannami,
Święta nad świętemi,
O Najświętsza Maryo,
Módl się dziś za nami.

Pełna wszech światłości,
Wielkiej pobożności,
Bez grzechuś poczęła,
Wielką sławę wzięła.
Przez Twoje narodzenie
Wziął świat pocieszenie.

Pan stworzył Adama,
Ludzkiego plemienia
Ojca, Ewę matkę,
Co zgrzeszyli jabłkiem;
Aleś Ty naprawiła,
Co Ewa straciła.

Z Tobą był Duch Święty,
Syn Boży poczęty
W Twym żywocie czystym,
Trójcy Świętej miłym,
I z Ciebie się narodził
Obyczajem dziwnym.

Błogosławionaś Ty
Nad wszystko stworzenie,
Pan Bóg wszechmogący
Dał przez Cię zbawienie,
Jezus, Syn Twój, odkupił
Wszystko ludzkie plemię.

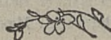
Tyś jest litościwa,
Matka nasza miła,
Jaśniejsza nad słońce
W najświętszej zasłudze,
W Twojej to są obronie
Wszyscy grzeszni ludzie.

Między niewiastami,
Czystemi pannami,
Tyś sama najczystsza,
Królowa Anielska,
Nie była Panu Bogu
Żadna nad Cię milsza.

Błogosławion owoc
Żywota Twojego,
Jezus miłościwy,
Syn Boga żywego;
Bądźże Jemu cześć, chwała
Z dobrodziejstwa Jego.

Twoje zmiłowanie,
Jezu Chryste, Panie,
Daj ludowi Twemu,
Tu dziś zebranemu.
Przez zasługi Matki Twej,
Domieść w chwale wiecznej.

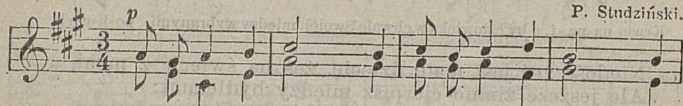
Amen wszyscy rzeczmy,
Wierni chrześcijanie,
Cośmy się tu zeszli
Ku chwale tej Pannie.
Zachowaj nas od złego
Twojemi prośbami.

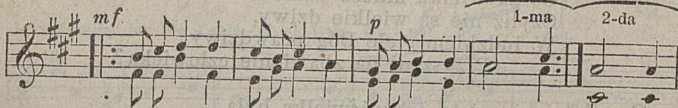


KOLĘDY.

1.

P. Studziński.

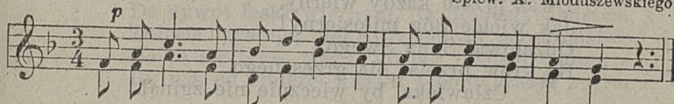




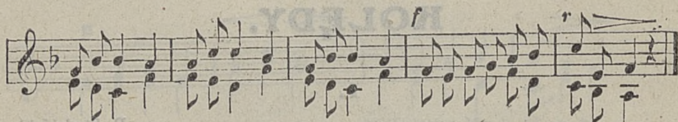
Zbawicielu drogi, takżeś to ubogi!
Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.
Czyżeś nie mógł Sobie w największej ozdobie
Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie?
Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz,
A na zmycie tej sprosności gorzkie łzy wylewasz.
Któż tu nie struchleje, wszystek nie strętwieje,
Któż Cię widząc płaczącego, łzami się nie zleje?
Przed Tobą padamy, czołem uderzamy
Witając Cię w tej stajence między bydlętami.
Zmiłuj się nad nami, obmyj z grzechów łzami
I przyjmij serca skruszone, które Ci składamy.

2.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Niedość żeś jest małe dziecię, żeś na świecie z nami,
Ale jeszcze zimno cierpisz między bydlętami:
Malusieńki Jezu w żłobie,
Co za wielka miłość w Tobie!
Czyliż nie są wielkie dziwy,
W ludzkiem ciele Bóg prawdziwy
Przyszedł na zbawienie człowieka?

O miłości niepojęta, jakżeś wielką była,
Iżeś się tu z niebieskiego tronu sprowadziła,
A to do pustej szopiny,
O niesłychane nowiny!
Ach pokorny Baraneczku,
Twój odpoczynek w żłóbeczku
Z dalekiej podróży niebieskiej!

Panna czysta, gdy powiła, całuje członeczki;
Nakarmiwszy Go piersiami, przywiera powieczki;
Józef Go siankiem okrywa,
Marya kołysząc śpiewa:
„Lulaj, o moje kochanie,
Synu mój, Stwórco i Panie,
Lulajcie pieszczoty serdeczne!“

Dla czegóż tak ostre życie Zbawiciel zaczyna?
Złości nasze zawiniły, cóż winna Dziecina?
Uważ przeto każdy wierny,
Jak wielce Bóg miłosierny!
Odżałował Syna Swego,
By krew przelał dla grzesznego
Człowieka, by wiecznie nie zginął.

Niech Ci, Jezu, będą dzięki za Twe narodzenie,
Bo przez nie zacząłeś nasze sprawować zbawienie:
Miłość, która to sprawiła,
Iż Cię do nas sprowadziła,
Niech swą iskrą nas zapali,
Abyśmy Cię miłowali,
Teraz i bez końca w wieczności.

3.

Z Tyrolu.

Anielski chór pa - ste - rzom o - gła-sza zba-wie - nie,

zwiastując im Bo - skie - go sło - wa wy - peł - nie - - nie, że

w szo - pie z czystej Pa - ny nasz Zba - wca się na - ro - dził, by

1-ma 2-da

nas dziedziców nie - ba z więzów o-swo-bo - dził by dził.

W niedoli i ubóstwie Pan nieba przychodzi,
On tem cierpieniem nędzy wszystko nam osłodzi.
Jak leżąc płacze w żłóbku, tak i na krzyżu skona,
Wielkim cudem miłości odkupu dokona.

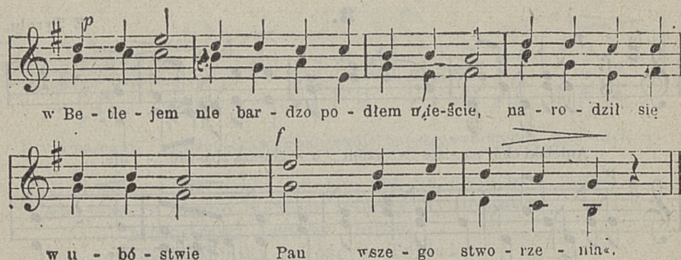
Nućcie więc wdzięczne pienia Dzieciątku pasterze,
Nieście Mu wasze dary w uprzejmej ofierze;
Z uśmiechem przyjmie miłym. On z nocnych nas ciemności
Wywiedzie na dzień jasny w niebieskie światłości.

Da żywot łaski wiernym, da błogosławieństwo,
Zniesie wysługą męki grzechowe przekleństwo,
Na to się teraz zniżył do tak błahego żłobu,
By nas od śmierci zbawił i podwyższył z grobu.

4.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

A - niół pa - ste - rzom mó-wił: »Chry-stus się wam na - ro - dził.



Chcąc się tego dowiedzieć
Poselstwa wesołego
Bieżeli do Betlejem skwapliwie,
Znaleźli dziecię w żłobie,... Maryję z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej
Uniżył się z wysokiej:
Pałacu kosztownego żadnego
Niemiał zbudowanego,... Pan wszego stworzenia.

O, dziwne narodzenie,
Nigdy niewysłowione:
Poczęła Panna Syna w czystości,
Porodziła w całości... Panieństwa Swojego.

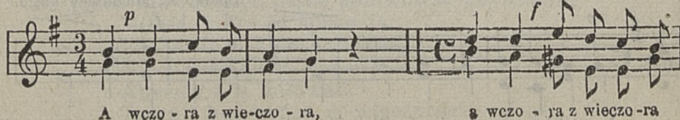
Już się ono spełniło,
Co pod figurą było:
Aaronowa różdżka zielona
Stała się nam kwitnąca... I owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca,
Jako Go wam zaleca:
Ten ci jest Syn najmilszy jedyny,
Wam w raju obiecany,... Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała,
Którąby nie ustała,
Jak Ojcu, tak i Jego Synowi,
I Swiętemu Duchowi,... W Trójcy jedynemu.

5.

Z Mazowsza.





Przyszła nam nowina:
„Panna rodzi Syna,
Boga prawdziwego,
Nieogarnionego,
Za wyrokiem Boskim
W Betlejem żydowskim".

Pastuszkowie w dali
Przy trzódkach swych spali.
Gdy Anioł z północy
Światłość z nieba toczy
Chwałę oznajmując
Szopę pokazując,
Chwałę Boga tego
Dziś tam zrodzonego.

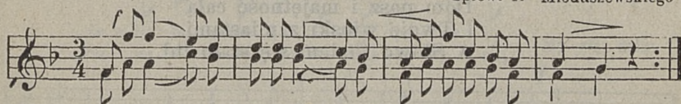
„Tam Panna Dzieciątko,
Miłe Niemowlątko
Uwija w pieluszki.
Pośpieszcie pastuszki!"
Natychmiast pastuszy
Śpieszą z całej duszy
Weseli bez miary,
Niosą z sobą dary.

Mądrości druhowie,
Z daleka królowie
Pragną widzieć swego
Stwórcę przedwiecznego.
Dziś Mu pokłon dają,
W Ciele oglądają.
Każdy się dziwuje,
Że Bóg nas miłuje.

I my też pośpieszmy,
Jezusa ucieszmy
Ze serca darami:
Modlitwą, cnotami.
Jezu najmilejszy,
Ze wszech najwdzięczniejszy,
Zmiłuj się nad nami
Grzesznymi sługami.

6.

Śpiew. X Mioduszewskiego







Cóż masz niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany
Dzieląc z nim trudy i znoje:
Niemało cierpiał, niemało,
Żeśmy byli winni sami.
A Słowo Ciałem się stało itd.

W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano.
Cóż jest, czem był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy! Was to spotkało
Witać Go przed bogaczami.
A Słowo Ciałem się stało itd.

Potem i króle widziani,
Cisną się między prostotą
Niosąc dary Panu w dani:
Mirę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczemi ofiarami!
A Słowo Ciałem się stało itd.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław krainę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę Swą siłą,
Dom nasz i majętność całą
I Twoje wioski z miastami.
A Słowo Ciałem się stało itd.

7.

Z Podola.



Z te - go dnia we - so - łe - go, na - ro - dze - nia Bo - że - go,

we - sel - my się, ra - duj - my się, Bo - gu cześć daj - my.

Rozkwitła się lilia,
Nieskażona Marya: Z tego...
Porodziła nam Syna.
O wesoła nowina!
Aniołowie śpiewają,
Bogu chwałę oddają.

Pasterze ich słuchają:
W stajni Boga witają.
Wół i osioł klękają,
Stwórcą Go swym uznają.
Trzej królowie z darami
Śpieszą i z pokłonami.

O ludu chrześcijański
Śpiewaj chwałę w dzień Pański. Z tego...

8.

X. Dąbrowski.

Bo - scy po - sło - wie! o świę - ci A - nie - li,
od was nam przy-szła z nie-ba ta no - wi - na,

że w sta - je-ne-czce na bie-dnej po - ście - li,
Pan - na po - wi - ła nam Bo - skie - go Sy - na;

My się dziś bie - dni ra - du - je - my z wa - mi, że się zmi-

ło - wał Bóg nad grze - szni - ka - mi.

9.

P. Studziński.

Bo - scy po - sło - wie, o święci A - nie - li, od was nam przy-szła

z nie-ba ta no-wi - na: że w sta - je-ne - czce na biednej poście - li

Pan - na po - wi - ła nam Bo-skie-go Sy - na; my się dziś bie - dni

ra - du - je - my z wami, że się zmi - ło - wał Bóg nad grzeszni-ka-mi,

my się dziś biedni radu-jemy z wami, że się zmiło - wał Bóg nad grzesznikami.

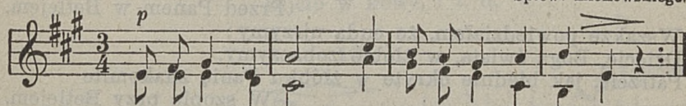
Biedne pastuszki, pobożni prostacy!
Wyście Aniołom pierwsi uwierzyli,
Chociaż byliście najwięksi biedacy,
Pierwsi z darami do szopki przybyli.
Jak wy Jezusa witali ze łzami,
Tak my biedacy witamy Go z wami.

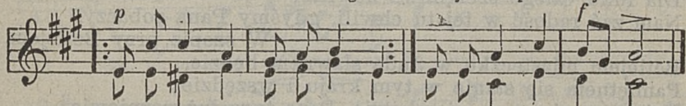
Od wschodu Mędrce, królowie bogaci!
Wyście Jezusem biednym nie wzgardzili,
Wyście w pastuszkach poznali swych braci
I razem z nimi Bogu się skłonili.
Jak wy Jezusa czcili z pastuszkami,
Tak my Go czcimy dzisiaj wszyscy z wami.

My wszyscy ludzie, mądrzy i prostacy,
Mali, wysocy, biedni i bogaci!
My dziś w Jezusie równi i jednacy
Kochać się mamy, jak rodzonych braci!
Razem śpiewajmy: „Jeden Bóg nad nami,
On naszym Ojcem, my Jego synami“.
Cieszmy się wszyscy na tej naszej ziemi!
Niech zikną kłótnie między rodzinami!
Jak dawniej między ojcami naszemi,
Tak dziś niech będzie miłość między nami.
Tobie zaś, Jezu, chwała nad chwałami
Niech Ci brzmi zawsze tysiąca ustami.

10.

Śpiew. Klonowskiego.

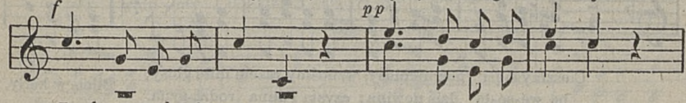


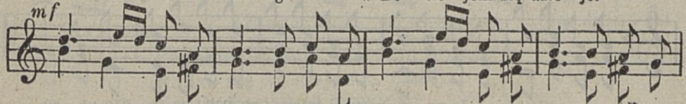


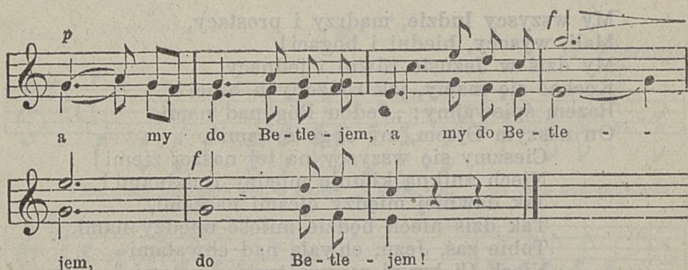
11.

X. Dąbrowski.









Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swojem miga:
Pewnie do uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym śpieszmy i uderzmy czołem
Przed Panem w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy:
Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy.
Patrzcie, jak biednie okryte w żłóbku Panię znakomite
W szopie przy Betlejem.

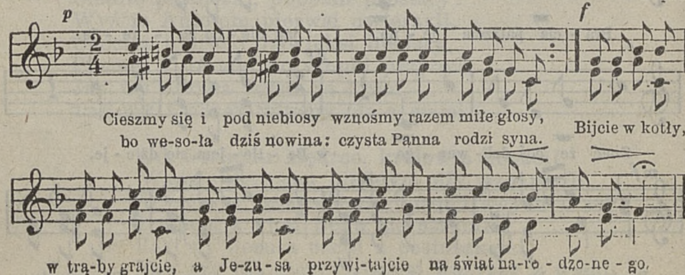
Jak prorok powiedział: Panna zrodzi syna,
Dla ludu całego szczęśliwa nowina;
Nam zaś radość w tej tu chwili, gdyśmy Pana zobaczyli
W szopie przy Betlejem.

Betlejem miasteczko w Juda sławnem będzie,
Pamiętnem się stanie w tym kraju i wszędzie;
Ucieszmy się więc, ziomkowie, Pana tego już uczniowie,
W szopie przy Betlejem.

Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy,
Każdy czciciel Boga, co w Chrystusa wierzy,
Niech się cieszy i raduje, że Zbawcę swego znajduje
W szopie przy Betlejem.

12.

Z Libiąża.



Złożyła Go na sianeczku.
Między bydlęty w żłóbeczku,
Aniołowie Go witają,
Chwałę z wysoka śpiewają.
Bijcie w kotły, i t. d.

Pastuszkowie na znak dany,
Znalazłszy Pana nad pany,
Z pociechą serca witają,
Bogiem Go swoim wyznają.
Bijcie w kotły, i t. d.

Trzej Królowie ode Wschodu
Z darami swego narodu,
Do Betlejem pośpieszają,
Pokłon i dary Mu dają.
Bijcie w kotły, i t. d.

I my Go też przywitajmy,
I wesoło zaśpiewajmy:
Witaj śliczne Niewiniątko,
Zesłane z nieba Dzieciątko.
Bijcie w kotły, i t. d.

Tyś jest Synem Najwyższego,
Tyś Panem świata całego;
Przez Twe święte narodzenie
Odpuść grzechy, daj zbawienie.
Bijcie w kotły, i t. d.

13.

Z Krakowa.

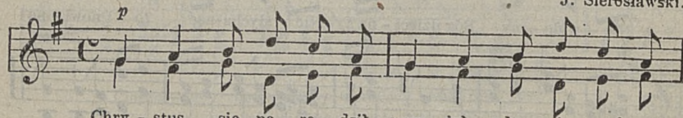
Cóż to, proszę, za nowi - na? Na - ro-dził się Bóg dzie-ci-na!
Na - ro - dził się Bóg dzieci - na? Nie-sły-cha - nać to nowi - na!
Nie - wido - my Bóg dzieci - na? Nie - słycha-nać to nowi - na!
Na - rodził się Bóg dzieci - na, na - rodził się Bóg dzieci - na!

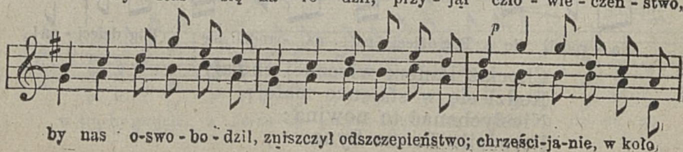
Chociaż Panem wiecznej chwały,
Rodzi się w stajence małej;
Niesłychanać to nowina;
Porodziła Panna Syna.

W niebie Mu śpiewają: „Święty!"
A On drży między bydlęty;
Niesłychanać to nowina!
Na ziemi drży Bóg dziecina.
Stworzył niebo wraz z gwiazdami,
Słońce, księżyc z obłokami;
Niesłychanać to nowina!
Pan ubogi, Bóg dziecina.
Opuścił niebieskie trony,
A zstąpił w te ziemskie strony;
Niesłychanać to nowina!
Król jest nagi, Bóg dziecina.
Cóż to za dworzanie Twoi?
Wół z osłem przy Tobie stoi;
Niesłychanać to nowina!
Między bydłem Bóg dziecina.
Darzy ptaszki skrzydełkami,
Sam związany pieluszkami;
Niesłychanać to nowina!
Skrępowany Bóg dziecina.
Leży w stajence ubogi,
Cierpi zimno w czas tak srogi;
Niesłychanać to nowina!
Zły ma wywczas Bóg dziecina.
Tulisz Go matko piersiami,
I obwijasz pieluszkami;
Niesłychanać to nowina!
Płacze rzewnie Bóg dziecina.
Dziwnyś, o mój miły Panie,
W stajni, w żłobie me kochanie!
Przez to Twoje uniżenie,
Odpuść nam też przewinienie. (2 razy).

14.

J. Sierosławski.







Na Twe narodzenie
Cóż Ci, Jezu, damy?
Samo udręczenie
I niewolę mamy,
Drogie nam ofiary
Pochłonął rok stary. Chwała...

Wszystko, Jezu, minie;
Tyś Bóg nieodmienny.
Twa miłość nie ginie;
Nic mi grób kamienny.
Pękną kraty lane,
Więzy krwią zbryzgane...

Żmudno nam w niewoli,
Lecz gdy każesz, Boże,
Któż przeciw Twej woli
Czoło podnieść może?
Gdy Ty rzeczesz słowo,
Odżyjem na nowo! Chwała...

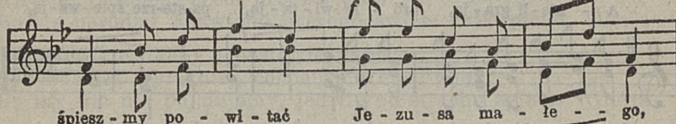
Zlitujże się, Boże,
Ożyw wiarą dziatki.
Niech nas wróg nie zmoże
Na łonie tej matki
Świętego Kościoła,
Niech każde z nas woła:

Nadto tu żebrzemy
Wszechmocny nasz Królu:
Niechaj nie giniemy
Ni z nędzy, ni z bólu,
Niechże na swej ziemi
Śpiewamy wolnemi: Chwała Tobie, o Boże!

15.

Z Krakowa.







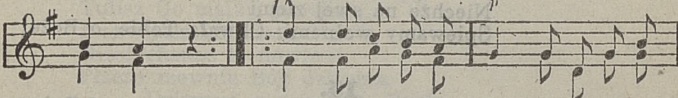


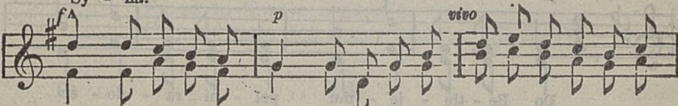
Śpieszmy, więc śpieszmy, On na nas woła.
On na to przyszedł, ażeby nas zbawił.
Otoczmy żłóbek Jego dokoła,
Aby nas rączką Swą pobłogosławił.
Witaj nam, witaj, Panie nasz drogi!
My Ci składamy cześć i hołd pod nogi.
Daj nam, abyśmy tu łaski doznali,
Z Tobą na wieki w niebie królowali.

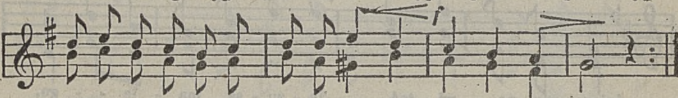
16.

Z Małopolski.









Marya Panna Dzieciątko piastuje
I Józef stary on Je pielęgnuje... Chrystus itd.
Choć w stajeneczce Panna Syna rodzi,
Przecież On wkrótce ludzi oswobodzi... Chrystus

I trzej królowie od wschodu przybyli
I dary Panu kosztowne złożyli... Chrystus
Pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
Króla nad królmi, uwielbić Chrystusa... Chrystus.

Bądźże pochwalon dziś, nasz wieczny Panie,
Któryś złożony na zielonem sianie... Chrystus
Bądź pozdrowiony, Boże nieskończony
Sławimy Ciebie, Boże niezmierzony... Chrystus.

17.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

f
Gdy się Chry-stus ro - dzi i na świat przy-cho - dzi,
Cie - mna noc w ja-sno - ści pro - mie - ni - stej bro - dzi.
p
A - nio - ło - wie się ra - du - ją pod nie - bio - sy wy-śpie - wu - ją:
p mf f
»Glo - ri - a, glo - ri - a, glo - ri - a,
ff
in ex - cel - sis De - - - - o!«

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli.
Aby do Betlejem czem prędzej pobiegli,
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel. Gloria...

O niebieskie duchy i posłowie nieba,
Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba:
Bo my nic nie pojmujemy, ledwie od strachu żyjemy. Gloria...

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w żłobie położone:
Oddajcie Mu pokłon Boski, On osłodzi wasze troski. Gloria...

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
Zaraz do Betlejem śpiesznie pobieżeli:
I tak zupełnie zastali, jak im Anieli zeznali. Gloria...

Stanąwszy na miejscu, pełni zadumienia,
Iż się Bóg tak zniżył do Swego stworzenia:
Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana. Gloria...

Nakoniec gdy pokłon Panu już oddali,
Z wielką wesołością do swych trzód wracali:
Że się stali być godnemi Boga widzieć na tej ziemi. Gloria...

18.

Geczałkowska.

Ja - każ to gwiazda błyszczy na wschodzie, gwiazda nowego i - mie - nia?
Mędr-cy wołają: »Ciesz się narodzie, to gwiazda twego zba - wie - nia«.
Bie-gną królowie za jej promieniem a za kró-la-mi tłum lu - du,
bo im ta gwiazda świeci zbawieniem, bo im zwiastuje cud cu - du.

Ten, co nam później miał być przykładem
W miłości i w poświęceniu,
Dziś niezgłębionych wyroków śladem
Żrodzon w nędzy, w poniżeniu.
W garstce barłogu skrył świętą głowę,
Palmę światłości męczeństwa,
Co światu życie miała dać nowe,
Nad błędem odnieść zwycięstwa.

Zadrżała zbrodnia, pękły kajdany,
Gdyś Boże zstąpił na ziemię.
Zwolnić z przesądów świat ten zmazany,
Ludzkie zszedłeś zbawić plemię.
I do człowieka zniżon postaci,
Wśród ziemskich cierpień i znoju,
Uczysz jak w bliźnich kochać współbraci,
Rzucasz nam gałąź pokoju;

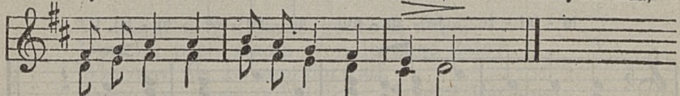
Jak czcić winniśmy nie urodzenie,
Lecz osobistą zasługę,
I w nędznym widzieć Twoje stworzenie,
Słodzić mu przykrą żeglugę;
Jak mamy Ciebie, o wielki Boże,
Nad wszystko wielbić, miłować,
W ciernistym życiu znosząc ból wszelki
Stałość męczeńską zachować.
Panie, ta gwiazda, co mędrców wiodła
Do Chrystusowej kołyski,
Niech nas do łask Twych prowadzi źródła,
Światowe przyćmi połyski,
Do ostatniego życia zaniku
Boskiego światła udziela,
Byśmy zajść mogli przy jej promyku
Do świętych stóp Zbawiciela.

19.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.







A ubogą była, rąbek z głowy zdjęła,
W który Dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła.
Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki,
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.
Gdy dziecina kwili, patrzy każdej chwili
Na Dzieciątko Boskie w żłóbku; oko Jej nie myli.
Panienka truchleje, a mówiąc łzy leje:
„O mój Synu! wola Twoja nie moja się dzieje.

Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,
Dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę".
Pokłon oddawajmy, Bogiem Je wyznajmy,
To Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.
Niech Je wszyscy znają, serdecznie kochają,
Za tak wielkie poniżenie chwałę Mu oddają.
O najwyższy Panie! waleczny Hetmanie!
Zwyciężonyś, mając rączki miłością związane.
Leżysz na tem sianie, Królu nieba, ziemie,
Jak baranek na zabicie za moje zbawienie.
Przyjdź do serca mego, Tobie otwartego,
Przysposób je na mieszkanie dla wczasu Swojego.
Albo mi daj Swoje, wyrzuciwszy moje,
Tak będę miał pałac piękny na mieszkanie Twoje.

20.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki. Lulajże...

Lulajże piękniuchny nasz Aniołeczku,
Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku. Lulajże...

Lulujże Różyczko najozdobniejsza,
Lulajże Lilijko najprzyjemniejsza. Lulajże...

Lulajże przyjemna oczom Gwiazdeczko,
Lulaj najśliczniejsze świata Słoneczko. Lulajże...

My z Tobą tam w niebie spocząć pragniemy,
Ciebie tu na ziemi kochać będziemy. Lulajże.

21.

Śpiew. Kiewicza.

Na - ro - dził się Je - zus w staj-ni u - bo - gi,
u - ni - żył ma - je - stat, cho - ciaż Pan sro - gi.
Będąc Sy-nem Naj-wyż-sze-go nie miał miejsca godniej-sze - go
Swo - jej o - so - bie, Swo - jej o - so - bie.

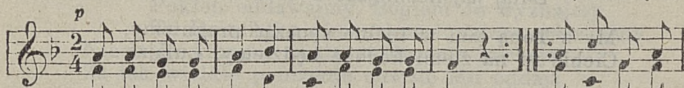
W stajni z bydlętami gospodą staje,
Ubogim pastuszkom w pole znać daje;
Wszyscy się ze snu porwali,
Skoro światłość oglądali... Po nad Betlejem.

A gdy usłyszeli anielskie pienie,
Że się narodziło ludzkie zbawienie,
Krzyknął jeden na drugiego:
„Pójdźmy oglądać nowego... Gościa na ziemi".

A gdy pastuszkowie pokłon oddali,
Wcielonemu Bogu powinszowali,
Potem kładli swoje dary:
„Przyjmij od nas te ofiary... Jezu nasz drogi":

22.

Melodya starożytna.





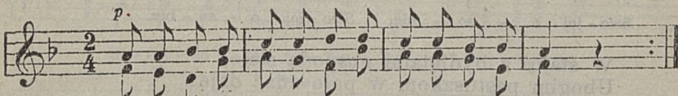
Niema Go już w stajni, niemasz Go w żłobie.
Gdzież pójdziemy, Jezu, cześć oddać Tobie?
Pośpieszymy przed ołtarze
I padniemy tam na twarze... Przed Utajonym.

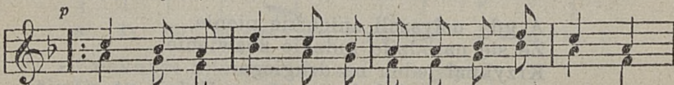
Bóg i Człowiek, Jezus, chce mieszkać z nami,
Więc ukrył Majestat pod postaciami,
Które gdy my przyjmujemy,
W sercach Pana już czujemy,... Jak tego pragnie.

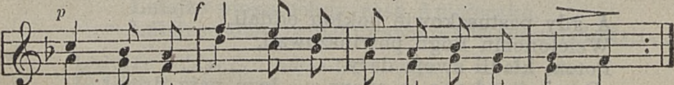
Czuwałaś przy żłóbku, Matko, nad Synem,
Jako nad Swym skarbem drogim, jedynem;
Teraz też czuwaj nad nami,
Gdy zjednoczył się z sercami... Jezus najdroższy.

23.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Na kolana wół i osioł przed Nim klękają,
A swoim Go Stworzycielem i Panem znają. Gloria...

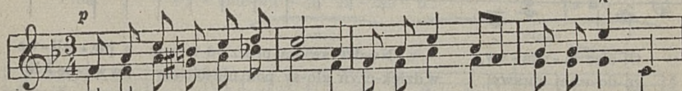
Pastuszkowie przybiegają na znak im dany,
Cześć oddają i witają Pana nad Pany. Gloria...

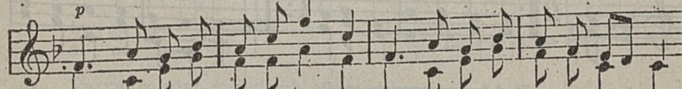
Trzej królowie z podarunki, gdy przyjechali,
Mirę, kadzidło i złoto Jemu dawali. Gloria...

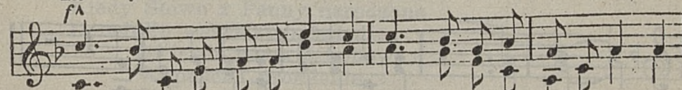
I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu,
Jako Panu nieba, ziemi, Zbawcy naszemu. Gloria...

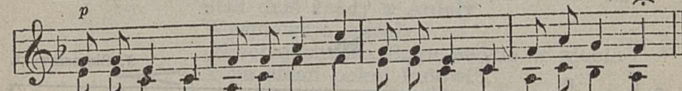
24.

X. Dąbrowski.









Światło zeszło wśród ciemności, więc Anieli z wysokości
Chwałę Bogu wyśpiewują, pokój ludziom oznajmują,

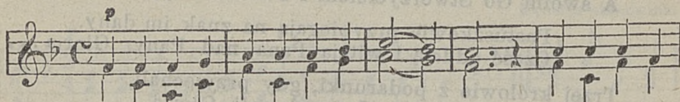
Dziecię Zbawcą ogłaszają, doń pośpieszyć zapraszają,
Boską cześć dają nie sami: z pastuszkami, z bydlętami.

Gwiazda świeci przy Dziecinie, od jej blasku ciemność ginie,
Więc Królowie z pogan rodu, śpieszą do Niej z darem wschodu,

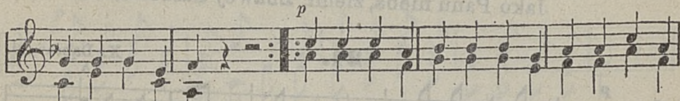
Zato Bóg ich rozwesela, światło wiary im udziela
Tak, że dzisiaj w Świętych gronie chwalą Boga na Syonie.

25.

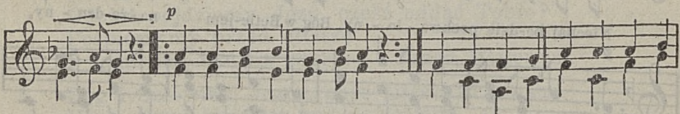
Z Wielkopolski.



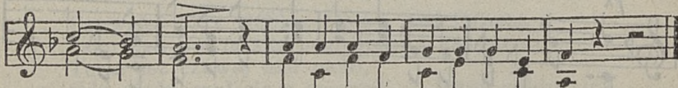
Nie-po-ję-te da-ry dla nas da - - je dzi-siaj z nieba
Gdy się wieczne Sło-wo Cia-łem sta - - je mo-cą Boskiej



Oj-ciec ła-ska-wy, Nę-dze świata precz od-mia-ta a płz-czli-we
cu-do-wnej sprawy. w dzięk-czyń gło-sy pod nie-bio-sy i w we-se-le



ję-czenia Stąd dziś wszyscy we-se-li »Niechaj chwała Bo-gu bę-dzie
za-mienia. wy-śpię-wu-ją A-nie-li:



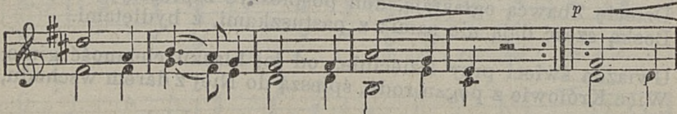
w nie - - - bie, a na zie-mi po-kój lu-do-wi«.

26.

J. Sierosławski.



Nie - po - ję - te da - ry dla nas da - - je
Gdy się wie - czne Sło - wo Cia - łem sta - - ję



dzi-siaj z nie - ba Oj - ciec ła - ska-wy, Nę - dze
mo - cą Bo - skiej cu - do-wnej spra - wy. w dzięk-czyń

świa - ta precz od - mia - ta a pła - czli - we ję - cze-
gło - sy pod nie - bio - sy i w we - se - le za - mie-

nia Stąd dziś wszy-scy we - se - li »Nie-chaj chwa - ła
nia. wy - śpie-wu - ją A - nie - li: a na zie - mi

1-mo 2-do

Bo - gu bę - dzie w nie - bie,
a na zie - mi
po - kój lu - do - wi«.

Patryarchów świętych upragnione
Spełniło się oczekiwanie,
Kiedy Słowo z Panny narodzone
Dopełniło wszystkich żądanie:
    Gwiazda nowa Jakóbowa
    Wypuściła promienie,
    Ciemne błędy gasząc wszędy
    Światła czyni zjawienie;
        Stąd dziś każdy z Anioły
        Wyśpiewuje wesoły:
        „Niechaj chwała Bogu będzie w niebie
        A na ziemi pokój ludowi“.

Już prorockich przepowiedzeń skutki
Odmieniły świat cały mile:
Oddalając uprzykrzone smutki
Przywróciły wesołe chwile;
    Wszędy echo brzmi z pociechą,
    Że z daru Zbawiciela
    Upewnienie o zbawienie
    Dopełniło wesela:
        Więc z niebieskimi szyki
        Wydajmy dziś okrzyki:
        „Niechaj chwała Bogu będzie w niebie
        A na ziemi pokój ludowi“.

Niebo dzisiaj z ziemią połączone
Wyśpiewuje wdzięczności pienie,
Dzięki Bogu czyni nieskończone
Za zjawione ludziom zbawienie:
Radość nasza z Mesyasza
I wszystkiemu stworzeniu,
Że Pan chwały śmierci strzały
Skruszył w Swem narodzeniu.
Brzmijże świecie wesoło,
Wydaj rozgłos wokoło:
„Niechaj chwała Bogu będzie w niebie
A na ziemi pokój ludowi".

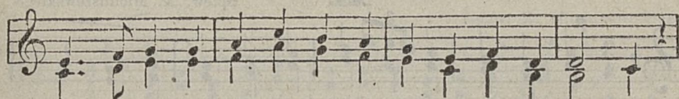
Aby człowiek bogiem był nazwany,
Jego postać Bóstwo przybrało;
By nie brząkał niewoli kajdany,
Słowo Ojca Ciałem się stało.
Sługa z Pana, ach odmiana!
Niesłychane przykłady,
By z wdzięczności dla miłości
Człowiek w Boga szedł ślady;
Więc niech pienia odgłosy
Idą aż pod niebiosy:
„Niechaj chwała Bogu będzie w niebie
A na ziemi pokój ludowi".

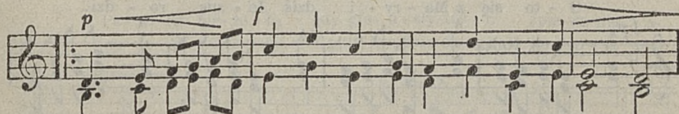
Uczynione z Twej miłości związki
Bóstwa Twego z naszym rodzajem
Sprawiły nam ściste obowiązki,
Byś miłowan od nas był wzajem.
Dajże Panie, me kochanie,
By ogniste pożary
W sercach trwały na wiek stały,
Byś był kochan bez miary.
Nuż i teraz z miłości
Wyśpiewujmy w radości:
„Niechaj chwała Bogu będzie w niebie
A na ziemi pokój ludowi".

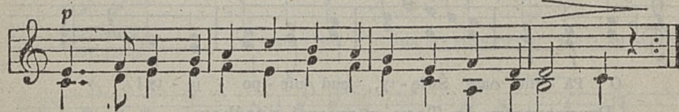
27.

X. Odelgiewicz.









Mędrcy świata, złość okrutna
Dziecię prześladuje!
Wieść okropna, wieść to smutna,
Heród spisek knuje;
Nic monarchów nie odstrasza,
Ku Betlejem śpieszą,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza,
Nadzieją się cieszą.

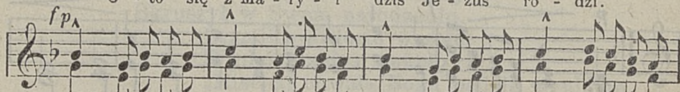
Przed Maryą stoją społem,
Niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem,
Składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
Pałając z miłości?

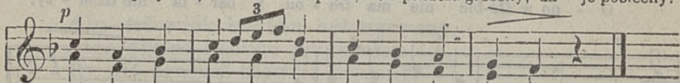
Oto jak każą kapłani,
Damy dar troisty:
Modły, pracę niosąc w dani
I żar serca czysty.
To kadzidło, mirę, złoto
Niesiem, Jezu, szczerze.
Dajem to z serca ochotą,
Przyjm od nas w ofierze!

28.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.



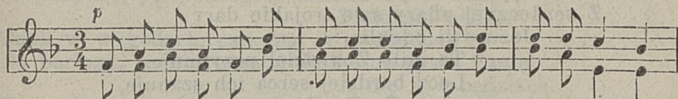


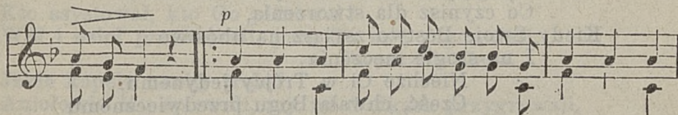


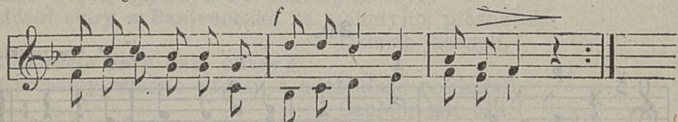
Przystąpmy do Tego z swemi prośbami,
Którego oczęta spłynęły łzami;
Niech łaska, Boże, Twoja wspomoże,
Zlituj się, Panie, oddal karanie
Od nas grzesznych ludzi, gdy trąba zbudzi.
Pamiętaj na dobroć! Co się to stało,
Żeś przyjął z Maryi, Bóg, ludzkie ciało?
Panna nosiła, Panna powiła,
Grzały pieluszki, czcili pastuszki,
Monarchy witali, gdy Cię poznali.
A siano i żłóbek i bydląt dwoje
Bawiły pieszczone ciałeczko Twoje;
Powieczki łzami, jakby perłami,
Przy piersiach snęły, gdy zatonęły..
Sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.
O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga,
Ubogiś i Twoja Matka uboga;
Te czynią kroki Boskie wyroki,
Aby stworzony człowiek korony
Dostąpił przez Ciebie i mieszkał w niebie
Wejrzyj, o nadziejo! dawco zbawienia,
Na nędznych ubogich, któremu pienia
Oddają zorze, ziemia i morze,
Co tylko czuje, kołem się snuje,
Jan jeszcze w żywocie, znał Cię w istocie.
Te same czynimy Tobie i Twemu
Ojcu i Duchowi w Bóstwie równemu,
Brzmiące okrzyki przez swe języki,
Głębokie dzięki. Święty na wieki,
Troisty-jedyny, odpuść nam winy!

29.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Widząc to pasterze, iż bydlęta szczerze
Nieme ukłon oddają,
Padli na kolana, tak wielkiego Pana
Zaśpiewawszy witają:
„Zawitaj Boże utajony,
Z Panienki czystej narodzony!“
Na twarze upadają.

Gdy się pokłonili, do trzody śpieszyli
Weseli pastuszkowie,
Bo gwiazdę ujrzeli, że dzień rozumieli;
Alić to trzej królowie
Od wschodu z darami jechali,
By pokłon Panu królów dali
Poddani Monarchowie.

Będąc blizko szopy, że poszyta w snopy,
Bardzo się zadziwili.
Idą na pokoje. Widząc bydląt dwoje
Myślą, że pobłądzili.
Majestat gdzie jest upatrują,
Żłóbek im z Panną pokazują,
Dopiero się cieszyli.

Z najgłębszym ukłonem przed takowym tronem
Na oblicze padali;
Z serdecznej ofiary swe trojakie dary
Jezusowi oddali:
Te mile Zbawiciel przyjmuje,
Lecz bardziej serca ich szanuje,
Że Go Bogiem uznali.

Wszechmogący Boże! któż wymówić może,
Co czynisz dla stworzenia,
Kiedy Swoje Bóstwo zsyłasz na ubóstwo
I na srogie męczenia:
Niechże Ci w Trójcy jedynemu,
Cześć, chwała Bogu przedwiecznemu
Będzie bez zakończenia.

30.

P. Studziński.

Pa - ste - rze mi - li, coście wi-dzie - li?
Wi-dzie - li - śmy ma-leń-kie - go Je - zu - sa na - ro-dzo - ne - go,
Sy - na Bo - że - go, Sy-na Bo - że - go.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał?
Szopa bydłu przyzwoita i to jeszcze źle pokryta
Pałacem była.

Jakie łóżeczko miał Paniąteczko?
Marmur twardy, żłób kamienny! Na tem Depozyt zbawienny
Spoczywał łożu.

Co za obicie miało to Dziecię?
Wisząc z pod strzech pajęczyna Boga i Maryi Syna
Obiciem była.

W jakiej odzieży Pan nieba leży?
Za purpurę, perły drogie, ustroiła Go w ubogie
Pieluszki nędza.
Czyli w wygodach, czy spał w swobodach?
Na barłogu, ostrem sianie, delikatne spało Panię,
A nie w łabędziach.
Co za bankiety, co miał za wety?
Piersi niewinnej Mateńki nad kanar słodszych maleńki
Kosztował Panię.
Kto asystował, kto Go pilnował?
Wół i osioł przyklękali, parą Go swą zagrzewali,
Dworzanie Jego.
Jakie kapele nuciły trele?
Aniołowie Mu śpiewali, my na dudkach przygrywali,
Skoczno, wesoło.
Kto więcej śpieszył, by Dziecię cieszył?
Józef stary z Panieneczką za melodyjną piosneczką
Dziecię cieszyli.
Jakieście dary dali, ofiary?
Sercaśmy własne oddali, a odchodząc poklękali,
Czołem Mu bili.
Toż i my śpieszmy, dary Mu nieśmy.
Przyjmie nas Jezus kochany, Zbawca nasz i Pan nad pany,
Pobłogosławi.

31.

J. Sierosławski.

fp

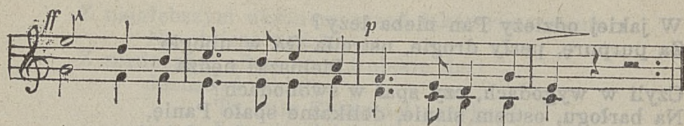
Pa - ste - rze po - śpie-sza - ją, bo im po-sło-wie mi - li

f p

u - pra-gnio - ną no - wi - nę dziś o-znaj - mi - li,

p f

że Zbawi - ciel, Od - ku-pi - ciel od Proroków dawno gło - szo - ny,
przyszedł z nie-bą, bo po-trze - ba, aby przezeń świat był zba - wio - ny.



Przybyli do Betlejem. Tam radość i wesele:
Pan Bóg ich w prostym żłobie! On w ludzkim ciele
Leży mały, choć Pan chwały. Przed Nim wół i osioł klękają.
Więc pasterze chętnie, szczerze czołem biją i tak śpiewają: Chwała.

Szczęśliwi, o szczęśliwi pasterze w owej chwili,
Gdyż najpierw z Aniołami Boga wielbili
I ofiary, proste dary, oddawali z serca Dziecinie
I prosili, iżby byli z Nim złączeni w nieba krainie. Chwała.

Zabłysła śliczna gwiazda, dotąd nieznana,
Gdy mądrzy monarchowie witali Pana;
Chociaż w złocie, lecz Istocie Boskiej nizki pokłon oddali.
Maleńkiego, Matkę Jego i Józefa pełni wiary witali. Chwała.

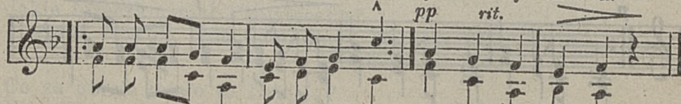
I my Ciebie serdecznie, Zbawco nasz, dziś witamy,
W ofierze nasze serca Tobie dawamy
I błagamy: „Niech doznamy, aby w naszym kraju wokoło
Kwitła zgoda i swoboda, byśmy śpiewać mogli wesoło:
Chwała na wysokości bądź Ci, o Boże!"

32.

Z Prus.





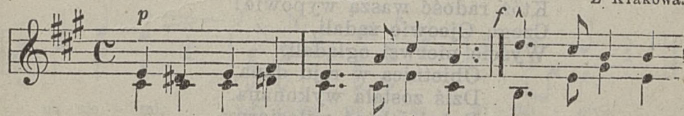


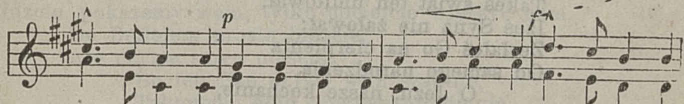
Więc cóż z tą Dzieciną zesłaną tu z nieba
Czynić nam wypadnie, jak Ją koić trzeba?
Najpierw pokłon, cześć oddajmy,
Potem wdzięcznie zaśpiewajmy!
„Nie płacz Jezuniu!“

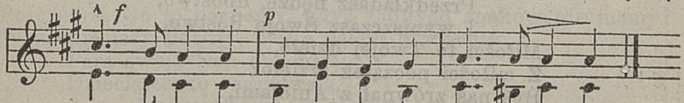
„My Ci przyrzekamy, że się poprawimy,
Że do Ciebie duszą, sercem powrócimy.
Grzechu złego się zrzekamy,
Ciebie tylko ukochamy“.
„Nie płacz Jezuniu!“

33.

Z Krakowa.







Witaj Jezu ukochany,
Od Patryarchów czekany,
Od Proroków ogłoszony,
Od narodów upragniony.

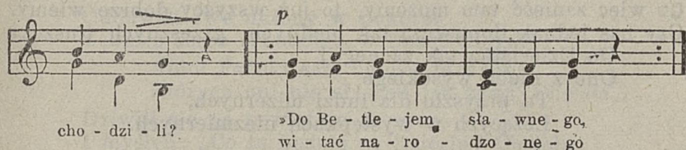
Witaj Dziecineczko w żłobie,
Wyznajemy Boga w Tobie,
Coś się narodził tej nocy,
Byś nas wyrwał z czarta mocy.

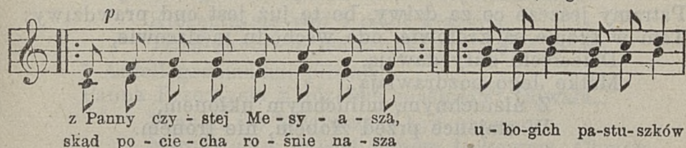
Witaj Jezu nam zjawiony,
Witaj dwakroć narodzony:
Raz z Ojca przed wieków wiekiem
A teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy:
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej osobie
Dwie natury różne sobie.
Tyś świat stworzył, a świat Ciebie
Nie poznał mając wśród siebie.
Idziesz dla jego zbawienia,
On Ci odmawia schronienia.
Za to u świata ubogich,
Ale w oczach Twoich drogich,
Pastuszków, którzy czuwali,
Wzywasz, by Cię przywitali.
O szczęśliwi pastuszkowie,
Któż radość waszą wypowie!
Czego Ojcowie żądali,
Wyście pierwsi oglądali.
Obietnica w raju dana,
Dziś została wykonana.
Boże! jakżeś miłosierny,
W darach hojny, w słowach wierny.
Takeś świat ten umiłował,
Iżeś Syna nie żałował:
Zesłałeś Go na cierpienia
Od samego narodzenia.
O Jezu, nasze kochanie,
Czemu nad niebios mieszkanie,
Przedkładasz nędzę, ubóstwo,
I wyniszczasz Swoje Bóstwo.
Miłości to Twojej dzieło,
Z miłości początek wzięło;
Byś nas zrównał z Aniołami,
Poniżasz się między nami.
Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię,
Niech Cię kochamy nad życie:
Niech miłością odwdzięczamy
Miłość, której doznawamy.
Święta Panno, Twa przyczyna
Niech nam wyjedna u Syna,
By to Jego narodzenie
Zapewniło nam zbawienie.

34. Past. X. Młoduszewskiego.









I mybyśmy tam bieżeli, gdybyśmy drogę wiedzieli.
Idźcie, pokażemy wam, tylko chciejcie wierzyć nam.
Do Betlejem prosto bieżcie,
Ale czyste serca nieście,
Bo ten Pan czysty stan szanuje,
Takowych sług nowych przyjmuje.

Po czemże Go to poznamy, gdyż żadnych znaków nie mamy?
W szopie leży powity, wół z osłem pracowity
Parą swoją Nań chuchają,
Dzieciąteczko zagrzewają,
Jezusa Chrystusa małego
Poznali Stwórcę w Nim swojego.

Cóż tedy podarujemy Dziecięciu, gdy Je znajdziemy?
Ono Panem wszystkiego, a chce serca naszego.
Z chęcią Mu je darujemy,
O łaskę prosić będziemy,
Nędznicy, grzesznicy na ziemi,
My, którzy zbawienia pragniemy.

Matuchnie trzeba darować to, coby mogła szacować.
Chcę tylko też miłości dla Syna tej zacności,
Że jest Bogiem wszechmogącym
A nas wielce kochającym,
Że na nas każdy czas spogląda
I tylko miłości wygląda.

Co więc zanieść tam możemy, to już wszyscy dobrze wiemy.
Czy nas jednak dopuszczą tak biednych, grzesznych tłuszczą
Do Dzieciątka tak zacnego?
Ono z nieba wysokiego
Tu przyszło dla ludzi mizernych,
Leżących w występkach niezmiernych.

Patrzmy jeszcze co za dziwy, bo to już jest cud prawdziwy:
Tam w szopie są królowie, ode wschodu mędrcowie,
Dziecięciu dary dawają,
Matkę Jego pozdrawiają
Z niziuchnym, miluchnym ukłonem,
W stajence przed żłobem, nie tronem.

Patrz Józefie, co czynimy; puść nas tam, gdzie Cię prosimy:
Do tej stajni bydlęcej, nie oddalaj nas więcej.
Niech to Dziecię oglądamy,
Bo od braci tę wieść mamy:
Że się Król narodził Niebieski,
Głos świadczy pod niebem Anielski.

I nam też Jego potrzeba, gdyż przyszedł dla wszystkich z nieba!
Pójdźmyż wszyscy weseli, ludzie biedni, Anieli,
Panu społem chwałę dajmy,
Imię Jego wyznawajmy
Za trzema królami na ziemi,
Żebyśmy mogli być zbawieni.

35.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Przy-bie - że - li do Be - tle - jem pa - ste - rze
Gra - jąc sko - czno Dzie-cią - te - czku na li - rze.

Chwa - ła na wy - so - ko - ści, chwa - ła na wy - so - ko - ści,

a po - kój na zie - mi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże! Chwała...
Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli jak żywi. Chwała...
Dziwili się na powietrzu muzyce,
I myśleli: „Co to będzie za Dziecię? Chwała...
Któremu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają? Chwała...
I Anieli gromadami pilnują,
Panna Przeczysta z Józefem piastują?“ Chwała...
Poznali Go Mesyaszem być prawym,
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym. Chwała...
My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy,
I z całego serca wszyscy kochamy. Chwała...

36.

Z Krakowa.

Przy o - nej gó - - rze świe-cą się zo - - rze,
pa - - ste - rze się u - - wi - ja - - ją,
i na mul - - ta - ne - - czkach gra - - ją,
nie wiem dla cze - - - go, nie wiem dla - cze - go.

Przybądźmy do nich, poznamy po nich,
Czyli nie wiedzą o Panie,
A kędy jest święte stanie... Narodzonego.
Graj pasterzu graj, Bóg Ci pomagaj!
Powiedz, która tu Gospoda,
Słodkiego grona jagoda... Syna powiła?
Wszak zapłacimy i odwdzięczymy:
Ukaż nam, gdzie ta Pociecha,
Która nigdy nie zną grzecha... W świat się zjawiła?

Płacić nie trzeba, bo ten Pan z nieba
Zapłaci to On nam dobrze,
Szafuje ten Szafarz szczodrze... Kogo miłuje.
Pójdźmyż do Niego malusieńkiego!
Wiem, że nas uprzejmie przyjmie
I wesoło nas obejmie... Serce to czuje.
Zwyczaj jest stary przynosić dary,
Przywitać Gościa nowego,
W otchłaniach pożądanego... Mamy wonności.
Weźmie je wdzięcznie, pójdźmyż bezpiecznie:
Niechaj odbiera królewskie,
Jako to plemię niebieskie... Nasze skłonności.

37.

Z Wielkopolski.

W stajni słaby leży,
W rozkaz Jego bieży
Do celu wszechświat cały;
On Słowo wcielone
Na sianie złożone
A przecię jest Pan chwały!
O Boże, bądźże pozdrowiony
Nasze pocieszenie,
Ach ocal ludzki ród zgubiony
I przychyl zbawienie.

38.

Ze Ślązka.



Śli - czna Dzie - ci - no, je - dy - ne pie - szczo - ty
Ce - lu na - sze - go szcze - re - go ko - cha - nia,



Któż do - dać mo - że nam wię - kszej o - cho - ty



Do ra - do - sne - go ze szczę-ścia śpie - wa - nia?

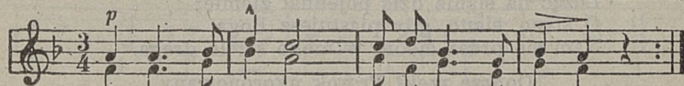
Dobroć Twa, Jezu, wszystkich nas przejmuje
I miłość Twoja do Ciebie pociąga.
We wszystkich sercach szczęścia nie brakuje,
Każdy u Ciebie to szczęście osiąga.

Jak Cię nie kochać, kiedyś dobroć szczera!
Czyż kiedy dobroć większa jest słyszana?
Zszedłeś na ziemię: szczęście się otwiera.
Przecież Cię mamy wśród nas swego Pana!

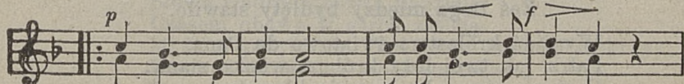
Przyjąłeś ciało, a z niem boleść, pracę.
Przyniosłeś życie i szczęście w ofierze.
Powiedz nam: „Wiecznem szczęściem was wzbogacę!"
Z radością, Jezu, kochamy Cię szczerze.

39.

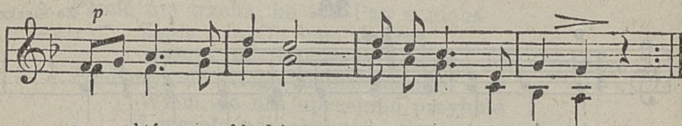
Z Krakowa.



Śli - czna Pa - nien-ka Je - zu - sa zro - dzi - ła.
W staj - ni po - wi-wszy siankiem Go na - kry - ła.



O sia - no, sia - no, sia-no jak li - li - a,



Czemuż litości nie masz Panno droga,
Żeś w liche siano uwinęła Boga:
O siano, siano, siano kwiecie drogi,
Gdy się na Tobie kładzie Bóg ubogi.

Dziwna na świecie stała się odmiana,
Że Nazarejski kwiat wrzucon do siana:
O siano, siano, co ci się zdarzyło,
Że będąc sianem, w kwiateś się zmieniło.

Lecz to dziwniejsza, że Pan ogniem bywszy,
W siano się ukrył, siana nie spaliwszy:
O siano, siano, czemu nie gorejesz,
Czemu przynajmniej Pana nie zagrzejesz.

Już to nie w cierniu ten kwiat lilijowy,
Lecz z siana wyrósł przez grzech Adamowy:
O siano, siano, o błogosławione!
Na którem Jezus Dziecię jest złożone.

Szczęśliwa łąko, któraś temu sianu
Stać się kazała za podściółkę Panu:
O siano, siano, wszystek kwiat różany
Przechodzisz dzisiaj, narcyz, tulipany.

Szczęśliwe ręce te zaprawdę były,
Co dla Jezusa to siano kosiły:
O siano, siano, godneżeś to było,
By się na tobie Bóstwo położyło?

Przeklął był ludzkie Bóg dla drzewa plemię,
Leżąc na sianie dziś pojednał ziemię:
O siano, siano, gdy piastujesz Boga,
Nam się przez ciebie w niebo ściele droga.

Dobrze rzekł Prorok ukoronowany,
Że jest do bydląt człowiek przyrównany:
O siano, siano, coś to narobiło,
Żeś Boga między bydlęty stawiło.

Wynijdź królestwo światowe do Pana,
Patrz, jak twój leży król na wiązce siana:
O siano, siano, królewskie bławaty
Przechodzisz w cenie świata majestaty.

Nie tylko starzy kwapmy się do Pana,
Ale i młodsi pośpieszmy do siana:
Boże na sianie! tak sobie śpiewajmy,
Pana Jezusa siankiem nakrywajmy.
Nie bądźmy gorsi nad osła gnuśnego,
Który na sianie poznał Pana swego:
Rozum i wiarę niesiemy Ci, Panie,
Ty nam zaś za to daj w niebie mieszkanie.

40.

X. Dąbrowski.

Spa - ło Dzie - ciąt - ko, kry - ło się sian - kiem.
Dwo - je by - dlą - tek sta - nę - ło wiankiem. W po - lu u-
czył lud po - seł z wy-so - ko - ści. Ma - tka Naj-święt - sza
pa - trzy w Dzie - ci - nę, du - chem nie - biań - ską zwie - dza kra-
i - nę, szczę - sna a peł-na ra - do - ści.

Słowa Gabrjela cieszą nadzieją,
Czasem obawę w sercu zatleją.
Myśl w przyszłość Dzieciątka smutną zaskoczy;
Przeto i radość na wpół zmieszana,
Raczej obawa w koło rozlana
Święte oblicze zamroczy.

Ale staruszek spojrzy łagodnie
W lice Maryi — a smutku cienie
Z oblicza Dziewicy co rychło ulecą.
Wszak ci, co życie wiodą pogodnie,
Którym wszech grzechów obce brzemie
Ciemne godziny rozświecą.
Święty Józefie, cny opiekunie,
Ciebie my biedni łzami błagamy,
Wstawże się za nami do Pana Boga!
Zjednaj, niech zgodę raz odzyskamy,
Z duszy zbolałej ustąpi trwoga,
Nim w gruzy życie nam runie!

41.

J. Sierosławski.

Ra-duj-my się, bra-cia mi - li, gdyż (dziw nad dzi - wy!)
Swego Sy - na ze-słał na świat Bóg do-bro - tli - wy.
Przy-szedł Bóg na świat, by zba-wić nas ludzkie ple-mię
z mo-cy grze-chu, przez to przy-niósł ra-dość na zie - mię.

Obietnice się spełniły od Boga dane,
Gdy to Dziecię dla nas biednych z nieba zesłane;
Wszak Zbawiciel dla nas zstąpił na ziemskie niwy
Z tronu Swego niebieskiego, On Bóg prawdziwy.

I Anieli się weselą i tak śpiewają:
„P..n Bóg chwałę, ludzie pokój niechaj tu mają“.
Gwiazda cudna nad stajenką wesoło płonie,
Ale większa miłość ku nam w Jezusa łonie.

O z ufnością i miłością doń się zbliżajmy,
Pokłon Boski, hołd królewski Dzieciątku dajmy,
Prośmy także o to, byśmy na naszej ziemi
Mogli śpiewać Jemu chwałę będąc wolnemi.
On wprowadzi nas do nieba, do tej ojczyzny,
Dokąd wstąpił uwielbiony, i wskaże blizny,
Które poniósł walkę toczące z wrogiem zbawienia,
Tam będziemy wiecznie śpiewać radości pienia.

42.

Z Krakową.

Try - um - fy Kró-la nie-bie-skie - go po - bu - dzi - ły,
zstą - pi - ły z nie-ba wy - so - kie - go, do - by - tku swe-
pa - ste - rzów,
go stró - żów
śpie - wa - niem, śpie-wa-niem, śpie - wa - niem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,
A ludziom pokój na nizkości:
Narodził się Zbawiciel,
Dusz ludzkich Odkupiciel... Na ziemi.

Zrodziła Marya Dziewica
Wiecznego Boga bez rodzica:
By nas z piekła wybawił,
A w niebieskich postawił... Pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,
Tryumfu przyczynę badają:
Co się nowego dzieje,
Że tak światłość jaśnieje... Nie wiedząc.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
Swej trzody w polu odbieżeli
Śpiesząc na przywitanie,
Do Betlejemskiej stajnie... Dzieciątka.

Niebieskiem światłem oświeceni,
Pokornie przed Niem uniżeni,
Bogiem Je być prawdziwym,
Z serca afektem żywym... Wyznają.

I które mieli z sobą dary,
Dzieciątku dają na ofiary:
„Przyjmij, o Narodzony
Nas i dar przyniesiony... Z ochotą".
A potem Maryi cześć dają,
Za Matkę Boską Ją uznają.
Tak nas uczą przykładem,
Jak iść mamy ich śladem... Statecznie.

43.

X. M. J. Masny.

p

Tu - li Pa - nien - ka Dziecią-tko na ło - nie.
W Nie się wpa - tru - jąc ca - ła w mi-łość to - nie.

mf f p

A Dziecię do Niej główkę to przy - ło - ży, to patrzy
na świat tu w o - ko - ło Je - zus przed-wieczny Syn Bo - ży.

I po cóż przyszedł tu na ziemię naszą,
Gdzie ludzie we łzach cierpienia swe gaszą,
Gdzie każde dziecię od kolebki kwili
I starzec nie ma tu wesoło
Tu, gdzie ból w każdej jest chwili?

Miłość Go do nas z nieba sprowadziła.
Teraz Go Matka w pieluszki uwiła,
A ludzie grzeszni na krzyż Go przybiją,
I spojrzy na świat naokoło,
Serce Mu jeszcze przeszyją.

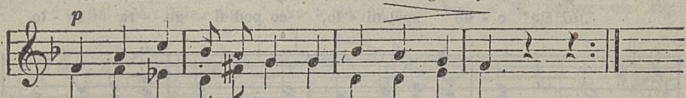
Jezu nasz drogi, my Ciebie kochamy,
Tobie z miłości życie swe oddamy;
Ty nas wciąż kochaj, nie spuszczaj z opieki
I choć nie będzie tu wesoło
Szczęście nam zgotuj na wieki.

14.

Wygrzewalski.







Bogu chwałę wznoszą na wysokości.
Pokój ludziom głoszą duchy światłości. Jak miła...

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
Pokłonem uczciła to Niemowlątko. Jak miła...

Którego zrodziła, Bogiem uznała
I Panną, jak była, Panną została. Jak miła...

Królowie na wschodzie już to poznali
I w Judzkim narodzie szukać zjechali. Jak miła..

Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,
Nad wszystko piękniejsza doń prowadziła. Jak miła..

W Jeruzalem mieście najprzód szukali,
Ale błąd nareszcie sami poznali. Jak miła...

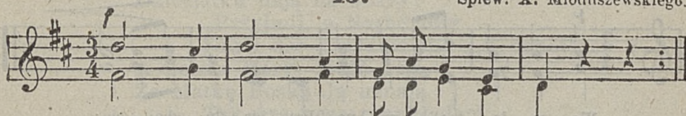
Heroda znajdują, gwiazdę stracili,
Lecz się dowiadują, więc pewni byli! Jak miła...

W Betlejem miasteczku tak prorokuje
Micheasz z weselem, tam Go zwiastuje. Jak miła...

Gdy się tam udali, gwiazdę ujrzeli,
Już pewnie jechali wielce weseli. Jak miła...

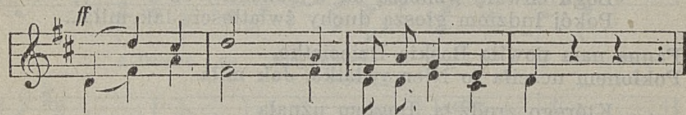
Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego.
Tam idźcież, znajdziecie Syna Bożego!
Jak miła to nowina!
Już wiemy, gdzie Dziecina!
Wszyscy tam pobieżymy i ujrzymy!

45. Śpiew. X. Mioduszewskiego.









Już Proroków pismo spełnione, gdy widzimy Słowo wcielone;
Symeon się weseli, gdy słyszy, że Anieli
Bogu wyśpiewują, pokój oznajmują.
Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili, czego wszyscy sobie życzyli,
Płacząc, jęcząc wzdychali, rosy z nieba wołali:
„Spuśćcie nam obłoki, wydajcie nam w skoki,
Żebyśmy tu dłużej nie byli".

Słodki Jezu, jak Ci dziękować, gdyżeś zstąpił Ojców ratować.
Gdy Ojcowie już w niebie, przyjmij dzieci do Siebie;
Przyjmij Ojców syny i matek dzieciny.
Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat, wiwat! wielka ochota, gdy Bóg nieba otworzył wrota;
Nieskończone radości, gdy Bóg w Swojej miłości,
Piekło zawojował i czarta przykował.
O szczęśliwa niebios roboto!

46.

S. Jankowska.

Wstań - cie, wstań - cie pa - ste - rze mi - - li,
Bo - że Dzie - cią - tko w sta-jen - ce kwi - li. Śpiesz - cie się,
śpiesz - cie do tej Dzie - ci - ny; O - no wam wszyst - kie
od - pu - ści wi - - ny, ży - - cie Oj - - cu na krzy - żu
zło - - ży i śmier-cią Swo - ją nie - bo o - two - rzy.

Biegną, biegną wierni druhowie,
Drogę wskazują im Aniołowie.
W stajence Bogu pokłon oddali
I dary z serca Mu ofiarowali.
Dziecię Jezus im błogosławi
A oni pewni, że wszystkich zbawi.

Gwiazda, gwiazda nad stajnią płonie.
Ona świeciła w dalekiej stronie.
Za jej promieniem królowie biegli
W końcu Chrystusa tutaj spostrzegli,
Mirę, złoto, kadzidło dali,
W małej Dziecinie Boga uznali.

Śpieszmy, śpieszmy do tej stajenki,
Gdzie Bóg zrodzony z czystej Panienki.
Witajmy, prośmy Bożą Dziecinę,
Niech błogosławi naszą krainę,
Niech nas wesprze w każdej potrzebie,
Stąd zaś zabierze do chwały w niebie.

47.

Z Lubelskiego.

Wszyscy niech się cie-szą, do Be-tle-jem śpieszą do - wie -
dzieć się no - wi - ny! Przyszedł z nie - ba Pan chwa - ły,
a - by zba - wić świat ca-ły.
Stąd dziś we - se - le,
Bóg po - kój gło - si,
że w ludz-kim cie - le
po - kój przy-no - si
przez Swo - je na - ro - dzi - ny.

Gdzie stanął gospodą,
By było z wygodą
Na Jego odwiedziny?
Ma On w niebie mieszkanie,
Lecz zszedł na to wygnanie
Ziemskiej nizkości
Pan z wysokości
I stanął w szopie
Na siana snopie
Złożył główkę Dzieciny.

Drży z zimna to Dziecię,
Bo w biedne powicie
Matka Je otuliła.
O Jezu nasz maleński,
Choć przy piersiach Mateńki
Doznasz pieszczoty
Z serca ochoty,
Lecz opuszczony
Jakby wzgardzony
Cierpisz, Dziecino miła!

Słyszą pastuszkowie,
Jąk zwyż Aniołowie
Chwałę, pokój śpiewają.
W stajni nieme bydlęta,
Nierozumne zwierzęta,
Gdy Pana chwały
Czuciem poznały,
Cześć Mu oddają,
Tchem zagrzewają,
Na kolana padają.

Przybieżeli tłumnie
Z pokorą, nie dumnie,
Z pól pasterze do Pana.
Przynieśli w dani Jemu
Tak! Bogu wszechmocnemu,
Dar, jaki mi li,
Bardzo weseli,
Że obiecana,
Długo czekana
Przyszła chwila zbawienia.

Mędrcy przyjechali
Z krain obcych z dali,
O Króla się pytają.
I znalazłszy tu Ciebie
Boga tak, jako w niebie,
Hołd wyrażają,
Dary składają,
Tacy szczęśliwi,
Z miłości tkliwi
W służbę Ci się oddają.

My się też oddajem,
Na służbę przystajem,
A Ty, Jezu, na wieki
Strzeżże nas miłościwie,
I trzymaj litościwie
Teraz i w skonie
W Twojej obronie.
Obdarz darami,
Wzmacniaj łaskami
I nie wypuść z opieki.

48. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

W żło-bie le - ży! Któż po-bie - ży ko - lę - do - wać ma - łe - mu
Je-zu - so - wi Chry-stu - so - wi, dziś do nas ze - sła - ne - mu?

Pa - stuszkowie przyby-waj - cie, Je - mu wdzięcznie przygry-waj - cie,

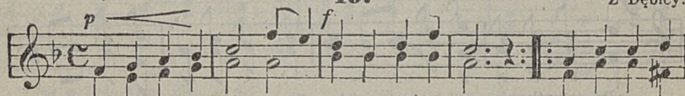
ja - ko Pa - nu na-sze-mu. albo *pp* Pa-stuszko-wie przy - by-waj - cie,

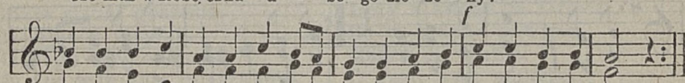
Je-mu wdzięcznie przygrywaj - cie, ja - ko Pa - nu na - sze - mu.

My zaś sami z piosneczkami za wami pośpieszymy,
A tak Tego Maleńkiego niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.
Najprzód tedy niechaj wszędy zabrzmi świat z wesołości,
Że posłany nam jest dany Emanuel w nizkości;
Jego tedy przywitajmy, z Aniołami zaśpiewajmy:
„Chwała na wysokości!“
Witaj, Panie, cóż się stanie, że rozkoszy niebieskie
Opuściłeś a zstąpiłeś na te nizkości ziemskie?
Miłość Twoja to sprawiła, by człowieka wywyższyła
Pod nieba Empirejskie.
Przecz w żłóbeczku nie w łóżeczku na siankuś położony?
Wraz z bydlęty, nie z panięty, w stajni jesteś złożony?
By człek sianu przyrównany, grzesznik bydlęciem nazwany,
Przeze Mnie był zbawiony.
Twoje państwo i poddaństwo jest świat cały, o Boże!
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat przyjąć nie chce, choć może?
Bo świat doczesne wolności zwykł kochać, Mnie zaś w swej złości
Krzyżowe ściele łoże.
W Ramie głosy pod niebiosy wzbijają się Racheli,
Gdy swe syny bez przyczyny w krwawej widzi kąpieli!
Większe Mnie, niż ich, kąpanie w krwawym czeka oceanie,
Skąd będą niebo mieli.
Trzej królowie monarchowie wschodni kraj opuszczają,
Serc ofiary, z trzema dary Tobie Panu oddają;
Darami się kontentujesz, bardziej serca ich szacujesz,
Za co też niebo mają.

49.

Z Dębicy.

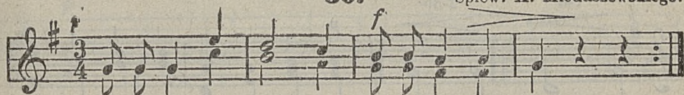




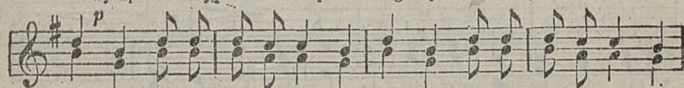
Cóż za przyczyna ubóstwa Twojego?
Snać, byś z sieroty czynił bogatego! My Cię...
Czemuż w tak lichej rodzisz się stajence?
Ziębisz w pieluszkach ciało Swe dziecięce? My Cię...
Płaczesz? a na cóż? snać byśmy weseli
W wiecznych przybytkach wszyscy Cię widzieli! My Cię...

50.

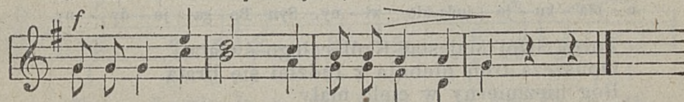
Śpiew. X. Mioduszewskiego.



Z na - ro-dze - nia Pa - na dzień dziś we - so - ły,
wy-śpie-wu - ją chwa - łę Bo - gu ży - wio - ły,



ra - dość lu-dzi wszędzie sły-nie, A - nioł bu-dzi przy do - li - nie



pa-ste-rzów, co pa - śli pod bo-rem wo - ły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku.
Dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta: „Co się dzieje?
Czy nie świta? czy nie dnieje?
Skąd ta łuna bije tak miła oku?
Ale gdy Anielskie głosy słyszeli,
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.
Tam witali w żłobie Pana,
Poklękali na kolana,
I oddali dary, co z sobą wzięli.
Odchodzą z Betlejem pełni wesela,
Że już Bóg wysłuchał próśb Izraela:
Gdy tej nocy to widzieli,
Co Prorocy widzieć chcieli,
W ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.
I my z pastuszkami dziś się radujemy,
Chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujemy:
Bo ten Jezus z nieba dany,
Weźmie nas między niebiany,
Tylko Go z całego serca miłujmy.

51.

Z Mazowsza.



Z nie - ba wy - so - kie - go Bóg zstą - pił na
A - - że - by do nie - ba wy - wiódł ludz-kie

1-o 2-do

p

zie - mię. ple - mię, bie-rze o - so - bę dzie - ci - ny.

f

o - pła - ku - je ludz-kie wi - ny, Syn Bo - ga je - dy - ny.

Zniża Swój Majestat Król całego świata,
Opuszcza tron nieba a z ludźmi się brata.
Bóg niezmierny w ciele mały
Zapomina Bóstwa chwały... By zbawił świat cały.

Mieści się we żłobie Nieograniczony,
W pieluszki spowity, na sianku złożony.
Choć Mu zimno, nie narzeka,
Chętnie cierpi dla człowieka... Łez pokutnych czeka.

Pośpiesz więc, grzeszniku, Dziecina Cię wzywa,
Łatwy masz do szopy przystęp, gdzie spoczywa;
Wszak nie grozi, ani łaje,
Ale rączki ci podaje... Odmień obyczaje.

Zbawienie jest twoje w ręku tej Dzieciny,
Proś tylko ze łzami, odpuści ci winy.
Patrz, na rączkach ma powicie,
Karać nie będzie to Dziecię... Daje duszy życie.

52.

O Je - zu! Je - zu! słod - kie Twe wspo-mnie - nie!

O miodopłyn - ne i - mię Zba - wi - cie - la!

Tyś nie - bu szczę - ście, pie - kła prze - ra - że - nie,

Ty zie - mię skra - piasz po - to - kiem we - se - ła.

Na I - mię Je - zus wszyst - ko niech klę - ka,

nie - - bo niech wiel - bi, niech pie - kło drży,

zie - mia niech śpie - wa, niech się nie lę - ka,

bo I - mię Je - zus o - su - sza łzy.

O Imię Jezus, Imię zbawiające,
Niebios harmonii, dźwięku niezrównany,
O Imię światłem dziwnem jaśniejące,
Pokarmie ducha, balsamie na rany. Na Imię...

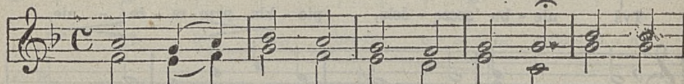
Jezu, Tyś słodki, gdy w żłóbeczku płaczesz,
Słodki na krzyżu, gdy poświęcasz Siebie,
Słodki, gdy łaską do serca kołaczesz,
Ale najsłodszy w tym Anielskim Chlebie. Na Imię...

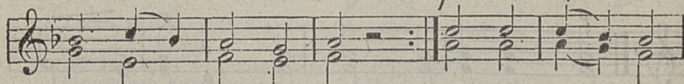
Maryo, naucz biedne Twoje dzieci,
Jezusa kochać najczystszą miłością.
A gdy z wygnania duch w niebo uleci,
Niech tamże Jezus będzie nam światłością. Na Imię...

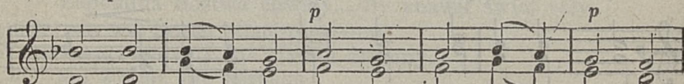


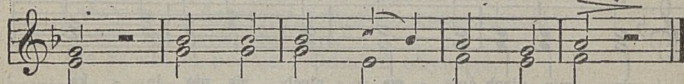
PIEŚNI POSTNE.

1. Śpiew. X. Mioduszewskiego.









Ach mój Jezu, co za boleść cierpisz w ostrej koronie.
Twarz najświętsza zekrwawioná, głowa wszystka w Krwi tonie.
Przyjdź mój Jezu i t. d.

Ach mój Jezu, jakeś srodze do słupa przywiązany,
Za tak ciężkie grzechy nasze okrutnie biczowany! Przyjdź...

Wychodzisz, mój drogi Jezu, na górę Kalwaryjską,
Trzykroć pod ciężarem krzyża upadasz bardzo ciężko. Przyjdź...

A gdy, mój najmilszy Jezu, na krzyżu już umierasz,
Dajesz ducha Ojcu w ręce, grzesznym niebo otwierasz. Przyjdź...

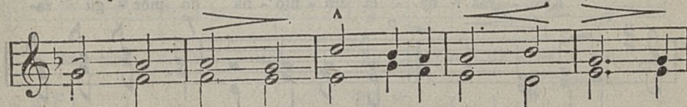
Ach mój Jezu, gdy czas przyjdzie, że już umierać trzeba,
Wspomnij na Twą gorzką mękę, nie chciej zawierać nieba!
Przyjdź mój Jezu i t. d.

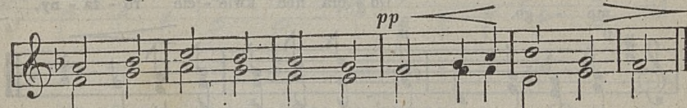
Gdyś jest Sędzią postawiony nad żywymi, zmarłymi,
Zmiłujże się nad duszami w czyścu zostającemi.
Wieczny pokój daj im, Panie
W niebie odpoczywanie.

2. J. Sierosławski.









Nim Cię, o święta głowo,
Na Krzyżu skłonił Bóg,
Nim rzekł ostatnie słowo,
Że zwyciężony wróg;
Katuszy poniósł wiele,
Okrutny znosił ból,
Na duszy i na ciele
Wszechświata cierpiał Król.

Sam Swe wyciągnął ręce,
Na Krzyż je rozpiąć dał,
Jakby, choć w srogiej męce,
Grzesznika objąć chciał;
Na tych co z Niego szydzą
Spojrzenie słodkie śle,
Przebacza, bo nie wiedzą,
Że przecież czynią źle.

Do łask łotra przyjmuje,
Janowi Matkę Swą
Poleca i mianuje
Też Matką ludzi Ją.
I pragnie, tęskni, woła:
„Już wykonało się!"
O Jezu. któż nie zdoła
Żałować widząc Cię.

Tyś dla mnie cierpiał, Panie!
Jam winien, Boże, ja!
O Jezu, me kochanie,
Jak wielką miłość Twa.
A cóż mnie czynić trzeba,
By spłacić długi swe?
Tyś stwórcą ziemi, nieba
A ja stworzenie Twe!

Cóż Ci za miłość Twoją,
Za poświęcenie dam?
Wszak nic własnością moją,
Od Ciebie wszystko mam!
Nie gardź mem sercem Zbawco,
Racz w ranie Swej je skryć
I krwią, łask wszelkich Dawco,
Chciej winy jego zmyć.

3.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

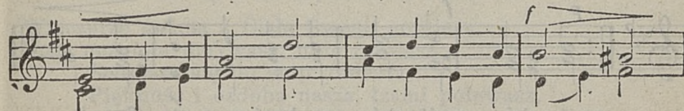
Do - bra noc, Gło - wo świę - ta Je - zu - sa mo-
Któ - raś by - ła zra - nio - na do móz - gu sa-
je - go,
me - go.
Do - bra noc kwie - cie ró - ża - ny,
do - bra noc Je - zu ko - cha - ny, do - bra noc!

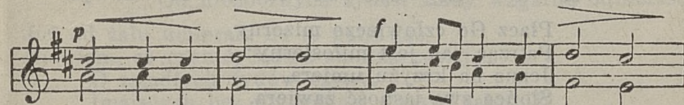
Dobra noc Włosy święte mocno potargane,
Które były Najświętszą Krwią pofarbowane. Dobra...
Dobra noc Szyjo święta w łańcuch uzbrojona,
Bądź po wszystkie wieczności miłe pochwalona.
Dobra noc Ręce święte na krzyż wyciągnione,
Jako struny na lutni, gdy są nastrojone.
Dobra noc Boku święty, z którego płynęła
Krew Najświętsza, by grzechy człowieka obmyła.
Dobra noc Serce święte włócznią otworzone,
Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione.
Dobra noc Nogi święte na wylot przeszyte,
I tępymi gwoździami do krzyża przybite.
Dobra noc Krzyżu święty, z którego złożony
Jezus, i w prześcieradło białe uwiniony. Dobra...
Dobra noc Grobie święty najświętszego Ciała,
Który Matka bolesna łzami oblewała.
Niech Ci będzie cześć w wieczności,
Za Twe męki, zelżywości — Mój Jezu!

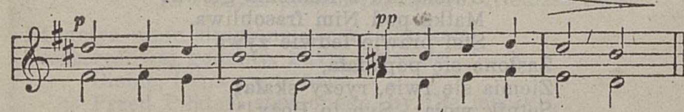
4.

Z. Warszawy.









Na głowie świętej cóż to za korona,
Z szyderstwem srogich żołnierzy wtłoczona?
Wszak to cierniowa, której ostre głogi
Wbite do mózgu: jakiżto ból srogi!

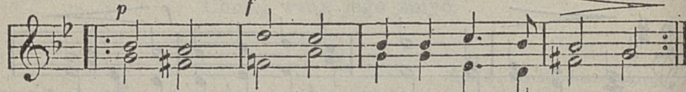
Usta skrwawione, twarz zbolała, zbita!
Każdy w niej boleść duszy Twej wyczyta.
Łańcuch na szyi, z łotryś policzony,
Barki krzyż ciągną, upadasz zemdlony!

A gdzież uczniowie? Tylko Matka idzie!
Topnieje we łzach, dzieli boleść w biedzie.
Co znaczy szkarłat, na pośmiech Ci dany?
Królu nad królmi i Panie nad pany!

Chcesz wiedzieć człecze, gdzie śpieszę zbolały?
Tam, gdzie mą śmiercią dam ci żywot chwały
Tam na Golgocie, sprawiedliwość czeka,
Abym dał życie z miłości dla człeka!

5. Śpiew. X. Mioduszewskiego

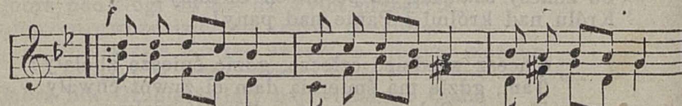




Płacz Go człowiecze mizerny
Patrząc, jak jest miłosierny:
Jezus na krzyżu umiera,
Słońce swą jasność zawiera.
Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisła. Mu z ramienia głowa:
Matka pod Nim frasobliwa,
Stoi prawie ledwie żywa.
Zasłona się popadała,
Ziemia się rwie, ryczy skała;
Setnik woła: „Syn to Boży!"
Tłuszcza wierząc sobą trwoży.
Nakoniec Mu bok przebito:
Krew płynie z wodą obfito.
My się dziś zalejmy łzami.
Jezu, zmiłuj się nad nami!

6. Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Wieczerzę świętą z Ciała Swego gotujesz,
Nogi uczniom umywasz, mile całujesz;
Schylasz się do stóp Judasza,
Piękność i ozdoba nasza, łzami polewasz,
Abyś go odwiódł od zdrady.
Od niezbożnych żydów Rady wzgardę odbierasz.

Już od żalu umieram na to patrząjąc,
Niewiem, co czynić, Matka smutna zostając.
O zajadłych żydów czyny,
Imających bez przyczyny, (Dosyć żałości!)
Na modlitwie klęczącego,
Krwawym płotem płynącego. Niemasz litości!

Niestetyż mnie strapionej, żem doczekała
Nieszczęśliwej godziny, gdym oglądała
Ciebie, Syna zranionego,
Przed Piłatem stawionego, by Cię męczyli.
Do Heroda Cię posłali,
Aby Cię i tam wyśmiali i wyszydzili.

U Piłata srogość Ci większą wskazują,
Gdy u słupa rózgami mocno biczują.
Lud wielce zakamieniały,
W złości swej zapamiętały nic nie folguje.
W którąkolwiek spojrzę stronę
Widzę trudną być obronę. Nikt nie lituje.

Miecz okrutny przebija moje wnętrzności.
Widzę zawziętą srogość żydowskiej złości,
Że Cię w purpurę obłoczy,
Ostre ciernie w głowę tłoczy nic nie folgując;
Na Piłata krzyczy, woła,
By Cię na śmierć sądził, zgoła nic nie litując.

Łańcuch ciężki na szyję świętą wkładają,
Trzcinę na pośmiewisko w ręce dawają.
Już Cię na śmierć dekretują,
I krzyż okrutny gotują, (O zła godzina!)
Na który masz być złożony,
Między łotry policzony. Straszna nowina!

Na Twe święte ramiona krzyż już włożono,
Na śmierć, jako Baranka, poprowadzono.
Trzykroć pod krzyżem upadasz,
Zmiłowania nie oglądasz, wszystek zemdlony,
Cyrenejczyk krzyż podpiera,
Weronika twarz ociera. Strasznieś zmęczony!

Na górze Kalwaryi już Cię krzyżują,
Gwoździe, młoty i włócznię na Cię gotują.
Wlcką na krzyż przybitego
Do miejsca przeznaczonego. Serce me mdleje,
Patrząc na Twą mękę srogą
I Krew przenajświętszą drogą, która się leje.

Na tem jeszcze okrutni nie przestawają,
Ale więcej boleści mnie dodawają,
Gdy Cię widząc zemdlonego
I nie życząc mieć żywego, żółć Ci pić dają.
Bok Ci włócznią przebijają,
Ostatek Krwi wypuszczają i naigrawają.

Z krzyża Nikodem, Józef, już Cię spuszczają,
A mnie, Matce bolesnej Ciało oddają,
Które na łonie piastuję,
Członeczki Twoje całuję, Synu mój drogi!
Już Cię do grobu składamy,
Na kolana upadamy po śmierci srogiej.

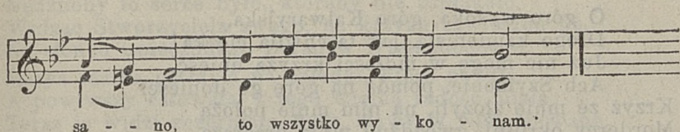
Cóż ja pocznę na świecie, kiedym pozbyła
Ciebie, Synu najmilszy, marniem straciła?
Niechże umrę z tej przyczyny!
Matce wzięły ludzkie winy Syna miłego,
Który po to zstąpił z nieba,
Że okupu było trzeba ludowi Jego.

7.

Ze Ślązka.

Ju - żem dość pra - co - wał dla cie - bie, czło-wie - ku,
Trzy - dzie - ści lat i trzy, mi - zer - ny grze-szni - ku:

Pój-dę, pój - dę do Je - ru - zo - li - - my, co o mnie pi-



Już się dokończyło me pielgrzymowanie,
Już teraz zawieram moje nauczanie,
Już chcę sprawę zbawienia dokonać:
Idźcie, uczniе moi, wieczerzą gotować.
Jeszcze ja raz z wami do stołu usiędę,
Chleb w Ciało, wino w Krew mą własną przemienię
Na pamiątkę mego umęczenia.
Zakład wam zostawię mego rozłączenia.
Gdzie się obrócić mam? Już mnie Judasz wydał,
Mój własny apostół żydów na mnie zwołał.
Pójdę Bogu w ogrojcu się modlić,
Gdzie dla cię, człowiecze, krwią się będę pocić.
Zła rota żydowska już mnie pochwyciła,
Gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiła:
Już w powrozy okrutnie mnie wiążą,
Po ziemi mnie włócząc o nią uderzają.
Jużci mnie przywiedli do sądu Annasza,
Odtąd mnie powiodą aż do Kaifasza;
Tam mnie sądzą a niesprawiedliwie,
Tam mnie uderzają w policzek zelżywie.
Fałszywi świadkowie przed Piłatem świadczą,
Iżem zwodzicielem, wszyscy na mnie skarżą;
Ach popatrzże, już krew wszędy ciecze
Z wielu tysięcy ran dla ciebie, człowiecze.
W koronę cierniową już mnię przystroili,
Którą mi gwałtownie na głowę wtłoczyli;
Na Piłata wszyscy już wołają:
„Krzyżuj, ukrzyżuj Go!“ strasznie powtarzają.
„Lepiej, że wypuścisz łotra Barabasza,
Niżbyś nam zostawił żywego Jezusa,
Którego my na śmierć chcemy wydać,
Od Ciebie żądamy, masz Go ukrzyżować!“
Rzekł Piłat do żydów: „Ten człowiek niewinny,
Bym Go na śmierć skazał, takiej nie ma winy;
Gdy Go wydam z waszej to przyczyny,
A Krew Jego spadnie na was i na syny“.
Króla chwały wiodą na śmierć ostatecznie.
Duszo, ty nad Zbawcą miej litość serdecznie!
Patrz, jak nogi pod nim się słaniają,
Że już nie może iść. Kaci popychają.

O góro wysoka, góro Kalwaryjska,
Drogo kamienista, jak ta chwila ciężka!
Już nie mogę w mdłości krzyża unieść,
Ach Szymonie, pomóż na górę go donieść.
Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą
Mordercy okrutni, gwoździmi mnie przerażą.
Ręce, nogi obie wyciągnione,
I tak ciało z krzyżem w górę podniesione.
Już wiszę na krzyżu i w boleściach wołam,
A swą Matkę miłą pocieszyć nie zdołam:
Widzi, jak mnie zimny grot przeszywa
Jak woda, krew z Serca mego w kroplach spływa.
Jużem dla twej umarł, człowiecze, miłości,
Patrz, jak wielkie Matka moja ma ża.ości,
Piastuje mnie po śmierci na łonie,
Od żalu zalane mając łzami skronie.

8.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Krzy-żu świę-ty na-de-wszy-stko, drze-wo prze-naj - szla-che-tniej-sze
W ża-dnym le-sie ta-kie nie jest, jedno na któ-rym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, slodkie gwo-ździe, roz-ko-szny o - woc no-si - ło.

Skłoń gałązki, drzewo święte, ulżyj członkom tak rozpiętym,
Odmień teraz oną srogość, którąś miało z przyrodzenia,
Spuść lekkuchno i cichuchno Ciało Króla niebieskiego.

Tyś samo było dostojne nosić światowe zbawienie,
Przez Cię przewóz jest naprawion światu, który był zagubion,
Który święta Krew polała, co z Baranka wypływała.

W jasełkach leżąc gdy płakał, już tam był wszystko oglądał,
Iż tak haniebnie umrzeć miał, gdy wszystek świat odkupić miał,
W on czas między zwierzętami, a teraz między łotrami.

Niesłychanać to jest dobroć za kogo na krzyżu umrzeć.
Któż to może dziś wykonać, za kogo swoją duszę dać?
Sam to Pan Jezus wykonał, bo nas wiernie umiłował.

Nędzneby to serce było, któreby nie zapłakało,
Widząc Stworzyciela swego, na krzyżu zawieszon go,
Na słońcu upieczonego Baranka Wielkanocnego.

Marya Matka patrzyła na członki, które powiła,
A powiwszy całowała, z tego wielką radość miała;
Teraz je widzi zczerniałe, żyły, stawy w Nim porwane.

Nie był taki, ani będzie nikomu smutek na świecie,
Jaki czysta Panna miała, w on czas kiedy Nań patrzała.
Przez boleść, którąś cierpiała, Matko, uproś wieczne życie!

9. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

p

Lu - du mój lu - - du, có - żem ci u - czy - nił?
W cze - mem za - smu - - cił, al - bo w czem za - wi - nił?

p

Jam cię wy - zwo - lił z mo - cy Fa - ra - o - na,

p

a tyś przy - rzą - - dził krzyż na me ra - mio - na.

Ludu mój ludu i t. d.
Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący
Tyś Mi zgotował śmierci znak hańbiący.
Jam ciebie szczepił winnico wybrana,
A tyś Mnie octem poił swego Pana.
Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,
A tyś Mnie wydał na ubiczowanie.
Jam Faraona dał w odmęt bałwanów,
A tyś Mnie wydał książętom kapłanów.
Morzem otworzył, byś szedł suchą nogą,
A tyś Mi włócznią bok otworzył srogą.
Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,
Tyś Mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.
Jam ciebie karmił manny rozkoszami,
Tyś Mnie odpłacił policzkowaniami.
Jam ci ze skały dobył wodę zdrową,
A tyś Mnie poił goryczą żółciową.

Ludu mój ludu i t. d.
Jam dał, że zbici Chanaan królowie,
A ty zaś trzciną biłeś Mnie po głowie.
Jam ci dał berło Judzie powierzone,
A tyś Mnie wtłoczył cierniową koronę.
Jam cię wywyższył między narodami,
Tyś Mnie na krzyżu podwyższył z łotrami.
My lud Twój, Jezu, do Ciebie śpieszemy,
Serce zbolałe Twe pocieszyć chcemy,
My się do Ciebie zwracamy, o Boże,
Winy wyznając w największej pokorze.

10. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

O du - szo wszel-ka na - bo-żna. ku mi - łe - mu Bo - gu skłonna,
wej-rzyj na Sy - na Bo - że - go, na Zba-wi-cie - la na-sze-go.

Oglądaj na krzyżu Jego
Sromotnie zawieszonego,
Okrutnie rozciągnionego,
Wszystkiego zekrwawionego.

Wejrzyj na głowę skłonioną,
Ostrą koroną zranioną,
Głogową też i cierniową,
Gwałtem na głowę wciśnioną.

Oczy Jego krwią spłynęły,
Uszy i usta wyschnęły,
Wszystkie żyły w Nim porwali,
Krew świętą z Niego wylali.

Ręce, nogi przenajświętsze,
Gwoździmi okrutnie przebite;
Bok i serce przebodzono,
Ostatek krwi wpuszczono.

Wszystko przenajświętsze ciało
Jak skorupa się padało;
Wszystkie siły z Niego wyszły.
Na zbawienie wszelkiej duszy.

O duszo! jakożeś droga,
Wielkim mytem zapłacona,
Wszystek skarb w ziemi i w nie-
Bóstwo wydało dla ciebie. [bie

Nie sprzedawajże się tanie
Dla grzechów na potępienie;
Boć nie jest rzecz tańsza inna,
Jedno kto w grzechu umiera.

Tęby rzecz miał człowiek baczyć
Że na świecie krótko ma żyć,
Tysiąc lat przeciw wieczności,
Jakoby dzień ku równości.

Przeto się grzechów warujmy,
Jezusa się rozmiłujmy;
Daj tu nam lekkie skonanie,
Po śmierci duszne zbawienie.

11. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

O - gro - dzie o - li - - wny, wi - dok w to - bie dzi - - wny:
Wi - dzę Pa - na me - - go na twarz u - pa- dłe - - go.
Tę-skność, smu - tek, strach Go ści - ska,
krwa - wy pot z Nie - go wy - ci - ska.
O Je - zu mdle - ją - cy, pra - wieś ko - na - ją - cy!

Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki
Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz.
Anioł Ci się z nieba zjawia, o męce z Tobą rozmawia.
Ach Jezu strwożony, przed męką zmęczony!

Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli.
Judasz zbrojne roty stawia przede wroty,
I wnet do ogrójca wpada z wodzem swym zbójców gromada.
Ach Jezusa truje zdrajca, gdy całuje.

A lubo z swym ludem obalony cudem
Gorzej, niż padł, wstaje: Jezusa wydaje.
Dopiero się nań rzucają, więzy, łańcuchy wkładają.
Ach Jezu pojmany, za złoczyńcę miany!

W domu Annaszowym, arcykapłanowym,
W twarz pięścią trącony, upada zemdlony;
Kaifasz Go w zdradzie pyta, a za bluźniercę poczyta.
Ach Jezu zelżony, od czci odsądzony!

Wnet jak niegodnego prawa ojczystego
Przed sąd poganina stawią Rzymianina;
Tam Nań potwarze wkładają, o stracenie nalegają.
Ach Jezu zhańbiony, jak łotr obwiniony!

A sędzia nieprawy, chroniąc się tej sprawy,
Zwala na drugiego, przeciwnika swego:
Herod się z Niego naśmiewa, w białą szatę przyodziewa.
Ach Jezu wzgardzony, na śmiech wystawiony!

W nieprzyjaźni byli, przez to się zgodzili,
Król Herod z Piłatem, kat z okrutnym katem.
Znów na ratusz prowadzony, Pan powtóre osądzony.
Ach Jezu strudzony, tu i tam włóczony!

Stróż sprawiedliwości, świadek niewinności
Jezusa się staje Piłat, lecz wydaje
Wyrok swój na przywiązanie do słupa i biczowanie.
Ach Jezu, w tej sprawie ciężkie jest bezprawie!

Wnetże kaci wściekli z szat Go Jego zwlekli;
Nagość Mu, niż bicie, czyni cięższe życie.
Zatem sieką na przemiany; w ranach głębsze czynią rany.
Ach Jezu zmęczony, we krwi Swej zbroczony!

Nic w Tobie zdrowego, nic niezranionego,
Ta tylko odmiana: siność, krew a rana.
Widać gołe żeber kości, widać przez nie i wnętrzności.
Ach Jezu Twe ciało, co wtenczas cierpiało!

Za nic okrucieństwo mając to męczeństwo,
Nowe wynajduje: z ciernia wieniec snuje;
Ten na głowę świętą wdziewa, krew z niej ranami wylewa.
Ach mój Jezu drogi, jaki to ból srogi.

Krew nosem i usty, jakby przez upusty,
Krew przez uszy, oczy, strumieniem się toczy;
W tym się z Niego urągają, przy purpurze trzcinę dają.
Ach Jezu wszech królów Królu, oraz bólów!

W takim Go ubierze sędzia z sobą bierze,
W rynku Go ludowi na widok stanowi:
„Oto człowiek!“ Taka postać czy może się w życiu zostać?
Ach Jezu, nikt Ciebie nie wsparł w tej potrzebie!

Okrzyk na Cię srogi uczynił gmin mnogi:
„Zabij, strać, ukrzyżuj, z żywota Go wyzuj!“
Rzecze sędzia: „Co uczynił? w czem któremu z was zawinił?“
Ach Jezu, nie było, coby Cię winiło!

Cóż za woła wasza, macie Barabasza,
Kogo z tych dwóch chcecie, życiem darujecie.
Krzyknęli: „Barabasz życia godzien jest, a Ten zabicia!“
Ach Jezu, ta waga, ciężka jest zniewaga!

Zatem, jakby smutny, Piłat łotr okrutny,
Ręce wodą myje, krew niewinną pije,
Wyrok nań śmierci wydaje, na wolą żydom podaje.
Ach Jezu, na złego trafiłeś sędziego!

Więc nań krzyż wkładają, z miasta wypychają.
Przy Nim ku ohydzie, dwojga łotrów idzie.
Wyszedł Baranek niewinny, ofiarowan za lud winny.
Ach Jezu zmęczony, lecz bardziej wzgardzony!

Matka idzie w tropy, licząc krwawe stopy,
Na każdą łzy leje i prawie że mdleje.
Jezus upada w tej drodze, upadłego biją srodze.
Ach Jezu, ach Panie, ach moje kochanie!
I w tak ciężkiej toni, niktże Cię nie broni?
Co chce dokazuje złość, nikt nie ratuje.
Dostałeś się w srogie ręce, jak lwiej zajadłej paszczęce.
Ach Jezu, żałości nasza, ach miłości.

Z wielką sił słabością, pod krzyża ciężkością
Na górę wstępuje, a co raz szwankuje.
O góro straszna śmierciami, straszna trupiemi głowami.
Ach Jezu, przybycie Twe tu kończy życie!
Z szat Go odzierają, na ziemię rzucają,
Do krzyża stosują, rwą ciągną, mordują.
Każdy kat swój gwóźdź przymierza, młotem weń mocno [uderza,
Ach Jeżu mój Boże, jak Twe twarde łoże!

Gwoździe, gdy przez dłonie szły na obie stronie,
Że chropawe były, wlokły z sobą żyły;
Tęż mękę nogi cierpiały, gdy je gwoździe przebijały.
Ach Jezu mój święty na krzyżu rozpięty!
Z krzyżem podniesiony, na nim w dół wtrącony.
Jednem dziwowiskiem, raczej pośmiewiskiem,
Stawasz Twym nieprzyjaciołom, płaczu przyczyną Aniołom.
Ach Jezu, my sami płączem z Aniołami!

Mało z Aniołami płakać ze sługami,
Większej społeczności trzeba w tej żałości:
Z Matką Twą gorzko płaczemy, Ciebie Jezu żałujemy.
Ach Jezu zbolały, krwią zlany, zsiniały!
Lecz próżno płaczemy, jeśli nie widzimy,
Że większej tej męki powód z naszej ręki:
Grzechy Go nasze zmęczyły i srogą śmiercią zabiły.
Ach Jezu, ma wina Twych bólów przyczyna!

Oprawcy o szaty, jak o łup bogaty,
Wesołymi głosy rzucają swe losy;
Igrzysko przed Nim sprawują, a tem samem Go mordują.
Ach Jezu, Twe szaty grą są między katy.
Za nieprzyjaciele prośby Ojcu ściele.
Łotr, gdy pokutuje, raj już otrzymuje.
Ukochanemu uczniowi Matkę poleca, Janowi.
Ach Jezu, niech Twoja Matka będzie moja!

Ojcu opuszczenie, ludziom Swe pragnienie
W bólach oznajmuje, pomocy nie czuje;
I owszem się naśmiewają, ocet z żółcią Mu podają.
Ach Jezu pragnienie Twe, nasze zbawienie!

Wszystko się spełniło, co Pismo mówiło.
Głos wielki podnosi, Ojca Swego prosi:
„Ojcze! po skończonej męce przyjmij ducha Mego w ręce“
Ach Jezus umiera, oczy Swe zawiera!
Matko Boga mego, dla mnie zabitego,
Coś wtenczas cierpiała, gdyś na to patrzała,
Zwłaszcza gdy Mu z bokiem razem Serce przebito żelazem!
Ach Jezu, krew, woda z niego nam ochłoda!

12. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Oj-cze Bo-że wszechmo-gą-cy, któ-ry z mi-ło-ści go-rą-cej, ze-sła-łeś na te niz-ko-ści Sy-na Swego z wy-so-ko-ści.

Ku wielkiemu pocieszeniu
Twemu ludzkiemu plemięniu
Wydałeś Go na stracenie
Prze człowiecze odkupienie.
Miejmyż wszyscy na baczności
Drogą śmierć Jego miłości
I smutek Matuchny Jego,
Która cierpiała dla Niego.
Gdy Go we czwartek żegnała,
Tak Mu mówiąc narzekała:
„Weźmij mię w ogrojec z Sobą,
Pójdę rada na śmierć z Tobą“.
Pan na Nią smutnie spoglądał.
Po Swej Matce tego żądał:
„Miła Matko, racz mię puścić,
Noc-ci blizko, już mam czas iść“.

Smutneć było to rozstanie
Z Swym Synem Najświętszej Pannie;
Ileż boleści doznała,
Gdy się z Jezusem żegnała!
Gdy do ogrojca przybieżał,
Padł na ziemię, krzyżem leżał;
Tam Swą mękę wszystką widział,
Którą nazajutrz cierpieć miał.

Klęknął na kolana potem
Jął się pocić krwawym potem
Mówiąc: „Ojcze, możeli być,
Racz ten kielich precz oddalić“.
Jezu miły, nie lękaj się,
Wstań, nie klęcz, już spamiętaj się:
Masz niedaleko Judasza,
Idzie z ludem od Annasza.

Wiedzie na Cię lud tłumami,
Z kijmi, z mieczmi, z pochodniami;
We zbroje się zubierali,
Przełożeni im kazali.
Przystąpił Judasz nie cudnie,
Pozdrowił Pana obłudnie,
Jeszcze Go zdradnie całował:
Pan się schylił, twarz mu podał.

Gdy się miał żydom przedstawiać,
Począł z nimi wprzód rozmawiać,
Pytał ich: „Kogo szukacie?
Jeśli Mnie? oto Mnie macie“.
Prędko k'Niemu przyskoczyli,
O ziemię Nim uderzyli:
Z głowy, z brody włosy rwali,
Opak Mu ręce związali.

Związawszy Go tak okrutnie,
Wiedli Go do miasta butnie;
Sami zdrajcy szli po moście,
Pana wiedli w rzekę proście.
Annasz Go srogo powitał:
„Gdzie masz ucznie?“ tak Go pytał;
„Nie małoś tu złego zbrodził,
Fałszywąś nauką zwodził“

Pan pokornie odpowiedział:
„Dawnoś Annaszu, to wiedział,
Zawsze Ja jawnie w kościele
Powiadałem prawdę śmiele“.

Wyciągnąwszy żyd prawicę,
A miał zbrojną rękawicę,
Wyciął Mu policzek srogi.
Zniósł to Zbawiciel ubogi.

Więc na przemian wszyscy słudzy,
Jedni z tyłu, z przodu drudzy,
Włosy Mu z głowy targali,
Na Jego świętą twarz plwali.

Gdy Mu oczy zawiązali,
Prorokować znów kazali,
Godząc Go pięścią pod szyję:
„Gadaj Chryste, kto Cię bije!"

Annasz wiedzion do łożnicy,
Pan nasz wepchnion do piwnicy:
Jaki tam był nocleg Jego,
Nie można opisać tego.

Od okrutnego Annasza,
Poprowadzon do Kaifasza;
Fałszywych ten świadków zwodzi:
Gdyż Go na śmierć wydać godził.

Piłatowi Go posłali.
Osądzić mu Go kazali;
Wdziali Mu łańcuch na ramię,
To jest śmierci Jego znamię.

Dalej Mu cierpieć nie możem.
Że się czyni Synem Bożym,
I królem się też mianuje,
Co się nigdzie nie znajduje.

Stał przed Piłatem związany,
Zbity srodze i zeplwany;
Nie widział Piłat żadnego
Dotąd tak więźnia biednego.

Znów Go posłał Herodowi,
Galilejskiemu królowi:
„Oto masz więźnia swojego,
Wyzwól, jako niewinnego"

Rzekł Mu Heród niewstydliwy:
„Ukaż nam też jakie dziwy,
Żydowie mi powiedzieli,
Iż Twoje cuda widzieli".

Widział Pan króla pysznego,
Nie rzekł mu słowa żadnego;
Chciał z Nim Heród gadać dwornie,
Ale Pan milczał pokornie.

Król Heród serca pysznego
Wzgardził Jezusa miłego:
Na Jego większe pośmienie
Wdział nań z purpury odzienie.

Odesłał Go król sędziemu
Wielce niesprawiedliwemu:
„Coś mi to przysłał niemego.
Przyjmij zasię więźnia swego“.

Kazał Jezusa miłego
Bić u słupa kamiennego
Piłat; srodze Go tam bili,
Ciernie w głowę Mu wtłoczyli.

Wywiódł Piłat ubitego
Już na poły umarłego:
„Oto macie więźnia swego,
Wypuszczam wam Go żywego“

Niemiłosierni żydowie
Okrutniejsi niż katowie,
Na Piłata zawołali,
Ukrzyżować Go kazali.

Piłat w rozumie pobłądził,
K'woli żydom Go osądził;
Skazał na śmierć niewinnego
Jezusa, Syna Bożego.

O Piłacie niecnotliwy,
Czemuś tak niesprawiedliwy?
Oto Baranek bez winy
Idzie na śmierć bez przyczyny.

Żydowie Go pochwycili,
Na górę Go prowadzili,
Gwoździami Go na krzyż przybili,
Między łotry postawili.

Wisiał na krzyżu zraniony,
Zbity, skłóty, zekrwawiony,
Nie mając odpoczywania,
Od ujęcia do skonania.

O Panie nasz miłościwy,
Czemuś tak bardzo cierpliwy?
Dla zmiłowania naszego
Zapomniałeś Bóstwa Swego!

Gdy nas tak bardzo miłujesz,
Sromot, razów, ran nie czujesz,
Raczże nas tem też darować:
Daj nam Ciebie umiłować.

13. F. Popper.

p

O Je - zu Na - za - reń - ski, roz - - - wiąż rę - kę

Swo - ją, po - - błogo - sław sie - ro - ty, co przed To - bą

sto - - ją; wy - - słu-chaj na-sze pro - śby, nie gardź te - mi

f *p*

łza - mi. O Jezu Nazareński, zli-tuj się nad na - mi!

Kiedyś spełniał w ogrojcu kielich strasznej męki,
Omdlałyś potrzebował wsparcia mocnej ręki
I przybycia Anioła z pociechą dla Siebie;
O Jezu Nazareński, wspieraj nas w potrzebie.

Przez koronę cierniową na głowę wtłoczoną,
Przez skronie kolcem skłóte, krew świętą zbroczoną,
Wysłuchaj naszej prośby, nie gardź żalu łzami;
O Jezu Nazareński, zmiłuj się nad nami.

Gdy smutek nas tu trapi, to nas wspiera wiara,
Gdy zaś, o Panie, cierpień przepełnia się miara
I gnębi ucisk srogi, dręczą też zgryzoty;
Nie spuść tedy z opieki Twej biednej sieroty.

Przeniosłeś męki srogie dla Ojca w ofierze,
Umarłeś opuszczony kochając nas szczerze,
Na krzyżu Krew najdroższąś przelał do kropelki;
Niech ta męka i Krew Twa zgładzi z nas grzech wszelki.

Tyś nam Matkę zostawił przy Twej świętej męce,
Więc też potrzeby swe polęcamy w Jej ręce.
Ach wspieraj naszą wiarę, wielką ufność w Ciebie
A po śmierci daj kochać Ciebie z Matką w niebie.

14.

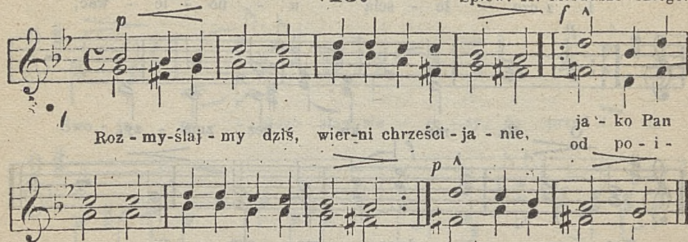
Z Krakowa.

Po - zwól mi Twe mę - ki śpie - wać
I z czu - ło - ścią u - bo - le - wać,
O Ba - ran - ku bez zma - zy,
Któ - ry gła - dzisz me ska - zy.

Błagając Ojca łaskawie,
Jak pośrednik w ludzkiej sprawie,
Byłeś Krwią Swą zbroczony,
Na krzyżu rozciągniony.
By Cię pojmano zelżywie,
Męczono nielitościwie,
Przystąpił Judasz z rotą,
Tyś się poddał z ochotą.
Sędzie na życie czyhali,
W ręce katów Cię oddali,
Którzy Twe święte Ciało
Siekli, że Krwią spływało.
Wśród pogardy, pośmiewiska,
Lud koronę na skroń wciska,
Której kolce cierniowe
Srogo ranią Twą głowę.
Do krzyża Swego przybity,
Okrutną włócznią przeszyty,
Jezu Chryste umierasz,
Grzesznym niebo otwierasz.
Ponosisz, Jezu, te rany,
Aby Bóg był przebłagany.
Niechaj ból śmierci Twojej
Zmniejszy ból śmierci mojej.
Zbawicielu, z mej przyczyny
Zniosłeś męki tak bez winy,
Me grzechy na krzyż wbiły
I hańbą Cię okryły.

Żal mi Jezu, moich złości!
Już to spraw z Swojej litości,
Bym przez Cię odkupiony
Zasłużył być zbawiony.

15. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

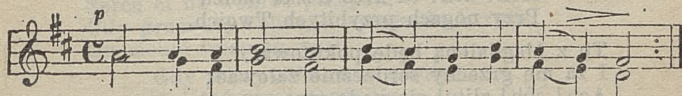


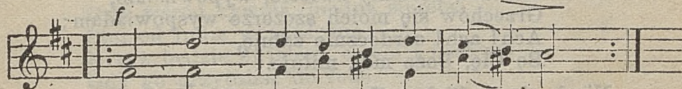
Najprzód w ogrojcu wziął pocałowanie.
Tam Judasz zdrajca dał był żydom znamię:
Oto żydowie mego Mistrza macie... Tegoż imajcie.
Wnet się rzucili, jako lwi okrutni.
Apostołowie od Niego uciekli.
Tak wielkim pędem wiedzion do Annasza... Pociecha nasza.
Pierwszej godziny przed Piłatem stawion,
Niesprawiedliwie od żydów oskarżon;
Rozkazał Piłat, aby był biczowan... Ten niebieski Pan.
Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej:
Nie chcemy dalej krzywdy cierpieć takiej,
Niechaj na krzyżu swój żywot położy... Ten to Syn Boży.
Z ostrego ciernia koronę uwili,
Naszemu Panu na głowę wtłoczyli;
Naśmiewając się, przed Nim poklękali... Królem Go zwali.
Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstej godziny.
Żydowie z Niego odzienie złożyli,
Potem Go na krzyż okrutnie przybili... Octem poili.
Polecił ducha Bogu Ojcu w ręce,
Wołając umarł. Zaćmiło się słońce,
Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny... Nie bez przyczyny.
Zstąpił do piekłów mocą Swego Bóstwa.
Tamże wybawił Ojców świętych z jeństwa.
Ciała umarłych z grobów powstawały... Widzieć się dały.
Nikodem, Józef, prośby uczynili,
By ciało z krzyża bezpiecznie zdjąć mogli;
Piłat ich prośbie we wszystkiem przebaczył... Bo tak Bóg raczył.

Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan,
Przez Swoje sługi, wszego stworzenia Pan:
Matuchna Jego ciało piastowała... Rzewnie płakała.
Drogim balsamem ciało namaścili,
A z nabożeństwem w syndon uwinęli;
W grób je ostatniej godziny włożyli... Płacz uczynili.
Płaczmyż też dzisiaj, wierni chrześcijanie,
Dziękując Panu za najdroższe rany,
Iż dla nas raczył tak okrutnie cierpieć... Chcąc nas Sobie mieć.

16.

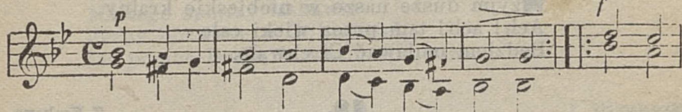
Śpiew. X. Mioduszewskiego.

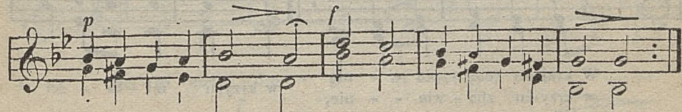




17.

Z Krakowa.





Najświętsze członki i wszystko ciało,
Okrutnie zbite, na krzyżu wisiało;
Ach! ach! dla ciebie, człowiecze,
Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione,
Język zapiekły i usta spragnione;
Ach! ach! dla mojej swawoli
Jezus umiera i boli.

Woła i kona Łzy z oczów leje
Pod krzyżem Matka bolesna, truchleje;
Ach! ach! sprosne złości moje
Sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,
Życia świętego sposób mi podaj;
Ach! ach! tu kres złości moich
Przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować,
I za me grzechy serdecznie żałować;
Ach! ach! zlituj się nade mną,
Uczyń miłosierdzie ze mną.

Rozbrat, obłudny świecie, wypowiadam,
Grzechów się moich szczerze wyspowiadam;
Ach! ach! serdecznie żałuję,
Bo Cię, Boże mój, miłuję.

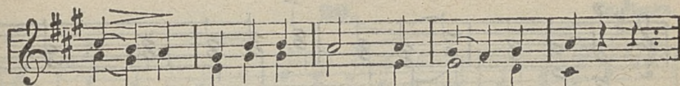
Niech ciągle Ciałem Twym się zasilamy,
Zwłaszcza przy zgonie, o co Cię błagamy;
Ach! ach! Twojeć to są słowa,
Że nas od zguby zachowa.

Bądź nam miłościw, daruj wszelkie winy,
Przyjm dusze nasze w niebieskie krainy.
Ach! ach! tam przez wieki całe
Będziem oddawać Ci chwałę.

18.

Z Krakowa.

W krzy-żu cier - pie - - nie
w krzy-żu zba - wie - - nie,
w krzyżu mi - ło - ści
na - u - ka. Kto Cię - bie, Bo - - że, raz po - jąć



W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda
Dla duszy smutkiem zmroczonej;
Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie
W boleści sercu zadanej.

Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie
Serce ci na wskróś przepali,
Gdy grom się zbliża, pośpiesz do krzyża,
On ciebie wesprze, ocali.

Gdy wiary siła serce spoiła,
A i toć serce zawiodło;
O nie rozpaczaj, módl się, przebaczaj,
Krzyż niech ci stanie za godło.

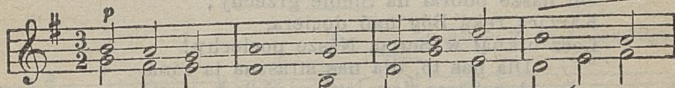
Gdy wśród żywota, biedna sierota,
Stoi od ludzi wzgardzona;
Krzyż będzie światem, ojcem i bratem,
Gdy go przytulisz do łona.

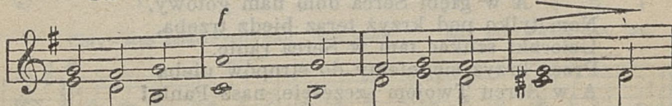
Gdy rozpacz w łonie, oko w łzach tonie
O wytrwaj jeszcze na chwilę;
Łza się przesączy, rozpacz zakończy
Krzyżem zatkniętym w mogile.

Kto u stóp krzyża swą duszę zniża,
Na tego spojrzy łaskawie
Jezus Zbawiciel i Odkupiciel,
Da pomoc Boską w wszej sprawie.

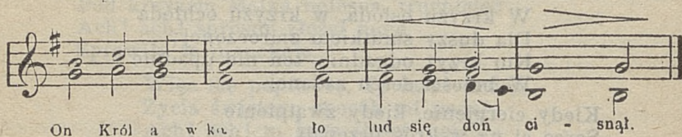
19.

J. Sierosławski.









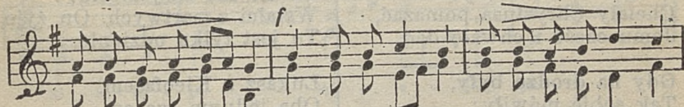
Upalne słońce dokucza żarem.
Na ustach Boskich osiadła spieką.
A tłuszcza trapi złośliwym gwarem.
A Krew zesiadła ledwie ocieka.
A wszystkich oczy nań się zwróciły.
A wszyscy usta doń skierowali.
W pociskach srogich doznają siły
Tej, jaką złością, szałem zadali.
Książęta mądrzy wprost urągali
I tłum złośliwie nań wciąż spoglądał;
Przywódcy ludu śmierć Mu pisali
A wściekły naród śmierci tej żądał.
I skonał Zbawca a Pan nad pany:
Zwisła Mu głowa ku naszej ziemi.
Wołają w niebo, jak usta, rany:
By się zmiłował Bóg nad grzesznemi.
Zawołał, skonał na krzyż rozpięty
Jak struna: sprawiedliwość tam grała
Rozczuliła się, (cud niepojęty!)
A miłosierdziem wnet nam się stała.
Syn Boży przecię za nas umiera,
On nasze pobrał na Siebie grzechy;
Karzącą ręką Bóg nań dociera,
Lecz utknął w Sercu. Nasze pociechy!
Dla nas to, dla nas straszna ta rana.
A z Serca Jego strumień łask nowy
Pociekł, jak woda i krew rozlana.
A w głębi Serca dom nam gotowy.
Nam tylko pod krzyż teraz biedz trzeba,
Ucieczki szukać tam w Serca ranie.
Przez krzyż sięgniemy do stropów nieba
A w Sercu Twojem szczęście, nasz Panie!

———

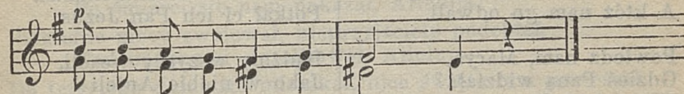
20. Ze Śląska.



O Krwi najdroż-sza, o Krwi od-ku-pie - nia, na - po - ju ży - cia



z nie-ba dla nas da - ny, o zdro-ju ła - ski, o ce-no zba-wie - nia



Ty grze - cho - we le - czysz ra - ny!

Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta,
Abyś nas wszystkich życiem napawała,
Abyś dla świata, Krwi Boska, Prześwięta
Miłosierdzie wybłagała!
O Krwi najdroższa! przez Serce przęczyste,
Gdzie Twoje źródło miałaś na tej ziemi,
Cześć Tobie niesiem, dzięki wiekuiste
Z Aniołami, ze Świętymi!



PIEŚNI WIELKANOCNE.

1. Śpiew. X. Mioduszewskiego.



Chry - stus zmartwychwstan jest, nam na przy - kład dan jest,



iż mamy zmartwychpowstać, z Panem Bogiem królo-wać Al - le - lu - ja.

Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić Sobie,
Bok, ręce, nodze obie
Nazbawienie, człowiecze, tobie.

Trzy Marye poszły,
Drogie maści niosły,
Chciały Chrystusa pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać.

Gdy na drodze były,
Tak sobie mówiły:
Jest tam kamień niemały,
A któż nam go odwali.

Powiedz nam, Marya,
Gdzieś Pana widziała?
Widziałam Go po męce,
Trzymał chorągiew w ręce.

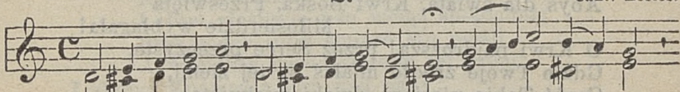
Gdy nad grobem stały,
Rzekł im Anioł biały:
Nie bójcie się dziewice,
Ujrzycie Boże lice.

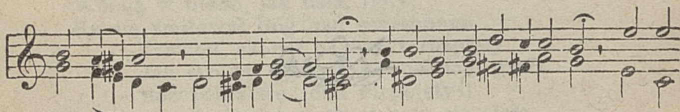
Jezusa szukacie?
Tu Go nie znajdziecie;
Wstałci z martwych. On żyje,
Tu jest tylko odzienie.

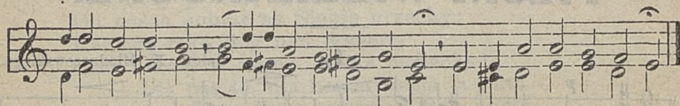
Łukasz z Kleofasem,
Oba jednym czasem,
Szli do miasteczka Emaus,
Potkał ci ich Pan Jezus.

Bądźmy wszyscy weseli,
Jako w niebie Anieli;
Czegośmy pożądali,
Tegośmy doczekali. Alleluja.

2. Cant. Eccles.







3. Śpiew. X. Mioduszewskiego.





Król niebieski k'nam zawitał, jako śliczny kwiat zakwitał,
Po śmierci się nam pokazał. Alleluja!

Piekielne mocy zwojował, nieprzyjaciele podeptał,
Nad nędznymi się zlitował. Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, ojce święte tam pocieszał.
Potem im z Sobą iść kazał. Alleluja!

Którzy w otchłaniach mieszkali, płaczliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli. Alleluja!

Zawitaj przybywający, Boży Synu wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy. Alleluja!

Wielkie tam wesele mieli, gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego zdawna żądali. Alleluja!

Potem Swą mocą zmartwychwstał, pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stróże wielki strach powstał. Alleluja!

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał. Alleluja!

O Anieli najmilejsi, idźcież do Panny Najświętszej,
Do Matki Mej najmilejszej. Alleluja!

Ode Mnie Ją pozdrawiajcie i wesoło zaśpiewajcie:
Królowo Rajska wesel się. Alleluja!

Potem z Swą wielką światłością do Matki Swej przystąpiwszy,
Pocieszył Ją pozdrowiwszy. Alleluja!

Napełniona bądź słodkości, Matko Moja i radości,
Po onej wielkiej żałości. Alleluja!

Witajże, Jezu najsłodszy, Synaczku mój najmilejszy,
Pocieszenie wszelkiej duszy. Alleluja!

Jestem już bardzo wesoła, gdym Cię żywego ujrzała,
Jakobym się narodziła. Alleluja!

Łaskawie z Nim rozmawiała, usta Jego całowała.
W radości się z Nim rozstała. Alleluja!

Przez Twe święte zmartwychwstanie, daj nam grzechów od-
A potem duszne zbawienie Alleluja! [puszczenie,

4.

Z Galicyi.

O-trzyj-cie już łzy pła-czą - cy, ża - le z ser - ca wy-zuj-cie
Wszyscy w Chry - stu - sa wie-rzą - cy, we - sel - cie się ra - dujcie.
Bo zmartwychwstał sa-mo-wła - dnie, jak prze-po - wie - dział do-kła - dnie.
Al - le - lu - ja, Al - le - lu - ja, nie-chaj brzmi Al - - - - - le-lu - ja.

1-ma 2-da

Darmo kamień ciąży wielkiej żydzi na grób wtoczyli,
Darmo dla pewności wszelkiej zbrojnej straży użyli:
Na nic straż, pieczęć i skała
Nad grobem Pana się zdała. Alleluja.

Bóg wszechmocny, Bóg natury, wyższy nad wszystkie twory,
Wstaje z grobu, kruszy mury, nie zna żadnej zapory;
Straż zdjęta trwogą upada
I prawie sobą nie włada. Alleluja.

Salome i dwie Marye w grobie czasu rannego
Słyszały głos: „Pan wasz żyje, tu tylko odzież Jego,
Idźcie i to wszystko, coście
Widziały, uczniom ogłoście". Alleluja.

Niewiasty te się z nadziei widzenia Pana cieszą
I zaraz do Galilei z nowiną słodką śpieszą,
Oznajmują, co widziały,
Co im mówił Anioł biały. Alleluja.

Do Emaus dwaj uczniowie idący smutnie srodze,
Zatopieni z Nim w rozmowie: nie poznali Go w drodze,
Aż gdy chleb im błogosławił
I tak zdumionych zostawił. Alleluja.

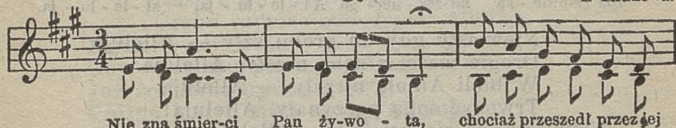
Także Pan i Magdalenie żywy widzieć się daje,
Która słodkie to widzenie głośno wszędzie wyznaje:
„Jezus zmartwychwstał prawdziwie,
Który cierpiał był zelżywie". Alleluja.

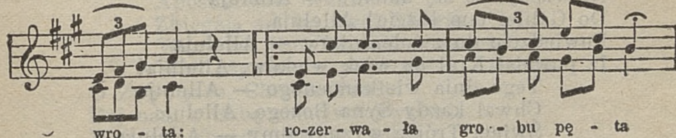
Bądźmy przeto zapewnieni, że wiecznie nie zaśniemy
W grobie, lecz kiedyś zbudzeni, także zmartwychwstaniemy,
.I że potem żyć bezpiecznie
Od śmierci będziemy wiecznie. Alleluja.

Że Chrystus z pod mocy czarta plemię dobył Adama,
Że przez Zbawcę nam otwarta stoi do nieba brama,
Przez którą z otchłań ciemności
Zawiódł rzesze do jasności. Alleluja.

Jezu Chrystę, dobry Panie! pokornie Cię prosimy:
Niech przez Twoje zmartwychwstanie, gdy zmartwychwstaniemy
Z wybranymi Twymi Ciebie [i my,
Wiecznie oglądamy w niebie. Alleluja!

5. Z Krakowa.







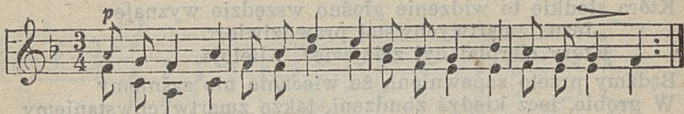
Adamie, dług twój spłacony, okup ludzi dokończony;
Wnijdziesz w niebo z szczęśliwemi dziećmi twemi. Alleluja.

Próżno, żołnierze, strzeżecie, w tym grobie Go nie znajdziecie;
Wstał, przeniknął sklepu mury, Bóg natury. Alleluja.

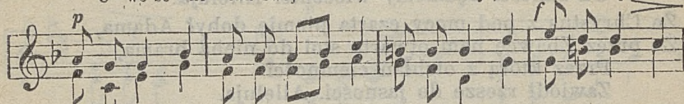
On znowu na ludzkie plemię i na miłą patrzy ziemię.
Jak drogo dzisiaj przybrana, kosztem Pana! Alleluja.

Przez Twe święte zmartwychwstanie, z grzechów powstać daj
Potem z Tobą królowanie. Alleluja. Alleluja. [nam, Panie,

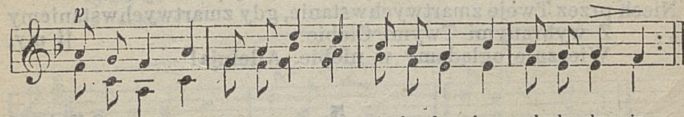
6. Z Galicyi.



Wstał Pan Chrystus z martwych ninie Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja,
U - we-se - lił lud swój mi - le, Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja.



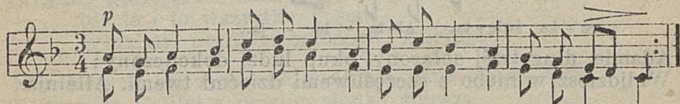
Któ-ry cier - piał dnia trze-cie - go, Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja.



Dla człowie - ka mi-zer - ne - go Al - le - lu - ja, al - le - lu - ja.

Niewiasty gdy do grobu szły — Alleluja
Drogie maści z sobą niosły. Alleluja.
W bieli Anioła ujrzały — Alleluja
Trwożyć sobą poczynały. Alleluja!
Niewiasty, co się boicie? — Alleluja
Do Galilei tam idźcie! Alleluja.
Powiedzcie do zwolenników — Alleluja
Iż powstał Król na wiek wieków. Alleluja!
Tego dnia wielkanocnego — Alleluja
Chwal każdy Syna Bożego. Alleluja.
Świętą Trójcę wyznawajmy — Alleluja
Bogu cześć i chwałę dajmy. Alleluja.

7. X. Dąbrowski.



Wy-sła-wiaj-my Chrysta Pa - na któ-ry starł śmierć i sza-ta - na.
Z Nim bo - la - ły słońce, mie-siąc i stwo-rze - nie z Stwórcą cier - piąc.

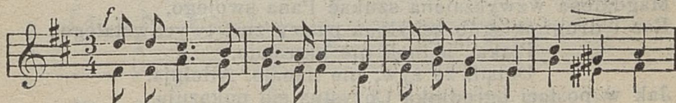


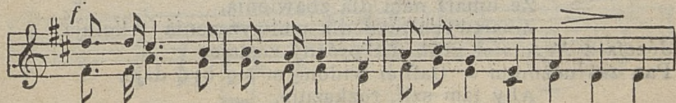
Al-le-lu - ja, al-le-lu - ja, al-le-lu - ja, al-le-lu - ja, al-le-lu - ja.

Z męki Pańskiej i Anieli
Płaczu z' żalem powód mieli.
Skały pękły, ziemia drżała,
Zasłona się święta rwała. Alleluja.
I umarli żałowali,
Na żal z grobów powstawali.
Łzy Marye nad Nim lały,
A żołnierze przeszydzali. Alleluja.
Apostołowie, uczniowie,
Rozbiegli się po swej Głowie.
Wszystek Kościół był w żałobie,
Z męki Pańskiej czuł żal w sobie. Alleluja.
Gdy zaś Chrystus zmartwychwstaje,
Wszystkim radość wielką daje.
Szczęście czuje wsze stworzenie:
„Dokonane odkupienie!" Alleluja.
I Anieli dzisiaj w bieli
Po żałobie są weseli.
Ruszył ten dzień i kamienie
Grobu czyniąc odwalenie. Alleluja.
I umarli ucieszeni,
Gdy w otchłaniach nawiedzeni.
Już żołnierze tryumf głoszą,
Próżno Marye maść noszą. Alleluja.
Apostołowie, uczniowie
Zbiegają się ku swej Głowie.
Wszystek Kościół dziś w radości.
Woła, śpiewa w pobożności. Alleluja.
O Zwycięzco, Chryste Panie!
Daj nam z Sobą zmartwychwstanie.
Wszyscy chcemy być u Ciebie
W chwale Twojej, wiecznie w niebie. Alleluja.

8.

Z Galicyi.





p

Ty-siącznych po-ciech przyczy - na, o-gło-szo - na jest no-wi - na,

p

ty-siącznych po - ciech przyczy-na, o-gło - szo - na jest no-wi - na,

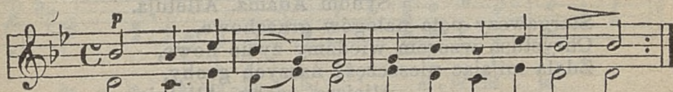
p f ff p

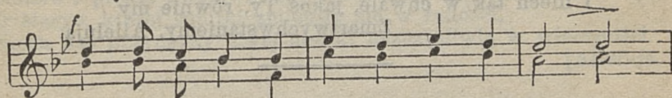
al - le-lu - ja al-le-lu - ja, niechaj zabrzmi al-le-lu - ja al-le-lu - ja.

Niewiasty, które przy grobie były, to powiedziały:
Że Chrystus w chwały ozdobie żyje już zmartwychwstały.
Stąd pociechy, stąd radości,
Ustąpcie wszelkie żałości. Alleluja.
Chrystusowe zmartwychwstanie i wielka miłość Pana
Zapaliły pożądanie Piotra a bardziej Jana,
Że jak w życiu był najszczerszy,
Tak do grobu przyszedł pierwszy. Alleluja.
Piotr i Jan już przeświadczeni, gdy od grobu bieżeli,
Doświadczeniem upewnieni, innym opowiedzieli:
Jako grób znaleźli pusty,
A w nim pogrzebowe chusty. Alleluja.
Aniołowie, co świadkami tego tryumfu byli,
Głosząc go przed niewiastami, „W grób tam wnijdźcie!“ mówili
Patrzcie, wszak tu był złożony,
Tu kamieniem przywalony“. Alleluja.
Magdalena wzwyczajona szukać Pana swojego,
Raz i drugi w grób schylona patrzy zmartwychwstałego;
Płakać jednak nie przestaje,
Dotąd, że żyw, nie uznaje. Alleluja.
Jak w postaci ogrodnika Chrystus się pokazuje,
Radość Maryę przenika, przez nią nam oznajmuje:
Że umarł nam dla zbawienia,
Zmartwychwstał dla podwyższenia Alleluja.
Józefa z Arymatei grób już próżny zostaje;
Pan zaś uczniom w Galilei widomym się być daje.
Aby tam szli, rozkazuje,
Ich wyprzedzić obiecuje. Alleluja.

Paweł, Łukasz świadectwami przyznają to swojemi,
Że Chrystus zlanemu łzami Piotrowi, przed innemi,
Pokazać się raczył w drodze,
Ciesząc strapionego srodze. Alleluja.
Przyłączył się do idących do Emaus dwóch strapionych
Uczniów, opowiadających o wypadkach wiadomych,
I im Proroków widzenia
Wykładał dla zrozumienia. Alleluja.
Przymuszony na wieczerzą raczył Pan iść łaskawie.
Łamiącemu chleb już wierzą, że zmartwychwstały w jawie:
Wątpliwość ich dziw oddala,
Oziębłe serca zapala. Alleluja.
Ucieszeni z oglądania Pana najświętszej twarzy,
Śpieszą do opowiadania, że nie widmo się marzy,
Lecz w istocie prawda szczera
Zmartwychwstanie to popiera. Alleluja.
Gdy porządkiem powiadają, co widzieli, słyszeli,
Choć się drzwi nie otwierają, wpośród Pana ujrzeli.
Pan ukazywał im rany,
Cieszył wszystkich, żyw uznany. Alleluja.
W dzień zmartwychwstania te dzieła są wiernym oznajmione,
Łaska Chrystusa sprawiła, że serca pocieszone,
Które z męki się smuciły
Tryumf wypiewują miły. Alleluja.

9. Z Krakowa.



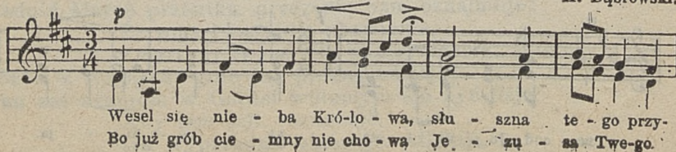


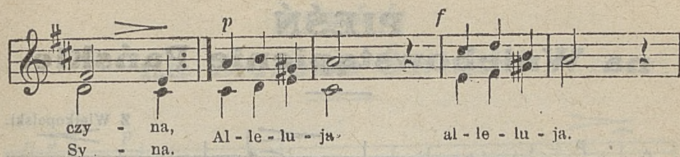


Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza,
Anioł zstępuje, niewiasty pociesza,
„Patrzcie (mówi im) grób ten próżny został
Pan zmartwychpowstał“. Alleluja.
Ustąpcie od nas smutki i trosk fale,
Gdy Pan Zbawiciel tryumfuje w chwale;
Ojcu Swojemu uczynił już zadość
Nam niesie radość. Alleluja.
Cieszy Swych uczniów, którzy wierni byli,
Utwierdza w wierze, aby nie wątpili;
Obcuje z nimi, daje nauk wiele,
O Swym Kościele. Alleluja.
Już nie przestaje z narodem niewiernym,
Samym się tylko ukazuje wiernym;
Nieśmiertelności przedstawia znamiona,
Wśród uczniów grona. Alleluja.
Boleści, rany, wzgardy wyrządzone,
I śmierć haniebna są już nagrodzone;
Za poniżenia został wywyższony
Nad wszystkie trony. Alleluja.
Ciesz się Syonie, Chrystusów Kościele!
Oto zabity Bóg Twój żyje w ciele;
Śpiewaj z weselem: „Pan króluje z drzewa!“
Jak Dawid śpiewa. Alleluja.
Cieszmy się wszyscy, już śmierć pohańbiona,
Wina pierwszego rodzica zgładzona;
Niebios zamkniętych otwarta jest brama
Synom Adama. Alleluja.
Stargawszy pęta nałogów grzechowe,
Chrystusa wzorem wiedźmy życie nowe,
Zdala mijając nieszczęść naszych groby,
Miejsca, osoby. Alleluja.
Przez Twe chwalebne, Chryste, zmartwychwstanie,
Daj w łasce Twojej stateczne wytrwanie,
I niech tak w chwale, jakoś Ty, równie my
Zmartwychwstaniemy. Alleluja.

10.

X. Dąbrowski.

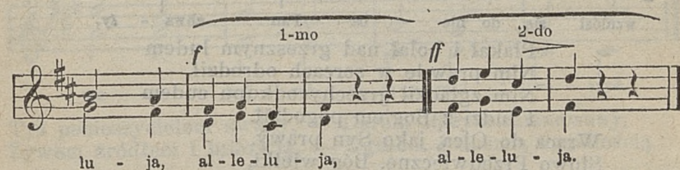












Syn Twój miły zmartwychwstawszy uczniom się pokazuje,
Śmierć i piekło zwojowawszy chwalebnie tryumfuje. Alleluja.
O-Maryo, której smutki zmieniły się w radości,
Niech nas przyczyny Twej skutki uszczęśliwią w wieczności.
[Alleluja.



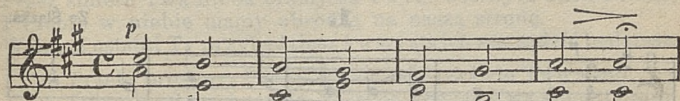
PIEŚŃ
na Wniebowstąpienie Pańskie.

Z Wielkopolski.

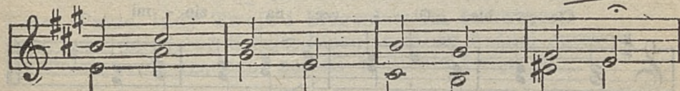
O - to - czon świe - tnem gro - nem A - nio - łów,
dzi - wiąc try - um - fem świat ca - ły;
z po - środ - ka wier - nych Swych A - po - sto - łów
wzniósł się do nie - ba Pan chwa - ły.

Płakał i bolał nad grzesznym ludem
Nim prawdę w sercach odrodził,
Nim zgładził grzechy odkupu cudem
I ludzi z Bogiem pogodził.
Wraca do Ojca, jako Syn prawy,
Słowo Przedwieczne, Bóg wielki,
By Go na tronie mocy i sławy
Wielbił i kochał duch wszelki.
Wraca, lecz jeszcze zstąpi w świetności
Z berłem i z rózgą w Swej dłoni
W dniu ostatecznym: ukarze złości,
Dobrych skroń wieńcem osłoni.
Zlituj się, Boże, nad dziećmi Swemi.
Tyś prawdą najczystszej wiary,
Tobie moc dana na niebie, ziemi!
Ześlijże na nas Twe dary.
Rządź Twym Kościołem, zwiększaj go, Panie!
Broń nas od grzechowej skazy.
Niech wierność, zgoda wśród nas zostanie
I bojaźń Twojej obrazy.

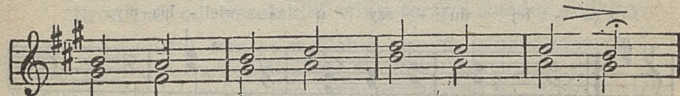
PIEŚŃ na Zielone Świątki.



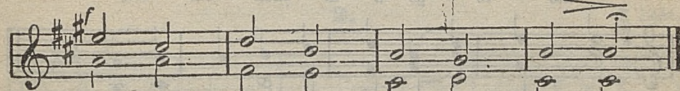
Przy - bądź Du - chu. Stwo - rzy - cie - lu,



dusz ludz - kich na - u - czy - cie - lu:



racz ła - ską Swo - ją ob - da - rzyć



ser - ca, któ - reś ra - czył stwo - rzyć.

Tyś pocieszycielem zwany, — Darem Bożym mianowany,
Żywem źródłem i miłością, — Ogniem i duszną światłością.

Dar masz dla nas siedmioraki, — Z Bogiem w mocy Tyś jednaki,
Obietnicąś jest Ojcowską, — Zdobisz nas w miłość Synowską.

Racz dać zmysłom dar światłości, — Przymnażaj w sercach miłości,
A krewkość serca naszego — Utwierdź mocą Bóstwa Swego.

Odpędź od nas czarta złego, — Użycz pokoju Twojego,
Przyjmij nas w Swoją obronę, — A złe pójdzie precz w swą stronę.

Racz nam Ojca niebieskiego — Dać poznać i Syna Jego
I Ciebie, Ducha Świętego, — Od Obu pochodzącego.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, — Synowi zmartwychwstałemu,
Tobie, Duchowi, spółecznie — Niech brzmi chwała na wiek
[wiecznie.

PIEŚNI
na cześć Trójcy Przenajświętszej.

1.

Ze Ślązka.

Cie - bie, Bo - że, chwa - li - my,
Cie - bie, Oj - cze, na zie - mi

Cie - bie, Pa - nie, wy - zna - wa - my,
z ca - łej du - szy u - wiel - bia - my,

któ - re - go a - ni skoń - cze - nie,

ni po - czą - tek ma - i - stnie - nie.

Ku czci Twej wznoszą pienia wszystkie niebieskie krainy,
Aniołów zgromadzenia, Cherubiny, Serafiny
Święty Boże, Święty, Święty, w wszechmocności niepojęty!

Przed Twem Bożym Imieniem nieba się upokarzają,
I wszystkie ze zdumieniem czasy i miejsca klękają,
Pełne niebo i świat cały jest Twej potęgi i chwały.

Apostołów chór Ciebie i Proroków liczne grono
Chwali, o Boże w niebie, i co męczeńską koroną
Ozdobni zeszli z tej ziemi z wszystkimi nieba Świętymi.

Kościół w niezłomnej wierze w okręgu świata całego
Ciebie wyznaje szczerze: Ojca w niebie przedwiecznego
I Ciebie, Jednorodzony Synu i Boże wcielony,

Tudzież Ducha Świętego, co niemoc, rany i troski
Leczy serca naszego. O Królu i Synu Boski,
Ty z Nim i z Ojcem współecznie panujesz nad nami wiecznie.

Ażebyś ludzkie plemię z zatracenia wyswobodził,
Zszedłeś z nieba na ziemię i bez wzdrygnieniaś się zrodził,
Tyś był w sposób niepojęty w żywocie Panny poczęty.

Przez śmierć Twą nieba bramy są Twym wiernym odemknione,
I Ciebie w niebie mamy obrońcą na naszą stronę.
W dzień ostatni Ty przybędziesz i wszystkich nas sądzić będziesz.

Przeto prosimy, Panie, wspomnij łaskawie Twe sługi,
Odwróć od nas karanie, którychś krwią Twą spłacił długi,
By się nam z Świętymi chwała wieczna w podziale dostała.

(Salvum fac).

Zbaw, Panie, ludy Twoje i błogosław im łaskawie,
Broń ich: dziedzinę Swoją, kieruj nimi w każdej sprawie,
By Twoją wolą rządzeni zostali w niebie świętymi.

Spraw, byśmy dnia każdego Twe święte Imię wielbili,
I z serca Ci wiernego cześć, chwałę, dzięki czynili.
Broń nas od wszelakiej winy teraz i każdej godziny.

Zmiłuj się, zmiłuj Panie: w Tobie samym ufność mamy!
Pokaż Twe zlitowanie! Niechaj tej łaski doznamy,
Ażebyś z Swojej opieki nie wypuszczał nas na wieki.

2.

Z Łąki.

p

Cie-bie wzy-wa - my, Cie-bie bła-ga - my, o Bło-go-sła-wio-na
Trój - co: ra-tuj stworze - nie, daj o - patrze - nie,
o Bło - go - sła - wio - na Trój - co!

Wlej ducha Twego
Do serca mego,
O Błogosławiona Trójco!
Wspomóż w potrzebie
Proszących Ciebie,
O Błogosławiona Trójco!

Odpuść nam złości
Dla Twej miłości
O Błogosławiona Trójco!
Oddal głód, wojny,
Daj czas spokojny,
O Błogosławiona Trójco!

Daj dar miłości
I pobożności,
O Błogosławiona Trójco!
Szczęść Państwu[1]) temu
Jako Swojemu,
O Błogosławiona Trójco!

Strzeż nas żyjących,
Broń konających,
O Błogosławiona Trójco!
Daj nam być w niebie
Prosimy Ciebie,
O Błogosławiona Trójco!

3. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Je-den w na-tu - rze w O-so-bach tro - i - sty: o - prócz w O-
Oj - cze i Sy - nu z Duchem wie-ku - i - sty,
so - bach nic nie roz-dzie-lo - ny, bądź po-zdro-wio - ny.

Do Ciebie, Trójco Najświętsza, wołamy,
Na pomoc naszą pokornie wzywamy:
Dla Twej dobroci błogosław lichemu
Stworzeniu Twemu.

Pokaż ojcowską, Ojcze, łaskę Twoją,
Oczyść w krwi Twojej, Synu, duszę moją,
Przyjdź Duchu Święty i pociesz w potrzebie
Proszących Ciebie.

Ojcze, równego Sobie Syna rodzisz,
Duchu, społecznie od Obu pochodzisz:
A my w Twej łasce niech się odrodzimy
I z cnót słyniemy.

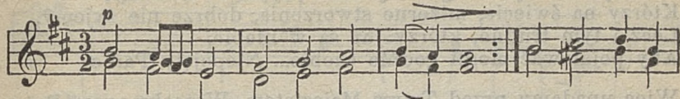
We trzech Osobach złączonyś jednością
Bóstwa, sił, zgody, i jedną wiecznością:
Złącz i nas mocno wiary statecznością
I serc miłością.

Oddal niezgody, powietrze, głód, wojny,
Bądź dla nas grzesznych w łaskach Swoich hojny·
Daj dobre życie, grzechów opłakanie,
W łasce skonanie.

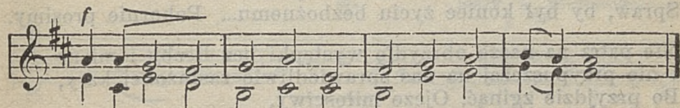
A kiedy życie doczesne ustanie,
Przyjm duszę naszą w łaskę Twoją, Panie:
Niech oglądamy w Trójcy jedynego
Stwórcę swojego.

[1]) Bractwu.

4.



Już słoń - ce scho - dzi o - gni - ste. W ser-cach na-szych
Tyś je - dno świa - tło wie - czy - ste

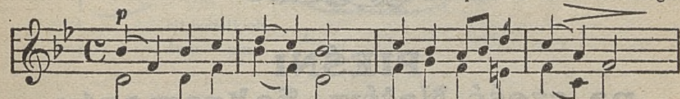


Trójco Świę- ta roz - lej mi - łość, nie - po - ję - ta!

Ciebie chwalim pieśnią z ranku,
Ciebie czcim o zmroku dobie;
Daj nam śpiewać bez ustanku
W pośród niebian chwałę Tobie.

Ojcu razem i Synowi,
Świętemu także Duchowi,
Jak była, tak niechaj będzie
Boska chwała zawsze wszędzie.

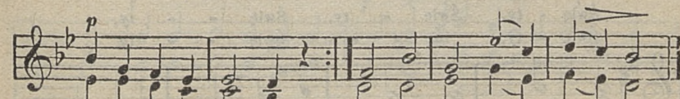
5. Śpiew. X. Mioduszewskiego.



Po ca-łym świe - cie niechaj chwa-ła bę - dzie
Bo - gu na - sze - mu: Oj - cu i Sy - no - wi,



w Trój - cy je - dy - ne - mu We trzech O - so - bach
Du - cho - wi Świę - te - mu. Nie poj-mie te - go



je-steś je-den, Pa - nie!
człowiecze mniema - nie. Nasz ro - zum u - sta - je.

A nietylkoć my Twego Majestatu pojąć nie możemy,
Którzy na świecie, mizerne stworzenia, dobrze nie żyjemy,
Lecz i tym trudno, którzy już są w niebie,
Aby pojmować mogli godnie Ciebie... Niepojęty Panie.

Więc upadamy przed Twym Majestatem, Wszechmogący Boże,
Daj skutek łaski, czego ludzki rozum pojmować nie może,
A odpuść grzechy stworzeniu Swojemu.
Spraw, by był koniec życiu bezbożnemu... Pokornie prosimy.

Nie patrz na nasze obrzydłe występki bez liczby i miary
I nie przypuszczaj na nas sprawiedliwie zasłużonej kary,
Bo przyjdzie zginąć, Ojcze miłościwy,
Za wszystkie grzechy, kiedy będziesz mściwy.. Niechaj nie giniemy!

Niechaj nad nami Twoje miłosierdzie będzie, miły Panie.
Ono przewyższa straszliwą surowość i słuszne karanie,
Na któreśmy tak ciężko zasłużyli,
Gdy ustawicznie tylkośmy grzeszyli... Znamy zbrodnie swoje.

Przecież my Twoje lepianki, o Panie, wejrzyj na stworzenie,
Daj pomoc łaski, a nie daj zginąć, raczej daj zbawienie.
Cóżbyśmy bez niej mieć mogli w nagrodę?
Miasto pożytku, niesłychaną szkodę: Zmiłuj się nad nami.

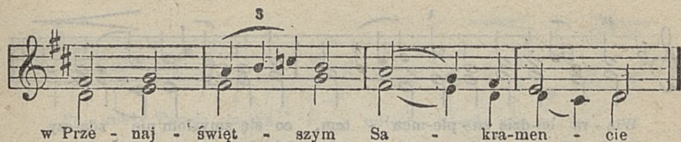


PIEŚNI
na cześć Najśw. Sakramentu i Najsłodszego Serca Jezusowego.

1.

Z Galicyi

Święty, Święty, Święty,
Święty, zawsze Święty
Jezu jest nie pojęcie



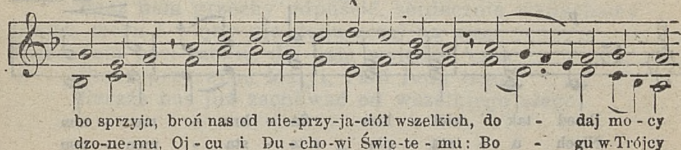
w Prze - naj - święt - szym Sa - kra-men - cie

2.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.



O prze - najświętsza Ho - - sty-a, dla któ-rej nam nie-
Bądź chwa - ła Pa - nu na - - sze-mu, z Dzie-wi-cy na - ro-



bo sprzyja, broń nas od nie-przy-ja-ciół wszelkich, do - daj mo - cy
dzo-ne-mu, Oj - cu i Du - cho-wi Świę-te - mu: Bo - gu w Trójcy



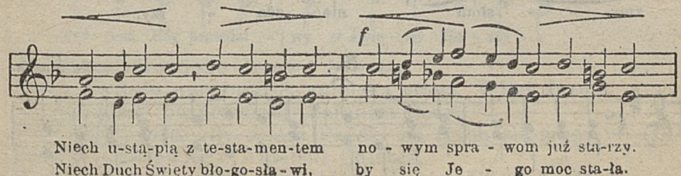
i sił wszelkich. A - - - men.
je - dyne - mu.

3.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.



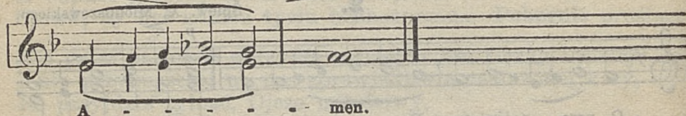
Przed tak wiel-kim Sakramen - tem u-pa - daj-my na twa - rzy.
Oj-ciec z Sy-nem niech to spra - wi, by Mu dzięka za - brzmia - ła.



Niech u-stą-pią z te-sta-men-tem no - wym spra - wom już sta-rzy.
Niech Duch Święty bło-go-sła - wi, by się Je - go moc sta-ła.



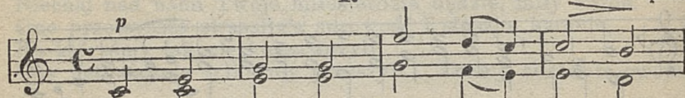
Wia - ra bę-dzie su - ple-men - tem, co się zmysłom nie zda-rzy.
Niech nas na-sza wia-ra sta - wi, gdzie jest wieczna cześć chwała.



A - - - - - men.

4.

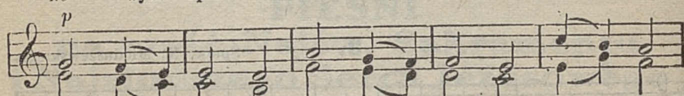
Ze Ślązka.



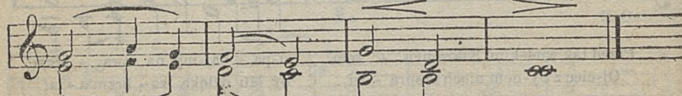
Przed tak wiel - kim Sa - kra - men - tem
Niech u - stą - pią z te - sta - men - tem



u - pa - daj - - my na twa - rzy.
no - wym spra - - wom już sta - rzy.



Wia - ra bę - dzie su - ple - men-tem, co się



zmy - - słom nie zda - rzy.

5.

Ze Ślązka.



Bądź pochwalon na wie - ki, nie - śmier - tel - ny

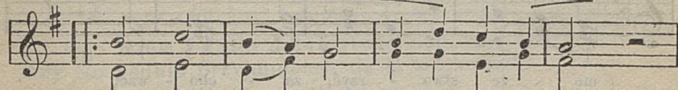


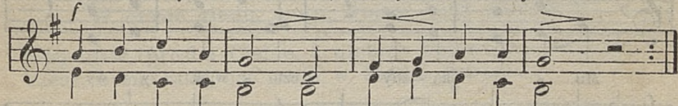
Tyś Pan wszystkiego świata. Tyś niebo zbudował
I złotemi gwiazdami ślicznieś uhaftował.
Ten sam jesteś tu z nami w Boskim Sakramencie,
My się Tobie kłaniamy Bogu w tym momencie
Dziwimy się niezmiernie, żeś Pan takiej mocy,
A tu mieszkasz pokornie z nami we dnie, w nocy.
Chowaj nas póki raczysz na tej nizkiej ziemi,
Jednak zawsze niech będziem pod skrzydłami Twemi.
O najsłodszy nasz Jezu, zmiłuj się nad nami,
Racz nam grzechy odpuścić, serdecznie wzdychamy
Głodu, moru i wojny nie dopuszczaj na nas,
Dajże nam pocieszenie, daj nam wolności czas.
Przez przyczynę Maryi, Pani ludu tego,
Raczże nas już zachować od wszelkiego złego.

6.

Z Galicyi.







Bądźże pozdrowione drzewo żywota,
Niech kwitnie niewinność, anielska cnota. Witaj Jezu...
Bądźże pozdrowiony Baranku Boży,
Zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży.
Bądźże pozdrowiony Anielski Chlebie,
W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie. Witaj Jezu...

Bądźże pozdrowiona święta krynico,
Serce Przenaświętsze, Ty łask świątnico. Witaj Jezu...
Bądźże pozdrowiony Boski kapłanie,
Przyjm nasze ofiary, usłysz błaganie!
Bądźże pozdrowiona żywa ofiaro,
Broń nas przed doczesną i wieczną karą.
Bądźże pozdrowiony dobry pasterzu,
Tyś dał duszę Swoją za nas na krzyżu.
Bądźże pozdrowiony wszechmoeny Boże,
Już Cię kocham szczerze, jak serce może. Witaj Jezu...

7.

Bo - ga me - go jak - żeż nie czcić?
Oj - ca jak nie mi - ło - - wać?
On jest mo - cny, Pan pra - wdzi - wy,
mo - że stwo - rzyć, za - cho - wać.
Mu - si ka - żdy czło - wiek ży - wy
Wład - cy świa - ta po - kłon bić,
Oj - ca, Pa na, Bo ga czcić!

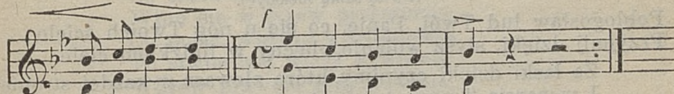
Niechże pojmie człowiek, choć chce,
Żeby Bóg to mógł sprawić:
Siebie zniżyć do postaci
Chleba, człowieka stawić
Jakby głodnym wśród swych braci?
A już każdy o tem wie,
Że jeść może, ile chce!

Śpieszmy do tej uczty i my.
Tu się Bóg nam nasz daje.
A chce tylko, by Go dzieci
Kochały, jak ich staje.
On miłości ogień wznieci,
Gdy tylko poprosimy,
Musimy to chcieć i my.

8.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.





Ta Jego Krew i Ciało dobrem wielkiem się stało;
Gdy Go godnie przyjmujemy, da łask nie mało.

Niech Cię uczci lud wierny, Boże pociech niezmierny!
W czasie głodu, moru, wojny, bądź miłosierny.

Błogosław, prosim Ciebie, z niebios Najświętszy Chlebie,
Ulecz, broń, ratuj nas, zasil w każdej potrzebie.

Wierzymy stale, Panie, żeś tu jest; niech wyznanie,
Które sercem Ci składamy, ofiarą stanie.

Rozum, wolę dajemy, serce'ć ofiarujemy,
O Jezu, nasz Zbawicielu, kochać Cię chcemy!

¹) nieskończony.

9.

(Na tę samą melodyę).

Każda żyjąca dusza niech się miłością wzrusza,
Uwielbiając, wychwalając Serce Jezusa.
Bo niebo, ani ziemia nic tak słodkiego niema.
Jako Serce Jezusowe, pełne zbawienia.

Dla nas otwarte stoi. Niech się grzesznik nie boi,
Niech żałuje, pokutuje. Tu rany zgoi.
Tu źródło żywej wody, pełne dla dusz ochłody:
Przybywajcie a czerpajcie słodycz. Tu gody!

W Najświętszym Sakramencie to Serce uwielbiajcie.
Za te dary, serc ofiary chętnie oddajcie.
Niech Jezusa mieszkanie w sercach naszych zostanie:
Niechaj dusza ma Jezusa na posilanie.

Posilaj, Jezu drogi! Rzucam się pod Twe nogi,
Serce kruszę, daję duszę, człowiek ubogi.
Gdy się zbliży konanie, a serce me ustanie,
Z Twej opieki mnie na wieki nie wypuść, Panie!

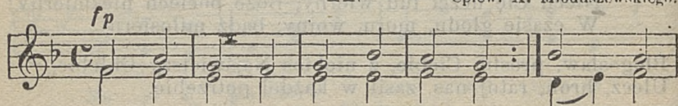
10.

(Na tę samą melodyę).

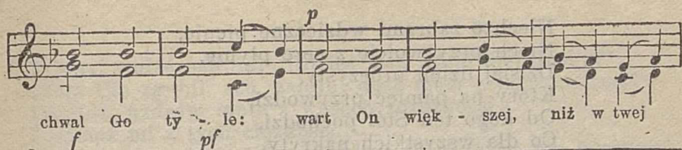
Pobłogosław lud Twój, Panie, co się u nóg Twoich ściele;
Przyjmij dzięki, słysz wołanie, obecny w ludzkiem ciele.
Za łaski dzięki czynimy, które zlewasz w każdej stronie,
I wsparcia Twego żebrzemy teraz i w śmierci zgonie.
Święty, Święty, Święty Boże, którego ołtarz ten kryje,
Ciebie nikt pojąć nie może, a przez Cię każdy żyje.

11.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.









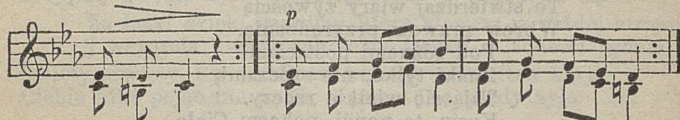
Chwały przedmiot osobliwy,
Chleb żywiący i sam żywy,
Dzisiaj Kościół podaje.
Ten sam Chrystus, jako wierzy,
Przy onej świętej wieczerzy
Dwunastu rozdał uczniom.
    Co w wieczerzy Chrystus sprawił,
    To czynić rozkaz zostawił,
    Nam dla Swojej pamiątki.
    Rozkazania się trzymamy,
    Chleb i wino poświęcamy
    Na ofiarę zbawienną.
To jest zdanie chrześcijańskie,
Że chleb święty w Ciało Pańskie
Wino się w Krew przemienia.
Co pojąć, widzieć z trudnością,
To stwierdzaj wiary żywością
Wbrew prawom przyrodzenia.
    Pod różnemi postaciami,
    Znaki tylko, nie rzeczami,
    Tają się wielkie rzeczy.
    Krew, to napój, pokarm Ciało,
    Przecież Chrystus jest tu cało
    Pod każdą z tych postaci.
Od biorących nie skrajany,
Nie dzielony, nie złamany,
Cały pożywan bywa.
Czy jeden, czy tysiąc bierze,
On i tamci w równej mierze
Biorą, Pan jednak cały.
    Biorą źli, biorą cnotliwi,
    Lecz różnie; bo jednych żywi,
    Drugich ten Chleb potępia.
    Niesie śmierć złym, dobrym życie,
    Patrz, jak jednakie zażycie
    W różny skutek wychodzi.

Niechże zabrzmi wdzięczne pienie,
Niech przyzwoicie z serc płynie.
Dzisiaj dzień uroczysty,
Który na pamięć przywodzi,
Od kogo ten Stół pochodzi,
Co dla wszystkich nakryty.
Przy tym Stole Król nasz nowy,
Stary Zakon Mojżeszowy
Znasza nowym Barankiem;
Przed nowością dawność znika,
Cień się przed prawdą umyka,
Noc światłem objaśniona.
Zbawicielu, Chlebie prawy,
Wodzu nasz bądź nam łaskawy
Ratuj, nie puść z opieki.
Nasz Pasterzu wszechmogący,
Ciałem nas tutaj żywiący
Chwałą uwesel na wieki.

12.

Ze Ślązka.







Już w tęsknocie serce wzdycha: „Gdzie Miłość oddalona?“
Dusza ma pokoju nie ma, aż będzie z Nią złączona!
Skrzydłem orlem lub sokolem
Chciałbym lecieć ponad polem
Przez góry, lasy i skały, szukając: gdzie Pan chwały?

Proszę, wołać usiłuję: „Gdzieś jest, życie mej duszy?"
„Żem Cię zgubił, ach, żałuję; dość mam z tego katuszy!"
Przyjdź, uzdrów mnie z wszech zdrożności
I pomóż mi z tych ciężkości.
Ciebie, Jezu, chcę miłować: niech Cię już łza ma wzruszy!

Sercem całem pragnę Ciebie, o najdroższy Jezusie!
W utrapieniu, jakby w niebie, gdym z Tobą jest, Chrystusie.
Bez Ciebie wytrwać nie zdołam,
Do Ciebie jak chory wołam:
„Przyjdź, gdyż bez Ciebie omdlewam; oddaję Ci się cały!"

Przyjdź do serca w tym momencie, o najmilszy Jezusie!
W Przenajświętszym Sakramencie, Tyś pociecha mej duszy!
Tyś tu źródłem żywej wody
Danem duszy dla ochłody.
Obierz w sercu mem gospodę; dam Tobie w niem wygodę

Znalazłem kogo miłuję: Jezusa kochanego.
Wielką radość w sercu czuję, szczęście dusza ma z tego.
Witaj miły Baraneczku,
Skarbie mój, śliczny kwiateczku!
Pewienem już teraz tego, że się serca zjednały.

Umrzeć pragnę z tej miłości Jezusa najdroższego.
Puśćże, Jezu, z Twej hojności ogień do serca mego,
Niech miłością się rozpali
Niech Cię wielbi, niech Cię chwali
W każdej chwili. W każdej dobie myśleć będę o Tobie!

13. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

I - dzie, i - dzie Bóg pra - wdzi - wy,
I - dzie się - dzia spra - wie - dli - wy:
Stań - my wszy - scy pię - knem ko - łem
I u - derz - my przed Nim czo - łem.

Idzie, idzie Bóg łaskawy,
Idzie Twórca wszego prawy: Stańmy wszyscy pięknym kołem...

Idzie, idzie Król przemożny,
Idzie wielce Pan wielmożny: Stańmy wszyscy...

Idzie, idzie światłość wieczna,
Idzie ku nam moc przedwieczna: Stańmy wszyscy...,

Idziesz, idziesz miły Panie, a gdzie Majestat Twój stanie,
Niechaj tam stanąwszy kołem na wiek wieków bijem czołem.

14. Z Galicyi.

Je - zu mi - ło - ści Twej, u - kry - ty w Ho - styi tej,
wiel - bi - my cud: Żeś się po - kar - mem stał, żeś nam Swe
Cia - ło dał, żeś skar - by ła - ski zlał na wier - ny lud.

Dla biednych stworzeń Twych,
Co ostrzem grzechów swych
Zraniły Cię,
Włócznią, co w boku tkwi,
Otwierasz Serca drzwi,
By w Twojej Boskiej Krwi
Obmyły się.

I w Boskiem Sercu tam
Schronienie dajesz nam,
O Jezu mój!
By nas już żądłem swem
Wróg nasz nie dotknął w Niem,
By się przed piekła złem
Lud ukrył Twój.

Twe Serce tronem łask
I miłosierdzia blask
W Niem świeci się.
Panie! Ty widzisz sam,
Jak bardzo ciężko nam,
Więc grzesznym pozwól tam
Przytulić się.

O Jezu, Panie nasz,
Co nędzę naszą znasz,
Grzeszników zbaw,
By święte życie wieść,
A potem Tobie cześć
W niebiosach mogli nieść,
O Jezu, spraw!

15. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

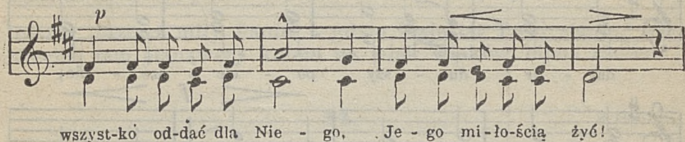
Je - zu - sa słod - kie wspo - mnie - nie
da - je du - szy po - cie - sze - nie;
wszy - stkie sło - dy - cze prze - cho - dzi,
kie - dy Je - zus wśród nas cho - dzi.

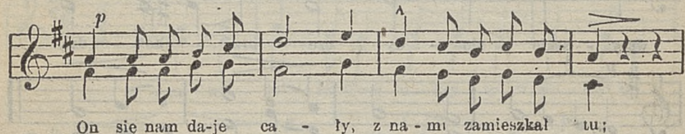
Ani wdzięcznych śpiewów pienie,
Ani miłe uszom brzmienie
Świętych myśli nie pomnoży
Jak Ty, Jezu, Synu Boży!
Jezu, grzeszników nadziejo,
Gdy w pokucie łzy swe leją:
Kto Cię szuka, kto Cię prosi,
Skarb Twej łaski w sobie nosi.
Jezu, pociecho serc czystych,
Źródło prawd Boskich wieczystych:
Wszelkie pociechy przechodzisz,
Tysiąc pragnień w sercu rodzisz.
Żaden język nie wypowie,
Żaden wyraz nie wysłowi:
Samo uczy doświadczanie,
Co jest, Jezu, Twe kochanie.
Jezu, Królu wielkiej chwały,
Zwycięzco śmierci wspaniały,
W słodyczy niewymówiony,
Całyś od nas upragniony.
Zostań, Panie, zostań z nami,
Oświeć nas Swemi łaskami:
Rozpędź rozumu ciemnoty,
Daj nam poznać słodycz cnoty.

16.

Ze Lwowa.











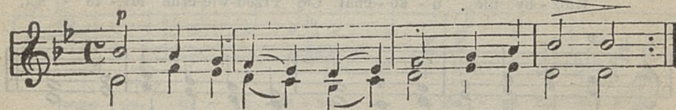


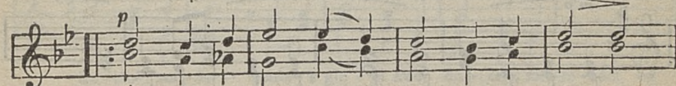
Tu Mu ciągłe Hosanna śpiewa Anielski chór,
A ta cześć nieustanna, to dla nas biednych wzór.
Dzielić z nami wygnanie Jego rozkosze są!
Niechże z Nim przebywanie będzie radością mą!
On wie, co udręczenie, On zna co smutku łzy;
Powiem Mu swe cierpienie, że serce z bolów drży.

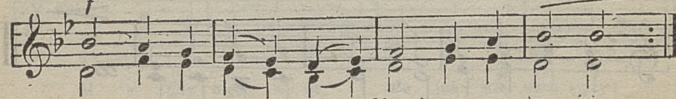
O niebo mojej duszy, Najsłodszy Jezu mój,
Dla mnie wśród ziemskiej suszy Tyś szczęścia pełen zdrój!
Tyś w wieczerniku Siebie raz tylko uczniom dał.
W ołtarzu-ś się, jak w niebie, powszednim chlebem dał.
Chciałbym tu być Aniołem, co śpiewa ciągle cześć.
I z rozpromienionem czołem Tobie swe serce nieść!

Pozwól jasnym płomieniem błyszczeć tej lampce mej.
Dopóki zimnem tchnieniem śmierć nie zagasi jej.
Niech Ci aż do dnia zgonu miłości pienie brzmi;
Tu u stóp Twego tronu wierność przysięgam Ci
O cześć Twą ciągle dbały chcę pójść koniecznie tam,
Gdzie wśród niebieskiej chwały Tyś szczęściem wszystkich sam.

17. Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję,
Kocham serdecznie, pokłon oddaję.
Cieszę się wielce z Twej Boskiej chwały;
Niech Ci się kłania z niebem świat cały.
Dziękuję za to, żeś się zostawił
W tym Sakramencie, abyś nas zbawił;
Za Twoje łaski tu wyświadczone
Odbieraj od nas serca skruszone.
Które przed tronem Twoim rzucamy,
O to pokornie wszyscy wołamy:
Błogosław, Panie, Twemu stworzeniu,
Broń od nieszczęścia, ciesz w utrapieniu.

Przed oczy Twoje nędze stawiamy,
Ratuj, od Ciebie niech pomoc mamy;
Tyś Bogiem naszym, piękności wieczna,
Bądź i obrona zawsze skuteczna.
Zostawaj z nami póki żyjemy,
W tym Sakramencie niech Cię wielbimy;
A gdy się zbliży z ciałem rozstanie,
Twem świętem Ciałem zasil nas, Panie.

18.

Ze Lwowa.

p

Któż - by nie u - ko - chał Cię Przed-wie-czna Mi - ło - ści,

p

gdy tak bar - dzo zbli-żasz się do ludz - kiej ni - zko - ści?

mp

Twój Ma - je - stat Bo - ży u - krył ja - sność Swą,

p

na zie - mi się ko - rzy pod ma - leń - stwa mgłą!

Któżby nie ukochał Cię i t. d.
Jezu mój, w żłóbeczku
Tyś od zimna drżał,
Na nędznem sianeczku
Tyś odpocząć chciał!

Któżby nie ukochał Cię i t. d.
O Baranku Boży,
Dziwna cichość Twa;
Niech się nikt nie trwoży,
W Tobie Zbawcę ma.

Któżby nie ukochał Cię i t. d.
Tej miłości Twojej
Ciągle wznawiasz cud,
Aby duszy mojej
Uspokoić głód.

Któżby nie ukochał Cię i t. d.
Ty nas karmisz Chlebem:
Twem Ciałem i Krwią,
Ziemię czynisz niebem
Przez obecność Swą.

Któżby nie ukochał Cię i t. d.
Za Twe cuda Panie,
Wieczną chwałę miej,
Wieczne dziękowanie
Sercem Matki Twej,

Któżby nie ukochał Cię i t. d.
Przedwieczna Miłości!
Daj nam kochać Cię,
W niebieskiej światłości
Daj nam złączyć się.

19. J. Sierosławski.

Nię - masz, o nie - masz na świe - cie nic szczę-śli-
wsze - go, ja - ko Je - zu - sa Bo - ga na - sze - go
ko - chać ser - de - cznie z głę - bi swej du - szy; mi - ło - ści tej
ni - gdy niech - że nic już nie wzru - szy!

Wszystkie też troski, frasunki na Niego zdajmy,
A Jemu służmy, Jego kochajmy.
Wszystko nam inne będzie przydane,
Jak przezeń to mamy dawno już obiecane.

Panie nasz, i nie dlatego kochać Cię mamy,
Lecz że Twą miłość ku sobie znamy.
Z miłości ku nam w każdym momencie
Jak więzień tu mieszkasz i czekasz w Sakramencie.

Jezu, nasz Zbawco, o jakże miło u Ciebie,
Tu nam tak dobrze, jak Świętym w niebie.
Tylko nas naucz kochać Cię szczerze
W nadziei, w pokorze, w cichości, w mocnej wierze.

20.

Spiew. Eucharystyczny.

p

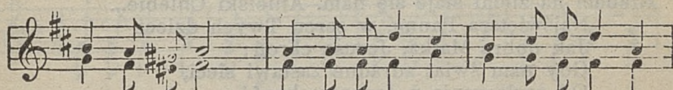
»Przyjdźcie do Mnie wszy-scy, głos z przybyt - ku wo - ła,
we Mnie źró - dło szczę - ścia, Ja o - rze-źwię was
i o-cie-rać bę - dę pot pły-ną-cy z czo - ła
i ziem-skie-go zno - ju o - sło-dzę wam czas«.
O pójdźmy wszyscy z po-kło - nem o - fia - rę serc naszych nieść,
przed Je - go pa - da-jąc tro - nem mi - ło-sną złóż-my Mu cześć

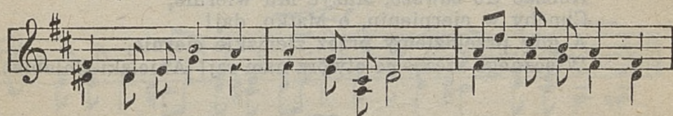
Przyjdźcie do Mnie wszyscy, o biedni grzesznicy,
Ja dla was tu jestem, by łańcuchy te,
Które ciężą na was, piekła niewolnicy,
Skruszyło na zawsze miłosierdzie Me! O pójdźmy...
Przyjdźcie do Mnie wszystkie, zbłąkane owieczki.
Jam jest Pasterz dobry! Tu w objęciu Mem.
W Sercu Mojem dla was jest miejsce ucieczki.
Bezpiecznie i słodko odpocznijcie w Niem! O pójdźmy...
Pójdźcie do Mnie wszyscy, smutni, uciśnieni,
Którym ziemskie szczęście już pochłonął grób.
Radość wam niebiańska duszę rozpłomieni.
Gdy się przytulicie tu do Moich stóp. O pójdźmy...

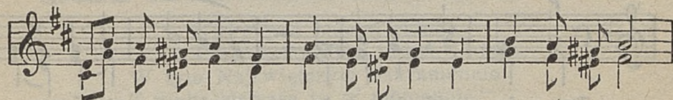
Przyjdźcie! Ja tu zawsze na was oczekuję,
Wzywam we dnie, w nocy, by wam łaski dać.
Każdą prośbę waszą, każdą łzę przyjmuję
I wszystkie pociechy na was pragnę zlać. O pójdźmy...
O gdybyście znali ukryty dar Boży,
Każdyby zawołał: „Panie! daj nam pić!"
Każdyby uwierzył, że się dłań otworzy
Zdrój, z którego czerpiąc wiecznie będzie żyć! O pójdźmy...
Przyjdźcie do Mnie wszyscy! Drogę wam ukaże
Matka Ma kochana, którą dałem wam;
Ona was prowadząc przed Moje ołtarze
Kiedyś do niebieskich przyprowadzi bram. O pójdźmy...

Wolno. **21.**











¹) Przy pierwszej Komunii św. natomiast:
»A w sercu dziecka«.

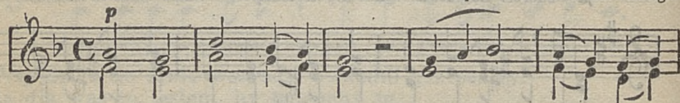


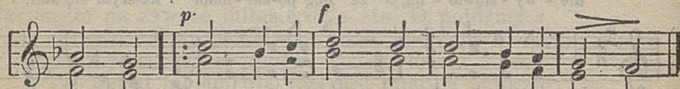


Chóry Anielskie, przyjdźcie z Syonu,
Z nami dziękczynny zanucić śpiew
Na ziemi u stóp Jezusa tronu
Za Jego Ciało, za Boską Krew!
Ten, który w wiecznym niebios zachwycie
Już bez zasłony daje się wam,
W nas także Boskie zasila życie,
Niebem na ziemi staje się nam. Anielski Chlebie...
Najświętsza Panno, w sercu Twych dzieci,
Jak dobra Matka, Jezusa chroń;
Gdy nam świat zdradne zastawi sieci,
Od rozłączenia z Jezusem broń!
Kochać Go zawsze, służyć Mu wiernie,
Choćby w cierpieniu, o Matko, daj!
A gdy przejdziemy przez ziemskie ciernie,
Wiecznego szczęścia otwórz nam raj! Anielski Chlebie...

22.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

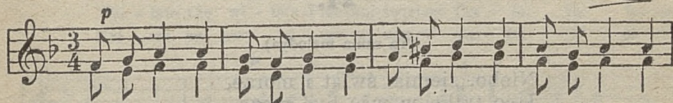




Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy,
Dziękując wielce Twej wielmożności
Za ten dar zacny Twej wszechmocności

Żeś się darował nam, nic niegodnym.
W tym Sakramencie nam tu przytomnym
Raczyłeś zostać w takiej osobie
Dla nas grzeszników nie folgując Sobie.
Ciało Twe święte, co krzyżowali,
I Krew największa, którą przelali.
Przyszedłszy na świat, Pan wiecznej chwały,
Użyłeś wiele nędzy niemałej.
Dałeś się potem z wielkiej miłości,
Na srogie męki bez Twej litości.
Wstępując potem do chwały wiecznej
Zostawiłeś nam ten to dar zacny.
Na co my patrzym w tym Sakramencie,
Z pociechą wielką serce nam rośnie.
Tobie my, Boże, teraz śpiewamy,
Przed Twą światłością nizko padamy.

23. Śpiew. X. Mioduszewskiego.





Który pod osłoną chleba
Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.
W tym Najświętszym Sakramencie
Z nieba stawasz tu w momencie.
W tej Hostyi jest Bóg żywy,
Choć zakryty, lecz prawdziwy.
Jak wielki cud Bóg uczynił,
Że chleb w Ciało Swe przemienił,
A nam pożywać zostawił
Chcąc, aby nas przez to zbawił.
Święty, mocny, nieśmiertelny,
W Majestacie Swym niezmierny!
Aniołowie się lękają,
Choć na Jego twarz patrzają.

Wszyscy niebiescy Duchowie,
Lękają się i królowie.
Niebo, ziemia, ani morze,
Pojąć, co jest Bóg, nie może.
Żaden z wojska anielskiego,
Nie dostąpi nigdy tego,
Czego człowiek dostępuje,
Gdy Ciało i Krew przyjmuje.
Jam niegodzien, Panie, tego,
Abyś wszedł do serca mego;
Rzeknij tylko słowo Twoje,
A tem zbawisz duszę moję.
Kłaniam się Tobie samemu,
Bądź miłościw mnie grzesznemu.
Niechaj żyję z Tobą Panem
Aż na wieki wieków. Amen.

24.

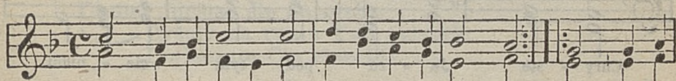
(Ta sama melodya).

Niebo, ziemia, świat i morze,
I co tylko w was być może,
Jak najgłębiej upadajcie,
Pokłon Panu z nami dajcie.
Z chórów swoich Aniołowie,
Niebiescy Boga duchowie,
Zstąpcie do tego padołu,
Śpiewajcie z nami pospołu:
„Święty. Święty, niezmierzony,
W Sakramencie utajony!"
Honor, chwała, wieczna sława,
Niech Ci Boże nieustawa.
Tyś jest pod postacią chleba,
Który dla nas zstąpił z nieba.
W tym Najświętszym Sakramencie
W każdym zostajesz momencie.
W tej Hostyi jest Bóg żywy,
Choć zakryty, lecz prawdziwy.
Bóg jak wielki cud uczynił,
Że chleb w Ciało Swe przemienił!
Teraz na ołtarzu czeka,
Aby mógł przyjść do człowieka.
Ni Anioły, Cherubiny,
Nie dostąpią Serafiny.

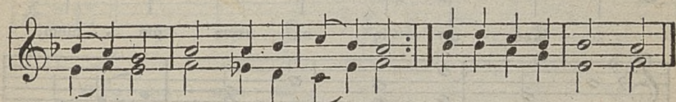
Czego człowiek dostępuje
Gdy Ciało i Krew przyjmuje.
    Więc o Boże utajony
    Bądź od wszystkich pochwalony.
Pobłogosław lud Twój, Panie,
Niech nas minie Twe karanie;
    Oddal głód, mór, krwawe wojny,
    Daj ludowi wiek spokojny.
Sprawuj w pokoju te kraje,
Pobłogosław urodzaje,
    A zaś w ostatniej potrzebie,
    Nie daj nam skonać bez Ciebie!

25.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.



Wi - tam Cię wi - tam Prze-naj-świętsze Cia - ło, Za na-sze
Któ - reś na krzy - żu sro-mo-tnie wi - sia - ło, Oj - ca wie-



wi - ny, Sy - nu je - dy - ny Zba-wi-cie - lu świą - ta.
czne - go, Bo - ga pra - we - go.

Dajemyć pokłon Bogu prawdziwemu,
W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu,
Żebrząc litości od Twej miłości,
Byś gniew Swój srogi, o Jezu drogi,
Pohamować raczył.

Zmiłuj się, zmiłuj, nad nami grzesznemi,
Racz nie pogardzać prośbami naszemi:
Zgrom hardych siły, daj pokój miły,
Wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady,
Z pośród ludu Twego.

A kiedy przyjdzie z tym światem rozstanie,
Ocal nas, ocal, dobrotliwy Panie.
Niech z Ciała Twego Przenajświętszego
Posiłek mamy i oglądamy
Ciebie łaskawego.

26. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Wi - taj Bo - że u - ta - jo - - ny.
To - bie po - kłon od - da - je - - my,

Zba - wi - cie - lu nasz dro - gi,
zgro - ma - dze - ni w Twe pro - gi,

Chry - ste Je - zu pod tym cie - niem

że - brze - my Cię na - szym pie - niem,

z ser - ca wo - ła - jąc do Cie - bie:

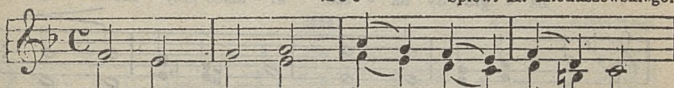
Ra - tuj że nas w po - trze - bie

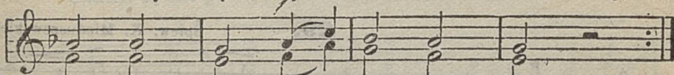
Tyś pod przymiotami chleba ukrył Siebie całego,
Byś tym świętym Sakramentem mógł nasycić każdego:
Na ołtarzu przemieszkujesz,
Swe nam Ciało ofiarujesz,
Wzywasz: pójdźcie obciążeni.
Będziecie posileni.
Nie widzą Cię oczy nasze, ale serce pojmuje,
Że tu jest Bóg utajony, który nas zachowuje:
Tu jest B ranek niewinny,
Który gładzi nasze winy,
Tu jest Jezus ukochany,
I Pan nad wszystkie pany.

Mógłżeś więcej co uczynić dla nas niegodnych, Panie,
Podjąwszy śmierć dałeś się nam jeszcze na pożywanie:
Miłość Twoja choć wszechmocna,
Więcej dać nie była mocna;
Co być mogło, to się stało,
Dałeś z bóstwem Swe Ciało.
Ciebie tedy uwielbiamy w Najświętszym Sakramencie,
Który w życiu nas posilasz i w ostatnim momencie:
Dajemy Ci pokłon, pienia,
Nagradzając te zelżenia,
Które niegodni sprawują,
Gdy Cię w grzechu przyjmują.
Niech Ci będzie w nieskończone wieki chwała, o Boże.
Za taki dar, nad który nic większego być nie może:
Pozwól, gdy Cię w znaku chleba
Czcimy, dostać się do nieba,
Byśmy na twarz Twą patrzyli.
I wiecznie Cię chwalili.

27.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.









W majestacie Swym niezmierny,
Tobie my się kłaniamy;
Pobłogosław lud Twój wierny,
Pokornie Cię błagamy;
Zbaw nas Jezu miłosierny,
Jako w Tobie ufamy.

Chwała Tobie w tej świętości,
Którąś dla nas jedynie
Postanowił z Twej miłości,
Niech na wieki nie ginie;
A po śmierci z Twej dobroci,
Niech nas niebo nie minie.

28.

Z Jasielskiego.

Zrób - cie Mu miej - sce, Pan i - dzie z nie - ba,
Pod przy-mio - ta - mi u - kry - ty chle - ba.
Za - gro - dy na - sze wi - dzieć przy - cho - dzi
i jak się Je - go dzie - ciom po - wo - dzi.

29.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

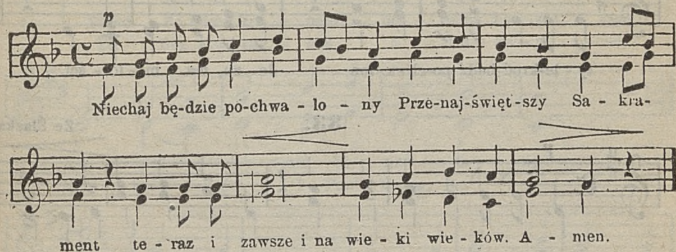
Zrób - cie Mu miej - sce, Pan i - dzie z nie - ba,
Pod przy-mio - ta - mi u - kry - ty chle - ba.

Zagrody nasze widzieć przychodzi,
I jak się Jego dzieciom powodzi.
Otocz Go wkoło, rzeszo wybrana,
Przed twoim Bogiem zginaj kolana!
Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem,
On twoim Ojcem, On Przyjacielem!

Nie dosyć było to dla człowieka,
Że na ołtarzu codzień go czeka:
Sam ludu Swego odwiedza ściany.
Bo nawykł bawić między ziemiany.
Uścielajcie Mu kwiatami drogi,
Którędy Pańskie iść będą nogi.
Okrzyknijcie to na wszystkie strony:
„W środku nas idzie Błogosławiony!"
Straż przy Nim czynią Anieli możni.
Nie przystępujcie blizko bezbożni.
Obyście kiedyś i wy poznali,
Jakiegośmy to Pana dostali.
On winy nasze darować lubi,
Jego się wsparciem ten naród chlubi.
W domu i w polu daje nam dary,
Serc tylko naszych żąda ofiary
Niesiemy Ci je, Boże, niesiemy:
Dawaj nam łaski, sercać dajemy.
I tej zamiany między stronami
Niebo i ziemia będą świadkami.

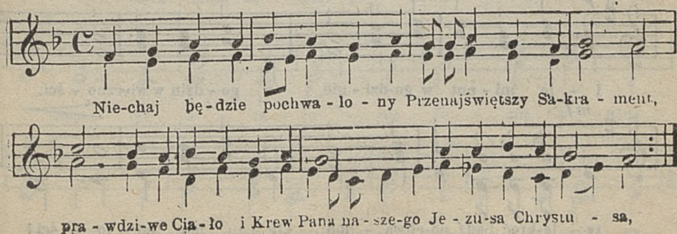
30.

Z Galicyi zachodniej.



31.

Z Galicyi wschodniej.





te - raz i za - wsze i na wie-ki wie - ków. A - men.

32.

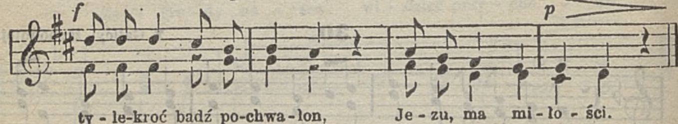
X. Wydérkowski.



Chwa - ła i dziękczy - nie - nie bądź w każdym mo - men - cie
Je - zu - so-wi w Najświę-tszym, Bo-skim Sa - kra - men - cie.



I - le mi - nut w go-dzi - nie, a go-dzin w wieczno - ści,



ty - le-kroć bądź po-chwa - lon, Je - zu, ma mi - ło - ści.

33.

Ze Ślązka.



Chwa - ła i dzięk-czy - nie - nie bądź w ka - żdym mo - men - cie
Je - zu - so-wi w Najświę - tszym, Bo-skim Sa - kra-men - cie



I - le mi - nut w go-dzi - nie, a go - dzin w wieczno - ści,



ty - le-kroć bądź po-chwa - lon, Je - zu, ma mi - ło - ści!

34.

Z Poznania.

Je - zu bądź ze - mną, Je - zu żyj
we mnie, Je - zu Twój je - stem,
w ży - ciu i przy śmier - ci.

35.

Przed Bo - żym tro - nem pój - dźmy z po - kło - nem
To Bóg Stwo-rzy - ciel i Od - ku - pi - ciel,
wiel - bić Chleb z nie - ba nam da - ny!
Król kró - lów i Pan nad pa - ny!
Nie - chaj bę - dzie po - chwa - lo - ny w Sa - kra-
men - cie u - ta - jo - ny Je - zus Chry - stus
Syn Dzie - wi - cy w Prze - naj - święt - szej ta - je - mni - cy.

Wszystko, co żyje, w czem serce bije
Hołdy miłości niech złoży:
Tu gładzi grzechy, zlewa pociechy
Ofiarny Baranek Boży. Niechaj będzie pochwalony...
O niepojęty! o trzykroć Święty!
Świat ziemski i niebo całe
Hyniny wdzięczności — tu i w wieczności
Niech śpiewa na Twoją chwałę! Niechaj będzie pochwalony...



1. Z Warszawy.

p

Bło-gi czas nam te-raz świe-ci, o Je-zu ko-cha-ny,
W któ-rym mo-żem czcić Cię w sposób przez Ciebie wy-bra-ny [1])

f

O niech dojdzie głos nasz Cie-bie, niechaj Ser-ce Two-je w nie-bie
przyj-mie cześć, przyjmie cześć, którąć grze-szni lecz skrusze-ni u nóg Twoich
u-ko-rze-ni chce-my nieść, chce-my nieść.

Przyjm łaskawie od sług Twoich, o Najsłodszy Panie,
Przyjmże ku czci Serca Swego to nasze śpiewanie.
Schyl Swe Serce ku tej ziemi,
Miłosierdziem nad grzesznymi... Błysnąć chciej,
I obfite łaski zdroje na te biedne sługi Twoje, Panie zlej.

[1]) W czerwcu natomiast:
»Miesiąc czerwiec co miesiącem Serca Twego zwany«.

Twoje Serce miłosierne niech smutnych pocieszy,
Niechaj upadłych podźwignie, występnych rozgrzeszy.
Niechaj słońce Twej miłości
Spali wszystkie nasze złości... Jezu daj,
Byśmy Serce Twe kochali, przez to Serce pozyskali niebios kraj.

2. Śpiew do Najsł. Serca P. Jezusa.

Ko - chaj - my Pa - na, bo Ser - ce Je - go

żą - da i pra - gnie ser - ca na - sze - go,

f

Dla nas Mu włó - czną bo - leść za - da - na,

ko - chaj - my Pa - na, ko - chaj - my Pa - na.

O pójdź do Niego wszystko stworzenie,
Sercu Jezusa złóż dziękczynienie
I twoje przed Niem zegnij kolana. Kochajmy Pana!
Pójdźcie do Niego biedni grzesznicy,
Bo w Jego Serca czystej krynicy
Zleczy się dusza grzechem zmazana. Kochajmy Pana!
Pójdźcie do Jego Serca, o dusze,
Obmyte we łzach pokuty, w skrusze.
Już niewinności szata nam dana. Kochajmy Pana!
Pójdźcie wy śliczne gołąbki białe,
Dusze, co w Panu żyjecie całe;
Śpiewaj Mu z nami trzódko wybrana: Kochajmy Pana!
Pójdźcie Wy z nieba święci Anieli,
Z którymi szczęście wieczne On dzieli;
Przyjdź Jeruzalem chwałą odziana, Kochajmy **Pana**!

Przyjdź, o Panienko, coś Go zrodziła,
Coś niezrównana w miłości była.
Z Tobą, Maryo Niepokalana, Kochajmy Pana!
Wszyscy, ach wszyscy przed Niem padajmy,
Serca Mu nasze wspólnie oddajmy,
O bo tak woła miłości rana: Kochajmy Pana!

3.

Wolno.

Na-za-reń-ski śli-czny kwie-cie, co roz-ko-szą je-steś nie-ba, co Ty ro-bisz na tym świe-cie, gdzie przy-bra-łeś po-stać chle-ba? Cze-muż Je-zu, o mój Pa-nie, Serce niewdzięcznikom da-łeś, czemuż dziwne Twe kochanie na ten nędzny świat wy-la-łeś?

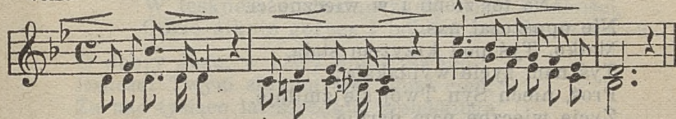
rit.

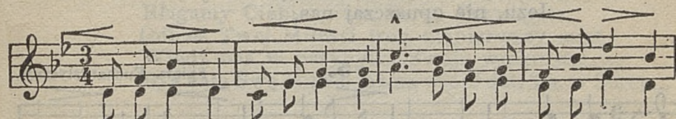
Cóż jest człowiek, że dla niego
Ty się, Panie, dałeś cały,
Że Mu drzwi do Serca Swego
Otwierasz, o Królu chwały?
A to Serce Twe na ziemi,
Co tak ludzi ukochało,
Cóż znajduje między nimi,
Cóż od świata pozyskało?

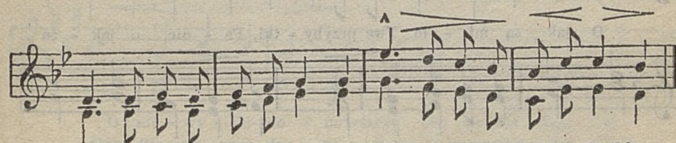
Tylko wzgardą, zapomnieniem
Człowiek Tobie się odpłaca,
Poi Serce Twe cierpieniem
I od Ciebie się odwraca.
Chociaż Serce Twoje wzywa,
Choć wyciągasz Boskie dłonie,
Każdy Tobie się wyrywa
I w przepaści grzechów tonie.

Jako niegdyś na Golgocie
„Pragnę!“ usta Twe wołały,
Tak Twe Serce dziś w tęknocie
„Pragnę!“ woła na świat cały.
I przed Tobą tłum się snuje,
A nikt Ciebie nie rozumie,
Nikt z Twem Sercem współ nie czuje,
Ciebie kochać nikt nie umie.
Dobry Jezu, o mój Panie,
Ulecz świata zaślepienie.
W Twego Serca świętej Ranie
Daj nam znaleźć nawrócenie.
Na świat cały, z Serca Rany
Rozrzuć ogień Twej miłości,
Byś od wszystkich był kochany
Na tej ziemi i w wieczności.

Wolno. **4.** Śpiew. do Najsł. Serca P. Jezusa.







Nie opuszczaj nas...
Gdzie pociechę my znajdziemy,
Gdzie łzy żalu ukoimy?
W Sercu Twojem, tylko, Panie,
I pociecha i wytrwanie.

Nie opuszczaj nas...
W Serca Twego słodkiej Ranie
Wszystko mamy, dobry Panie!
Tam ucieczka, tam schronienie,
Tam wesele, tam wzmocnienie!
Nie opuszczaj nas...
Już Ci służyć będziem wiernie,
Kochać będziem krzyż i ciernie,
Płakać będziem nad grzechami,
Serce swe obmyjem łzami.
Nie opuszczaj nas...
O pociągnij nas za Sobą,
Byśmy krzyż dźwigali z Tobą,
Przy Twem Sercu zawsze byli
I dla Niego tylko żyli.
Nie opuszczaj nas...
Zostań słodki Jezu z nami!
Świeć nam Serca promieniami,
Świeć nam słońcem Twej miłości
Na tej ziemi i w wieczności.
Nie opuszczaj nas...
Matko, Tyś pod krzyżem stała,
Tyś nam życie wypłakała;
Proś, niech Syn Twój się zmiłuje,
Życie wieczne nam daruje.
Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas
Jezu, nie opuszczaj nas,

5. Śpiew. Eucharystyczny.







p

Tu w Ser-cu Two - jem, o - twar - ty zdrój: Ra - na bez-

den - na mi - ło - ści Twej. Z tej Bo-skiej Ra - ny,

o. Je - zu mój, w mą bie-duą du - szę Twą mi - łość wlej.

Tu Cię znajdując serce drży z radości,
Niebo na ziemi wierna dusza ma,
W tęsknem wygnaniu zdrój Bożej słodkości,
Gdzie niknie gorycz i boleści łza. Tu, w Sercu...

O dobry Jezu, w ciszy domu Swego
Rzucasz Twym sługom taki błogi cień,
Że nad tysiące lat szczęścia ziemskiego
Przy Twym ołtarzu lepszy jeden dzień! Tu, w Sercu...

Błagamy Ciebie przez Serce Przeczyste,
Gdzieś Twej Miłości tron najpierwszy miał,
Wiedź nas w przybytki Swoje wiekuiste,
Byś nam Swą Miłość już na wieki dał. Tu, w Sercu...

6.

Śpiew. do Najsł. Serca P. Jezusa.

O nie - wy - sło-wio - ne szczę - ście za - ja - śnia - ło,
Gdy Sło - wo wcie - lo - ne Ser - ce nam Swe da - ło.

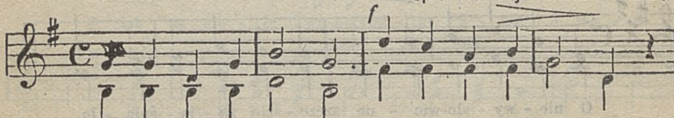
p

Cud Bo - skiej mi - ło - ści, o du - szo biedz-ka głoś,



Jakiż na tej ziemi my skarb posiadamy!
Bóg mieszka z grzesznymi, Serce Jego mamy.
Cud Boskiej miłości i t. d.
W niebo świat ten cały Miłość przemieniła;
Gdy w tej Hostyi małej Serce Boże skryła.
Cud Boskiej miłości i t. d.
O Anielskie Chóry, o wybrani Pana,
Przyjdźcie z niebios góry upaść na kolana.
Cud Boskiej miłości i t. d.
Przyjdźcie Sercu temu śpiewać razem z nami,
Przyjdźcie pieśni Jemu nucić z grzesznikami.
Cud Boskiej miłości i t. d.
Lecz czy żąda tego Serce Jezusowe?
Ach milsze dla Niego są łzy grzesznikowe.
Cud Boskiej miłości i t. d.
Bo nie do Anioła zwraca słowo Swoje,
Lecz do ludzi woła: „Daj mi serce twoje".
Cud Boskiej miłości i t. d.
Jako hołd wdzięczności serca Sercu dajmy,
W bólu i radości Jezusa kochajmy.
Cud Boskiej miłości i t. d.
A Serce nam Jego, po przejściu na świecie,
Wesela wiecznego w raju wieniec splecie.
Cud Boskiej miłości i t. d.

7. Śpiew. do Najsł Serca P. Jezusa.







Złość ludzka łez rzewnych wyciśnie nam zdroje,
I poda nam kielich goryczy.
O drogi nasz Jezu, niech Serce nas Twoje
Pocieszy i sił nam użyczy.

O! ileż to smutku i żalu i trwogi
Wciąż na dnie serc naszych się mieści,
Racz rozlać, o Jezu! w nich spokój Twój błogi
W pociechę zmień jęki, boleści.

Racz Boską Swą mocą nas wspierać w potrzebie
Mdłe siły krzep w trudach i znoju,
Wszak Sam nam kazałeś przychodzić do Siebie,
Do łask Twych — litości Twej zdroju.

„O chodźcie tu do mnie“ — tak mówisz do ludzi
Wy wszyscy strapieni, znękani,
Gdy ciężar nieszczęścia mdłe siły utrudzi,
Gdy smutek wam duszę rozrani.

O chodźcie tu do Mnie — Ja trud wam osłodzę,
Ja balsam na rany wam wleję,
Do Serca przytulę i w znoju ochłodzę
I spełnię największą nadzieję.

Więc jakże nie słuchać głosu tak miłego,
Jak, Panie, nie kochać tu Ciebie?
I jakże do Serca nie garnąć się Twego
I Jemu nie ufać w potrzebie?

O bądźże nam ulgą wśród trosk i cierpienia,
Z ufnością do Ciebie wołamy:
O Serce Najsłodsze, u Ciebie schronienia
W ucisku i smutku szukamy.

8. Śpiew. do Najsł. Serca P. Jezusa.

Po - bło - go - sław, Je - zu dro - gi,

tym, co Ser - ce Twe ko - cha - ją,

Nie - chaj skarb ten cen - ny, dro - gi,

na wiek wie - ków po - sia - da - ją.

9.

Po - bło - go - sław Je - zu dro - gi, tym, co Ser - ce Twe ko-cha - ją,

Niechaj skarb ten cenny dro - gi, na wiek wieków posiada - ją.

Za Twe łaski dziękujemy,
Które Serce Twoje dało;
W dani dusze Ci niesiemy,
By nas Serce Twe kochało.
Trzykroć święte Serce Boga
Tobie śpiewa niebo całe,
Ciebie wielbi Matka droga,
Tobie lud Twój składa chwałę.

Nie opuszczaj nas, o Panie!
Odpuść grzesznym liczne winy.
Daj nam w Serca Twego Ranie
Błogosławieństw zdrój jedyny.

10. Śpiew. do Najśł. Serca P. Jezusa.









Kiedyż, o kiedyż, słodki mój Panie,
Poznamy Serca Twojego kochanie?
Kiedyż Twa miłość rozpali nas?
O dobry Jezu, czas to już-czas.
Serce Twe zewsząd bólem ściśnione
I ostrą włócznią w bok przebodzone;
A nasze serca rzucone w świat
Chciałyby zrywać rozkoszy kwiat.
Boskie Twe Serce gorycz zalała,
We łzach się dusza Twoja kąpała,
I z Twego smutku pociechy zdrój
Wytrysnął dla nas, o Panie mój.
Serce Twe wieniec z ciernia oplata,
Korona wzgardy za pychę świata,
Którą dla Siebie obrał nasz Pan,
By nas uleczył z grzechowych ran.
O jakaż słodycz Twojej miłości,
Jakiż w Twem Sercu zbytek czułości,
Ach, w serca nasze miłości tej
Choć jedną kroplę, o Panie, wlej.

Rzuć tej miłości iskrę choć jedną
W ziemię serc naszych suchą i biedną,
By Ci wydała obfity plon
Za Twój na krzyżu bolesny zgon.
Byś nie na próżno te męki Twoje,
Te rany, krzywdy, te krwawe zdroje
Raczył tak dla nas ochotnie pić,
Że Swego życia przerwałeś nić.
Gdy już na krzyżu, Jezu, skonałeś,
Z miłości jeszcze zranion być chciałeś,
By w Sercu Twojem otworzyć drzwi
I nam ostatnią dać kroplę Krwi.
W tej Serca Twego najświętszej Ranie
Przygotowałeś dla nas mieszkanie,
Jak tam głęboka miłości toń
I jak przecudna czystości woń.
Przed Tobą, Serce Jezusa, padamy,
Nędzną ofiarę z serca składamy,
Ach nie gardź nami, o Panie nasz,
I Twą łaskawą zwróć ku nam twarz.
Serce Maryi Niepokalane
Z Sercem Jezusa ukrzyżowane,
Do tego Serca bądź drogą nam,
Byśmy na wieki spoczęli tam.

11.

Z Warszawy.

Skąd-że Je - zu mi - ły ta głę-bo - ka Ra - na,
Kie-dyż Ser - cu Twemu o - na jest za - da - na!
Czy - jaż rę - ka, czy - jaż si - ła
Two - je Ser - ce wskroś prze-bi - ła?
Dzie - ło to mi-
ło - ści, wi - na ludz - kich zło - ści.

Gdy Cię miłość Twoja na świąt sprowadziła,
Kiedy w nędzny żłobek Ciebie porzuciła,
Gdyś złożony był na sianku
Już wtenczas, Boży Baranku,
Ranę w Sercu miałeś, za ten świat cierpiałeś.
Gdy piersi dziewicze Twojej Matki ssałeś
Kiedy na wygnaniu w Egipcie płakałeś,
Już miłości dziwna siła
Boskie Serce Twe raniła.
Lecz nikt nie znał Tego wśród świata obcego.
Gdy ciężko pracując żyłeś w Nazarecie,
Królu wiecznej chwały, wzgardzony na świecie,
Już w Twem Sercu była Rana,
Tylko Matka ukochana
Twoją miłość znała, z Tobą współcierpiała.
Potem, o Pasterzu dobry, gdy szukałeś
Owieczki zgubionej, którą tak kochałeś,
Gdyś ją wydobywał z cierni,
Już ludzie niemiłosierni
Serce Twe ranili, z miłości szydzili.
Więc tę miłość jawnie okazać im chciałeś,
Gdy wśród krzyża męki Serce przebić dałeś,
By tak długo ukrywana
Serca Twego Boska Rana
Widoczną się stała, grzesznych Ci zyskała.
Lecz jakaż to boleść, o najmilszy Panie,
Jakże zawiedzione Twe oczekiwanie,
O mój Jezu, nawet Twego
Serca włócznią zranionego
Ludzie nie kochają, światu serce dają.
Gdy świat Tobą gardzi, Zbawicielu drogi,
My Ci serca nasze niesiemy pod nogi,
Serca nasze poświęcamy,
Bo innego nic nie mamy.
Zamknij nas, o Panie, wiecznie w Serca Ranie.
Zamknij też w Niej z nami naszego Pasterza,
Który chwałę Serca Twojego rozszerza,
Połącz serce jego z Twojem,
Zalej łask i pociech zdrojem,
Przytul go do Siebie, na ziemi i w niebie.
Przygarnij do Siebie i nasz naród cały,
Dawne cnoty wzbudź w nim, gorliwość Twej chwały.
Gdy Tobie kornie się zniża,
Niech Twe Serce doń się zbliża!
Ocalże nas Boże! Niech nas wróg nie zmoże.

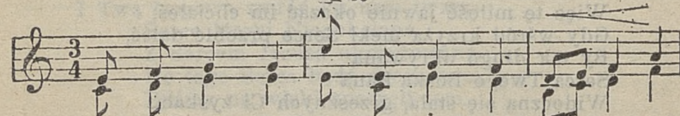
12. Śpiew. do Najśł. Serca P. Jezusa.

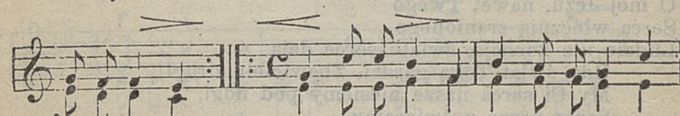






13.







Serce to nam otworzone, o Jezu nasz...
Włócznią na krzyżu zranione, o Jezu... Chwała niech...
Ono przepaścią miłości. O Jezu nasz...
W niem się topią nasze złości... O Jezu... Chwała niech...

Tam ucieczka, tam schronienie...
Gdy nas ciśnie utrapienie... Chwała niech...
Gdy kto zgrzeszy a żałuje...
Twoje Serce go przyjmuje... Chwała niech.,.
Gdy sierota płacze rzewnie...
Tam pociechę znajdzie pewnie... Chwała niech..
Na wygnaniu smutnej ziemi...
Ono świeci nad grzesznymi... Chwała niech...
Ono mieszka zawsze z nami...
Rozkosz Jego z grzesznikami... Chwała niech..,
Więc do Niego uciekajmy.,.
I ratunku tam szukajmy... Chwała niech...
Nie odrzucaj nas od Siebie..,
Przyjm na ziemi, przyjmij w niebie... Chwała niech...
Byśmy Twymi zawsze byli...
Twoje Serce wiecznie czcili... Chwała niech...
Przez Twej Matki Serce czyste...
Daj te łaski nam o Chryste... Chwała niech...

14. Śpiew. do Najsł. Serca P. Jezusa.

Wi - taj kry - ni - co do - bra wsze - la - kie - go,
Naj - mil - sza Ra - no Ser - ca Pa - na me - go,
Roz - pal o - zię - błe ser - ce me mi - ło - ścią,
i na - peł - nij je nie-biań - ską słod - ko - ścią.

Sprawże, ażebym w tem wygnaniu świata,
W Tobie zostawał przez me wszystkie lata,
Serce Jezusa włócznią przebodzone
Niechaj przy śmierci w Tobie mam obronę.

O Rano święta, Rano uwielbiona,
Bądźże na wieki od nas pochwalona;
A przez wylaną dla mnie krew i wodę,
Daj w utrapieniu pomoc i ochłodę.

Posilaj tą krwią w siłach zemdlonego,
A wodą obmyj grzechem zmązanego,
Ażebym nie wpadł kiedy piekielnemu
W paszczękę srogą smokowi strasznemu.

Rano najsłodsza Serca Pana mego,
Źródło miłości i dobra wszelkiego,
Zalej czyścowe ognie krwi potokiem
Uszczęśliw dusze chwały Twej widokiem.

Błogosław wszystkim, którzy Cię miłują,
Którzy Twe Serce wsławiać usiłują,
Zawrzyj ich wszystkich, najłaskawszy Panie,
W otwartej Serca Najsłodszego ranie.

A ja przed Tobą dziś to obiecuję,
„Kochać Cię będę!“ i to zapisuję
Na sercu mojem, nie chcąc nic inszego
W niebie, na ziemi prócz Ciebie samego.

Odbierz mi wszystko, co mam przyjemnego,
I karz na świecie; dość szczęścia mojego,
Gdy mi dasz serce pełne Twej miłości.
Nadto nie żądam lepszej pomyślności.

O to Cię tylko proszę Boga mego,
Mnie nie oddalaj od Serca Twojego,
W Niem me dziedzictwo, w Niem moje mieszkanie,
W Niem moja ufność, w Niem moje kochanie.

Dusza w mem ciele zawsze tęskni sobie,
Pragnąc być wolną, pragnie spocząć w Tobie.
Przytul więc Jezu mnie do Serca Twego,
W Niem żyć i umrzeć pragnę z serca mego.

15. Śpiew. do Najsł. Serca P. Jezusa.



To - bie cześć skła - da lud Ci od - da - ny,

Boś Ty da - ro - wał nam ła - ski mo - rze,

w Swem świę-tem Ser - cu, Je - zu ko - cha - ny.

Nie gardź sługami Królu na niebie,
Tyś nam na krzyżu miejsce darował,
Przez to dziś Serce błagamy Ciebie,
Byś nas w Niem Panie na wieki schował.

Cześć Ci o Jezu za łaski zdroje,
Cześć Sercu Twemu za wszystkie dary,
Cześć za pociechy obfite zdroje,
Cześć Ci za ciernie, boleść i kary.

Zmiłuj się, Jezu, nad całym światem,
Co dotąd nie zna Serca Twojego.
Daj niechaj brat się pogodzi z bratem,
Zawiść wyrzuci z serca grzesznego.

Spojrzyj, o Jezu, na lud zebrany,
Bądź naszym Panem, biednych obroną,
Ulecz serc naszych niezmierne rany,
Pociesz sieroty, co we łzach toną.

16.

X. Lambillot.

Z tej bie - dnej zie - mi, z tej łez do - li - ny, tę - skny się

w nie - bo u - no - si dźwięk. O Bo - skie Ser - ce, skar- bie je-









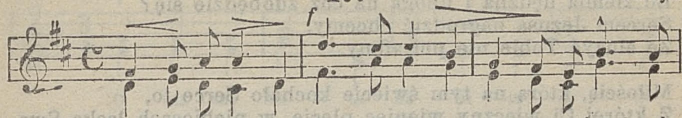
Ku Tobie oczy zalane łzami
Z wielką ufnością zwrócone są:
Ty się zlitujesz pewnie nad nami,
Bo Ty nie gardzisz pokuty łzą.
Ku Tobie ślemy błagalny głos:
Ach odwróć od nas karania cios.

To prawda, Panie, żeśmy zgrzeszyli,
Żeśmy Ci wiele zadali ran,
Żeśmy na litość nie zasłużyli,
Aleś Ty dobry Ojciec i Pan.
Tyś za nas wylał najdroższą Krew;
Zalej nią, zalej, słuszny Twój gniew.

Z Ciebie, o Serce Króla naszego,
Świeci nam słodkich nadziei blask,
Ty nie odrzucisz ludu Twojego,
Tyś niezgłębioną przepaścią łask.
A naszą nędzę tak dobrze znasz,
My bardzo biedni, o Panie nasz.

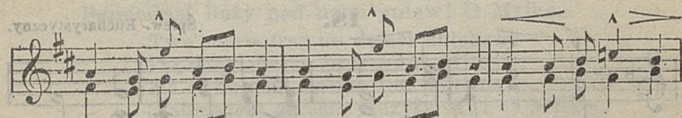
Przez Serce Twojej Matki Przeczystej,
Przez Jej boleści błagamy Cię,
Wspieraj nas w drodze smutnej, ciernistej,
Nad nędzą naszą ulituj się.
Przebacz nam, przebacz i pociesz nas;
Wiecznej radości niech błyśnie czas.

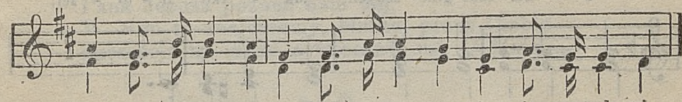
17. Z Galicyi.











My bardzo biedni na tej ziemi, ale niesiemy Ci
Skarb, co Ty sama ze Świętymi, i całe Niebo czci:
Serce Jezusa, Twojego Syna!
Przyjm od nas, Matko, Matko jedyna.

Serce to naszą jest własnością, Zbawiciel nam Je dał,
Gdy rozpalony Swą miłością nam się pokarmem stał.
Gdy Ci niesiemy to Serce Pana,
Wesel się Matko Niepokalana.

Bo w temto Sercu rozkosz, chwała, szczęście jest Twoje w Niem;
Jego miłością żyjesz cała, Ono jest niebem Twem.
Cóż Ci możemy złożyć milszego
Nad Boskie Serce Syna Twojego?

Tem Sercem Boskiem, Matko droga, my kochać chcemy Cię,
Bo ziemia nędzna i uboga na cóż zdobędzie się?
Sercem Jezusa nagrodzić chcemy,
Że służyć Tobie nie potrafimy.

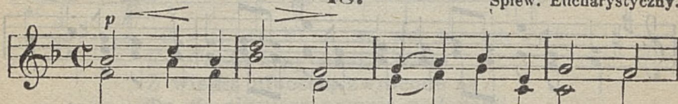
Miłością, którą na tym świecie kochało Serce to,
Z której Ci wieczny wieniec plecie w niebiosach łaską Swą
Tę miłość Serca Chrystusa Pana:
Przyjm od nas, Matko Niepokalana.

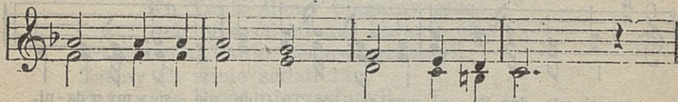
A za tak wielki skarb Ci dany, o Matko, odpłać nam:
Wpuść nas do Boskiej Serca Rany, wpuść nas na wieki tam,
Gdyż tylko Twoja przyczyna może
Wprowadzić grzesznych w to Serce Boże.

Przyjmij, o Matko, to błaganie, wysłuchaj prośby tej:
W Sercu Jezusa, w Jego Ranie nas biednych zamknąć chciej,
Byśmy to Serce wiecznie kochali,
Wiecznie Mu hołdy z Tobą składali.

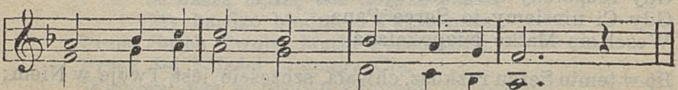
18.

Śpiew. Eucharystyczny.











Jeśli cierpimy, nasza to wina,
Bośmy zgrzeszyli, więc karze Pan:
Pocieszycielko nasza jedyna,
Odwróć już chłostę, ulecz nas z ran! O Matko...

Przez Twe bolesne pod krzyżem stanie,
Przez Chrystusową mękę i Krew,
O Matko, uproś nam zmiłowanie,
Przejednaj Boży nad nami gniew! O Matko...

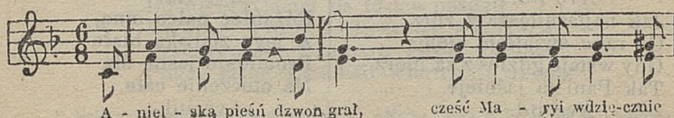
Twe marnotrawne dzieci zbłąkane
Do stóp ołtarza przyprowadź tu!
By z Bogiem swoim już pojednane,
Statecznem sercem służyły Mu! O Matko...

Utajonego w Żywota Chlebie
Pana Jezusa poznać nam daj,
W Nim to znajdziemy, Matko, przez Ciebie
Szczęście na ziemi a wiecznie raj. O Matko...



PIEŚNI
o Najświętszej Maryi Pannie.

1.





Marya słyszy dźwięk,
Na ziemię wnet przychodzi:
Uciszyć biednych jęk
I gorzki ból osłodzi.
Ave itd.

Do Massabielskich skał
Dziewczynka po drwa śpieszy.
Cud przez nią stać się miał.
Bóg wybrał ją wśród rzeszy.
Ave itd.

Zaledwo przeszła zdrój,
Na ziemię zaraz pada,
Nie zmógł jej drogi znój,
Lecz sobą nic nie włada.
Ave itd.

Od białych, groźnych skał
Niezmierna jasność płynie.
Wiatr dziwny głośno wiał
Ku klęczącej dziewczynie.
Ave itd.

Bernardce serce drży,
Rumieńcem płoną lica —
Z światła, by słońce z mgły,
Prześliczna lśni Dziewica.
Ave itd.

Jak najjaśniejsza z zórz,
Co rano światłem sieje,
Gdy wstaje gdzieś z za mórz —
Tak Pani ta jaśnieje.
Ave itd.

Jak najwonniejsza z róż,
W rannej rosie kąpana —
Dziewica lśni z tych wzgórz,
Tak czysta, nieskalana.
Ave itd.

Z Jej głowy aż do nóg
Zasłona wiotka spływa.
Jej stopy gniotą głóg,
Kwiat róży je pokrywa.
Ave itd.

A każda z śnieżnych szat,
Co ciało święte kryje —
Jak świeży lilii kwiat,
Co blaskiem w oczy bije.
Ave itd.

Błękitny, jasny pas
Odbija z Jej szat bieli —
Jak tęcza w chmurny czas,
Co w pół niebiosa dzieli.
Ave itd.

Z Jej oczów cudny blask
Na wszystkie strony tryska.
Na ustach pełnych łask,
Niebieski uśmiech błyska.
Ave itd.

Różaniec palce mną,
A jego ziarnka białe
Promienie jasne ślą
Na otoczenie całe.
Ave itd.

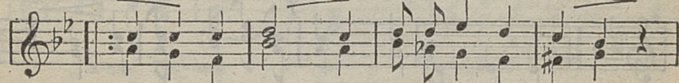
Bernardka patrzy w Nią,
Różaniec w rękę bierze;
Niebieską Matkę swą
Pozdrawia rzewnie, szczerze.
Ave itd.
Skończyła modły swe.
Radością płoną lica,
Gdy nagle, jak we mgle,
Z ócz znikła jej Dziewica.
Ave itd.

O jakiż ciężki żal
Jej młodą pierś rozpierał!
Spogląda długo w dal
I z płaczem tam spoziera.
Ave itd.
„Wróć Pani do mnie, wróć!
Nie mogę żyć bez Ciebie.
Z mej duszy smutek zrzuć.
O pomnij na mnie w niebie!"
Ave itd.

Odeszła wreszcie już.
Przyrzekła, że niezmiennie
Powróci do tych wzgórz
I jutro i codziennie.
Ave itd. [1])

2. Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Do Ciebie, Panno, my grzeszni wołamy,
Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy:
Ratuj nas, ratuj. w tym naszym frasunku,
Niechaj doznamy Twojego ratunku.
Bo nieprzyjaciel na to się usadził,
By sługi Twoje z Ojczyzny wygładził;
Przyczyń się, Panno, a Twoją obroną,
Pokaż łaskę Twą nad wierną Ci trzodą.

[1]) Dalsze zwrotki w osobnej broszurce: »Nowa pieśń o N. P. M. z Lourdes«.

A trzoda owa, srodze utrapiona,
Niechaj nie będzie nigdy wypuszczona
Z Twojej opieki, przezacnej przyczyny,
Syn Twój kochany niech odpuści winy.
Grzechy to nasze słusznie zasłużyły,
Plagę tak wielką na się sprowadziły;
Niechże już koniec tego utrapienia
Będzie, o Panno, zażyj użalenia.
Niech nam na pomoc przybędą posłowie,
Ku nam przychylni święci Aniołowie;
Niech nas już dojdzie szczęśliwa nowina:
„Macie już pokój od mojego Syna“.
Uproś to Panno u Syna Twojego,
Daj nam doczekać końca szczęśliwego,
A my Cię za to z Twym Synem społecznie:
Będziem wychwalać na wiek wieków wiecznie.

3.

Z Krakowa.

Bie - dny, kto Cie - bie nie zna od po - wi - cia
I ni - gdy Twe - go nie sły-szał I - mie - nia;
lecz ten bie - dniej - szy, kto w rozpu-ście ży - cia,
stał się nie - go - dnym Two-je - go wej - rze - nia.

I Imię Twoje już zatarł z pamięci
I swojej Matki podle się wyrzeka.
Ach, łaska Boska serca nie poświęci,
Które od Matki stroni i ucieka.

Kto się za życia z Tobą nie połączy,
Tęskniąc nie szuka Twej świętej opieki,
Ten i bez Ciebie to życie zakończy.
Bez Ciebie będzie rozpaczać na wieki.

Kto Cię nie uczci, myślą, słowem, czynem,
Za tym nie staniesz na sądzie w obronie!
Kto gardzi Matką, ten gardzi i Synem,
Kto gardzi światłem, w ciemnościach zatonie.

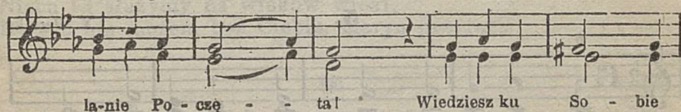
Gorzkie łzy żalu dziś Ci niosę w darze.
Niechaj wyżebrzą Twoje zlitowanie.
A chociaż Syn Twój w gniewie mnie ukarze,
Matka za dzieckiem w obronie powstanie.

A kogo, Matko, Ty pobłogosławisz,
Ten do wieczności szczęśliwie dopłynie;
A za kim, Matko, na sądzie się wstawisz,
Ten wieczną śmiercią nigdy nie zaginie.

4.

F. Popper.











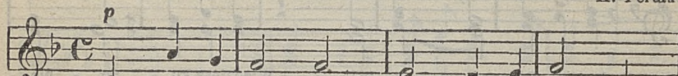


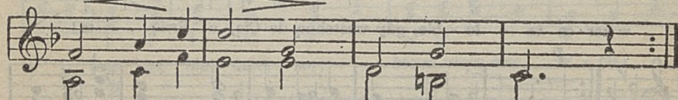
Jam moje kroki, z drogi szerokiej,
Zwracał z prośbą do Ciebie.
Jam w ciemnej nocy, Twojej pomocy
Błagał, jak światła na niebie.
Ty wnet rozświecasz, Ty mi rozniecasz
Dwa światła duszy wśród cienia;
By oświecały, drogę Twej chwały,
I ścieżki mego zbawienia.

Ty mnie ratujesz, Ty mi wskazujesz,
Gdzie szukać ulgi w złej doli.
Tu ją znajduję, tu szczęście czuję.
U stóp Twych, Matko, — nie boli!
Syn maże grzechy, a Ty, pociechy
Niesiesz nam hojną Swą ręką,
Bądź więc wielbiona, bądź pochwalona
Tą Syna Twojego męką.

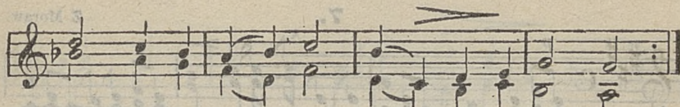
5.

X. Pertak.









Uciekamy się pod Twą zasłonę,
Maryo, Matko litości!
Szczęśliwy, kto ma Twoją obronę,
Słodzisz mu wszelkie przykrości. Maryo przyjm...
Uproś nam szczerą skruchę i żale
Za grzechy wielkiej ciężkości,
Niechaj z przestępstwa powstaniem stale
I z błędów rozlicznych złości. Maryo przyjm...
Błogosław w cnotach pracy podjętej,
Błogosław chęci gorące!
Zjednaj początek miłości świętej,
I wzmacniaj me siły drżące. Maryo przyjm...
Królowo, Pani nieba i ziemi,
Zachowaj od złej przygody!
Niechciejże wzgardzać prośby naszemi,
Broń nas od grzechu i szkody! Maryo przyjm...
A gdy śmiertelne zamkniem powieki,
Weźmij nas, Matko, do Siebie:
Niech Ci służymy na wieków wieki,
Bo żyć nie możem bez Ciebie. Maryo przyjm...

6.

Z Krakowa.





Co igra z morza falami, w powietrzu buja skrzydłami,
Chwalcie z nami Panią świata, Jej dłoń nasza wieniec splata.
Ona dzieł Boskich korona, nad Anioły wywyższona,
Choć jest Panią nieba, ziemi, nie gardzi dary naszymi.
Wdzięcznem strumyki mruczeniem, ptaszęta słodkiem kwileniem,
I co czuje, i co żyje, niech z nami sławi Maryę!

7.

Z Moraw.

Cie-bie na wie-ki wychwalać będzie-my, Kró-lo-wo nie-ba.
W Two-jej o - pie-ce nie-chaj zo-staje - my. śli-czna bez zmazy

Ma - ry - o!
li - li - o!
Wdzię-czna E - ste - ro, o Panien-ko świę - ta,

Tyś przez Anio-łów jest do nie-ba wzięta, Nie-poka-la - nie po - czę - ta!

8.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Cie - bie na wie - ki wy-chwa - lać bę - dzie - my,
W Two - jej o - pie - ce nie - chaj zo - sta - je - my,

Kró - lo - wo nie - ba, Ma - ry - o!
śli - czna bez zma - zy li - li - o!

Wdzię - czna E - ste - ro, o Pa - nien - ko świę - ta!

Tyś przez A - nio - łów jest do nie - ba wzię - ta.



Na każdy moment, na każdą godzinę,
Twojej pomocy żądamy;
Pani Anielska, odproś naszą winę,
Do Ciebie grzeszni wzdychamy:
O Furto Rajska! Ucieczko grzeszników!
O Matko Boska, ratuj niewolników! Niepokalanie poczęta!

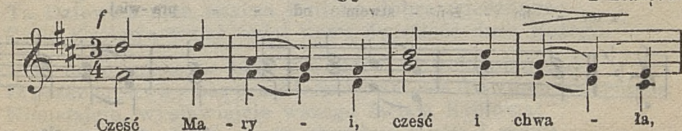
Obróć Swe oczy, pośpiesz w utrapieniu,
Maryo, Matko miłości!
Kto służy Tobie, nie daj go zginieniu,
Broń nas od czartowskiej złości.
Pokaż łaskę Swą, Matko litościwa,
Najświętsza Panno, bądźże szczodrobliwa! Niepokalanie poczęta!

Masz berło w ręce, znać, żeś Monarchinią,
Masz drugie: Syna Swojego;
Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę,
W on dzień konania naszego:
Niech Cię chwalimy z Twym Synem społecznie,
Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie, Niepokalanie poczęta!

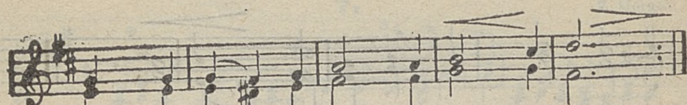
Przybądź, o Matko, w ostatnim terminie!
Ciebie my grzeszni wzywamy,
Na pomoc naszą w śmiertelnej godzinie:
Niechaj przy Tobie skonamy!
Ubłagaj Syna, niechaj się zmiłuje,
I żywot wieczny po śmierci daruje, Niepokalanie poczęta!

9.

Z Krakowa.

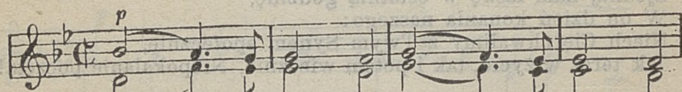


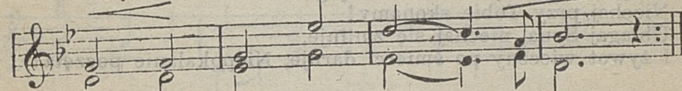


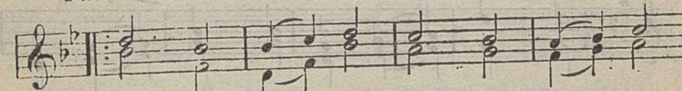


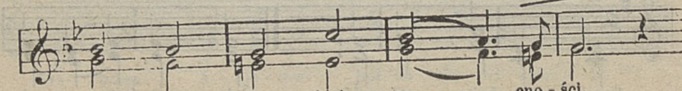
Jej to ręce piastowały Tego, co ten świat
Stworzył wielki i wspaniały: Syn Jej, a nasz brat.
On jak Matkę Ją miłował, Jej posłusznym był.
Każde słowo Jej szanował, chociaż Bogiem był.
Dziatki lube, jeśli chcecie błogi żywot mieć,
Jako święte Jezus Dziecię Maryę chciejcie czcić.
Niewinność, cichość, pokora, to Maryi strój.
Przez nie, miła niebios Córa łask zyskała zdrój.
Przez nie w gwiaździstej koronie, Ją osadził Bóg
Na wysokim niebios tronie; ma w Aniołach sług.
Obraz Maryi, dziatwo droga, w sercu zawsze noś;
O opiekę Matki Boga, zawsze kornie proś.

10. Śpiew. X. Mioduszewskiego.









Zwij Ją wiel - ką Ro - dzi - ciel - ką,
bło - gą Pan - ną w czy - sto - ści.

(2-ga melodya). **11.** Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Dnia ka-żde-go Bo-ga me-go Ma-tkę, du-szo, wy-sła-wiaj!
Jej dni święte, spra-wy wzię-te z na-bo-żeń-stwem od-pra-wiaj!
Przypa-truj się, a dzi-wuj się Jej wy-so-kiej za-cno-ści.
Zwij Ją wiel-ką Ro-dzi-ciel-ką, bło-gą Pan-ną w czy-sto-ści.

Czyń uczciwość, by grzech i złość, z ciężarem ich, znieść chciała,
Weźmij Onę za obronę, by cię z grzechów wyrwała.
Ta Dziewica nam użycza z nieba dobra wiecznego;
Z Tą Królową wziął świat nową światłość daru Bożego.

Usta moje, szczęsne boje Tej Matki sławcie pieniem:
Iż przez męstwo z nas przekleństwo zniosła dziwnem rodzeniem.
Nieustajcie, wysławiajcie wszego świata Królową;
Jej przymioty, łaski, cnoty chwalcie myślą i mową.

Wszystkie moje zmysły, swoje głosy w niebo podajcie;
Pamięć Onej tak wsławionej, świętej Panny, wznawiajcie.
Acz prawdziwie nikt nie żywie tak szczęśliwy wymową,
By słodkimi śpiewy swymi, zrównał z tą Białogłową.

Cześć Jej dajmy, wszyscy chwalmy, że Panna Boga rodzi;
Zgoła błądzi, kto tak sądzi, że w Jej sławę ugodzi.
Jednak co wiem, że to zdrowiem umysłu nabożnego,
Wielbić pilnie i usilnie chcę Matkę Pana swego.

Prawda, że Tej Panny Świętej, godnie nikt niewysłowi;
Lecz wszelaki ladajaki, co o Jej czci nie mówi,
Której żywot pełen wszech cnót i niebieskiej nauki;
Zmyślne wszystkie heretyckie starł wywody i sztuki.

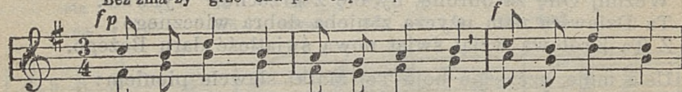
Postępkami, jak kwiatkami, wszystek Kościół przybrała,
Co czyniła, co mówiła, nam to za przykład dała.
Nam Ewina pierwsza wina, Rajskie wrota zawarła;
Z innej miary, z lepszej wiary, Ta nam niebo otwarła.

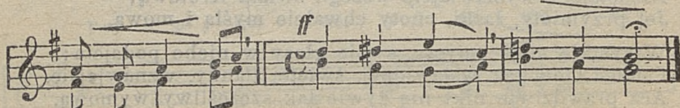
Z pierwszej matki, wszystkie dziatki, wzięliśmy potępienie;
A z Tej drugiej, Matki drogiej, bierzemy swe zbawienie.
Tę miłować i szanować, wszystkimby nam przystało,
Chwałę dawać, nie ustawać, z Której Bóg nasz wziął ciało.

(Przy nabożeństwach wieczorn.). **12.** X. Fr. Walczyński.







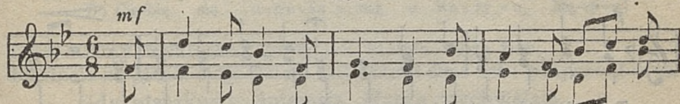


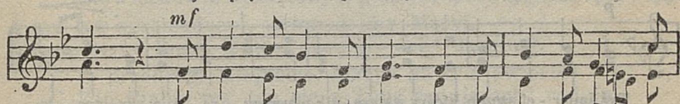
U stóp ołtarza Twojego,
Matko, cześć składamy,
Nie odrzuć głosu naszego,
Z pokorą błagamy.
Dobra noc...
Tyś cnót zostawiła wzory,
Tyś naszym przykładem,
Naucz nas Twojej pokory
Postępować śladem.
Dobra noc...
Przed Tobą schylamy czoła,
Boś Ty jest wybrana,
I przez Bożego Anioła
Matką zwiastowana.
Dobra noc...
Tyś dowodem Bożych cudów,
Cześć Tobie i chwała!
Boś Ty Matką Zbawcy ludów
W czystości została.
Dobra noc...

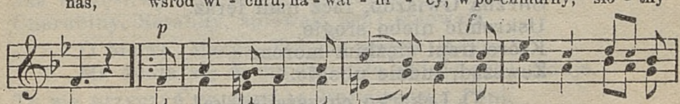
Wskaż nam drogę do zbawienia,
Pani nasza święta,
Otwórz nam niebios sklepienia,
Matko wniebowzięta.
Dobra noc...
Usłysz, Aniołów Królowa,
Serc naszych błaganie,
Wszakżeś Matka Chrystusowa,
Jak chcesz, tak się stanie.
Dobra noc...
O bracia, uderzmy czołem,
Błagajmy ze łzami,
Wykrzyknijmy wszyscy spo- [łem:
Przyczyń się za nami!
Dobra noc...
Maryo! k'Tobie jedynie
Przychodzim z prośbami:
Teraz i w śmierci godzinie
Przyczyń się za nami!
Dobra noc...

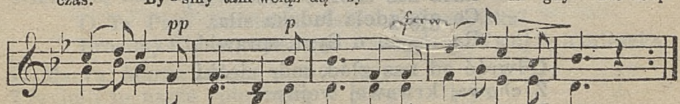
13.

P. Firich.









Jak cudnie w zmierzchu cieni
Twój obraz sercu lśni!
Wód kryształ się rumieni,
Na nim Twój promień drży.
O Jutrznio powstająca,
O Gwiazdo z chmur świecąca,
Maryo...

Na wiośle żeglarz wsparty
Z ócz sączy łzę po łzie,
W Tobie ma port otwarty,
W tęsknicy wzywa Cię.
Gdy wiatr bałwany wzdymie,
Niech zgłuchną na Twe Imię.
Maryo...

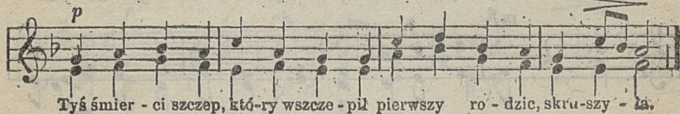
O, smutne nasze pieśni
Echem rozchodzą w dal,
Wtórują im boleśniej
Serca, z poszumem fal.
Na pieśni smutne echo,
Ty, rajską wtórz pociechą!
Maryo...

Gdy w skonu nam wieczorze,
Jak mary, zmierzchną dni,
Ty jasną roztocz zorzę,
Przepromień gorzkie łzy!
O Jutrznio powstająca,
O Gwiazdo z chmur świecąca.
Maryo...

14. Śpiew. X. Mioduszewskiego.





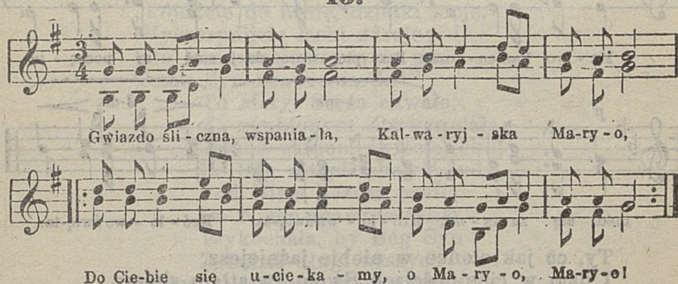


Śliczna Gwiazdo, racz nam teraz
Uskromić niebo srogie,
Które trapi ciężkim morem
Zewsząd, ludzie ubogie.
O Lekarko chrześcijańska!
Racz nas chorób pozbawić;
Co nie zdoła ludzka siła,
Racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki
Zchowaj krwawej wojny:
Użycz zdrowia i żyznych lat,
Racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn
Odmówić nic nie może;
Zbaw nas dla prośby Matki Twej,
O Jezu, wieczny Boże!
A my Ciebie z Bogiem Ojcem,
Z Duchem Świętym społecznie,
Chwalić i Twą Matkę sławić,
Będziem na wieki wiecznie.

15.



Słyszeliśmy wdzięczny głos, jak Marya woła nas,
Pójdźcie do Mnie, moje dzieci, przyszedł czas ach! przyszedł czas.
Gdy ptaszkowie śpiewają, Maryę wychwalają,
Słowiczkowie wdzięcznym głosem, śpiewają ach! śpiewają.
I my też zgromadzeni, ukłon dajmy Maryi,
Czyste serce Bożej Matce, darujmy ach! darujmy.
O przedrogi Klejnocie, Maryo na tym świecie!
Kto Ciebie ma, ten się z Tobą raduje ach! raduje.
Jak szczęśliwy tron Boży, Pannie Maryi służy,
Cherubiny, Serafiny, śpiewają ach! śpiewają.
O Marya, Marya, Tyś ma pomoc jedyna,
Ma dusza się w mojem ciele raduje ach! raduje.
Ty się przyczyń za nami, o Kalwaryjska Pani,
Niech się nad nami zmiłuje Twój Synaczek kochany.
O Ty Pani Anielska, Maryo Kalwaryjska!
Prosimy Cię dopomóż nam, tam gdzie i Twój Synmieszka.
O Marya, Marya! nasza pomoc jedyna,
Przyjmij to nasze śpiewanie, o Marya, Marya.
A gdy będziem umierać, racz o Pani przy nas stać,
Ażebyśmy trafić mogli, z Tobą wiecznie królować.

Wolne. **16.**

Gwia-zdo zaran-na, śli-czna Jutrzen-ko, Nie-po-ka-la-na,

Ma-ryo Panien-ko, Bez pier-woro-dnej zma-zy poczę-ta

1-ma. 2-da.

módl się za na-mi, Kró-lo-wo świę-ta, Kró-lo-wo świę-ta.

Ty, co jak słońce w niebie jaśniejesz.
I nam w ciemnościach Swem światłem siejesz,
Rozpędź te burze, groźne nawały,
By serca nasze w cnocie wytrwały.
Gwiazdo zaranna, śliczna Jutrzenko,
Niepokalana Maryo Panienko,
Wspomóż nas biednych, o Wniebowzięta,
Módl się za nami Królowo święta.

17. Śpiew. Klonowskiego.

Idź-my tul-my się jak dzia-tki do Ser-ca Mary-i Ma-tki
Gdy nas nę-ka ży-cia trud, czy to wi-ny czerni brud.

Idźmy, idźmy u-fnym krokiem, rzewnem sercem, łza-wem



Ach, to Serce dobroć sama,
Najczulszej z córek Adama,
Jest otwarte w każdy czas!
Samo szuka, wzywa nas:
„Pójdźcie do Mnie, dziatki moje,
Wyczerpnijcie łaski zdroje;
Kto Mnie znajdzie, życie ma,
Temu Syn zbawienia da".
To Maryi Serca chwała,
Że zgubionym Zbawcę dała;
Jemuś winien, świecie, cud,
Że Bóg zstąpił zbawić lud;
Pod Niem Jezusa nosiła,
Do Niego rzewnie tuliła,
Wykochała, by Bóg Syn
Zgładził długi naszych win.
Jakież w tęsknem Sercu rany
Poniosłaś, gdy Syn kochany
Szedł wychylić kielich mąk,
Z krwawych nieprzyjaciół rąk.
Gdyś widziała przenikniona,
Jak On cierpi, woła, kona.
Jak On łoży życie Swe,
Za me grzechy, ach za me!
Tam pod krzyżem, gdyś bolała,
Matkąś się nam Sercem stała,
Gdy Jezusa rany, krew,
Ubłagały Ojca gniew.
Rzekł do Ciebie z Swego krzyża:
„Matko, skon się mój przybliża,
W Janie Ci oddaję świat,
Bądź mu Matką, Jam mu brat."
Więc do Ciebie, jak do Matki,
Idziem, tulim się Twe dziatki:
Matko, ulżyj życia trud!
Obmyj z serc tych winy brud!
Ty nas kochasz, a my Ciebie,
O niech złączym serca w niebie!
Matko, kto nie kocha Cię,
Nie ma serca, ach, nie, nie!

18.

(Na maj).

Już Ma - jo - we świe-cą zo - rze! Przed o-bra-zem świe-że kwia - ty

dla Ma-ry - i złóż w poko - rze, lecz kwiat in - ny ślij w zaświa - ty,

kwiat nadzie - i, kwiat mi-ło - ści, co się w du-szy twej roz-wi - nął;

d Mat - ce, a - by w czczości te - go świa - ta nie za-gi - nął,

daj go Mat - ce, a - by w czczo-ści te - go świa - ta

nie za - gi - nął, te - go świa - ta nie za - gi - nął,

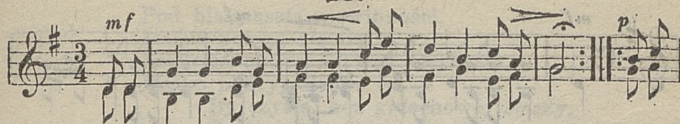
Powierz Matce ten kwiat drogi, by go ludzie nie splamili,
Żeby bujne świata głogi, tego kwiatu nie zgłuszyły.

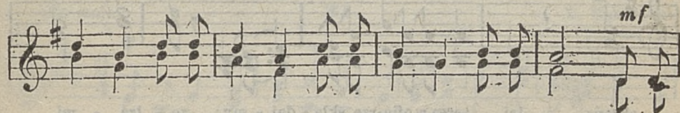
Wszystkie myśli, wszystkie słowa pod straż dobrej oddaj Matki
Ona wiecznie ci przechowa te majowe duszy kwiatki.

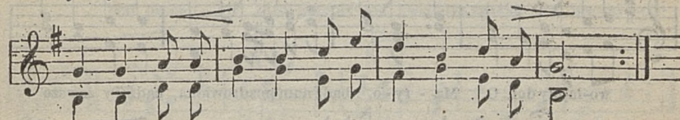
Ona czuwać będzie stale, by twe serce wiarą biło,
A na wierze, jak na skale, życie silniej się wkrzewiło.

Ona czuwać będzie wiecznie, by miłości świętej siła,
Jak słońce, zawsze statecznie, w duszy twej się promieniła.

19.







Chwałaż, chwała, niech wspaniała, krewkość w sercu ukróci;
Niech łaskawie, świata wrzawie, ujmie sprosnych tu chuci!
Cud bo żywy...

Serce rośnij w cześć rozgłośniej, dźwięków Maryi nieść krocie;
Świat w niemocy, świat sierocy, odmieniła w żywocie.
Cud bo żywy...

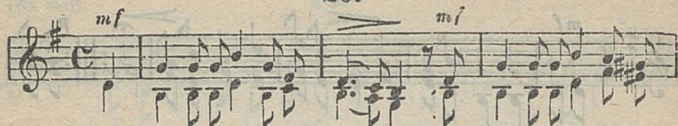
Hej, Hosanna! nieustanna! brzmieć chórami wielkimi!
Pełna łaski, niech odblaski Swe rozstrzela po ziemi!
Cud bo żywy...

Myśl i zmysły, czem rozbłysły, czem w miłości nabrzmiały,
Wstańcie wtórem, wznieście chórem, Przenajświętszej pochwały.
Cud bo żywy...

O całego niewieściego rodu chlubo i chwało!
Tyś Wybranka! kwiecia wianka, co go niebo splatało!
Cud bo żywy...

Bądź ochłodą i osłodą, tym, co wiernie i stale
Twoje świątki i pamiątki podawają ku chwale.
Cud bo żywy...

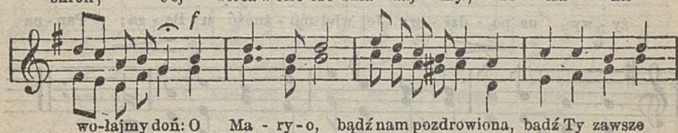
20.



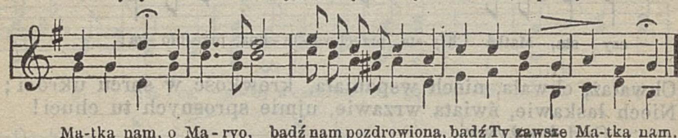
Kró - lo - wej Anielskiej śpie-waj - my, ró - ża - mi uwieńczmy Jej



skroń; Jej serca w ofie-rze skła - daj - my; ze łza - mi



wo-łajmy doń: O Ma - ry - o, bądź nam pozdrowiona, bądź Ty zawsze



Ma-tką nam, o Ma - ryo, bądź nam pozdrowiona, bądź Ty zawsze Ma-tką nam.

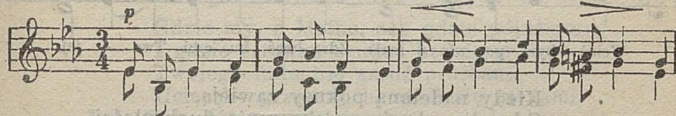
Przez Ciebie! o, Matko miłości!
Łask wszelkich udziela nam Bóg;
A my Ci hołd dajem wdzięczności,
Upadłszy do Twoich nóg:
O Lilio, jakżeś Ty wspaniała
Wszelkich cnót rozlewasz woń...

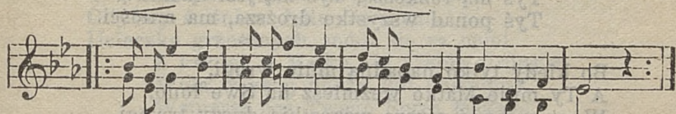
O Tronie Boga Wszechmocnego
O Słońce nadziei i łask;
O Różdżko przedziwna Jessego!
Jak wielki cnót Twych jest blask!
O Maryo! bądź nam pozdrowiona,
Bądź Ty zawsze Matką nam!

Ty widzisz Matko nasza Droga
Jak smutno na łez dolinie,
Jak zewsząd piekielna moc wroga
Rozlana po nizinie...
O Maryo! zgnieć pychę szatana
Cudem pokory Twojej!...

Pod białą szatą niewinności,
Maryo pokryj ziemię tę
Szafirem płaszcza Twej wierności
Matko pokryj ziemię tę.
By czysta, bez grzechowej zmazy,
Zajaśniała wdziękiem cnót!...

(Na maj). **21.** X. Dąbrowski.



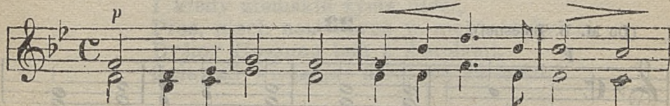


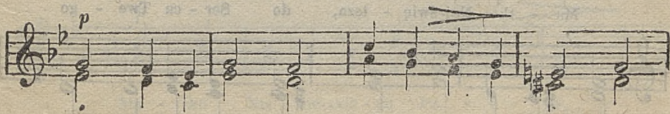
W grobu łonie, łza utonie, co się w duszy sączy skrycie,
Łza miłości i żałości, a w tej łezce serca życie.

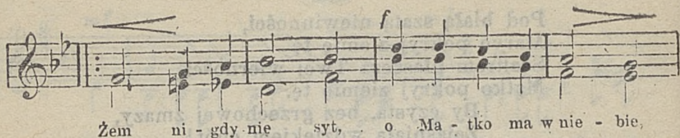
Jak za rajem, tak za majem tęskne, smutne serca bicie,
Bo w tym maju, jakby w raju kwitło błogo serca życie.

Jak wśród drogi, ludzkie nogi, zdepcą kwiat w samym rozkwicie,
Wzgardzą pieniem i westchnieniem, a w westchnieniu serca życie.

22.









Kiedy nademną pokusy zawieją,
Gdy się uzbroi przeciw mnie duch złości,
Tyś mą rozkoszą, Tyś mą jest nadzie ą.
Tyś ponad wszystko droższa, ma miłości.

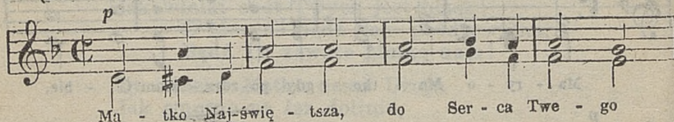
Bo kiedy tylko napadną mnie wrogi,
A Ty mnie Matko weźmiesz na Swe łono,
Wnet zniknąć muszą wszystkie duszy trwogi,
Moja Ty tarczo, pociecho, obrono.

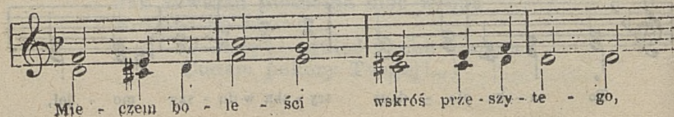
Gdy śmierć się zbliży, Matko! w tej godzinie
Nie wypuszczaj mię z potężnej opieki.
Gdy Pan mnie wezwie, a to życie minie,
Weź mnie do Siebie, do nieba na wieki.

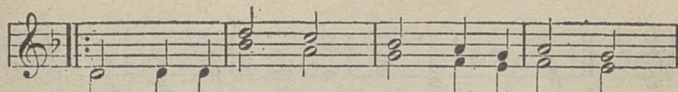
Stopą Swą starłszy duszy mojej wroga,
Wprowadź ją w chwały i szczęścia podwoje,
Oddaj szczęśliwą w ręce Stwórcy Boga...
Pomnij, ach pomnij! żem ja dziecię Twoje.

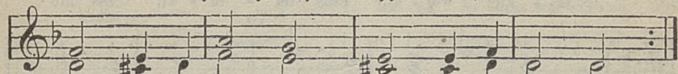
23.

(Do M. B. Bolesnej).









Gdzie my, o Matko, ach gdzie pójdziemy,
I gdzie ratunku szukać będziemy,
Twojego ludu nie gardź prośbami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Imię Twe, Maryo, litością słynie.
Tyś nam pociechą w każdej godzinie,
Gdyśmy ściśnieni bólu cierniami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Z każdej, o Matko, do Ciebie strony,
Woła w swej nędzy lud uciśniony,
Wspieraj nas Twego Serca łaskami,
Ucieczko grzesznych módl się za nami.

O Matko nasza, Matko miłości,
Niechaj doznamy Twojej litości,
My tacy biedni, kiedyśmy sami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

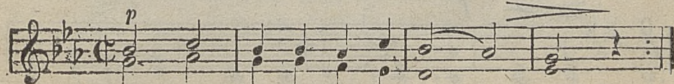
Lekarko chorych, w naszej niemocy,
Wołamy z jękiem Twojej pomocy;
Bośmy okryci grzechów ranami.
Ucieczko grzesznych, módl się za nam.

A gdy ostatnia łza z oka spłynie,
O Matko święta, w onej godzinie,
Zamknij nam oczy Twemi rękami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

I kiedy ziemskie życie uleci,
Proś, niech nam Jezus w niebie zaświeci,
Byśmy Hosanna tam z Aniołami,
Śpiewali wiecznie: módl się za nami.

24.

Z Krakowa.





Wszystkie skarby, co są w niebie,
Bóg wydał Panno dla Ciebie:
Jąk bogata z słońca szata,
Z gwiazd korona upleciona, Na głowie.

Miesiąc swe ogniste rogi
Skłonił pod Twe święte nogi;
Gwiazdy wszystkie asystują,
Bo Królowę w niebie czują, Nad sobą

Przez Twą poważną przyczynę,
Niech nam Bóg odpuści winę.
Uproś pokój, Panno święta,
Boś bez zmazy jest poczęta, Maryo!

Do Ciebie się uciekamy,
Twej łaski świętej błagamy,
Rozbrój gniew Syna Swojego,
By nie karał ludu swego, Maryo!

Wszak tylko za Twą przyczyną
Kary za grzechy przeminą!
Przedstaw pokutę Synowi,
Naszemu Zbawicielowi, O Matko!

25.



mf

w da - ni, I w o - pie - kę się od - da - jem sta - rych oj - ców

o - by-cza-jem, hołd Ci nie - siem, u-wiel-bie-nia Świę - ta Ma - tko

p rit.

Po - cie - sze - nia, nie o - pu - szczaj nas.

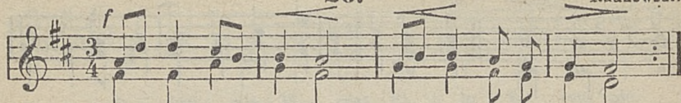
Matko Pocieszenia, szczerą daj nam skruchę,
Uproś nam u Syna łaskę i otuchę.
Ucz nas szukać Bożej woli
W każdej sprawie, w każdej doli;
I na straży stój sumienia,
Święta Matko Pocieszenia, nie opuszczaj nas!

Matko Pocieszenia, życia strzeż i zdrowia,
Od powietrza, wojny, ognia i przednowia,
O przeżegnaj, jak kraj długi,
Nasze prace, nasze pługi;
Ustrzeż bytu i imienia,
Święta Matko Pocieszenia, nie opuszczaj nas.

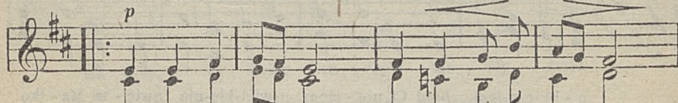
Matko Pocieszenia, wejdź w rodziny nasze,
Święty pokój Boży w każde wnieś poddasze.
Wiarę ojców, miłość matek,
I niewinność ratuj dziatek;
Wśród niewiary i zgorszenia
Święta Matko Pocieszenia, nie opuszczaj nas.

Matko Pocieszenia, niby żywe łany,
Do Twych stóp się chylą wszystkie nasze stany.
Złącz miłością, dwory, chaty,
Wsie i miasta i warsztaty;
Usuń waśnie, rozdwojenia,
Święta Matko Pocieszenia, nie opuszczaj nas.

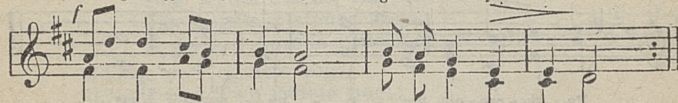
26. Rudkowski.



Ma - tko po - tę - żna na nie - bie i zie - mi
Ty co nie gar - dzisz pro - śba - mi na - sze - mi

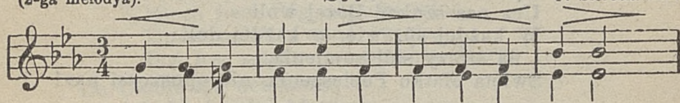


O - to Twe dzie - ci głos wzno-szą do Cie - bie,

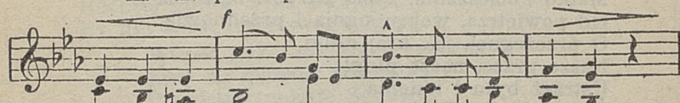


wspie - raj Ma - ry - o, wspie-raj nas w po - trze-bie.

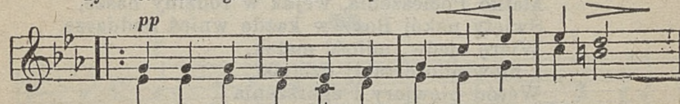
(2-ga melodya). **27.** J. Sierosławski.



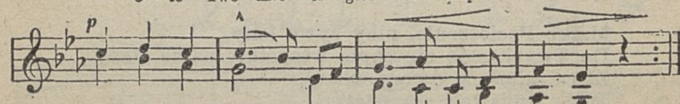
Ma - tko po - tę - żna na nie - bie i zie - mi,



Ty co nie gar - dzisz pro - śba-mi na - sze - mi,



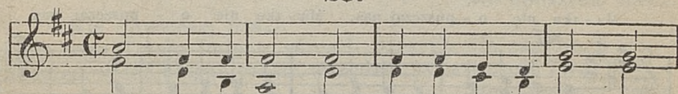
O - to Twe dzie - ci głos wzno - szą do Cie - bie:



Wspie - raj, Ma - ry - o, wspie - raj nas w po - trze - bie.

Pan dobry stworzył świat ten niezmierzony,
On nam i niebios przeznaczył korony,
My tego grzechem obrazili Boga,
Jakaż dziś dręczy dusze nasze trwoga!
O, której Serca dobroć głoszą wieki,
Niech Twej, grzesznicy, doznamy opieki:
Czystsza nad kryształ, Tyś Niepokalana:
Zagniewanego błagaj niebios Pana!
I bracia nasi poszli grzechu drogą,
Nieszczęśni stoją nad przepaścią srogą;
Zginą, nie wsparci modłami Twojemi!
Ucieczko grzesznych, przyczyń się za niemi!
W Twe ręce, Matko, wszystkie nasze sprawy
Składamy: dobra, cierpienia, zabawy;
Będziem szczęśliwi przy Twojej pomocy,
Strzeż nas, Maryo, i we dnie i w nocy:
Twa miłość, Matko, święta miłość Boga,
Jest do naszego szczęścia pewna droga.
Sługom, co raczysz mieć w Swojej obronie,
Tę miłość zjednaj w życiu i przy skonie.
Nad ziemię nizką, nad gwiazdy wzniesieni,
Przy Twoim tronie wieńcem ozdobieni,
Będziem śpiewali, widząc nasz dostatek:
Tyś jest, Maryo, Tyś najlepsza z Matek!

28.









Tyś nam, Maryo, Zbawcę porodziła,
Tyś Go piersiami Swemi wykarmiła;
Tego, co stworzył i zbawił świat cały,
Twe święte ręce dzieckiem piastowały.
Stąd się do Ciebie garnie ludzkie plemię,
Żeś spokrewniła z niebem naszą ziemię,
I słusznie wielbi Ciebie, Panno droga,
Boś tak uczczona od samego Boga.
A teraz, gdy się już cieszysz z Nim w niebie,
Naucz nas wszystkich tęsknić tam do Ciebie
I póki tutaj zostajem na ziemi,
Wspieraj nas nędznych prośbami Twojemi.

29.

Z Warszawy.

p Nie o - pu-szczaj nas, nie o - pu-szczaj nas,

Ma - tko nie o - puszczaj nas, Ma - tko nie o - puszczaj nas *Fine.*

mf Ma - tko pociesz, bo pła-cze-my, Ma-tko prowadź, bo zgi - nie-my,

Powtórzyć aż do „Fine".

Ucz nas kochać, choć w cierpieniu, ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu.

30.

(2-ga melodya). Z Galicyi.

p Nie o - puszczaj nas, *mf* nie o - puszczaj nas, *f* Ma - tko

Fine.

nie o-puszczaj nas. Ma - tko po-ciesz, bo pła - cze-

my, Ma - tko pro-wadź, bo zgi - nie - my.

Powtórzyć aż do „Fine".

mf

Ucz nas ko-chać, choć w cierpie-niu, ucz nas cierpieć, lecz w milcze-niu.

Nie opuszczaj nas...
Cóż dziwnego, że łzy płyną, gdy to życie łez doliną.
Dusza smutkiem zamroczona, pod ciężarem krzyża kona...
Nie opuszczaj nas...

Nie opuszczaj nas...
Wyjednało Twe wstawienie nie jednemu już zbawienie;
Kto swą ufność w Tobie łożył, nowem łaski życia ożył...
Nie opuszczaj nas...

Nie opuszczaj nas...
I dla tego Twoje Imię w sercach naszych nie zaginie,
Będziem wołać, błagać, prosić, wszędzie, zawsze cześć Twą głosić...
Nie opuszczaj nas...

Nie opuszczaj nas...
I w sieroctwie, opuszczeniu, i w tęsknocie i w cierpieniu,
I w ubóstwie i w chorobie, zawsze będziem ufać Tobie...
Nie opuszczaj nas...

Nie opuszczaj nas...
Pójdziem chętnie drogą krzyża, bo nas krzyż do Ciebie zbliża,
Bo nas krzyż dziś nie przestrasza, bo w krzyżu nadzieja nasza...
Nie opuszczaj nas...

31.

p

Nie płacz już dzie-ci - no, choć cię tra - pi ból, Ma-

ry - a twą ma - tką, pod płaszcz Jej się tul!

na ci u - zdro - wi wszy - stkie ra - ny twe

płacz - że dzie - ci - no, nie płacz - że już, nie.

Nie, nie, nie, nie, bo Ma - tka Twa za-

wsze dla Swych dzie - ci czu - łe Ser - ce ma.

Pewnie Cię przyciska ciężar twoich win?
Biegnij więc do Matki, jako dobry syn,
Nie próżno Ucieczką grzeszników się zwie!
Nie płaczże, dziecino, nie płaczże już, nie!
Nie, nie, nie, nie — bo Matka twa...
Może cię odepchnął ten niewdzięczny świat?
Wróć się do Maryi, a nie doznasz strat,
Marya wyleje na cię skarby Swe!
Nie płaczże dziecino, nie płaczże już, nie!
Nie, nie, nie, nie — bo Matka twa...

32.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.

O, któ - rej ber - ła, ląd i mo - rze słu - cha,

je - dy na mo - ja po Bo - gu o tu cha!

O Gwia-zdo mor - ska! O świę - ta Dzie - wi - co!

na - dzie - i mo - ich nie - bie - ska ko - twi - co!

Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywa,
Spojrzyj, po jakiem strasznem morzu pływa;
Jedni rozbici na dnie morskiem giną,
Drudzy do Ciebie po ratunek płyną.
Szczęśliwi, którzy ominęli skały,
A przepłynąwszy pełne zdrady wały,
Na brzeg bezpiecznie zdrowie swe unoszą!
I padłszy na twarz, dzięki Ci zanoszą.
Noc mnie obeszła, biją zewsząd trwogi,
Już nie wiem, jakiej mam się trzymać drogi:
Lecz gdy Twe spuścisz na mą łódź promienie,
Świecić mi będą same nocne cienie.
O jaka ufność w mem się sercu rodzi,
Że Cię zwać Matką, zwać synem się godzi.
Na srogich grzbietach fal morskich popłynę,
Pewien Twej łaski, wśród burzy nie zginę.

33.

O Ma - ry - o, cu - dzie chwa - ły, ty - siąc

chciał - bym nu - cić pień, co - by czą - rem

dźwię ków brzmia - ły, wznio - sły du cha w wie czny

dzień, wznio - sły du - cha w wie czny dzień.

O Panno Niepokalana,
Przez Cię spływa łaski zdrój,
Tyś za Matkę jest nam dana,
Gdy umierał Jezus Twój.

Do Ciebie się uciekamy,
Ciesz Maryo dzieci Twe,
Proś za nami Syna Swego,
By nas zbawił sługi Swe.

(Na wniebowzięcie N. M. P.). **34.**

O Ma - ry - o, cze-mu bie-gniesz w nie-bo? Z ja-ką
Czy Cię wstyd już Twej u-bo-giej cha - tki? Czy Ci

śpie - szysz do Bo-ga po - trze - bą? Ty nas
żal jest Twej już zmarłej Ma - tki?

że - gnasz o - sta - tnim tchem, Pa - ni? O, my

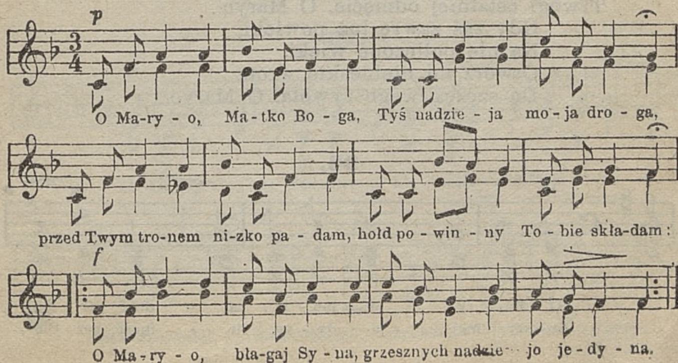
wie - my, co Twój zna-czy skon! Nie pła-



Przynieśliśmy bieluteńkie szaty,
Niesiem mirę, olejki, bławaty,
Czemuż niknie z rąk naszych Twe ciało
Jakby z duszą do nieba leciało?
Inni pragną mieć sute pogrzeby,
Ty porzucasz marny śmierci strój!
Nie masz troski o żadne potrzeby,
Bo Cię w niebie wita już Syn Twój.
O Maryo! Aniołów Królowo,
Nie zapomnij na Jezusa słowo:
Choć królewską masz już w niebie postać,
Ty nam musisz, musisz Matką zostać,
Bo bez Ciebie żyć nie możem, dzieci!
Nam to przyrzekł i dotrzyma Bóg:
Że gdy dusza z ciał naszych uleci,
To na wieki będziem u Twych nóg!

35.

Z Krakowa.



Sług Twych wiernych usta głoszą,
Serca się nasze unoszą,
Gdy Cię Matką być uznają,
Bo wszystko przez Ciebie mają O Maryo...
Jam jest grzesznik wielce srogi,
A w łaskę Bożą ubogi,
Twych darów otwórz skarbnicę,
Niechaj się nimi nasycę. O Maryo...
Tyś jest Matką, więc Ci składam
Ciało, zmysły, i czem władam,
Przyjmij serce w podarunku,
A pociesz mię w mym frasunku O Maryo...
Obłąkany syn nie zginie,
Ni szczęścia swojego minie,
Gdy tylko do Swego łona
Przyjmie go Twoja obrona. O Maryo
Choćby matka dzieciom miła
Z pamięci je wypuściła,
Ty wspierasz nasz niedostatek,
Przewyższasz miłość wszech matek: O Maryo...
Zamień w radość i mój smutek,
Daj już prośbie mojej skutek,
Bo póki się nie rozkruszę,
Krok od nóg Twych się nie ruszę. O Maryo...
Gdy termin życia nadejdzie
A śmierć się już zbliżać będzie,
Wtenczas miej o mnie staranie,
Oddal ode mnie karanie. O Maryo...
Gdy na mnie uderzą mdłości,
Straszne, śmiertelne słabości,
Ratuj mnie w takim momencie
Trwogi ostatniej odmęcie. O Maryo..
Gdy zaś zawrę już powieki,
Na nie policzone wieki,
Otwórz mi niebieskie wrota
Do szczęśliwego żywota. O Maryo...

36.







O Matuchno, Ciebie proszę, proś za nas Syna Twego,
Płaszczem Twej dobrotliwości, przyodziej mnie grzesznego
Salve Regina...

O Maryo Panno, niechaj bez Ciebie nie umieram,
Boga mego za mnie błagaj, niechaj szczęśliwie skonam.
Salve Regina...

My już sami uważamy, żeśmy Boga gniewali,
Serce Tobie poświęcamy, byśmy Ci cześć oddali.
Salve Regina...

O Matuchno, dziatki zasłoń, k'Tobie się uciekamy.
Od wszystkiego złego nas chroń, pokornie Cię wzywamy.
Salve Regina...

Amen, Amen, o Maryo, Tobie się polecamy,
Przyczyń się do Swego Syna, pokornie Cię błagamy.
Salve Regina...

37.



Bom miłował moje grzechy,
Dziś wyznaję z serca winy,
I nie szukam już pociechy,
Ale łask Twych okruszyny.

Żyłem długo jak umarły,
W brudnych złości moich grobie,
Które z łask Twych mię odarły,
Jednak zawszem ufał Tobie.

I ta ufność mnie nie zwiodła,
Dziś do Ciebie mnie przywiodła.
Dzieckiem Twojem być przestałem,
Lecz Ciebie za Matkę miałem.

Skrusz Twą siłą te kajdany,
Które duszę krępowały,
Zagój w sercu wszystkie rany,
Które grzechy mi zadały.

38. Śpiew. X. Miodnszewskiego.





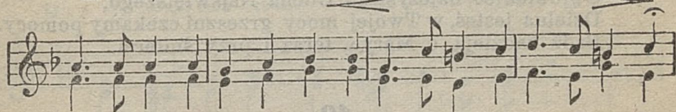




Chociaż Panią nazywamy,
Lecz jak Matkę Cię kochamy,
Jako Pani cześć oddając,
Jako Matkę Cię wzywając.
Pani świata, rządź sługami,
Matko, zlituj się nad nami!
Bo my nędzni, biedni ludzie,
Zastarzali w grzechów brudzie;
Podaj rękę, powstaniemy,
Proś za nami, ożyjemy,
A doznawszy Twej opieki,
Będziem z Tobą żyć na wieki!
Huczą lasy, szumią zdroje,
Jakby wielbiąc Imię Twoje,
Bo to Imię ukochane
Goi każdą serca ranę,
Bo to Imię w całym świecie
Wielbi starzec, kocha dziecię.

39.







Imię Twoje gromi piekło, rozpędza złe duchy,
Serce moje pełne grzechów, słucha ich potuchy,
Bądź mi Matką, podaj rękę, gdy upadam w złości wielkie,
Daj ratunek, o Maryo, wyproś winy wszelkie.
Wszystkie dzieła ręki Boga swojej Pani nuci,
Wystąpcież już nieporządne serca mego chuci,
Abym śpiewał czystem sercem, zdobił cnoty Pani wieńcem,
Pogrom sama, o Maryo, nieprzyjaciół więzy.

Jesteś Pani nieba, ziemi, bądź i mojej duszy,
Dobroć Matki do kochania niech przeszkody skruszy,
Miłość Twoja mnie obroni, ręka Twoja mnie zasłoni
I poprawi życie moje, i nic nie zabroni.

Dziękujemy, dobry Jezu, żeś nam Ją za Matkę
Oddał, byśmy w Niej nadzieje łożyli wszelakie,
W frasunku nędznych pocieszy, i na ratunek przyspieszy,
Przyjdą mi w pamięci me winy, z Maryi przyczyny.

Jezu, Jezu, niech Maryę kocham Twą słodkością,
O Maryo, niech Jezusa kocham Twą miłością,
Świadkiem będą same nieba, że Maryę kochać trzeba,
Bo jest Matką Miłosierdzia, zginąć nie dozwoli

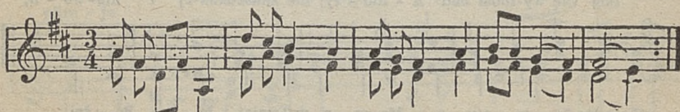
Ile kropel liczy morze, tyleś pozdrowiona,
Ile proszków świat dać może, tyleś uwielbiona,
Bądź Maryo takiem pieniem serca mego i westchnieniem
Nieustannem, w życiu mojem, będą o Maryo!

Bierz w opiekę wierne kraje, niewiernych przenikaj,
I oziębłych w służbie Bożej bojaźnią dotykaj,
Byśmy wolę Boga znali i tę jedynie kochali,
Tak wezwani wraz będziemy, do wieczystej chwały.

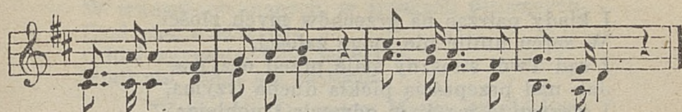
Uwielbionaś od Aniołów dla Twojej piękności,
Ukochanaś jest od Boga dla Twojej dzielności,
Prędzej świat zaginie, niż moja miłość przeminie,
Którą Cię kocham, Maryo, dla Twojej dzielności.

Córko Ojca przedwiecznego, Matko Syna Jego,
Oblubienico najczystsza Ducha Najświętszego,
Dzielna jesteś, w Twojej mocy grzeszni czekamy pomocy,
Bądź nadzieją, o Maryo, teraz i przy śmierci.

40.





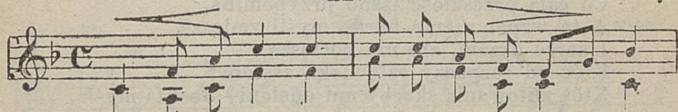


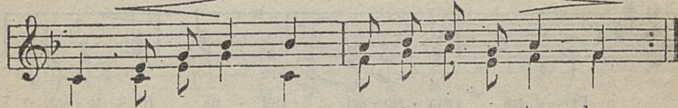
Tobie głośne składać dzięki,
Każdy człowiek z serca rad,
Wyzwolony z czarta ręki
Ciebie wzywa cały świat.
W niej umierać...

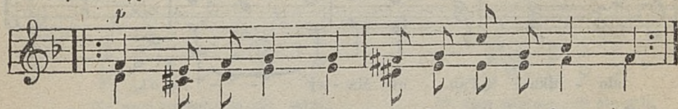
Kiedy przyjdzie mi śmierć sro-
O Maryo, przy mnie stój. [ga,
Nie zapomnij, Matko droga
Że ja syn i sługa Twój.
W niej umierać...

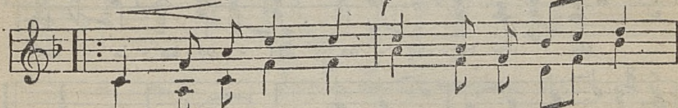
41.

Z Galicyi.











I kiedy patrząc na grzechów mych złości,
W sercu utulić nie mogę żałości,
I sąd Twój straszny staje przed oczyma,
Jak nad przepaścią piekła ducha trzyma,
I wszystkie myśli w odmęcie truchleją:
Znękanej duszy ostatnią nadzieją. Jest ta myśl...
Kiedy krzyż ciężki na to ciało padnie
A duszą cięższy krzyż jeszcze owładnie,
I sucho wewnątrz i zewnątrz tak sucho,
A w duszy ciemno, a w sercu tak głucho,
I usta milczą, w milczeniu katuszy:
Jedyną i [illegible]rą dla zbolałej duszy. Jest ta myśl błoga...
Lecz gdy ostatnia wybije godzina,
Co całą przeszłość jasno przypomina,
A to wspomnienie harde myśli zmiesza
I serce drażni, ale nie pociesza,
Któż od rozpaczy człowieka zasłoni?
Któż zlitowania skarby mu odsłoni? Jest ta myśl...

42. Modlitwa żeglarzy sycylijskich.

Peł - na świa - tło - ści, peł - na li - to - ści,
sło - dka Pan - no Ma - ry - - - o!
Ma - tko ko - cha - na, Nie - po - ka - la - na,
módl się módl się za na - - - mi.

Tyś pocieszeniem, Tyś jest schronieniem,
Panno, Matko Maryo!
Co sobie życzymy, przez Ciebie prosimy:
Módl się, módl się za nami.

W trudach słabnących, w troskach płaczących,
Ocal nas, o Maryo!
Oddal zgryzotę, bólu spiekotę,
Módl się, módl się za nami.

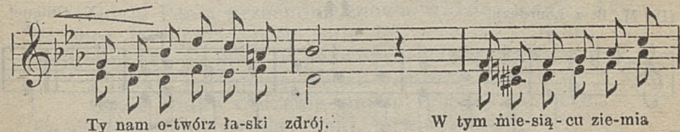
Wspomnij, Dziewico, Matko, zwróć lico,
Usłysz nas, o Maryo!
Pospiesz, Lekarko, zdrowia Szafarko:
Módl się, módl się za nami.

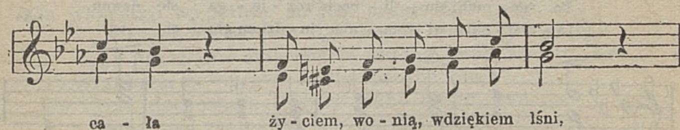
Twe uwielbienie i Twe westchnienie
Niech wspiera, o Maryo!
W Tobie ufamy, Ciebie wzywamy:
Módl się, módl się za nami.

(Na maj). **43.** Śpiew. Eucharystyczny.













Słońce maja niech osuszy
Z każdych oczu smutku łzę,
Rosa łaski w każdej duszy
Niech obmyje grzechu rdzę!

Dla nas wszystkich niech zaświta
Twej miłości błogi raj,
Całej ziemi niech zawita,
O Maryo, śliczny maj!

Każde serce niech uczuje,
Że mu świeci litość Twa,
Niech się cieszy, niech dziękuje,
Że Cię Matką w niebie ma!

A za krótki maj na ziemi,
Poświęcony Twojej czci,
Daj nam w niebie, ze Świętymi
Wieczną chwałę śpiewać Ci!

(Do M. B. z Lourdes). **44.** X. Guignet.

p *f*

Po- gó - rach, do - li - nach, roz - le - ga się dzwon, A-
A - niel - skie wi - tа - nie lu - dziom gło - si on.

ve, A - ve, A - ve Ma - ri - a, Zdro-

waś, Zdro - waś, Zdro - waś Ma - ry - a,

Bernardka, dziewczynka, szła po drzewo w las,
Anioł ją tam wiedzie, Bóg sam wybrał czas. Ave...
 Wtem wicher zaszumiał gwałtowny od skał.
 W niej serce zadrżało, cud się spełnić miał Ave...
Spogląda na skały Massabielskiej stok,
Dziewica przecudna uderza jej wzrok. Ave...
 Oblicze Jej słodkie, w oczach błyska Raj,
 Zdaje się przemawiać: „Daj mi serce, daj!" Ave...
Blask jakiś nadziemski otącza ją wkrąg,
Złocisty Różaniec zwiesza się z Jej rąk. Ave...
 Niebieska przepaska spływa z białych szat,
 Na każdej z Jej nóżek błyska róży kwiat. Ave...
Wszystko w Niej nadziemskie, wszystko niebem tchnie,
Widzi Ją na jawie, nie w czarownym śnie. Ave...
 Utkwiła w Nią oczy, wyciągnęła dłoń,
 Zgięły się kolana, rozpaliła skroń. Ave...
Modlitwę serdeczną szepczą usta jej:
„Zdrowaś bądź, Panienko, łaski na nas zlej!" Ave...

II.

Wtem znikło widzenie, dziewczę czuje żal,
Szuka Jej wokoło i spogląda w dal. Ave...
 Lecz wreszcie odchodzi, mówiąc w sercu swem
 „Jutro się znów wrócę modlić w miejscu tem" Ave...
Nazajutrz, zaledwie błysnął dzienny brzask,
Już serce jej rwie się ku tej grocie łask. Ave...
 „O matko ma ziemska, pozwól mi iść tam,
 Gdzie Panią przecudną znowu widzieć mam". Ave...
„Ja chcę Ją zapytać, jakie imię Jej,
„Tylko mi iść do Niej ty pozwolić chciej!" Ave...
 I lekko, jak ptaszę, pędzi w stronę skał,
 Gdzie cudne widzenie znowu Bóg jej dał. Ave...
„Co chcesz, bym czyniła? Pani, powiedz mi,
„Ja wszystko wypełnię, co jest miłem Ci!" Ave...
 „„Przychodź więc z druhnami tu do groty tej
 „„I przez dni czternaście słuchaj woli Mej!"" Ave...
„„Przyrzekam, że sprawi korna prośba ma,
„„Po życiu doczesnem Bóg ci niebo da!"" Ave...
 Dziecinna gromadka uwierzyła w cud,
 Lecz nie tak był łatwy do tej wiary lud. Ave...

III.

Bernardka do groty śpieszy rano znów,
Z nią ludu tłum wielki, co słucha jej słów. Ave...
 I wierzy, co mówią, że dziewczynie tej
 Bóg widzieć pozwala postać Matki Swej. Ave... 16

Stanąwszy u groty, padają na twarz,
„Bernardko, w Różańcu ty twój sekret masz!" Ave...
Ledwie go zaczęła, już z jej bladych lic
Widać, że o świecie już nic nie wie, nic! Ave...
Oczy jej wzniesione, z twarzy bije blask,
Niewinność i wiara wabią krocie łask. Ave...
Wszyscy na nią patrzą, wszyscy czują cud,
Chociaż nic nie widzi zebrany tam lud. Ave...
Dziewczynka wyjękła: „Pani, powiedz mi,
„Czemu dziś łza smutku w oku Twojem lśni? Ave...
„Co ból Twój ukoi, ulgę sprawi Ci?"
„„Módl się za grzeszników"", tak odpowiedź brzmi. Ave...
„„Niech lud Mój przychodzi uroczyście tu,
„„Niech Bogu przyrzeknie dobrze służyć Mu. Ave...
„„Tu zaś niech kapłani w świętem miejscu tem,
„„Zbudują świątynię pod wezwaniem Mem"". Ave...

IV.

„Lecz cóż się to dzieje? Czyż to może być?
„Matko! więc przedemną Ty się już chcesz skryć?" Ave...
Tak woła Bernardka, bo już drugi raz
Wraca, nic nie widząc, tylko martwy głaz. Ave...
„Pani moja miła, och powrócić chciej,
„Nad Twoją dzieciną miejże litość, miej!" Ave...
„„Bądź mężna, cierpliwa"", wnet usłyszy głos,
„„A ziarneczko wiary przemieni się w kłos"". Ave...
Minęła ta próba, i Bernardka znów
Widzi swoją Panią i słucha Jej mów. Ave...
„Moja droga Pani", rzekła raz Jej tak,
„O jedno Cię proszę, daj mi jaki znak" Ave...
„By ludek nasz dobry wiarę temu dał,
„O Twojem tu przyjściu, aby pewność miał. Ave...
„Spraw, by ten krzak suchy, gdzie są stopy Twe,
„Zakwitnął uroczo na modlitwy me". Ave...
Uśmiech cudnej twarzy dodał nowy blask,
„„Dam Ci znak, co Moich da wam dowód łask. Ave...
„„Różyczka uwiędnie, nie wspomoże was,
„„Ja dam dar, którego nie zniweczy czas"". Ave...

V

„„Oto tu krynica wypłynie ze skał,
„„Tu, dla Mnie, cudowne Bóg wam źródło dał. Ave...
„„Grzebaj tu rękami, a wnet tryśnie zdrój,
„„To źródło Mej łaski, to będzie znak Mój"". Ave...
Bernardka wnet grzebie, patrzy na to lud,
W piasku błyska źródło, — „cud!" wołają, „cud!" Ave...

I strumyk wnet wzrasta, chyżo mknie wśród skał,
Cudowną moc Pan Bóg wodom jego dał. Ave...
O Pani Niebieska! widząc cuda te,
Pragnienie w nas wzrasta słyszeć Imię Twe. Ave...
„Pokornej mej prośbie Twą odpowiedź daj,
„Kto jesteś, o Pani!? przed nami nie taj!“ Ave...
Czterykroć gorąco dziewczę prosi tak,
Lecz jej nie odpowie ni słowo, ni znak. Ave...
Aż wreszcie we święto, tak radośne nam,
Gdy Gabryel zwiastuje, że Bóg znijdzie sam. Ave...
Zebrał się do groty bardzo liczny lud,
Niebieskiej Dziewicy znów się wraca cud. Ave...
Klęczącej Bernardce rzekła Pani ta:
„„Poczęciem Niepokalanem jestem Ja!““ Ave...

VI.

Wiem teraz, o Matko, do nieba się wznieś,
I nas pod wszechwładną Opiekę Twą weź. Ave...
Tu licznych pielgrzymów wierne dzieci masz,
Każdego z nich kochasz, każdego z nich znasz. Ave.
Szczęśliwa dolino, w której Pani ta,
Boga-Rodzicielka, Swe mieszkanie ma! Ave...
A w grocie, gdzie dawniej dziki płaz się lągł,
Dziś cudnej jaśnieje Dziewicy posąg. Ave...
A strumyk cudowny wijąc się wśród skał,
Pielgrzymki dla wiernych celem dziś się stał Ave...
Wspaniałą świątynię od wielu już lat,
Przez setki pielgrzymów wielbi cały świat. Ave...
Od ranka onego, od godziny tej,
Gdy dziewczę ujrzało cudną postać Jej. Ave...
Maryi z Lurd, codzień bardziej rośnie cześć,
Szczęśliwy, kto pragnie swe hołdy Jej nieść! Ave...
Kto choćby raz w życiu pomodlił się tam,
To już szczęścia nieba mógł skosztować sam. Ave...
O Gwiazdo najświętsza, wiedź nas w niebios kraj,
Gdzie wieczną szczęśliwość, o Boże, nam daj! Ave...

45.



do Cie - bie wo - ła - my, ku To - bie wzdycha - my,

O wi - taj Ma - ry - o, o wi - tāj Ma - ry - o.

Tyś Matką litości, przyczyną radości,
W padole wygnania, wśród smutku i łkania,
Przeczysta Dziewico, o Boga Rodzico.
Prosimy ze łzami, miej litość nad nami,
Nie opuść Twych dziatek, Tyś najlepsza z matek,
Prosimy ze łzami: miej litość nad nami.
A gdy śmierć nastanie, miej o nas staranie,
Każ przyjść nam do Siebie, by śpiewać Ci w niebie,
Przeczysta Dziewico, o Boga Rodzico.

46. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Sal - ve Re - gi - na! za - wi - taj Kró - lo - wo,
Mo - nar - chi-ni nie - ba, zie-mi ce - sa - rzo - wo,

Wi - taj wie - czne - go Ma - tu - chno Sy - na,

wi - taj, za - wi - - taj, Sal - ve Re - gi - na!

O miłosierna! miłosierdzia żądam,
Żywota pragnę, litości wyglądam;
Słodkości pełna, Matko jedyna,
Nadziejo nasza, Salve Regina!

Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe,
Woła do Ciebie plemię Adamowe,
Woła syn, woła córka Ewina,
Wespół wołając: Salve Regina!
Spraw Twą przyczyną, aby to wołanie
Wyjednało nam grzechów darowanie;
Racz nam przebłagać Twojego Syna,
Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina!
Oto nas ucisk, płacz i narzekania
Do żałosnego przywodzą wzdychania;
Osusz łzy, których pełna dolina,
Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina!
Racz na nas wejrzeć Matko miłosierna,
Rozbrój gniew Syna, Opiekunko wierna;
Niech nam to sprawi Twoja przyczyna,
Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina!
O najłaskawsza! O najlitościwsza!
O Pani słodka! O najmiłościwsza!
Gdy się nam zbliży śmierci godzina,
Daj w niebie śpiewać: Salve Regina!
A dusze zmarłych, które się dostały
W męki czyścowe, 'by się wypłacały,
Niech je wybawi Twoja przyczyna,
Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina!

47. K. Kurpiński.

Ser - de - czna Ma - tko, o - pie - kun - ko lu - dzi,
Niech Cię płacz sie - rót do li - to - ści wzbu - dzi!
Wy - gnań - cy E - wy do Cie - bie wo - ła - my:
Zmi - łuj się, zmi - łuj, niech się nie tu - ła - my.

Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki?
Tylko do Ciebie, ukochanej Matki:
U której Serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą strapionemu!
  Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości,
  By nas Bóg karał rózgą surowości:
  Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,
  Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.
Ty masz po Sobie i Ojca i Syna,
Snadnie Go Twoja przejedna przyczyna;
Pokazawszy Mu piersi i wnętrzności,
Łatwo Go skłonisz Matko łaskawości.
  Dla Twego Serca wszystko Bóg uczyni,
  Daruje plagi, choć człowiek zawini;
  Jak Cię, cna Matko, nie kochać serdecznie,
  Gdy się skryć możem pod Twój płaszcz bezpiecznie?
Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana,
Zagniewanego gdy obaczysz Pana;
Mieczem przebite pokazuj Mu Serce,
Gdyć Syna na krzyż wbijali morderce.
  Dla tych boleści, któreś wycierpiała,
  Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała;
  Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli.
  Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.
A gdy ujdziemy tak gniewu, jak chłosty,
Pokaż nam, Matko, tor do nieba prosty;
Niechaj to Serce, z którego opieki
Dotąd żyjemy, kochamy na wieki.

48.

(Do M. B. Bolesnej).



Dalsze zwrotki w drugiej części Różańca.

Wolno. **49.** K. Studziński.

Świę - ta Ma - ry - o, módl się za na - mi,
Ma - tko Chry - stu - sa, módl się za na - mi,
Ma - tko naj - czy - stsza, módl się za na - mi,
módl się za na - mi, za na - - - - mi.

Matko najmilsza
Matko przedziwna
Panno łaskawa } Módl się za nami.
Panno czcigodna
Panno wsławiona
Ucieczko grzesznych

50. Z Krakowa.

Świę - ta Ma - ry - o, Matko Chry-stu - so - wa,
Pan - no prze - czy - sta, ła-ska-wa i wier - na,

U - słysz rze - wli - wej pro - śby na - szej sło - wa;



Gdy w złej przygodzie rady nam potrzeba,
A nie poradzi żadna dusza żywa,
Radę skuteczną racz nam zesłać z nieba.
O Ty, Stolico mądrości prawdziwa!
Gdy bez sił padniem, znużeni, złamani,
Ciężką przez życia pustynię podróżą,
Osłoń litośnie cierń każdy co rani,
Cudownem kwieciem, o duchowna Różo!
Gdy sroga niemoc rzuci nas na łoże,
Gdy jękiem każde naszych piersi tchnienie,
Gdy nic już ulgi przynieść nam nie może;
Ty nas podźwignij, chorych Uzdrowienie.
Gdy ciągną tłumy pokus niezliczone,
Gdy w nich nam wieczna zguba już gotowa,
Ty daj bezpieczną przed nimi ochronę,
Ty nam bądź twierdzą, Wieżo Dawidowa!
Gdy w niebezpieczeństw bezdennej powodzi
Łódź naszą miota burza nieustanna,
Gdy przystań w mroku, a słońce nie wschodzi,
Oświeć nam drogę, o Gwiazdo zaranna!
Gdy sprawiedliwym gniewem Bóg zapłonie
I strasznej kary zbliży się godzina,
O Matko nasza, śpiesz nam ku obronie,
Ratuj nas grzesznych, Ucieczko jedyna!
Kiedy ze szczęścia ziemskiego wyzuci,
Stracim pociechę i otuchę wszelką,
Niechaj przez Ciebie radość nam się wróci,
Ty utrapionych bądź Pocieszycielką!
Wśród wszelkich życia naszego kolei,
W trwodze, zwątpieniu, w smutku i chorobie,
Bądź źródłem męstwa, wiary i nadziei,
Obronicielką ufających w Tobie!

51.







Uciekam się do Twej łaski i ja niegodny,
Użycz, proszę, z darów Twoich mej duszy głodnej,
Niechaj w grzechu nie umiera,
Wszakże skarb się tu otwiera,
Całemu światu.

Żywisz wszystkich, boś Królowa i Pani miła,
Wszak Monarchę niebieskiego, Tyś wykarmiła,
A cóż stworzenie mizerne,
Gdy obrócisz miłosierne
Ku niemu oczy?

Lubo wiem, że gorzej jeszcze, niźli łotr żyłem,
Gdy na świecie ciężkich grzechów dość popełniłem,
Ciałom tylko miał w wygodzie,
A dusza była o głodzie.
Ach, nieszczęśliwa!

Pokaż litość, tego żebrze mdlejąca dusza,
Którą znana dobroć Twoja ku Tobie wzrusza.
O, zmiłuj się, ratuj onę,
Przez różańcową koronę,
Nie daj jej zginąć.

Proś Syna, wszystko uczyni dla Twej miłości,
Niech drogich Ran Swych balsamem orzeźwi mdłości,
Niech tym Chlebem, w którym święta
Krew jest z Ciałem wraz zamknięta,
Wiecznie nasyci.

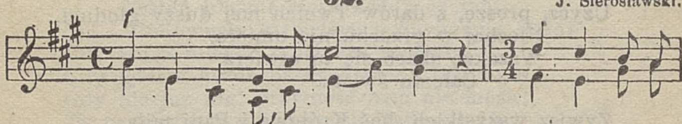
Oddaję się Twej opiece, Pani łaskawa,
Abym słuchał Syna Twego świętego prawa,
Dodaj siły, a me życie,
Niech Ci służy należycie.
Przez całe wieki.

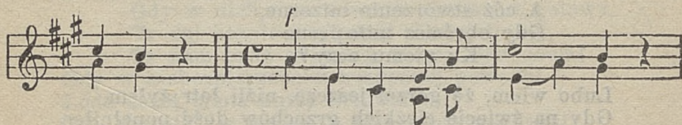
Któż mi znajdzie tak dobrego na świecie Pana?
Jak Marya Różańcowa Niepokalana,
Niech Jej każdy chwałę śpiewa,
Bo nas karmi i odziewa,
Nieba Królowa.

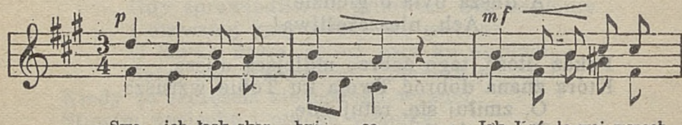
Karmisz w życiu dobrodziejstwem, dajże i w śmierci
Mieć Cię w sercu z Twoim Synem w czci i w pamięci,
Niechże w skonaniu każdy i ja
Grzesznik, ma Imię Marya,
Jezus i Józef.

52.

J. Sierosławski.











ty - mi Gwia-zdo za-ran-na naj - ja - śniej - sza,

Li - li - o w cierniu naj - o - zdo - bniejsza! Cie - bie czci i

wiel-bi mo-ja du - sza, naj-słod-sza Pan - no, Ma - tko Je - zu - sa.

Tryumf i cześć Maryi! Jej Niepokalanej,
Z pośród matek jedynej, wśród dziewic wybranej,
Jak Bożej Rodzicielce, i w niebie, na ziemi,
Cześć. hołd nieśmy wszyscy głosy złączonemi.
Matko najmilsza, ukochana,
Panną przenajczystszą zachowana.
Ciebie czczę i kocham też serdecznie!
Przyjm mnie do łaski teraz i wiecznie.

53.

(Na melodyę: »O Maryo przyjm w ofierze« Nr. 38 str. 234).

Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie,
O Maryo, Matko Jezusa,
Tyś ozdobą na wysokiem niebie,
Ciebie czci i wielbi ma dusza:
Ty po Bogu zawsze jesteś pierwszą,
Tobie cześć i chwałę najprzedniejszą
Anieli święci oddawają,
Królową Cię swą nazywają.
Przybądź nam na pomoc, Matko nasza.
Wszyscy ufnem sercem żądamy,
Tyś jedyna opiekunka nasza,
Już innej po Bogu nie mamy:
Więc chwałę Tobie wyśpiewujemy,
Uwielbiać Imię Twoje pragniemy;
Jak przystoi po Bogu Tobie,
Chcemy Cię chwalić w każdej dobie.

Bóstwo od wieków Ciebie obrało
Za Matkę Swojemu Synowi,
Aby przezeń się zbawienie stało
Nędznemu na ziemi ludowi;
Tak Syn Boży, Syn Twój ukochany
Podjął krzyż, mękę i ciężkie rany,
Cierpiąc na tej ziemi boleści,
Uczynił to dla nas z miłości.
Tyś na Syonie jest utwierdzona,
Przebywasz w mieście poświęconem,
Wprzód, nim byłaś na świat zrodzona,
Jaśniałaś światłem niezgaszonem,
Teraz kosztujesz wiecznej radości,
Jako Królowa niebieskich włości,
Boga tak wola rozrządziła,
Aby z Nim żyła Córka miła.
O Najśliczniejsza Pani Libanu,
Nad chór Aniołów wywyższona,
Śliczny Cyprys górnego Syonu,
Albo w Kades Palmo podwyższona.
O Ty Różo Jerycha wspaniała,
Twą piękność zna niebo, ziemia cała:
O Gwiazdo ranna jaśniejąca,
Oliwo, woń piękną mająca.
O Lilio w cierniu najpiękniejsza,
Miły zapach światu wydajesz,
Tyś nad kwiaty wszelkie ozdobniejsza,
Plemieniu ludu pomoc dajesz;
Ciebie nad słońce, miesiąc i gwiazdy,
Matko, wynosi, wielbi człek każdy!
Istniejącą Bramę niebieską
Czci, wyznawa Panią Anielską.
Zdrowaś, Pani, Królowo Najświętsza,
Tyś jest Matką nienaruszoną;
Świątynio Trójcy najdostojniejsza,
Już od wieczności wyzwolona;
Mądra Panno, Córko Boga zacna,
Tęczo w obłokach wielce przezacna,
Wzniesiony Tronie Salomona,
Przecudne Runo Gedeona.
Któżby więc mógł wszystką sławę Twoją
Na tym świecie zdolnie opisać,
Którą Bóg, Syn Twój, przez łaskę Swoją,
Raczył Tobie w niebie darować;
Gdyby wszystkie światowe języki
Wznosiły chwałę Twoją w okrzyki,
Chwały by Twej nie wystarczyło.

Przed Twym obrazem, o Matko Pana,
Przyjmij prośby, któreć składamy,
Niegodni, grzeszni, zgiąwszy kolana.
Wyjednaj nam, czegó żądamy;
Trwogi, nieszczęścia, smutku, strapienia
Uchowaj, a broń nas od zginienia,
Ważna bowiem Twoja przyczyna
Wszystko nam wyjedna u Syna.
Uproś nam miłość, nadzieję, wiarę,
W cnotliwym żywocie wytrwanie,
Oddal od nas głód, mór, wojny, karę,
Daj dobre życia dokonanie;
Jak przyjdzie stanąć nam przed Sędziego
I oddać Mu rachunek z całego
Żywota, natenczas, o Pani,
Zastaw nas Twojemi piersiami.
Racz uprosić wszystkim Bożą łaskę,
By nie widzieć rozgniewanego,
Oraz, by grzesznik nie wpadł w niełaskę
Sędziego, słusznie karzącego;
Abyśmy tu w doczesnym żywocie
Z Bogiem żyjąc, kochali się w cnocie,
Z naszych się grzechów spowiadali
I za nie z skruchą żałowali.
Wszyscy Święci oraz Święte Boże,
Raczcie się przyczyniać za nami,
Niech wstawienie Wasze nam pomoże;
Łączcie Swoje z naszymi głosami,
Byśmy się tam z Wami oglądali,
I niebieskich rozkoszy zażywali,
Bogu cześć i Maryi dali,
I w niebie wiecznie królowali.

54.

Z Galicyi.

Weź w Swą o - pie - kę nasz Ko - ściół świę - ty,
Pan - no Naj - Święt - sza, Nie - po - ka - la - na;

nie - chaj mi - ło - ścią ka żdy prze - ję - ty

czci w nim Je - zu - sa, na sze - go Pa - na,

czci w nim Je - zu sa, na sze - go Pa - na:

Niech Serce Twoje Ojca świętego
Od nieprzyjaciół zasadzki chroni,
Niech się do Pana modli za niego,
I złej przygody niechaj go broni.

I my się do stóp Twoich ciśniemy,
Nasze potrzeby Tobie są znane,
Bo my „kółeczko“ nasze wiążemy,
Wielbiąc Twe Serce Niepokalane.

I kraj ten cały i lud Twój wierny,
Tobie, o Maryo, dziś polecamy,
Niechaj nas wszystkich Bóg miłosierny,
Którego przez Twe Serce błagamy,

W jedną rodzinę zbierze tam w niebie,
Byśmy, Maryo, wielbili Ciebie,
W wiecznej świątyni Serca Twojego,
U stóp Chrystusa, Pana naszego.

55. Śpiew. X. Mioduszewskiego

Wi - taj Kró - lo - wo, Ma - tko li - to - ści,
Na - szą na - dzie - jo, ży - cia słod - ko - ści!

Wi - taj Ma - ry - o, Ma - tko je - dy - na,

Ma - tko nas lu - dzi, Sal - ve Re - gi na!

Nędzne my dzieci Ewy wołamy,
Do Ciebie, Matko, z płaczem wzdychamy
Niech nas wspomaga Twoja przyczyna
Na tym padole, Salve Regina!
O Pośredniczko, rzuć Twe wejrzenie
Łaskawe na nas, przyjmij westchnienie!
Pokaż nam, Matko, Swojego Syna
W górnej krainie, Salve Regina!
Żebrzemy, Matko, Twojej dziś pomocy,
Gdyż brzemię nieszczęść okropnie nas tłoczy
Choć sroga chłosta, w tem nasza wina,
Nie wzgardzaj nami, Salve Regina!
Biedne sieroty do Ciebie wołamy,
Litości Twojej pokornie wzywamy,
Niech Twa potężna, Matko, przyczyna,
Łaski nam zjedna, Salve Regina!
Zlituj się, zlituj, Matko ukochana,
Błagamy Ciebie, Pani ubóstwiana,
Wejrzyj na grzesznych, Matko jedyna,
Sławimy Ciebie: Salve Regina!

56.

Z Galicyi.

Wi - taj Ma-ry - o, śliczna Pa - ni: do Cie-bie wo - ła - my!

Wśród tej zie - mi, my wy-gna - ni, ku To-bie wzdy - cha - my.

O Ma-ry - o, wi-taj nam, Tyś na-dzie-ja ca - ła,

Wi-taj nam, o Ma-ry-o, chwa-ła To-bie chwa - ła!

O Ma - ry - o, wi - taj nam, o Ma - ry - o, wi - taj nam,

Wi - taj nam, o Ma-ry - o, chwa-ła To - bie, chwa - ła!

Błagaj, Maryo, Syna Twego o litość nad nami!
Czyste rączki wznieś do Niego, prosim Cię ze łzami. O Maryo...

Matko nasza, my Twe dzieci, o tem wspomnij sobie,
Niech Twa łaska nam zaświeci, wołamy ku Tobie. O Maryo...

Otrzyj łzy, co z oczu płyną, zagój serca ranę,
Ratuj, Matko, dzieci giną, Twe dzieci kochane. O Maryo...

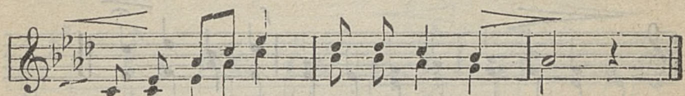
O Panienko nad pannami, wysłuchaj wołanie,
Proś Jezusa, proś za nami i odwróć karanie. O Maryo...

Wiernie służyć Ci będziemy, wiernie chwalić Ciebie,
Potem z Tobą się złączymy, śpiewając tam w niebie. O Maryo...

(Do M. B. Szkaplerznej). **57.**

Wi-taj, Pa - ni, my pod-da - ni do nóg pa - da - my,
Lecznie in - ne mamy pro - śby, któ - re skła - da - my,





Jest to jawna, żeśmy z dawna dług zaciągnęli,
Gdyśmy z czystych, macierzystych rąk Szkaplerz wzięli.
I dobrze nam w tej barwie, bo tych piekło nie zarwie,
Co Szkaplerzem, jak puklerzem, są uzbrojeni.

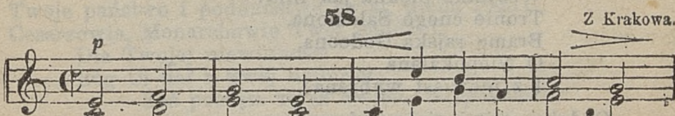
Ale za te, tak bogate orderu znaki,
Cóż Ci damy? nic nie mamy, ziemskie żebraki,
Tylko duszę i ciało, weźże, choć to za mało,
A tak będzie głośne wszędzie, żeśmy poddani.

W tym orderze, kto go bierze, znak ma zbawienia,
Że nie zginie, owszem minie piekła płomienia,
Przed ognistym piorunem, zasłoni nas tem Runem,
Nie ma szkody z ognia, wody, kto tę tarcz nosi.

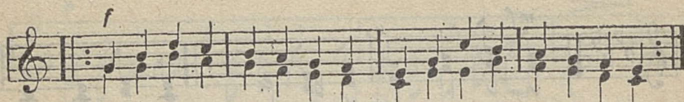
Więc tej Pannie, nieustannie śpiewajmy dzięki,
Żeśmy taki znak nad znaki, wzięli z Jej ręki,
Szkaplerza się trzymajmy, a Maryi wzywajmy,
Z Jej opieki żyć na wieki z Bogiem będziemy.

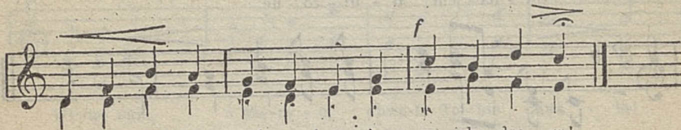
58.

Z Krakowa.









Orędowniczko grzesznych w potrzebie,
Pocieszycielko wszystkich strapionych;
Ktokolwiek tylko uprasza Ciebie,
Tego krzepisz i wszystkich strapionych.

Ciebie wzywamy w pokorze,
Najśliczniejszy Świętych wzorze;
Pani niebios, Monarchini,
Pierwsza u Boga Mistrzyni.
Panno nad Pannami,
Święta nad Świętymi!

Chór Anielski pieniem niezliczonem,
Wdzięcznie wielbi ze Świętymi w niebie;
I my razem z ludem tu zebranym
Wychwalamy i wielbimy Ciebie:

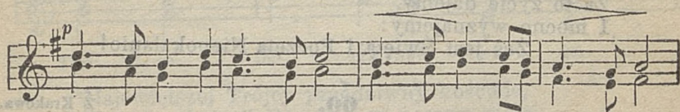
Witaj Panienko Marya,
Wszystka piękna jak lilia!
Tronie cnego Salomona,
Bramo rajska Gedeona,
O Niepokalana
I z niewiast wybrana!

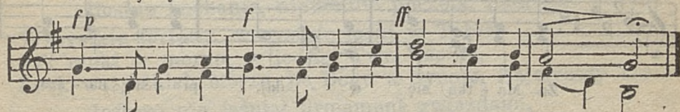
Ozdobo cnót i piękności wzorze,
Jasnym przykładem jesteś czystości,
Przewodniczką nam wszystkim w pokorze,
Tem uwieńczasz koronę wieczności.

Święta Panno nad Pannami,
Módl się i przyczyń za nami,
Do Jezusa Syna Twego,
Zachowaj od wszego złego,
Niech Twoja przyczyna
Sprawi to u Syna.

59. Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Twą pięknością, niewinnością nieba górujesz,
Dostojeństwa i Panieństwa wszystkie celujesz;
W pierwszym, Panno, momencie,
Święte Twoje Poczęcie.
Jaśniejące jako słońce, Niepokalanie.

Sam Bóg święty z Ciebie wzięty dla tej przyczyny,
Żeś się stała i została zawsze bez winy;
Tyś przed wieki przejrzana,
I za Matkę wybrana
Jezusowi Chrystusowi, Niepokalana.

Twoje państwo i poddaństwo świat, nieba Pani!
Cesarzowie, Monarchowie Twoi poddani;
Dla Twojej niewinności
Bóg Ci dał z Swej hojności:
Żeś poczęta zaraz Święta, Niepokalana.

Luminarze, chociaż w parze, nie tak jaśnieją,
Bo przy świętem Poczęciu Twem zaraz blednieją;
Tyś nad słońce jaśniejsza,
I nad gwiazdy śliczniejszą.
Jako zorze w swojej porze, Niepokalana.

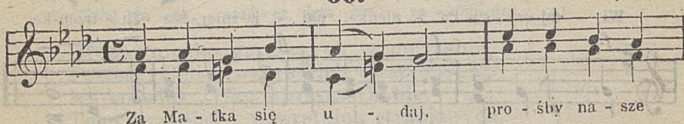
Sami Święci wniebowzięci nie wyrównają
Twej piękności i czystości, którąć przyznają;
Wszyscy Ci się dziwują,
Niewinność Twą szanują:
Żeś tak święta z Anny wzięta Niepokalana.

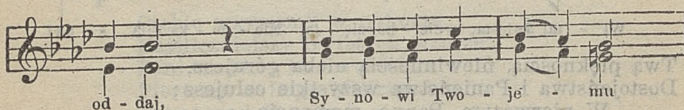
I świat cały, choć zuchwały, Twoje Poczęcie
Niepokalane wysławia, w pierwszym momencie;
Wszystkie razem stworzenia
Wyznają bez wątpienia:
Żeś jest droga Matka Boga, Niepokalana.

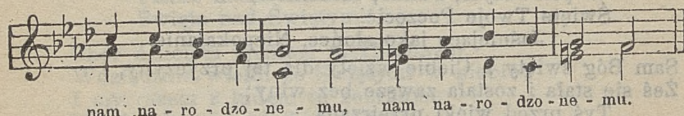
Więc Cię sławiąc, błogosławiąc, Panno, prosimy;
Niech czystymi, niewinnymi zawsze będziemy,
Za to życie dajemy,
I mocno wyznajemy:
Żeś jest Święta i Poczęta Niepokalanie!

60.

Z Krakowa.





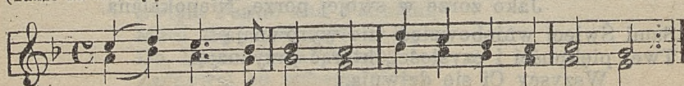


Panno osobliwa, Matko litościwa,
Obdarz nas cichością i świętą czystością.
O Matko jedyna, ubłagaj nam Syna,
Uspokój głód, wojnę, daj czasy spokojne.

Daj żywot skuteczny, święty i bezpieczny,
Z Jezusem mieszkanie i z Nim królowanie.
Chwała Bogu: Ojcu, Synowi Bożemu,
Duchowi Świętemu, w Trójcy jedynemu.

(Także na melodyę Nr. 64).

61.





Najświętszej Trójcy przedziwny kościele,
Który poświęcił Bóg Syn w naszem ciele,
Boskie kochanie, niewinnie poczęta, Panienko święta.

Wszystkie fortuny, wszystkie łaski w Tobie,
Jak rzeki w morzu, w jednej Twej osobie,
Łask wszystkich morze, po Bogu w Syonie, Najwyższy Tronie.

Jeszcze nie jaśniał firmament gwiazdami,
Ani słoneczne koło promieniami,
A Tyś świeciła niewinnie poczęta, Panienko święta.

Jeszcze w swym szyku nieba nie stanęły,
Ani w swych brzegach morza zatonęły,
Gdy Boska mądrość pagórki ważyła, Tyś przy niej była.

Wewnątrz i zwierzchu Tyś skrzynia złocista,
Bez rdzy grzechowej zawsze promienista,
Bez cienia zmazy niewinnie poczęta, Panienko święta.

Ciebie od wieków Bóg ulubił Sobie,
Zmazy nie widział i na chwilę w Tobie,
Z ust Najwyższego wynikłaś w wieczności, światłość z światłości.

Nim grzesznik Adam stanął po lewicy,
W przejrzeniu Boskiem Jednaś po prawicy
Przed wieki była, niewinnie poczęta. Panienko święta.

Jako Królowa w złocistej koronie;
W królewskiej szacie Tyś pierwsza w obronie,
U Syna pierwej jesteś odkupiona, niźli stworzona.

Tyś jadowitą węża głowę starła
Przy Twem poczęciu, która nas pożarła,
Szlachetna Judyt, niewinnie poczęta, Panienko święta.

Zjadł nas i stargał lew grzechu pierwszego,
Tyś nie słyszała nawet ryku jego;
Samson zaś świętszy rozszarpał lwa tego, pierworodnego.

Przez Twe poczęcie, Panno, prosim Ciebie,
Na wieki z Tobą niech królujem w niebie,
Tam śpiewać będziem: Niewinnie poczęta, Panienko święta.

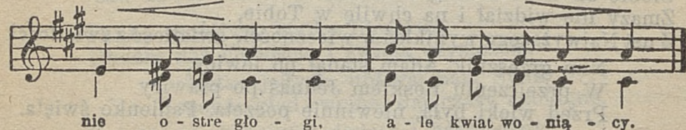
(Na maj). **62.** Śpiew. Klonowskiego.









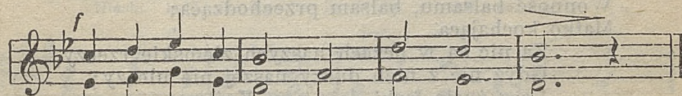


Na nas Marya w radości spogląda
Jak ta gwiazda co na niebie świeci!
Przyjmie ten wieniec, innego zażąda
Wianka serc naszych: jako serc Swych dzieci!
Bo kwiaty ziemi, o, jak krótko trwają!
Jak gwiazdy gasną, tak kwiaty więdnieją,
A wiatry uschłym badylkiem igrają,
I zżółkłe listki po świecie rozwieją,
Złóżmy na wieniec wszystkie serca cnoty,
Które wykwitły w sile Jej opieki,
Dajmy kwiat szczęścia, dajmy kwiat tęsknoty,
A taki wieniec nie uschnie na wieki. (2 razy).

(Do M. B. Różańcowej). **63.**







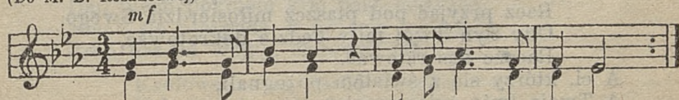
Panno nad Pannami, Święta nad Świętemi,
Najświętsza Królowo, Pani nieba, ziemi,
Najśliczniejszy kwiecie, lilio,
Matko Różańcowa, Maryo.

Matko Różańcowa — jasna Gwiazdo morska,
Anielska Królowo, śliczna Matko Boska,
Raju rozkosznego lilio
Matko Różańcowa Maryo.

Tyś jest najśliczniejssa, Różo ogrodowa,
Tyś najprzyjemniejsza Różdżko Aaronowa,
Najwdzięczniejszy kwiecie, lilio
Matko Różańcowa, Maryo.

Chwała bądź Maryi na niebieskim tronie,
Która w różańcowej królujesz koronie,
Święta nad Świętemi, lilio
Matko Różańcowa, Maryo.

(Do M. B. Różańcowej). **64.**

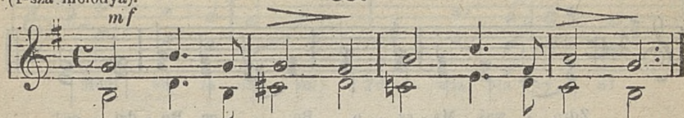




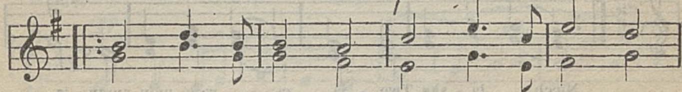
Najozdobniejsza Różo ogrodowa,
Najprzyjemniejsza Różdżko Aaronowa,
Wonność balsamu, balsam przechodząca;
Matko kochająca.
　　Za nic są w oczach naszych ziemskie rzeczy,
　　Gdyż nic z nich duszy naszej nie uleczy;
　　Lecz życie łaski daje nam Królowa,
　　Matka Różańcowa.
O, jak są miłe i słodkie wyrazy,
Które śpiewamy sto pięćdziesiąt razy.
W tych tajemnicach Róża się rozwija,
Jezus i Marya.
　　Wiedzieć potrzeba, że Różaniec święty,
　　Nie ludzkie dzieło, choć od ludzi wzięty,
　　Lecz go natchnęła dobroć niepojęta,
　　Sama Trójca Święta.
Który za prezent Panna odebrała,
Dominikowi z rąk Swoich oddała
Przy licznych świadkach przy niebieskiej tłuszczy,
Złotorajskiej puszczy.
　　Dominik święty zaś nam ufundował,
　　Wielkiemi łaski uprzywilejował,
　　Tym, którzy wiernie niewinnie poczętej
　　Służą Pannie świętej.
Prześliczna Różo anielskiej czystości,
Chciej nas zachęcić do świątobliwości,
Byśmy tu stale Ciebie wychwalali,
Pilnie pozdrawiali.
　　Nas braci, siostry Różańca świętego,
　　Racz przyjąć pod płaszcz miłosierdzia Swego,
　　Gdy Syn Twój miły będzie dekretować,
　　Raczże nas ratować.
A ci, którzy się z światem pożegnali,
A Twoje Imię żyjąc wychwalali,
Niechże im świeci światłość wiekuista,
O Panno przeczysta.

(1-sza melodya).

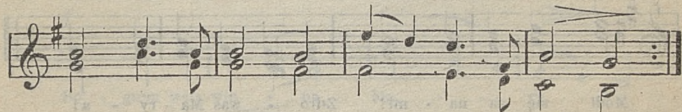
65.



Zdro - waś Ma - ry - o, Bo - ga Ro - dzi - co.
Bła - ga - my Cie - bie, Świę - ta Dzie - wi - co.



Niech ła - ska Two - ja za - wsze nam sprzy - ja,



Módl się za na - mi, Zdro - waś Ma - ry - a.

Wśród czystych duchów, w obliczu Pana,
Tyś przenajświętsza, niepokalana,
Jak w pośród kwiatów wonna lilia,
Jak wśród gwiazd zorza. Zdrowaś Marya!

Ty, coś karmiła świata zbawienie,
I nam, jak Matka, daj pożywienie.
Niech brak żywności nas nie zabija.
Broń nas od głodu. Zdrowaś Marya!

Ty, coś płakała nad śmiercią Syna,
Przez Twe łzy gorzkie, Matko jedyna,
Oddal śmiertelność, co lud wybija,
Broń nas od moru. Zdrowaś Marya!

Ty, coś nie znała innych płomieni
Nad miłość Bożą, prosim strwożeni:
Spraw, niechaj pożar dom nasz omija,
Broń nas od ognia. Zdrowaś Marya!

Ty, w całem życiu łagodna, cicha,
Daj, niech pokojem kraj nasz oddycha,
Niech się niezgoda w świecie nie zwija,
Broń nas od wojny. Zdrowaś Marya!

Królowo nasza wśród Cherubinów!
Usłysz pokorny głos ziemi synów,
Co się do tronu Twojego wzbija.
Módl się za nami. Zdrowaś Marya!

(2-ga melodya). **66.** Z. Ruszczy.

p

Zdro - waś Ma - ry - o, Bo - ga Ro - dzi - co!
Bla - ga - my Cie - bie, Świę - ta Dzie - wi - co!

Niech ła - ska Two - ja za - wsze nam sprzy - ja,

Módl się za na - mi! Zdro - waś Ma - ry - a!

(3-cia melodya). **67.**

p

Zdro waś Ma - ry - o, Bo ga Ro - dzi - co!

Bla - ga - my Cie - bie, Świę - ta Dzie - wi - co!

f

Niech ła - ska Two - ja za - wsze nam sprzy - ja,

Módl się za na - mi! Zdro - waś Ma - ry - a!



Wolno.

68.

pp p

Bo - ga Ro - dzi - co! Dzie - wi co!

f

Bo - giem wsła-wio - na Ma - - ry - a.

p f

U Swe - go Sy - na Ho - spo - dy - na

mf

Ma tko zwo - lo - na Ma - ry - a

p

zy - skaj nam spust wi - nom

mf p

Ky - ri - e e - le - i-son Twe - go Sy - - na

p (Prędzej)

Chrzci - cie - la A - da - mie, ty Bo - ży kmie-ciu,

ty sie-dziszu Bo - ga w wie-cu Do-mieść nas swe dzie - ci,

ff

gdzie kró-lu-ją A-nie-li. Tam ra-dość, tam mi-łość,

pp p

tam wi-dze-nie Twór-ca A-niel-skie bez koń-ca.

mf

Tu się nam zja-wi-ło dja-ble po-tę-pie-nie.

p (Wolno)

Te-go nas do-mie-ści, Je-zu Chry-ste mi-ły,

mf

by-śmy z To-bą by-li, gdzie się nam ra-du-ją

pp p

już nie-bie-skie si-ły. A-men, a-men, a-men,

mf

a-men, a-men, a-men, a-men ta-ko Bóg daj,

p

by-śmy wszy-scy po-szli w raj, gdzie kró-lu-ją A-nie-li

69.

O Maryo, bez zma-zy po-czę-ta, módl się za na-mi,

któ-rzy się do Cie-bie u-cie-ka-my.

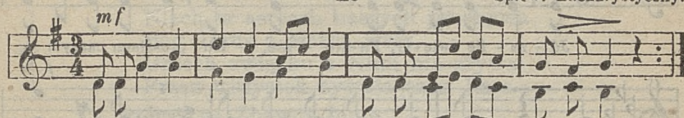
(3 razy)



PIEŚNI DO ŚW. JÓZEFA.

1.

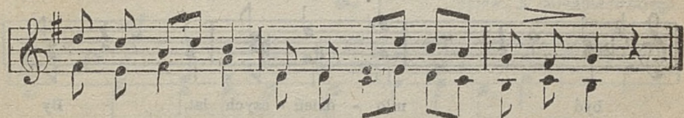
Śpiew. Eucharystyczny.



Duszo moja, niech pieśń two-ja gło - si Jó - ze - fo - wi cześć!
On wybrany, nie-zró-wna - ny, więc Mu hoł - dy trze-ba nieść.



Z na - mi chwa - lę nie-bo ca - łe
Niech u Bo - żych zło - ży nóg
Że bez mia - ry



Swo - je da - ry na Jó - ze - fa roz - lał Bóg.

On w świętości i w czystości
Po Maryi pierwszym był.
Przy Panience On w stajence
Pierwszy Boże Dziecię czcił. Z nami chwałę...

Na Swem łonie, jak na tronie,
Króla niebios Józef niósł,
W Nazarecie Boskie Dziecię
Słodki Jezus przy Nim rósł. Z nami chwałę...

Z Jego ręki, wznosząc dzięki,
Nasz Zbawiciel pokarm brał,
I Piastuna, Opiekuna,
Bóg wcielony Ojcem zwał. Z nami chwałę...

Cóż dziwnego, że od Niego
Takiej chwały bije blask?
Że na tronie, tam w Syonie
On Szafarzem Bożych łask? Z nami chwałę...

O, wzywajmy i błagajmy,
By opieką świecił nam,
By z ziemskiego życia tego
Do niebieskich powiódł bram. Z nami chwałę...

2. Z Jezierzan.

mf

Jó - ze - fie święty, Pa-tro - nie, Ku pro-śbom naszym się

f

skłoń. Do Cie - bie wzno - si - my dło - nie, O-

pie - ką Swo - ją nas słoń. Racz stró - żem

być mło - dzień - czych lat, By

grze - szny im nie szko - dził świat. O strzeż, o strzeż mło-

dzień-czych lat! Je - zu - sa la - ta dzie - cię - ce Bóg

zwie - rzył o-pie-ce. Twej, Przyjm tak - że nasz wiek w Swe

rę - ce, I nad nim o - pie - kę miej.

Poleć nas Zbawcy naszemu,
Któregoś Piastunem był!
Prowadź nas, prowadź ku Niemu,
Do cnoty dodawaj sił. Racz...

Niech w sercach naszych przebywa
Bóg Jezus z Maryą wraz,
Grzech związku z Nimi nie zrywa
Przez wszystek żywota czas. Racz...

Ty, któryś na Zbawcy łonie
Mógł żywot położyć swój,
Racz nam ułatwić przy zgonie
Ten życia ostatni ból. Racz...

O, nasz niebieski Patronie,
Ku prośbom naszym się skłoń,
Tak w życiu, jak i przy zgonie
Opieką Twoją nas słoń! Racz...

3. Śpiew. X Mioduszewskiego.

mf

Niech Cię, cnót Two - ich po - dzi - wie - niem zdję - ci,

Jó - ze - fie, - chwa - lą A - nio - ło - wie świę - ci.

mf

Niech chrze - ści - jań - skie lu - dy swy - mi gło - sy

wy - no - szą cno - ty Two - je pod nie - bio - sy.

Tyś czystej Panny Mąż panieństwem luby,
Godnym był święte z Nią poprzysiądz śluby;
Tyś z Nią Panieńskim ozdobiony wieńcem
Żył wraz młodzianem i wraz oblubieńcem.

Tyś na Swych rękach nosił Boga-człeka,
Gdy do Egiptu z Maryą ucieka;
Tyś Go w Solimie szukając ze łzami,
Z radością znalazł między doktorami.
Inni się z Bogiem cieszą, gdy powieki
Zamkną, a w niebie żyć zaczną na wieki;
Tyś jeden tylko między śmiertelnymi,
W Twym domu z Bogiem wraz mieszkał na ziemi.
W Trójcy jedyny Boże, przez zasługi
Józefa, odpuść naszych grzechów długi,
By dusze nasze, z brudu grzechów czyste,
Wstąpiły w niebo cnotom otworzyste.

Wolno. **4.** Śpiew Eucharystyczny.

O Jó - ze - fie u - ko-cha - ny! pod o - pie - ką Two-ją rósł
Tyś Go w ziar - nie pie - lę - gno - wał, by na-kar - mił ludz - ki głód,

Chleb ży - wo - ta z nie-ba da - ny, Tyś Go na Swem rę - ku niósł;
Tyś nam u-strzegł i za - cho - wał ten mi - ło - ści Bo - żej cud.

Dla Nie-go żyć, z To-bą Go czcić, gdzie chwały Swej On ta - i

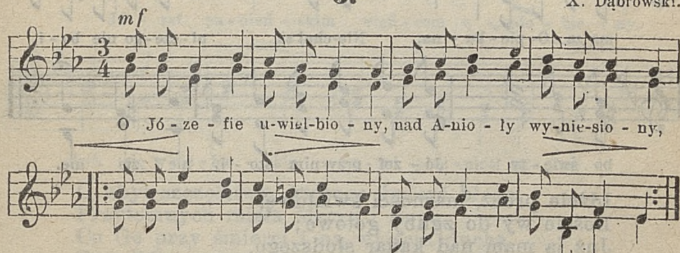
blask, by wszystkim nam był Jezus Sam, ach uproś tę najdroższą z łask

Tego, który w Nazarecie
Tobie powierzony był,
My strzeżemy na tym świecie,
Gdzie Majestat Boży skrył.
Twą miłością, sercem Twojem,
Ucz Jezusa wielbić tu,
Jak Ty, pracą, łzami, znojem,
Całem życiem służyć Mu! Dla Niego żyć...

Niech z Ołtarza tajemnicy
Ponad całym światem już,
Zakróluje Syn Dziewicy,
Bóg Zbawiciel, Życie dusz!
W Sakramencie ukrytemu
Niech cześć odda cały świat,
Każde serce niech ku Niemu
Swej miłości niesie kwiat! Dla Niego żyć...

5.

X. Dąbrowski.



Czego nas Adam pozbawił,
Tyś nam przez Syna naprawił;
Podskarbim zostałeś Nieba,
Smucić się nam nie potrzeba.
Królaś Ojcem Niebieskiego
I Stróżem Raju świętego;
Wszyscy Mu ludzie śpiewajcie,
Przy Nim zbawienia szukajcie.
O, Ojcze pełen miłości,
Patronie wszelkiej litości,
Broń nas od skonania złego
I od czarta przeklętego!
O, Ojcze Stwórcy mniemany!
Niech Syn Twój, przez Cię błagany,
Wszystkie winy nam odpuści
I do łaski Swej przypuści!
Przez Syna, Ojcze, Twojego,
Ojca i Ducha Świętego,
Przybądź na nasze skonanie,
A daj dobre dokonanie.
Chwała bądź Bogu naszemu,
Przez Józefa karmionemu;
I Ojcu Jego wiecznemu
Oraz Duchowi Świętemu.

6.

Szczę - śli - wy, kto so - bie Pa - tro - na Jó - ze - fa ma za · O - pie - ku - na, Nie-chaj si\ ni - cze - go nie bo - i, bo świę - ty Jó - zef przy nim sto - i, nie zgi - nie.

Idźcie precz, marności światowe,
Boście wy do zguby gotowe;
Już ja mam nad kanar słodszego,
Józefa, Opiekuna mego, przy sobie.
Ustąpcie, szatańskie najazdy.
Przyzna to ze mną człowiek każdy,
Że choćby i samo powstało
Piekło się na mnie zbuntowało, nie zginę.
Gdy mi jest Józef ulubiony
Obrońca od każdej złej strony;
Onci mnie ze Swojej opieki
Nie puści, i zginąć na wieki nie mogę.
Przeto Cię upraszam serdecznie,
Józefie święty, bym bezpiecznie
Mógł mieć zgon i lekkie skonanie,
I grzechów moich skasowanie przy śmierci.
Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego
Stawić się, wielce straszliwego;
Bądźże mi, Józefie, przy sądzie,
Kiedy mnie Bóg sądzić zasiądzie, Patronem.

7.

J. Sierosławski.

p

Ten, co Go wier - ni dziś chwa - lą w ko - ście - le,

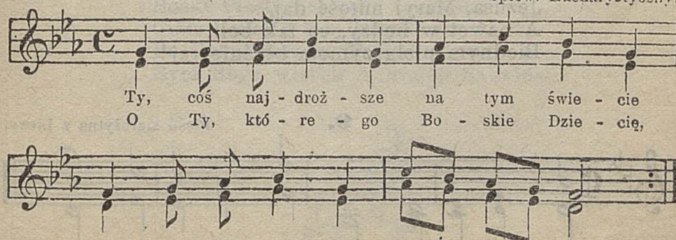


O zbyt szczęśliwy, którego śmierć błoga
Przytomnych miała Maryę i Boga,
Co Go przy śmierci i na wyjściu ducha
Sam Bóg rozgrzesza i spowiedzi słucha.

Świata i piekła zwycięzca waleczny
Przeniósł się miłym snem na żywot wieczny,
A tam swe święte uwieńczając skronie,
Zajaśniał światu w niebiańskiej koronie.

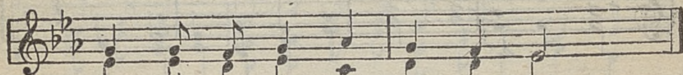
Racz zdarzyć, Panie, by Piastuna prośby
Twe przebłagały i gniewy i groźby,
Odpuść nam zbrodnie i daruj nam winy,
Po śmierci przyjm nas między Świętych gminy.

8. Śpiew. Eucharystyczny.





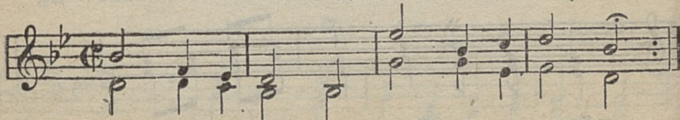




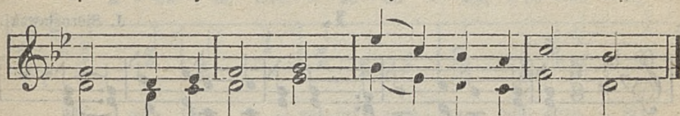
Ty, coś ocalił Dziecię Boże,
Gdy Mu Heroda groził miecz,
Twoja opieka wszytko może,
Wrogów Kościoła odmieć precz!
Oblubienicę Chrystusową
Widzisz, jak okrył smutku cień,
Rozpleć koronę Jej cierniową,
Przyśpiesz tryumfu jasny dzień!

Józefie! Ciebie Bóg wysłucha,
Za nami Swoją prośbę wznieś.
W synach Kościoła ożyw ducha,
Wiarę, nadzieję w sercach wskrześ.
Ratuj nas biednych, wśród niedoli,
Jezusa, Maryi miłość daj,
A nawet w nędzy, co tak boli,
Biednym pielgrzymom błyśnie raj!

9. Pieśń starożytna z Litwy.







Ciebie Bóg Ojciec ojcem mniemanym
Obrał nad Synem Maryi danym;
Duch Święty zjawił różdżkę zieloną,
W najświętszych ręku cudem krzewioną.
Dziś w niebie z Nimi Tobie wesele.
Że rósł w Twych ręku Bóg w ludzkiem ciele,
Jezus posłuszny na Twe rozkazy,
I w Twej opiece Panna bez skazy.

Anielskie chóry Ci usługują,
Gdy tajemnice Boskie zwiastują;
Święci zaś w niebie, gdy wspominają
Józefa imię, głowy skłaniają.
Szczęśliwy, komu Józef Patronem,
Za uprzejmego serca pokłonem,
W biedzie, kłopotach Jego opieka,
W życiu, przy śmierci, broni człowieka.

O Ojcze święty, cnót i lat pełny!
Ja zastarzały w grzechach śmiertelny
Grzesznik do Ciebie ręce podnoszę,
Bądź mi Patronem, serdecznie proszę.
Boski Piastunie, bądź mi Patronem,
Ciała i duszy mej Opiekunem,
Po Bogu szukam Twojej opieki,
Bym Boga wielbił w niebie na wieki.

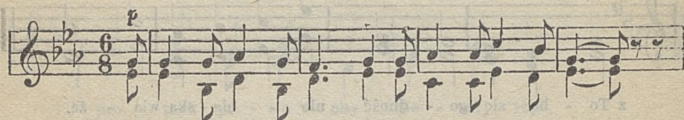


PIEŚNI DO ŚW. PAŃSKICH.

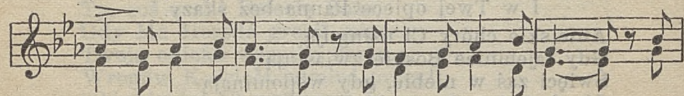
Do św. Anioła Stróża.

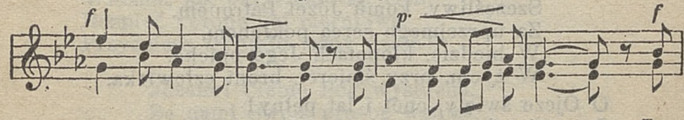
1.

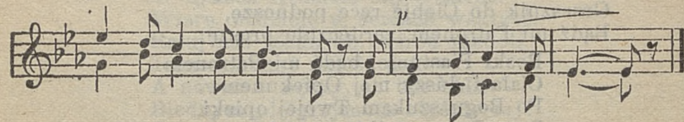
J. Sierosławski.











Ledwiem rozpoczął życie,
Tyś przy kolebce stał;
Tyś mnie piastował dziecię,
W opiece zawsze miał;
Pod skrzydeł Twoich cieniem
Jam święte marzył sny;
Gdym płakał, rajskiem tchnie-
Otarłeś moje łzy. [niem

W kolej uchodzą lata,
A jam niepomny żył
Na Cię Anioła, brata,
Anim Cię kochał, czcił.
Lecz dziś to w sercu czuję
I błąd uznaję swój,
Więc przebacz... bo żałuję
I błagam: „Przy mnie stój!“

(1-sza melodya). **2.** F. Popper.

A - nie - le, Stró - żu du - szy, z po - ko - rą
bła - gam Cię: gdy myśl ziem - ska mnie wzru - szy,
ach, nie o - pu - szczaj mnie! Niech pod skrzy-
dła - mi Twe - mi złych ma-rzeń pierz - chnie rój,
Ach, wspie-raj mnie na zie - mi, A - nie - le
Stró - żu mój, A - nie - le, Stró - żu mój.

(2-ga melodya). **3.** Listowski.

A - nie - le, Stró - żu du - szy, z po-ko - rą bła - gam
Cię: gdy myśl ziem - ska mnie wzru - szy,

ach, nie - o - pu - szczaj mnie! Niech pod skrzydła - mi
Twe -, mi złych ma - rzeń pierz - chnie rój!
Ach, wspieraj mnie na zie - mi, A-nie - le, Stró - żu
mój, ach wspieraj mnie na zie - mi,
A - nie - le Stró - żu mój!

Jak blady płomyk świeci
Twój obraz w niebios tle,
Ku Tobie duch mój leci,
Dla Ciebie serce wre!
Ty mi radami swemi
Pociechy wlewasz zdrój.
Ach, wspieraj mnie na ziemi,
Aniele, Stróżu mój!

Dla Ciebie myśli moje
I me najlepsze dni;
Gdy czuję tchnienie Twoje,
Z radości serce drży.
Niech chęci moje z Twemi
Uplotą jeden zwój,
Ach, wspieraj mnie na ziemi,
Aniele Stróżu mój!

4.

O Ty, mój A - nie - le zło - ty, Z sa-
me - go nie - ba przy - cho - dniu, Bądź



Prowadź mnie w wszystkie dni moje,
A we śnie wśród nocy głuchej
Odpędzaj złych myśli roje
I one złowrogie duchy.
Niech Twoje pogodne oko
Ustawnie nademną czuwa;
Nad tą przepaścią głęboką,
Kędy się ziemia obsuwa.
Głos Twój niech na mnie wciąż woła,
Abym do nieba szedł śmielej,
Jak srebrny dzwonek z kościoła,
Kiedy się dzionek zabieli.
Gdy głowę sierota skłoni,
Oddawszy duszę swą Bogu,
Chwyć dłoń mą mocno w Swej dłoni,
Wiedź, staw mię na rajskim progu.
Ja pragnę z Tobą być w niebie
I Bogu śpiewać na chwałę,
Wśród niebian widzieć i Ciebie,
Mieć szczęście przez wieki całe.

Do św. Michała Archanioła.

5. Śpiew. Klonowskiego.



p

W dzień są - du Bo - ga na try - bu - na - le,

Bądź mi Pa - tro - nem, Świę - ty Mi - cha -

Za Protektora bądź i Patrona,
Niech mnie wspomoże Twoja obrona;
Uśmierz czartowską zuchwałość srogą,
Bądź przewodnikiem, bądź mi i drogą.

Na sądy Boskie pójdę z mieszkania
Ziemi. Od piekła broń mnie karania,
I od wiecznego wyzwól więzienia,
Dla najsłodszego Jezus Imienia.

Niech po ostatnim żywota skonie
Wnijdę za Tobą, święty Patronie,
Tam, gdzie jest żywot, gdzie jest śpiewanie
Chwała, cześć, Boże, Zastępów Panie.

Do św. Antoniego Padewskiego.

6. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

p

Je - że - li szu - kasz cu - dów An - to - nie - go,
Spoj - rzyj na ca - ły o. - krąg świa - ta te - go.

mf

Do - znasz, jak sły - nie w ka - żdej kra - i - nie i cie - bie

Je - go ra - tu - nek nie mi - nie. O świę - ty An-





Jeśli śmierci lękasz się bez miary,
Znikną z przed oczu okropne poczwary;
O, Antoniego, we dnie i w nocy
Nie przestań prosić przemożnej pomocy. O św. Antoni...

Jeśli kto w kniei daleko zabłądzi,
Święty Antoni w tym razie nim rządzi;
Tak o nim radzi, iż go nie zdradzi,
Łatwo na drogę prostą wyprowadzi. O św. Antoni...

Jeżeli na cię gwałtem nacierają,
Kłopot i nędza trapić nie przestają;
Wszak z każdej strony jest doświadczony
Ten pocieszyciel, Antoni wsławiony. O św. Antoni...

Jeżeli czarci na twą zgubę godzą,
Nęcąc do grzechu, od cnoty odwodzą;
Pierzchnie tyrański najazd szatański,
Gdy im Antoni ukaże krzyż Pański. O św. Antoni...

Jeżeli ci twarz trąd oszpecił cale,
Do Antoniego wołaj poufale;
A to się ziści, iż cię oczyści,
Świadkami tego będziem oczywiści. O św. Antoni...

Jeżeliś znagła śmiertelnie zachorzał,
Byleś miłością Antoniego gorzał;
Wstaniesz tak zdrowy, jakobyś głowy
Bolenia nie znał, wszak to cud nie nowy. O św. Antoni...

Jeżeli na cię wodne biją fale,
Poleć twe żagle Antoniemu wcale;
Liczne okręty, w morskie odmęty
Już pogrążone, ratował ten Święty. O św. Antoni...

Jeśliś się dostał pomiędzy pogany,
Jęczysz okuty w dyby i kajdany;
Wszak Antoniego, doświadczonego
Wybawiciela, masz najpewniejszego. O św. Antoni...

Jeżeliś Boga, skarb lub przyjaciela
Utracił: wszakże Antoni tak wiela·
Zgub wynajduje, iż nie szkoduje,
Kto się Mu z młodszych, z starszych ofiaruje. O św. Antoni...

Niebezpieczeństwem jeśliś zagrożony:
Proś Antoniego do twojej obrony;
Zasadzek wiele zawstydzisz śmiele,
A On rozproszy twe nieprzyjaciele. O św. Antoni.

Jeśli Cię ściska ostatnia potrzeba,
Głód, cierpiącego niedostatek chleba;
On i w tej chwili ciebie zasili,
W Bogu przez Niego ufność nie omyli. O św. Antoni...

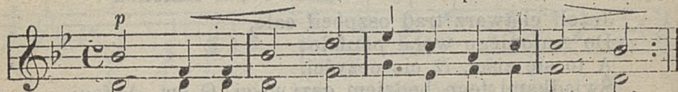
Z prawowiernego niech kto wyzna ludu,
Czy z tych którego nie doświadczył cudu.
Każdy to głosi i, że odnosi
Skutek łask Jego, gdy z ufnością prosi. O św. Antoni...

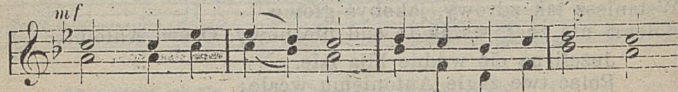
Gdy więc, Antoni, z Bogiem żyjesz w niebie,
Wspólnymi głosy wołamy do Ciebie:
Stawaj w obronie, w życiu i w zgonie,
Nie daj nam zginąć, o święty Patronie! O św. Antoni...

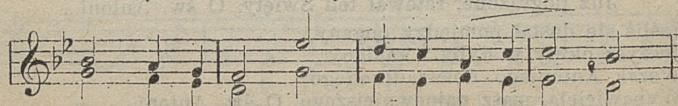
Niech chwała Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Zawsze i ninie, na wieki słynie,
Jako w niebieskiej, tak ziemskiej krainie. O św. Antoni...

Do św. Dominika.

7. Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Ten kwiat czystości zachował bez zmazy,
Żadnej na duszy swej nie znając skazy
Ten jak pochodnia gorejąc miłością,
Szukał zbawienia grzeszników z litością.

Wzgardziwszy świata tego honorami,
Wszystkiemi nad nim pracował siłami,
By grzesznik nie był wiecznie potępiony,
Lecz za pomocą Różańca zbawiony.

Samemi tylko powstaje słowami,
Które gdy Bóg w Nim potwierdza cudami,
Tysiące ludzi nawraca do wiary,
Drży piekło, niebo cieszy się bez miary.

Syn Boski, na świat będąc zagniewany,
Trzema strzałami chciał, by był karany,
Lecz Matka Boska Syna ubłagała,
Dominika nam za Patrona dała,

Przykazując Mu, żeby opowiadał
Różaniec święty i wszystkim przekładał,
Że przezeń Boga przeprosić możemy.
Ani po śmierci wiecznie nie zginiemy.

Hymny radości nowej zaśpiewajmy,
Dominikowi godną chwałę dajmy,
Który bez liczby zgromił heretyków
I zatwardziałych nawrócił grzeszników.

Gorliwość Jego na tem nie stanęła,
Chcąc, aby wiara prawdziwie kwitnęła,
Założył zakon w tem postanowieniu,
Aby był zawsze ludziom ku zbawieniu.

Gdy wiarę świętą Dominik rozsiewa,
Maleńkie źródło w rzeki się rozlewa;
Cud to u świata, że takowa woda
Dla wielu bywa w niebiesiech ochłoda

Gdy Albigensów sekta się szerzyła
I wielu wiernych swym jadem raziła,
Dominik święty Różańcem wojował
I z nieprzyjaciół wiary tryumfował.

Wesel się, Matko, Chrystusów Kościele,
W przypominaniu cnót i zasług wiele,
Od wszystkich wiernych wielbionego męża,
Który swą pracą starł chytrego węża.

Nowy Twój rodzaj niebo ze czcią bierze
Dla utwierdzenia ziemian w świętej wierze:
Bóg uwieńczywszy chwałą Jego skronie
Nadał Mu miejsce w Świętych Swoich gronie:

Wódz kaznodziejów tak wielce uczczony,
Godzien jest zawsze być od nas wielbiony;
Za Jego prośbą, grzechów odpuszczenie
Da nam Bóg dobry i wieczne zbawienie.
Bądź pochwalony, Dominiku święty,
Do nieba z chwałą od Jezusa wzięty;
Jak miłym byłeś Bogu, to dowodzi
Ta woń przecudna, co z grobu wychodzi.
Pokaż się dla nas przemożnym Patronem,
Gdy przyjdzie stanąć przed Sędziego tronem,
Prosimy Ciebie, przyczyń się za nami
Do łaski Jego Twojemi prośbami.
Pobożny Ojcze, troskliwy Patronie,
Twoich czcicieli miej w Swojej obronie;
A my Cię, póki nie zawrzem powieki,
Wychwalać będziem i wzywać opieki.

Do św. Floryana.

8. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Po - bo - żni lu - dzie, w głos Pa - na chwal - cie,
mi - ło - ścią Je - go ser - ca roz - pal - cie:
Wzbudź - cie się wszy - scy do dzięk - czy - nie - nia,
od - daj - cie Bo - gu niz - kie skło - nie - nia.

Uznajcie wielką w tem dobroć Pana,
Że nam obrońcę dał Floryana,
Którego pewni będąc przyczyny,
Głośmy przed światem cne Jego czyny.

W Tecyi mieście, na świat wydany,
W trudach wojennych zahartowany:
Gdy krew męczeńska wszędzie się leje,
Umrzeć dla wiary powziął nadzieję.

Skoro posłyszał Floryan święty,
Że w Laureaku tyran zawzięty
Męczy czterdziestu Jego żołnierzy.
Jako ich hetman w pomoc im bieży.

Nie rycerską to cnotą być sądzi,
Gdy żołnierz w mecie, a wódz ich błądzi;
Wnet z wyznawcami na placu staje
I za Chrystusa życie Swe daje.

Już Floryana rózgami chłosta,
Żelazem szarpie srogi starosta;
Gdy to męczennik cierpliwie znosi,
Akwilin śmierci nań wyrok głosi.

W Anazie, rzece, przez kata swego,
Z mostu utopić każe Świętego;
Kat czyniąc zadość swemu staroście,
Nie dał modlitwy skończyć na moście.

Za co Bóg karze kata ślepotą;
Woda przyjmuje ciało z ochotą,
Które na skałę wnosi tak składnie,
By spostrzeżone mogło być snadnie.

Nikt się nie znalazł, by się zlitował
I ciało święte w ziemi pochował;
Lecz Bóg, co strzeże swych Świętych kości,
Zlecił straż orłu dziwnej wielkości.

Sam zaś Floryan we śnie się zjawia
I Waleryi miejsce objawia,
Na któremby je pochować miała;
Pobożna pani to wykonała.

A gdy bydlęta ze świętem ciałem
W drodze ustają, spiekłe upałem,
I tu Bóg łaskaw w pomoc przybywa,
Nowe na drodze źródło dobywa.

Obok Wawrzyńca oraz Szczepana,
Złożono w Rzymie i Floryana;
A dla zniszczenia pogańskiej trwogi,
W kraj nasz się dostał skarb ten tak drogi.

Lecz któż wyrazi radość doznaną,
Gdy święte kości do nas przysłano?
Naród się cały z królem zgromadził
I przez mil siedem ze czcią prowadził.

Skąd zaufani w Twojej obronie,
Prosimy Ciebie, święty Patronie:
Strzeż nas w pokoju, umacniaj w wierzę,
I kto Cię wzywa, niech pomoc bierze,

Ty, kiedy Kraków pożarem płonął,
By całkiem ogień go nie pochłonął,
Pokazałeś się, gasząc widocznie,
Czego pamiątka bywa rokrocznie.

Gdy zaraźliwe powietrze trwało,
Za Twą przyczyną wkrótce ustało;
A lud do Ciebie, gdy prośby wznosił,
Pociechę miewał, skutek odnosił.

Sprawże i teraz, gdy Cię błagamy,
Skutku próśb naszych niech doznawamy:
Ratuj od ognia, strzeż nas w zarazach,
Bądź nam Patronem w wszelkich złych razach.

Lecz nadewszystko chroń od zarazy
Złych obyczajów, Boga obrazy;
A niech zakwitnie, starym zwyczajem,
Pobożność ojców z miłością wzajem.

Do błog. Franciszka Regis Kleta.

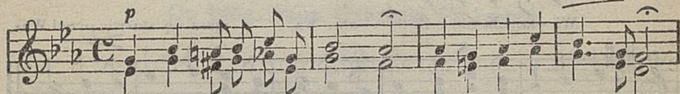
9. X. Odrobina.

Wznie - śmy dzięk - czy - nie - nia gło - sy
dla Je - zu - sa Zba - wi - cie - la,
Któ - ry Swe - mi dziś nie - bio - sy
Mę - czen - ni - ka u - we - se - la.

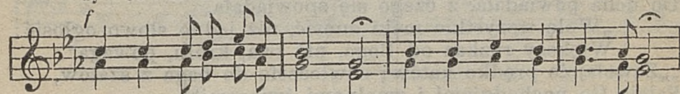
Pan Najwyższy ludu swego,
Złota wiernych sług korona,
Kleta błogosławionego
Dziś do Swego tuli łona.
Wszystkich cnotą On przechodzi,
Miłość bliźnich ogniem żywa
Ileż koi nędz i słodzi,
Ileż Bogu serc zdobywa?
Miłość dusz Go rozpłomienia,
Słowo Boże dzikim głosi,
Uczy chiński lud zbawienia,
Z wiarą niebo mu przynosi,
Dzielnie walczył On w potrzebie,
Wytrwał wiernie w strasznej męce,
Wylał, Boże, krew dla Ciebie
Na krzyż z Tobą podał ręce.
Niech i nas ten wzór przenika,
Prosim Boże nasz jedyny,
W tym tryumfie Męczennika
Daj i nasze zgładzić winy.

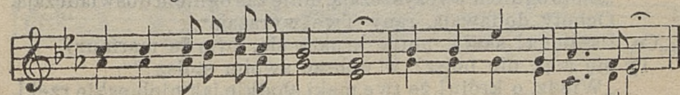
Do św. Franciszka Serafickiego.

Wolno. **10.** Śpiew. Eucharystyczny.





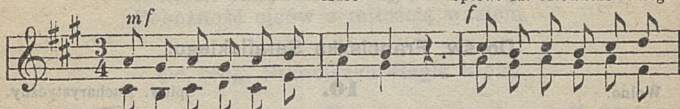


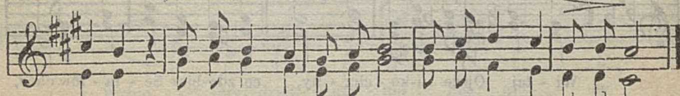


Ojcze! niech za Twym przykładem
Wszystkiem dla nas będzie Bóg,
Niech idziemy Twoim śladem
Wśród wygnańczych ziemi dróg!
W sercu naszem niech nosimy
Znamię Jezusowych Ran;
Ojcze, łaski tej prosimy,
Niech nam jej użyczy Pan!
Niech w ubóstwie i pokorze
Trwamy przez ten ziemski czas,
Aż wieczności błysną zorze,
Aż Bóg z Tobą złączy nas.
O Franciszku! możny w niebie
U Jezusa, Maryi stóp,
Twoje dzieci proszą Ciebie:
Dla nas wszystkich miejsce zrób!

Do św. Jana Nepomucena.

11. Śpiew. X. Mioduszewskiego.



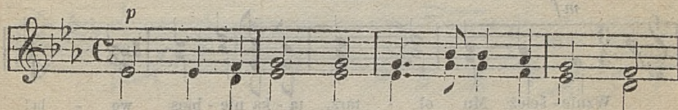


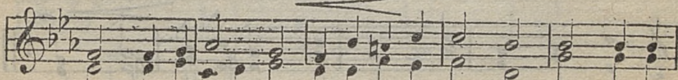
„Czemuż tak rozkaz surowy? Jestem na wszystko gotowy,
Wiem, jaka tam nowina, śmierci mojej godzina".
Pyta się król Jana śmiele, co Mu królowa w kościele
Do ucha powiadała, z czego się spowiadała.
„Wolę wszystkie męki znosić, niż jedno słowo ogłosić;
Większy rozkaz od Boga, niż twa, królu, powaga".
„„Zawołajcie prędko katów; zewleczcie do naga z szatów,
Palcie Go pochodniami i smolnemi świecami""
„Złoto ogniem wyczyszczają, mnie zaś ogniem doświadczają,
Ochoty dodawają, rany Twe wyrażają".
„„Co dla Boga! skały, mury kruszą się, twarde marmury,
Ty się mąk nie boisz? w uporze swoim stoisz?""
„Wiedz, o królu! że twe męki słodkie jak niebieskie rzeki,
Dla Jezusa mojego i dla świętych Ran Jego".

„„Wiedźcież już uporczywego, uwiążcież u karku Jego
Kamień; z mostu Pragskiego zrzućcie, jak niemównego
„Król mi mówić rozkazuje, spowiedź usta pieczętuje
I myśleć się nie godzi, co słyszę przy spowiedzi
„„Już dekret nieodwołany; jesteś już na śmierć skazany;
Upamiętaj się, Janie, a znajdziesz łaskę u mnie"“
„Nie śmiem mówić, królu, tego, co przeciw sławie bliźniego
Tobie za śmierć dziękuję, którą mile przyjmuję“.
Płaczcie sieroty ubogie, już związane ręce drogie,
Które was ratowały i jałmużny dawały.
Już w Mołdawie utopiony, kamień drogi zanurzony.
Gwiazdami oświecony, do nieba przeniesiony.
Szkoły pragskie lamentują, o Doktorze się zwiadują,
Słysząc, że utopiony, żal ich nieukojony.
Dziatki małe narzekają, za Nim w niebo poglądają,
Płaczą nauczyciela, wszystkich pocieszyciela.
O zły królu! kanonika i świętego jałmużnika
Niewinnie utopiłeś i Pragę zasmuciłeś.
Zgasła świeca na ambonie, stracił się klejnot w koronie:
Sieroty się pytają, gdzie Ojca swego mają.
Już w niebie z Bogiem króluje, za nami tam oręduje;
Jest tam naszym Patronem i sławnym Opiekunem.
Niech doznamy Twej przyczyny, teraz i śmierci godziny,
O nasz miły Patronie! Nepomuceński Janie!

Do błog. Jana Gabryela Perboyr'a.

12.







Bo Pan, by uczcić cnoty Swego sługi,
Okazać chwałę Jana Gabryela,
Wszem, którzy proszą przez Jego zasługi,
Łask Swych udziela.
By miłość Bożą zasiać w sercach mnogich,
Na krwawe boje i nadludzkie trudy,
Pośpieszył chętnie, opuszczając swoich,
Wśród obce ludy.
On Chrystusowę wypełniał zadanie,
Naukę Jego poniósł w kraj daleki,
Dla Niego cierpiał, z Nim też ma mieszkanie
W niebie na wieki.
Ofiara wdzięczna z prac i śmierci Jego
Przed Bożym tronem miłą woń wydaje;
Niech chińska ziemia Apostoła swego
Pieczy doznaje.
I nam daj udział w darach Swego sługi,
Niech życia Jego przykład zaszczepiony
Przyniesie dla nas na ów żywot długi
Obfite plony.
Cześć Bogu Ojcu, cześć Jego Synowi,
Co krew Swą wylał za ludzi zbawienie,
Niech równa będzie Świętemu Duchowi
Cześć, uwielbienie.

Do św. Jędrzeja Boboli.

13.

mf

Wznie - ścież Mu oł - tarz, ta - ka nie - bios wo - la!
Wznie - ście doń mo - dły, bo w nie-bie Bo - bo - la.

Za - stę - pca wy - rzekł Chry - stu - sa na zie - mi.
w mę - czeń - skim wień - cu z bło - go - sławio - ny - mi.

O dro - gi ziom - ku między nie - bia - na - mi,



Gdzie upór, duma, nasienie niezgody,
Rzuciła między jednej matki dzieci,
I z bratem brata, z zagrodą zagrody
Waśni i w sercach zemsty wojnę nieci,
Śpieszysz, Bobolo, do świętego boju,
Z wiarą, miłością i słowem pokoju.
I kędy stawasz, jak ta błoga tęcza,
Zaklinasz burzę, co się w sercach sroży,
Wiara i miłość i pokój uwieńcza
Każde Twe słowo, Apostole Boży,
Tłumnie do dawnej prawdy lud się garnie,
W jedną prawego Pasterza owczarnię.

Do św. Jana Kantego.

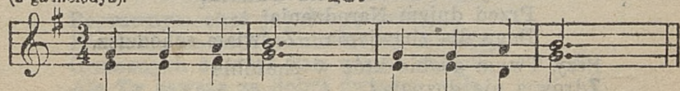
(1-sza melodya). **14.** X. Dąbrowski.



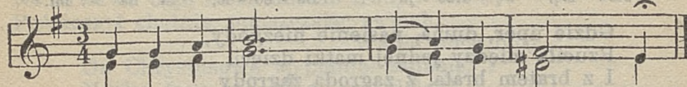




(2-ga melodya). **15.**







Ciebie, Święty, dały Kęty,
Gdzie z lat młodych kwiatu
Czynisz zapach światu... Janie Kanty.

Oświecenia i ćwiczenia,
Pragnąc w szkołach, młody
Puszczasz się w zawody... Do Krakowa.

Profesorem i doktorem
W naukach się liczysz,
Swych uczniów w nich ćwiczysz... Bogobojnie.

Trzykroć w Rzymie, cny Pielgrzymie,
Stawasz; zbójcom srodze
Sprawiasz się na drodze... Z kilku złotych.

Smutnych cieszysz, z cudem śpieszysz,
Dzban z mlekiem stłuczony
Czynisz naprawiony... Krzyżem świętym.

Ubogiemu i nędznemu
Płaszcz z Siebie darujesz,
Wtem inszy przyjmujesz... Z rąk Maryi.

Niejedzenia, umartwienia
Cierpisz w życiu wiele,
Parząc się po ciele... Potrawami.

Do nóg padasz, mile gadasz,
Idąc na mszę z domu,
Prosisz, jeśliś komu... W czem nie winien.

Przy Ofierze, postać bierze
Czart ptaka, z wysoka
Rzucasz go, aż w smoka... Przemienia się.

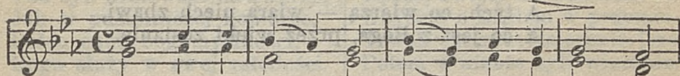
Po tych cudach, życia trudach,
Przed dniem Narodzenia
Boga dla zbawienia... Z świata schodzisz.

Przy Twym grobie któż w chorobie
Zdrowia nie doznaje?
Wiedzą różne kraje,... Iżeś lekarz.

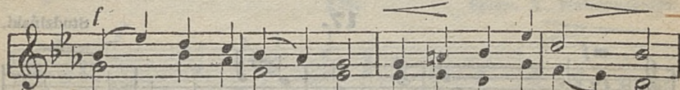
Tu niemowa mówi słowa.
Ślepy wzrok odbiera,
Jeszcze nie umiera... Konający.
Racz przy zgonie, nasz Patronie.
Z Bogiem królujący,
Nam dobrze życzący,... Być ratunkiem.

Do św. Jacka.

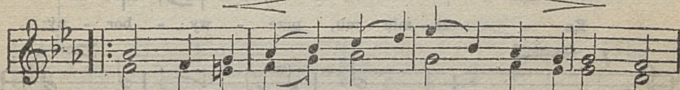
16. W. Pol.



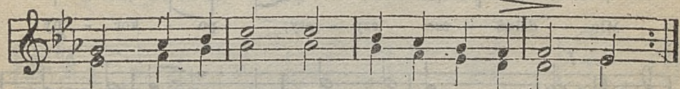
O świę - ty Ja - cku, wiel - ki Pa - tro - nie,



naj - droż - szy kwie - cie w oj - czy-źnie nam won - ny!



W Two - jej o - pie - ce, w Two - jej o - bro - nie,



niech bę - dzie za - wsze na - ród nasz za - kon - ny.

Zakonny w Panu, w świecie pokorny,
Ale wierzący głęboko, potężnie,
Cichy i prosty, Boży i orny,
Jako stał niegdyś przed wieki orężnie.
O święty Jacku, założycielu
Kaznodziejskiego Twojego zakonu,
Spraw cudem słowa poprawę wielu
I do Bożego zawiedź wszystkich tronu.

**Poprawnym okaż już drogę prostą,
Niech się na próżno nie trapią, mozolą,
Grzesznych obłożył Pan wielką chłostą.
Ale Ty zawsze za dobrą świadcz wolą.**

O święty Jacku, przez imię Twoje,
Na wielkie nasze ku Tobie wezwanie;
Daj świętą wiarę piersiom za zbroję,
Co ma stać w Panu — niechaj w Panu stanie

O święty Jacku, cześć wielka Tobie,
W Kościele Bożym od Twojego ludu,
Setki lat mija, jak przy Twym grobie
Wielkiego przez Cię doznaje lud cudu.

Spraw dziś najwięcej, niech się poprawi
Niezbożny naród na Twe wezwanie,
A tych, co wierzą — wiara niech zbawi,
A co jest z Boga, przez wieki zostanie.

Do św. Kazimierza.

17. Studziński.

mf
Ka - - zi - mie - rzu, prze - wy - bor - ny:
f
Mło - dzień - cze, czy - sty, po - kor - ny:
f
Nie - - gdyś Pol - ski kró - le - wi - czu,
A te - raz nie - ba dzie - dzi - cu.

Ozdobo kraju naszego,
Wzorze cnót wi ku młodego,
Któż może ku Twojej chwale,
Uwielbić Cię doskonale?

Gdyż tu w małości dziecięcej,
W rozkoszy życia książęcej.
Zupełnie światem wzgardziłeś,
A w Bogu się zatopiłeś.

Chwałę Jezusa miłego
I Maryi Matki Jego
Całą siłą pomnażałeś,
Na tej i noce czuwałeś.

A ciało Twoje pieszczone
Jak srodze było martwione
Postami, dyscyplinami,
Ostremi włosienicami!

Tak syn królewski na dworze,
Jak w pustelniczej komorze,
Pełen cnót, bogomyślności,
Bogu służy w swej młodości.

O Boże, jakżeś łaskawy!
Że święte sług Twoich sprawy
Tak wielce Sobie szanujesz,
Że w niebie Je koronujesz.

Przez Kazimierza zasługi,
Odpuść grzechów naszych dłu- [gi:
Zbaw nas od wszelkiego złe- [go,
Doczesnego i wiecznego.

Uproś, święty Kazimierzu,
Abyśmy z Bogiem w przymie- [rzu
Trwali wiernie i statecznie,
Potem w niebie żyli wiecznie.

18. Śpiew. X. Walczyńskiego.







Ciebie Polska urodziła,
Chlebem swoim wykarmiła,
Dała Ci swoje cnoty,
Te najdroższe klejnoty.

Z Jagiellonów ród Twój płynie,
Których imię w Polsce słynie;
Tyś ozdobą ich rodu
I Polskiego narodu.

Pogardziłeś dostatkami,
Dworem, państwem i zbytkami.
Żyłeś w świętej prostocie
W całym Twoim żywocie.

Byłeś ojcem dla ubogich,
Kmiotków, sierót i wdów mno- [gich;
Oni przez Cię zbawieni
I w niebie umieszczeni.

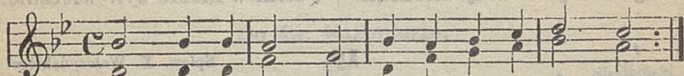
Życie Twe było bez skazy,
Bez występku i bez zmazy,
I tak piękne, tak czyste,
Jak to niebo gwiaździste.

Módl się do Boga za nami,
Twymi grzesznymi ziomkami;
Podaj nam Twoją rękę
I skróć niedoli mękę.

Wstaw się i do Bożej Matki,
Za nas wszystkich, Polski dziatki,
Boś Ty Ją czcił w pokorze,
A Ona nam pomoże.

Do św. Mikołaja.

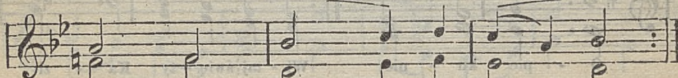
19. Śpiew. X. Mioduszewskiego.



Krzy - knij - my wszy - scy zgo - dny-mi gło - sa - mi,
Win - szu - jąc so - bie wza - jem z nie - bio - sa - mi,



Że się na - ro dził mi - ło - ścią prze-



ję - ty, Mi - ko - łaj świę - ty.

Ledwie żyć bowiem w pieluszkach poczyna,
A zaraz Bogu ostry post zaczyna,
Zachowując go aż do ostatniego,
Skonania swego.
W młodości swojej marnościami świata
Mężnie pogardza i wszystkie swe lata
Trawi w naukach, Anielskiej czystości
I pobożności.
Zmarłych rodziców dobra pozostałe
Daje ubogim i na Boską chwałę;
A pielgrzymując w świętej Palestynie,
Cudami słynie.
W okręt napowrót z żeglarzami wsiada,
Przyszłą nawałność morską przepowiada;
Lecz, za modlitwą Jego, straszne wały
Wkrótce ustały.

Panieństwo córek gdy rodzic ubogi
Myśli zaprzedać, posag w złocie drogi
Okienkiem wrzuca, czystość zachowuje,
Złą myśl tamuje.

Kapłanem będąc, gdy od ludzi stroni,
Bóg Mu Swym głosem wielce tego broni.
Iść rozkazuje do Miry, Lickiego
Miasta głównego.

Tam nieznajomy, po śmierci przeszłego
Biskupa, zgodnie z zrządzenia Boskiego,
Od zgromadzenia Biskupem obrany,
Konsekrowany.

Doskonale się w cnotach rozkrzewiwszy,
Światem i sobą zupełnie wzgardziwszy,
Niezliczonymi cudami uczczony,
Został wsławiony.

Trzech osądzonych na gardło niesłusznie
Mieszkańców Miry od stracenia dusznie
Uwalnia, znowu sądzić rozkazuje,
Złość wykazuje,

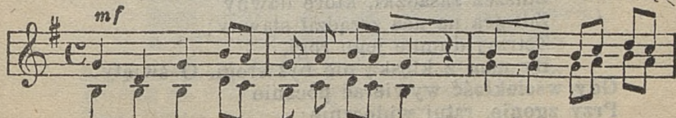
Kupca, gdzieindziej z zbożem jadącego,
Pieniądz mu dawszy, do miasta swojego
Dziwnie nawraca, cieszy utrapionych,
Głodem zmorzonych.

Wszyscy, którzy się Jemu polecali,
Dziwnej pomocy zawsze doznawali:
Każdy w potrzebie swej był wspomożony,
I pocieszony.

Pełen cnót, cudów, zasług, gorliwości,
Gdy się wybiera do nieba wieczności,
Słyszy wesołe Aniołów śpiewanie,
Powinszowanie.

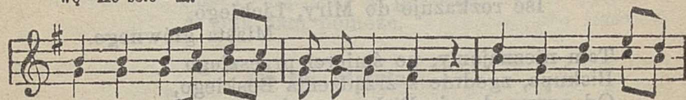
Do sw. Piotra Apostoła.

20. Śpiew. X. Mioduszewskiego.



Je - śli chcesz szu - kać Pa - tro - na, w któ - rym po - tę-
Idź śmia - ło, proś A - po - sto - ła, masz Pio - trą glo-





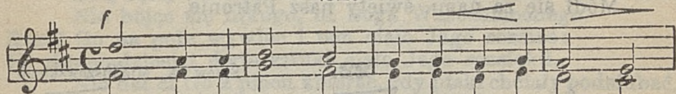


Jakoś Ty sam pokutnemi
Oblał grzech łzami rzewnemi;
Tak niech w moc Twojej przyczyny
Nasze opłaczemy winy. O święty...
Jak na głos Anielskiej mowy
Opadły z Ciebie okowy;
Tak nas Ty rozwiąż znękanych,
W tylu zbrodniach uwikłanych. O święty...
Opoko Kościoła gromna!
Podporo nigdy niezłomna!
Dodaj w wierze sił i męstwa,
Aby błąd nie brał zwycięstwa. O święty...
Rzym krwią Twoją poświęcony,
Miej go z oka niespuszczony:
A lud w Tobie zaufany,
Niech uwieńczy los z niebiany. O święty...
Ty strzeż narody gorliwie,
Które Cię wielbią prawdziwie;
By ich jad błędu nie raził,
Ani duch niezgody kaził. O święty...
Zniszcz zasadzki, które dawny
Zdrajca na nas zrządził sławny;
Zetrzyj dumne jego rogi,
By nam z klęską nie był srogi. O święty...
Gdy wściekłość wywierać pocznie
Przy zgonie. ratuj widocznie:
Byśmy w ostatniem potkaniu
Pewni byli o wygraniu. O święty...

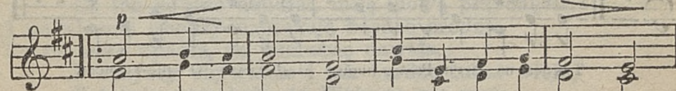
Chwała Ojcu i Synowi,
Oraz Świętemu Duchowi:
Jak przedtem, zawsze i ninie,
Niechaj na wiek wieków słynie. O święty...

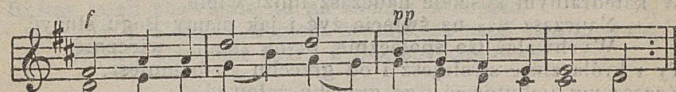
Do św. Stanisława Biskupa.

21.









Tyś nieulękły, jak Prorok Jordanu,
Bronił czci Bożej i dobra Kościoła;
Tyś i przed gromem. jako cedr Libanu,
Nie umiał schylić szlachetnego czoła.

Wzorze Pasterzów, w Twej trzody sprawie
Głowę swą Bogu dałeś na ofiarę,
Bądź naszym wodzem, święty Stanisławie!
A my i na śmierć pójdziemy za wiarę.

Krew Twa męczeńska i Twych cnót nasiona
Kwitną na niebie, jak palma zielona;
Tam, święty ziomku, proś Boga za nami,
Niech się naszemi już przebłaga łzami.

A gdy nad nami albo nad Kościołem
Chmury się zbiorą i burze zagrożą,
Ty dla Swej trzody bądź Stróżem-Aniołem,
Ty wtenczas od nas odwróć karę Bożą.

Twoja opieka niech nas w każdej chwili
Manną i rosą niebieską zasili;
W smutku, w chorobie, w życiu i przy zgonie
Módl się za nami, święty nasz Patronie.

22.

Śpiew. X. Mioduszewskiego.



Witaj święty Stani - sła - wie, Tyś u nas we wielkiej sła - wie,



Tyś jest na - szym Pa-tro-nem I sławnym O - pie-ku-nem.

Tyś jest biskupem w Krakowie, niech tę prawdę każdy powie,
W katedralnym kościele nauczasz ludzi wiele.
Nauczasz nas na świecie żyć i jak mamy Bogu służyć,
Wychwalać Go społecznie, tu na ziemi i wiecznie.
Ty i króla złość strofujesz i od grzechu go hamujesz,
Każesz mu pokutować i za grzechy żałować.
Pokazujesz wieczność błogą, prowadzisz go świętą drogą,
Prowadzisz do wieczności, do niebieskiej radości.
Król się nic nie poprawuje, na Biskupa się gotuje,
Szuka na Niego winy, zabić Go bez przyczyny.
Wieś Szczytniki zapłaconą i monetą wyliczoną
Biskupowi odbiera i pieniądze wydziera.
Biskup mówi: że kupiłem, słusznie wioskę zapłaciłem
I pieniądzem wyliczył, abym wioskę dziedziczył.
Król na to wiary nie chce dać, na świadectwo każe stawać
Świadkom, by powiedzieli, iże o tem wiedzieli.
Szedł Biskup po Piotrowinę, który się już osuł w glinę;
Bo trzy lata w grobie spał, kiedy na świadectwo wstał.
Piotrowino, z grobu wychodź i ze mną na świadectwo pójdź,
Niech król uwierzy tobie, żem kupił wieś u ciebie.
Królu, tobie śmiele powiem, bo jako o tem dobrze wiem,
Biskupowim wieś sprzedał i pieniądzem odebrał.

—

Do grobu go zaprowadził, Piotrowina się położył:
Sam wrócił do klasztoru i do swojego dworu.
Król nie przestaje w uporze, szuka Go po Jego dworze
I na zamku w kościele, gdzie było ludzi wiele.
Biskup się przed nim ukrywa i za miastem tam przebywa,
Ażby złość przeminęła, która śmierci pragnęła.
Król ci bierze wojska wiele, a znajduje Go w kościele,
Na Skałce, przy mszy świętej Stanisław Biskup ścięty.
Swą ręką Go ściął w kościele, chociaż ludzi było wiele,
Nie bojąc się nikogo, ni Boga Wszechmocnego.
Kazał Go na pole wywlec i tam ciało Jego rozsiec:
Na siedemdziesiąt dwie sztuki ciało Jego rozsiekli.
Nie dał ci Go z placu zbierać, gdy ptaki chciały podziubać,
Orły Go pilnowały i dzióbać Go nie dały.
Złożono razem to ciało, sztuki palca nie dostało,
W sadzawce utopiony i od ryby połkniony.
Światłość z nieba przystąpiła, rybę w wodzie oświeciła.
Ażeby ją złapali i palca z niej dostali.
Niosą Go eksportacyą księża, ludzie, z procesyą,
I składają Go w grobie, aby tam spoczął sobie.
Dzieci w szkołach płaczą, krzyczą, iże Biskupa nie widzą,
Co ich dobrze nauczał, miłą mową przychęcał.
I po ulicach ubodzy narzekają bardzo srodzy,
Że im ręka upadła, co jałmużnę dawała.
I wszyscy obywatele i tak bardzo ludzi wiele,
Żałośnie narzekają, że Biskupa nie mają.
Już się do nieba przenosi i za nami Boga prosi,
Byśmy mieli zbawienie, tu na ziemi i w niebie.
Już w niebie z Bogiem króluje, za nami tam oręduje,
Byśmy zbawieni byli i z Bogiem królowali.

Do św. Stanisława Kostki.

23. Śpiew. X. Walczyńskiego.



A - nie - le ziem - ski bez wi - ny,
O - zdo - bo na - szej kra - i - ny,



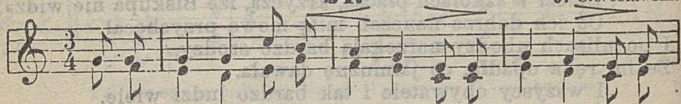
Wej - rzyj z nie - bios dziś ła - ska - wie



Przyjm nasze modły, ofiary,
Zlej na nas niebieskie dary,
Wesprzyj nas w każdej potrzebie,
Gdy głos nasz wzniesiem do Ciebie.
Gdy niewinni przed ołtarze
Twe upadną na swe twarze,
Niech szatańskiej strzały złości
Nie zranią ich niewinności.
Gdy my grzeszni zawołamy,
Niech pomocy Twej doznamy;
Uproś, jakich łask nam trzeba,
Zaprowadź i nas do nieba.

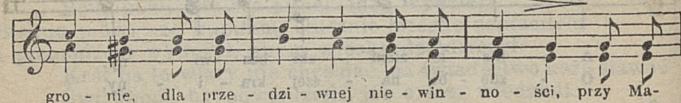
24.

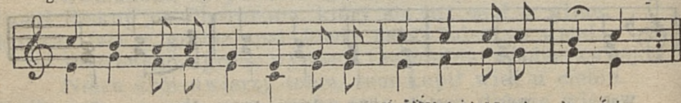
J. Sierosławski.











Nieskalane serce, czyste,
Toć i lica promieniste,
O, bo duch Twój płonie cały
Dla Jezusa świętej chwały.
Dla skromności i pokory,
Dla świętości Twej nadobny,
Zostawiłeś cnoty wzory,
Śnieżnej lilii Tyś podobny.
Złóż Twe dłonie i proś Boga;
Powiedz, że tu ciężka droga.
Dla Twej prośby i wstawienia,
Bóg udzieli przebaczenia!
Bożej Matce powiedz w niebie,
Że jesteśmy tu w potrzebie,
Że tu żalów, łez kraina,
Niech nas wspiera Jej przyczyna.
A w ostatniej życia chwili
Spraw, abyśmy zasłużyli
Tak umierać, jak Ty, święcie,
W Matki Bożej „Wniebowzięcie".
O Ty, polski nasz Patronie,
Maryę proś Niepokalaną:
Niech od złego nam osłoni
Polską młodzież ukochaną.
Wielki święty Stanisławie,
Boskiej błagaj tam Dzieciny,
Niech się i tej wiedzie sprawie,
Niechaj się nawrócą Chiny.
Dziecię Boże sprawi przecie
Dla świętego Stanisława,
Że pogańskie zbawi dzieci,
Że zwycięży nasza sprawa.

Do bł. Szymona z Lipnicy.

25. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

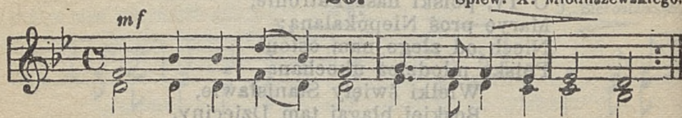


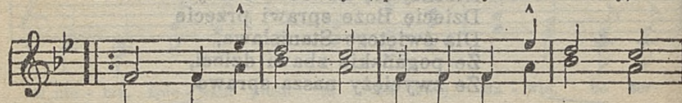


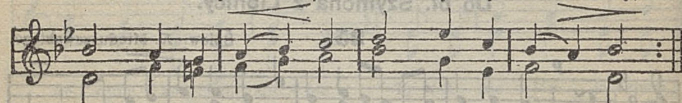
Stań przed tronem Najwyższego,
Błagaj miłosierdzia Jego:
Byśmy w łasce Jego trwali,
O zbawienie się starali.
Za posty, za niewygody,
Wszedłeś na niebieskie gody;
Za habit gruby, wełniany,
Całyś światłością odziany.
Tak Bóg nagradza Swe sługi,
Za doczesne ich wysługi,
Którzy krzyż swój z Nim dźwigają,
A tym światem pogardzają.
Osłodź nam, Boże, cierpienia,
Udziel łaski do znoszenia,
Bo nikt nie może być w niebie,
Kto tu nie cierpi dla Ciebie.

Do bł. Wincentego Kadłubka.

26. Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Na świecie żyjąc rodzicom uległy,
W cnotach gruntowny, i w naukach biegły;
Gdy się nad przyszłym zastanawia stanem,
Został kapłanem.
W zleceniach króla nie zawiódł nadziei,
Względem młodziuchnej świętej Salomei;
A na biskupstwo, będąc z cnót swych znany,
Zgodnie obrany

Po lat dziesięciu godnego urzędu,
Z wielkiej pokory, z wnętrznego popędu,
Składa biskupstwo, rzadki przykład daje,
Mnichem zostaje.
Rzewny był widok, nie do opisania,
Gdy Pasterz trzodę żegnał wśród łez, łkania,
I śpieszył boso przez dziesięć mil drogi,
W klasztorne progi.
Święty Patronie, gdy głosim Twe czyny,
Twojej do Boga błagamy przyczyny,
By nam dał poznać, w jak wielkiej jest cenie
Duszy zbawienie.

Do św. Wincentego a Paulo.

27.

mf

Dziś try - umf w nie - bie w po - śród chwa-ły mnó - stwa,
ze śpiewem Nie - bian hymn po-łącz-my świę - ty, świa - tło du-
cho-wnych i oj-ciec u - bó - stwa dziś w nie-bo-wzię - ty

W czynach, Wincenty, piękność Ci wykwita,
Twa miłość wieńcem na skronie Ci spływa;
Ciebie zasługą pokorną zdobyta
Chwała okrywa.
Prawda, coś uczył prostaczki ubogie,
Całkiem się dzisiaj odsłania dla Ciebie;
Za Twe jałmużny i pociechy mnogie
Bierzesz skarb w niebie.
Gdy wzór Twój święty kapłanom przyświeca,
Niosą najlepsze Chrystusowi wonie;
Przez Ciebie święta krzewi się winnica
W obfitszym plonie.

Jak wielką Tobie stały się ozdobą
Zacne matrony i czyste dziewice.
Co się weselą, że biednych pod Tobą
Są służebnice.
Przyjm tak łaskawie nasze śluby w niebie,
Jakeś tu wspierał miłosierdzia łonem;
Ubogich tłumy przyjazne zwą Ciebie
Swoim Patronem.
Cześć, chwała Tobie, Ojcze wiekuisty,
Chwała Ci, Synu, Zbawco nędzy świata,
Równa cześć Tobie, Duchu płomienisty,
Po wszystkie lata.

28. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Gło - śmy w pra - wo - wier - nych gro - nie
E - wan - ge - li - czne - go mę - ża,
Co sta - jąc w bli - źnich o - bro - nie,
Łzy o - su - sza, złe zwy - cię - ża.

Napróżno chce Go przed światem
Los taić w ukrytym stanie;
Niewinność zowie Go bratem,
Ozwało się powołanie.
Jeszcze w poranku młodości,
Wśród rówieśników zabawy,
Widać po Jego litości,
Do jakiej przeznaczon sprawy.
Duszy i serca przymioty
Razem z Wincentym wzrastały;
Dla Boga pokochał cnoty,
Dla Boga poświęcił chwały.

Uczuć czystością pierś wzmacnia,
Na licach skromność zasiada;
Prostota umysł uzacnia.
Czynami roztropność włada.

Łagodność nauczycielem,
Święta pokora mistrzynią;
Słowo Boże pracy celem,
Wzorowym kapłanem czynią.

Niestety, lecz Bóg tak zrządził,
Już Turczyn za łupem ściga;
Nasz święty po morzu błądził,
Pojmany, łańcuchy dźwiga.

Wincenty w więzach śle modły,
Bóg wielki dopełnia dzieła;
Dłoń Pana kruszec rwie podły,
Co wiary godło ścisnęła.

Pod opieką Matki Boga
Płyną; — po krótkiej żegludze,
Kiedy minęła trwoga,
Pan składa podzięki słudze:

Że go na niewinnych łono
Z bezbożnego wyrwał kraju,
Gdzie za główny punkt kładziono
W sprosnem życiu szukać raju.

Już Cię nie krępują pęta,
Wolnyś, na łonie ojczyzny.
Miłość Cię zapala święta,
Ty cierpiącym goisz blizny.

Co za obfite dlań żniwo!
Nie zna gorliwości granic;
Przejęty wiarą jest żywą,
Krew za nią przelać ma za nic.

My Ciebie naszym Patronem
W sprawie wieczności mieć chcemy
Broń przed Najwyższego tronem
Nas grzesznych, bo poginiemy.

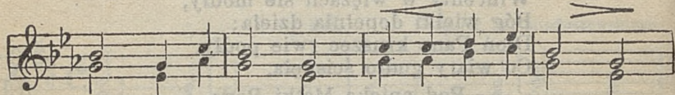
Patrzmy na ten wizerunek,
Co za dobroć się maluje!
W Jego oku już ratunek
Nieszczęśliwy wyczytuje.

Boże wielki! Boże wieczny!
Wysłuchaj próśb Twego sługi;
Stan nasz tu nie jest bezpieczny,
Boże, widzisz te łez strugi.

Błagamy Cię, Jezu Chryste,
Racz nas wspierać Twemi siły
By przynajmniej chęci czyste
Przy zgonie nas uwieńczyły.

29.







Na wzór Chrystusa, grzeszników prowadzisz
Do Boga, gdy im spowiedź szczerą radzisz
Z całego serca, by za rozgrzeszeniem,
Bogu służyli już prawem sumieniem.

Po wsiach, miasteczkach, nauczasz prostaka,
Zarówno z panem kochasz mizeraka,
Stajesz się wszystkim wszystko, bez pragnienia
Innej korzyści, prócz ludzi zbawienia.

Jak wielki skutek Twoje prace mają,
Polska i cudze kraje to zeznają,
Gdy na nauki lud i na kazania
Bieży, szukając z Bogiem pojednania.

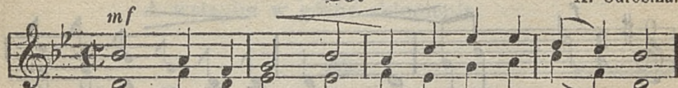
Dziatki rodzicom do nóg upadają,
One rzewnemi łzami polewają;
A nieprzyjaciel poprzestając złości,
Daruje krzywdy dla Boskiej miłości.

Jeśli się lękasz karania wiecznego,
Wzywaj pomocy dzielnej Wincentego;
Popraw się z grzechów, pokutuj serdecznie,
Zbawionym będziesz i nie zginiesz wiecznie.

O święty Ojcze! prosim wszyscy Ciebie,
Ratuj nas, ratuj każdego w potrzebie,
Zjednaj nam nędznym grzechów odpuszczenie,
A potem duszy po śmierci zbawienie.

30.

X. Odrobina.



Ten, co ma - łu - czkich zwykł czy - nić wiel - ki - mi,



Wład - ca Naj-wyż - szy nad światy wszyst-ki - mi, Bóg z ni - zin



ziemskich wzniósł Ciebie, Win cen - ty, w po - czet Swój świę - ty.

Rodzi Cię na świat lepianka wieśniacza,
Lecz te ciemności blask rychło otacza;
Nędza Cię karmiąc, hoduje dla siebie
Pomoc w potrzebie.

Byś umiał prędko nieść ulgę w niedoli,
Wprzód cierpisz twarde przygody niewoli;
Lecz pana Twego gdy prawda zdobywa,
Pęta Ci zrywa.

Odtąd Twe czyny szeroko rozbrzmiały,
Kościół Twą pracą odradza się cały:
Świętość w kapłanach, a martwa u ludzi
Wiara się budzi,

Chory, sierota, lud wszystek ubogi
Ojcem Cię zowie, bo każdy Ci drogi;
Gdy ciału mnogie pomoce gotujesz,
Dusze ratujesz.

Na rozkaz królów do rady ich wchodzisz,
W sprawach Kościoła mądrością przewodzisz;
Mniejszać o zaszczyt: dla kraju i ludu
Nie szczędzisz trudu,

Chwała bądź Ojcu, co biednych ratuje,
Chwała Synowi, co zdrowie daruje,
Chwała Duchowi, co błogo nam świeci,
Miłość w nas nieci.

31.

f

Wielb - my słu - gę, wielb-my słu - gę, chwal-my

p mf

Pa - na, Chwal - my Pa - na. Bóg do wiel - kich

p

dzieł Go u - żył. Niech brzmią pie - nia wie - czór,

f

z ra - na, Win - cen - ty na nie za - słu - żył,

f

Win - cen - ty na nie za - słu - żył.

By ustalić dobro ludów,
Młodzież wchodzi w zawód święty;
Krzyż ją zagrzewa do trudów,
Krzyżem Pańskim cel dopięty.

Duch Twój wzorem: możnym, małym,
Ciebie wielbią wszystkie stany,
Twe cnoty w narodzie całym
Cudowne działają zmiany.

Któż nie doznał Twej opieki?
Głoszą Ją miasta i wioski,
Będziesz wielbiony na wieki
O Wincenty, sługo Boski.
On swą radą i przykładem
Drogę torował zbawienia;
Dążmy wszyscy Jego śladem,
A wstąpim w górne sklepienia.

32.

X. Odrobina.

p

Wi - taj Oj - cze u - ko - cha - ny,
Tyś od Bo - ga jest wy - bra - ny,

f 1-ma.

Co zdo - bisz nie - bio - sów chór,

mf 2-da.

Tyś świę - to - ści dla nas wzór.

mf

Po - - bło - go - sław Two - je dzie - ci,
Niech się mi - łość Twa w nas wznie - ci.

1-ma.

po - cią - gnij na dro - gę Twą,

2-da.

Niech o - gar - nie mo - cą swą.

Ojcze, niech za Twym przykładem,
Wszystkiem dla nas będzie Bóg,
Niech idziemy Twoim śladem,
Wśród wygnańczych ziemi dróg.
W sercu naszem niech nosimy
Miłość bliźnich, jak Ty sam,
Ojcze! łaski tej prosimy,
Niech nam jej użyczy Pan!

Niech w ubóstwie i pokorze
Trwamy przez ten ziemski czas,
Aż wieczności błysną zorze,
Aż Bóg z Tobą złączy nas.
O Wincenty, możny w niebie,
U Jezusa, Maryi stóp,
Twoje dzieci proszą Ciebie,
Dla nas wszystkich miejsce zrób!

Do św. Wojciecha Biskupa.

33. Śpiew. X. Miodiszewskiego.

p

Sła - wny w mę - czen - ni - ków gro - nie,
Woj - cie - chu, pol - ski Pa - tro - nie:

Za Twe pra - ce i cier - pie - nia

Przyj - mij od nas dzięk - czy-nie - nia.

Wielbimy Cię wszyscy społem,
Wyznawając Apostołem;
Czechów, Morawców, Polaków,
Węgrów, Ślązaków, Prusaków.

Zaraz od pierwszej młodości
Ćwiczyłeś się w pobożności,
Biorąc nauki z ochotą,
Łączyłeś naukę z cnotą.

Skąd dla wielkich cnót Twych wagi,
Zostajesz biskupem Pragi,
Do katedry wjeżdżasz cichym,
Ubogim, na koniu lichym.
Słowy równie, jak przykładem,
Pasterza dobrego śladem,
Pasiesz trzodę powierzoną,
Aby nie była zgubioną.
Czujnyś, pilny i starowny,
Przystępny, z każdym rozmowny,
Na ubogich litościwy,
Za krzywdy swoje niemściwy.
Dla złości rzucasz Prażanów,
Idziesz nawracać pogańów,
W Węgrach, w Polsce pozostałych,
Wiernych czynisz, w wierze stałych.
Wreszcie dla większej zasługi,
Obiegasz Prusów kraj długi,
I tam wiarę świętą głosisz,
Za co męczeństwo ponosisz.
O Wojciechu, nasz Patronie,
Stawaj nam zawsze w obronie,
A przeważnemi modłami
Racz błagać Boga za nami.
Uproś i Bogarodzicę,
Maryę, czystą Dziewicę,
By się za nami wstawiała,
I Syna Swego błagała.
O Boże, w Świętych chwalebny,
Których zsyłasz w czas potrzebny.
Daj nam, dla zasług Wojciecha.
Dojść tam, gdzie wieczna pociecha.

34.

Kolberg.







Boś Ty, o święty pielgrzymie, w przechodzie,
Odwiedził niegdyś Krakowa gród stary,
I pierwszy posiał w Sarmackim narodzie
Chrystusa Pana słowa boskiej wiary.

Gdyś już opuszczał wierne plemię Piasta,
Pełen żałości i w złych przeczuć trosce,
Żegnałeś rzeszę z okolicy miasta,
Pod starą wierzbą, w tej tu właśnie wiosce.

A rzesza, którą Twoje słowa wiodły,
Kiedy, o Święty, pożegnać Cię miała,
Z ludem tutejszym korne wzniosła modły,
Byś błogosławił, wkoło poklękała.

Sędziwy wieśniak tutejszego sioła
Z twarzą wybladłą, pot mu ciecze z czoła
Zbiera Modliczan i przed Tobą stawia
I tak do Ciebie, o Święty, przemawia:

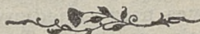
„Oto mieszkańcy tej tu leśnej włości,
Karczujem gaje, nie mamy źródliska.
Ty krzepisz duszy i ciała słabości,
Uderz więc laską, niech źródło wytryska.

Widzisz niewiastę od żmii ranioną;
Ludek się żali, że tu gadów mnogo;
Wypędź więc węże i bądź nam obroną,
Choć pójdziesz dalej Apostolstwa drogą".

Odtąd płaz wszelki omija te strony,
Wioskę od modłów nazwano Modlnicą;
Ciebie Dom Boży, w tem miejscu wzniesiony
Ma za Patrona, razem z okolicą.

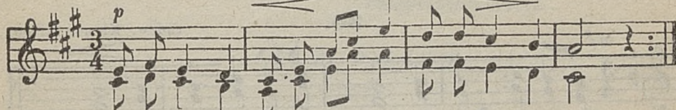
O spojrzyj na nas z nieba wysokości,
Pomnij na słowa niegdyś tutaj siane,
Niech już wydadzą owoc Twej miłości,
Którąby serca znów były rozgrzane.

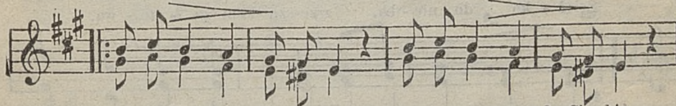
Podczas bezkrwawej ofiary kapłana,
Gdy Bóg otwiera Swój Skarb niepojęty,
Ty proś za nami Najwyższego Pana,
Ty nas polecaj, o Wojciechu święty.
O nie wypuszczaj ziemi tej z opieki,
By się przykładem cnót braterskich stała,
Czuwaj nad nami, teraz i na wieki,
Gdy w niej złożymy grzeszne nasze ciała.



Do św. Anny.

35. Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Wszak są jawne po kościołach Twe święte czyny,
Niech zaświadczą, co doznali Twojej przyczyny;
Bo kto Cię wzywa szczerze, pewnie skutek odbierze,
W swem żądaniu, łask doznaniu... O Anno święta!
Anno święta, wszak u Boga Ty możesz wiele,
Wyjednaj nam zgromadzonym w tym tu kościele,
U Jezusa miłego dar miłosierdzia Jego,
A Marya niech nam sprzyja... O Anno święta!
Ty w przygodach i nieszczęściu i w różnej trwodze
Dajesz pomoc i pociechy w zbawiennej drodze;
I rodzące matrony doznają Twej ochrony,
Łaskawości i litości... O Anno święta!

A gdy przyjdzie ów straszliwy moment przy zgonie,
Anno święta, dusze nasze miej w Swej obronie;
Wstawiaj się do Sędziego, wespół i z Matką Jego,
Za wszystkimi Ci wiernymi... O Anno święta!

Uproś grzechów darowanie, oraz zbawienie,
A duszom w czyścu cierpiącym zjednaj ulżenie;
Dla Jezusa Dzieciny i Maryi przyczyny,
Niech przez Ciebie będziem w niebie... O Anno święta!

A potem Cię z Twoją córką, z Jej miłym Synem,
Jezusem Panem i Zbawcą naszym jedynym,
Niech chwalimy na wieki, za skutek Twej opieki.
Ze wszystkimi wybranymi... O Anno święta!

Do św. Barbary.

36. Śpiew. Klonowskiego.

mf

Bar - ba - ro świę - ta, Per - ło Je - zu - so - wa,
Ścież - ko do nie - ba, grze-szni-kom go - to - wa,
Wier - na przy śmier - ci Pa - tron - ko smu-
tne - mu, Ko - na - ją - ce - mu.

Źródło czystości, obmyta na wieki,
Nie wypuszczaj mnie z Twej świętej opieki;
Ty mnie przygotuj na drogę wieczności,
W świątobliwości.

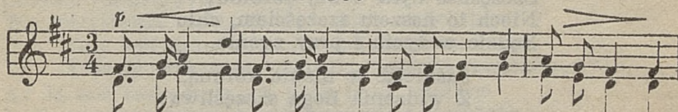
Spraw, by mój Jezus był dozorcą moim,
W życiu i zgonie, tak, jako był Twoim;
Niech duszę moją w niebie z Twej pomocy,
Z Sobą zjednoczy.

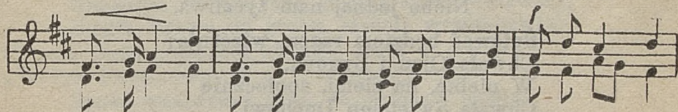
Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie,
Niech mnie nakarmi w ostatnim momencie;
Ostatnie słowo: Jezus i Marya,
Niech mnie nie mija.

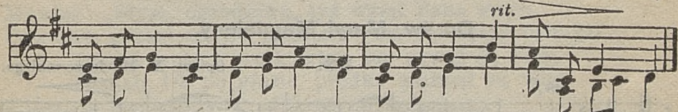
W Ranach najsłodszych, w Męce Jego drogiej,
Zakryj mnie, Panno, od szatańskiej trwogi;
Abym umierał dobrze z Twej obrony,
Nieustraszony.
Bym mą od piekła zabezpieczył duszę,
Najbardziej w ten czas, kiedy konać muszę:
Barbaro droga, oddajże ją Bogu
W niebieskim progu.
Komuż bezpieczniej duszę swą polecę,
Jak Tobie? A Ty Jezusowi w ręce
Oddaj, o Perło, drogo zapłacona,
Krwią odkupiona.
Szczęście to wielkie przy mej śmierci będzie,
Gdy Jezus z Matką Najświętszą zasiędzie,
Przy konającym. Ty ocieraj moje
Śmiertelne znoje.

Do św. Filomeny.

37.







Niebieskiej Córo światłości,
Rodziców wiary nagrodo:
Oddal od nas dusz ciemności,
Co do zguby wiecznej wiodą.
Dobrześ w rannej życia porze
Torem cnoty iść wybrała;
Nie daj b ądzić nam w wyborze
Dóbr prawdziwych duszy, ciała.

Próżno rodzice skargami
Chęć Twą świętą zmienić chcieli,
Za przykładem Twym względami
Złych ludzi wzgardzimy śmieli.

Próżno Cię poganin swymi
Nęcił skarby, koronami;
Ucz nas, jako dobra ziemi
Są dla człeka próżnościami.

Strzałą, pęty i więzieniem
Nie odniósł z Ciebie zwycięstwa;
Filomeno, Twem cierpieniem
Dar nam jednaj Twego męstwa.

Tyś Męczennic palmę złotą
Z lilią panien złączyła;
Spraw, aby z miłości cnotą
Czystość duszy nas zdobiła.

Tyś Maryi Córką lubą,
Szczęsnaś była w Jej obronie;
Niech to naszem szczęściem, chlu
Będzie w życiu i przy zgonie.

Jaśniejąc w niebie koroną,
Z widzenia Boga szczęśliwa;
Naszą zawsze bądź obroną,
Niebo jednaj nam życzliwa.

Śpiewać będziem razem wiecznie:
Chwała Ojcu i Synowi,
W niebie, na ziemi, społecznie
Chwała Świętemu Duchowi.

Do św. Maryi Magdaleny.

38. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

mf

Ma - ry - a Ma - gda - le - - na

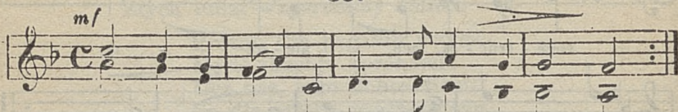
w świe - cie się ko - cha - - ła,

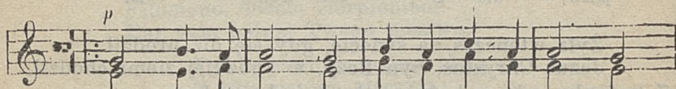


Żyła wtenczas na świecie, gdy się już urodził
Jezus Chrystus, Syn Boży, w Judzkiej ziemi chodził.
Z trafunku szła w bożnicę słuchać słowa Jego,
A Pan uczył pokory, przystała do Niego.
I tak świat opuściwszy, wszystkie marne stroje,
Łańcuchy i ozdoby. kosztowne pokoje,
Chrysta naśladowała, widząc cuda Jego,
We wszystkiem usługując, cierpiąc wiele złego.
Gdy był zamordowany, pod krzyżem leżała.
Płacząc, krzycząc ustawnie, rzewnie narzekała,
Aż Ją noc zaskoczyła; w grób Pana włożono
I tak przez całuchną noc z bacznością strzeżono.
Nazajutrz bardzo rano, drogie maści wziąwszy,
Biegła żwawo do grobu, stanęła westchnąwszy.
Chciała Ciało pomazać; niemasz Pana w grobie;
„Wzięto Pana, niemasz Go", lamentuje sobie.
Szuka wszędzie i pyta, po ogrodzie chodzi,
Ujrzy człeka z daleka, prędko k'niemu godzi,
Mówiąc: „Słysz, ogrodniku, tyś wziął Pana mego..
Powiedz, gdzieś mi Go podział?" On nie rzekł niczego.
Znowu woła i prosi, wtem się ozwał do Niej,
Poznała Go po głosie, prędko zniknął od Niej.
I szła do zwolenników, wszystkim ogłaszając,
Że z Panem rozmawiała, rzewliwie wołając.
Poszła potem na puszczę, tam pokutowała,
Grzechy swoje do śmierci w lesie opłakała.
Bierzcie przykład ułomni i jawnogrzesznicy,
Z Maryi Magdaleny, świętej pokutnicy.
Która w niebie przebywa, przez Aniołów wzięta;
Racz się modlić za nami, Magdaleno święta.
Racz nam zjednać u Boga grzechów odpuszczenie,
Abyśmy też mieć mogli niebieskie zbawienie.

Do św. Róży Limańskiej.

39.







Twoja niewinność tak się podobała
Matce Boskiej, że Imię Ci Swe dała;
A od Jej Syna wielceś wyniesiona
I odznaczona.

Tobie się codzień Boski Oblubieniec
Objawiał. — Jemu Tyś różowy wieniec
Uwiwszy, głowęś Jego nim zdobiła,
Uczcić siliła.

Róże dla Niego w ogrodzieś zbierała,
I Jemuś z serca je ofiarowała,
Który w dobroci raczył je przyjmować,
Mile dziękować.

Zaczem rzecz słuszna, uwić wieniec Tobie
I w różańcowym zdobić Cię sposobie,
Boś Go na sobie wyraziła wiele,
Gdyś żyła w ciele.

Żywot i Mękę Zbawiciela swego
I Jego w chwale tryumfującego
Wyrażasz, Panno ubłogosławiona,
Bądź pozdrowiona.

Do św. Tekli.

40.

Bo - że wszechmo - cny, ni - gdy nie - po - ję - ty!
Przez Cie - bie cu - da czy - ni ka - żdy Świę - ty.
By grze-sznych u - pór zo - stał za - wsty-dzo - ny,
Do - da - łeś Te - kli cu - do - wnej o - bro - ny.

Twoja to, Panie, wszechmocność sprawiła,
Że choć się z pogan w Ikonii zrodziła.
Duchem niebiańskim przez Pawła natchniona,
W wierze prawdziwej została ochrzczona.

Lat osiemnastu gdy już dochodziła.
Widząc rodzice, że światem gardziła.
Rozliczne na Nią zastawiali sidła.
Chcąc przezwyciężyć niebieskie prawidła.

Lecz gdy daremne były ich starania.
Srogość w ich sercach uczucie pochłania.
Oddają córkę na sąd do tyrana,
I Tekla tamże na ogień skazana.

Wychodzi na plac wiarą uzbrojona,
Mocą i łaską Bożą napełniona:
Żegna się krzyżem i stos płomienisty,
A Bóg na pożar spuszcza deszcz rzęsisty.

Ugasił ogień, lecz inny powstaje,
Do chrztu poganom zapału dodaje,
A Paweł święty z kajdan uwolniony,
W inne natychmiast udaje się strony.

By. wesprzeć starca kroki świątobliwe
I cnoty czerpać przykłady żarliwe.
Z nim razem Tekla do Aten przychodzi,
Gdzie się złość ludzka przeciw Niej rozwodzi

Tyran okrutny srodze zagniewany,
Że głosi wiarę Pana ponad pany,
Lwom na pożarcie srogim Ją oddaje,
Lecz żadnej od nich krzywdy nie doznaje.

Wtrącona Tekla bez najmniejszej winy
W jezioro, między zdradliwe gadziny:
Przez dni tam dziewięć została nietknięta,
Bo Ją broniła Twa Opatrzność święta.

Widząc te cuda. tyran w swym zapale
Walczyć chce z Bogiem, srożąc się zuchwale;
Każe, by Teklę woły rozszarpały,
Lecz te, choć dzikie, łagodne się stały.

Dają Jej wolność, bo zwalczyć nie można
A Ona dąży za mistrzem pobożna:
Gdy go atoli wreszcie odnajduje,
On do ojczyzny iść Jej rozkazuje.

W pokorze serca pełni wolę Jego
I zaraz wraca do kraju własnego.
Wieńcząc zaś wiarę, co w Niej zawsze rosła,
Ręka Aniołów na górę Ją wniosła.

Lat dziewięćdziesiąt Święta tam przeżyła
I Bogu ciągle najwierniej służyła;
Nie zakreślając umartwieniom miary,
Najcięższe Niebu czyniła ofiary

Gdy Matka Boska, bez zmazy poczęta,
Nie była jeszcze w niebo wtedy wzięta,
Tekla Ją często czule nawiedzała
I w Jej usłudze długi czas przetrwała.

A gdy już Święta wieku dokonała,
A w ręku pogan Azya została,
Skarb przez Aniołów został przeniesiony
Do hiszpańskiego miasta Taragony.

Tyś jest ratunkiem w niebezpiecznej chwili,
Grzesznika dźwigasz, gdy się powstać sili:
Pokutującym jednasz przebaczenie,
Ślepym wypraszasz wzroku przywrócenie.

Ciebie wzywają wszystkie świata ziemie,
Zna Twą opiekę całe ludzkie plemię.
Gdziekolwiek Twoje wprowadzone Bractwa,
Tam się znajdują duchowne bogactwa.

Przyjmijże, Teklo, ten hołd nasz serdeczny,
A racz nam zjednać kiedyś pokój wieczny!
Nie odrzucaj nas, Panno, niebu miła,
Wszak już tylu przyczynąś Swą zbawiła!
Chciej być od ognia dla miasta zasłoną,
Od nieprzyjaciół i pogan obroną,
A gdy przy śmierci przyjdzie na nas trwoga,
Przybądź w złym razie i przebłagaj Boga.

Do św. Zofii.

41. F. Popper.

mf

O - zdo - bo Chrze - ści - jan i świe - te - go gro - du,

Świę - ta Zo - fio, pa - trycyu - szów ro - du,

Po - zwól, niech chwa łę dziś To - bie śpie - wa - my,

Gdy Cię za przy - kład w ży - ciu na - szem ma - my.

Mężna niewiasto Chrystusa Zakonu,
Tyś Bogu wierną wytrwała do zgonu,
Tyś się nie wzdrygła największej ofiary,
Ozdobo matek, wzorze silnej wiary.

Słabaś na ciele, lecz w duchu doznana,
Skruszyłaś pychę władcy Adryana
I wielkorządcę razem z jego bogi
Puklerzem wiary strąciłaś pod nogi.

Skoroś dla wiary w Rzymie oskarżona,
Przytulasz córki najmilsze do łona,
O męstwo prosisz dla nich i dla siebie
Tego, co mieszka na ziemi i w niebie.

W sercu wzmocniona przed tyranem stajesz,
Obelg okropnych od niego doznajesz,
Wszystkim pokusom stawisz czoło mężnie.
Bronisz swej wiary przed wrogiem potężnie.

Jawnie wyznajesz, żeś córką Kościoła.
Że Cię od Zbawcy nikt odwieść nie zdoła.
I z Nim królujesz, wraz z swemi dziatkami.
O święta Zofio, módl się dziś za nami.

Módl się za nami w czasach tych straszliwych,
Gdzie tyle ofiar pada nieszczęśliwych.
Bo chociaż ciała dziś nie zabijają,
To jednak gorsza, wiarę wydzierają.

Wiarę tę świętą, cośmy z przodków wzięli,
Którą nam Ojce w sercach zaszczepili,
Którąśmy z piersi matek swych wyssali,
Twoja przyczyna niech ją w nas ocali.

Do św. Zyty.

42.

W kra-ju wło-skim u - ro-dzo - na,
Święta Zy - to bądź wielbio - na,
Na - sza Pa-tron - ko i O - pie-
kun - ko, cu - da - mi sła - wna Pa - nien ko.

Tyś w dziecińStwie Jezusowi,
Jak swemu Oblubieńcowi,
Duszy uczucie i serca bicie
Poślubiłaś należycie.

Pogardziłaś rozkoszami,
Światowemi uciechami.
Częstoś mawiała: „Jam się zrodziła,
Ażebym Bogu służyła".

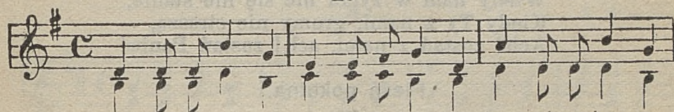
Nie chcę świata znać i kochać,
Nie chcę jego zasad słuchać,
Bo te zasady są pełne zdrady,
Wiodą dusze do zagłady.
Wolę ja kochać Jezusa,
Którego Krwią moja dusza
Jest odkupiona i oczyszczona,
Z więzów czarta wyzwolona.
Na modlitwie zatopiona,
Bywałaś jak zachwycona,
Choć pracowałaś, w Swem sercu miałaś
Jezusa, bo Go kochałaś.
Ukochałaś nadewszystko
Pokorę i posłuszeństwo,
W czystości żyłaś, w niej się ćwiczyłaś,
Jak skarb ją drogi ceniłaś.
O święta wielka Patronko,
Nas, służebnic, Opiekunko,
Ciebie błagamy: módl się za nami,
Niegodnemi grzesznicami.
Niech w Twe ślady wstępujemy,
Niech Jezusa miłujemy,
Byśmy się stały godnemi chwały.
W niebie i z Tobą mieszkały.

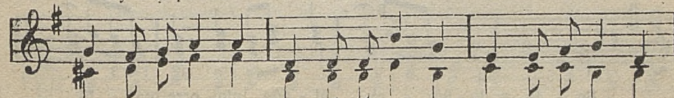


PIEŚNI PRZYGODNE.

Pieśń poranna.

1.





i mo-ją du - szę wzno-szę do Cie - bie, i mo - ją du - szę

wzno - szę do Cie - bie. Czu - ję Twą wielkość, wieczność jej stra - żą.

u nóg Twych czasu stru - mień przecie - ka; u nóg Twych lo - sy

świa-ta się wa-żą i drżący piorun Twej wo - li cze - ka.

Przed Twojem, Panie, świętem, Obliczem
Drżące się korzą wszystkie narody,
Wszystko przed Tobą prochem lub niczem;
Tobie wiatr huczy i szumią wody.
Przyroda w szatę wiosny przybrana
Dla Ciebie z kwiatów wije podnóże;
Na cześć Twą słońce wschodzi co rana
I za Twą wolą chowa się w chmurze.
A człowiek, chociaż stworzenie Twoje,
Jednak za dziecię przez Cię przyjęte,
Śmie Ci odkrywać uczucia swoje,
Pragnie uwielbiać Twe Imię święte.
O przyjmij, Panie, modlitwę naszą,
Wtedy nam w życiu nic się nie stanie,
Kiedy Ty z nami, gromy nie straszą,
Ach! zostań z nami, ach! zostań Panie!

Pieśń pokutna.

2. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Bo - że, w do - bro - ci ni - gdy nie - prze-bra - ny,
Ża - dnym ję - zy - kiem nie - wy - po - wie-dzia - ny!

Ty je steś go - dzien. Ty je steś
Po sza no wa - nia, po - sza - no-

go dzien wsze la kiej mi ło - ści.
wa nia. chwa - ły, u - czci - wo - ści.

Ciebie czczę, pragnę i ważę samego
Nad wszystkie dobra! Tyś u serca mego
Najwyższe Dobro! Tyś w największej cenie
Sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.
 Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Panie,
 Nie karał, przecież żałowałbym za nie;
 A żałowałbym dla tego samego,
 Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.
Więc, o mój Boże, i teraz żałuję
Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję,
I to u siebie statecznie stanowię,
Że grzechów moich nigdy nie ponowię.
 Mam mocną wolę spowiadać się szczerze
 I zawsze trzymać z Tobą to przymierze;
 Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie
 Widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.
O Boże dobry, Boże litościwy,
Racz być mej duszy nędznej miłościwy!
Jakoś ją stworzył, pomóż do zbawienia,
Użycz Twej łaski, broń od potępienia.

Modlitwa do Boga.

3.

K. Niemczyk.

mf

Bo - że mo-cny, Bo - że cu-dów, Przenajświętszy Oj - cze nasz!

pp

Co dla szczę ścia wszystkich lu - dów do - broć, moc i ła - skę masz,

Któ - ry wi-dzisz ser - ca drgnie-nie i naj-skryt - sze my - śli znasz,

pp

Racz wy - słu-chać me westchnie - nie, Prze-naj-święt - szy Oj - cze nasz!

Pieśń o Wszechmocy Boskiej.

4.

Śpiew. Klonowskiego.

mf

Bo - że, dla - te - go da - łeś nam ży - cie,

By - śmy Cię czci - li. ko - cha - - li,

mf

Pró - żno zwo-dzi - ciel cie - szy się skry - cie.

Że Twe oł - ta - rze o - ba - - li.

Twa dobroczynność, Wszechmocny Panie,
Co troski nasze tu słodzi,
I Twe Ojcowskie o nas staranie
Bytność nam Twoją dowodzi.
Wszystko przytomność Twoją wskazuje,
Bezbożny tylko rozumie,
Iż Jej w swem sercu nigdy nie czuje,
Że Ją w sumieniu przytłumi.

A ty, którego zwiedziona dusza
Trafowi wszystko przyznaje,
Patrz: Czyja ręka ten świat porusza?
Czyja mu obrót nadaje?
Na lazurowem niebios sklepieniu
Kto gwiazd miliony szykował?
Kto je prowadzi w świetnem odzieniu?
Kto te okręgi zbudował?
Od kogo światło początek wzięło,
Co swej jasności nie traci?
Natura cała, czyje to dzieło?
Kto ją ożywia, bogaci?
Patrz, a jeżeli chcesz być szczęśliwy
I z sercem twojem nie sprzeczny,
Wyznaj, że mądry i sprawiedliwy,
Wyznaj, że jest Bóg przedwieczny,

Pieśń o dobroci Boskiej.

5. Rudkowski.

mf

Cze-go chcesz od nas Pa - nie, za Twe hoj - ne
da - ry? Cze-go za do - bro - dziej - stwa, któ-rym
nie - masz mia - ry? Ko-ściół Cię nie o-
gar - nie, wszę-dy pe - - łno Cie - bie: i w o-
tchła - niach i w mo - rzu, na zie - mi i w nie - bie

Wiem, iż złota nie pragniesz, bo to wszystko Twoje,
Cokolwiek na tym świecie mieni człowiek swoje:
Wdzięcznem Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
Bo nad Cię przystojniejszej ofiary nie mamy.
Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował
I złotemi gwiazdami ślicznie uhaftował:
Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi,
Ty przykryłeś jej nagość zioły rozlicznemi.
Za Twojem rozkazaniem w brzegach morze stoi,
A zamierzonych granic przekroczyć się boi;
Rzeki wód nieprzebranych swe granice mają,
Biały dzień i noc ciemna swoje czasy znają.
Z Twej łaski nocna rosa na mdłe zioła padnie,
A zagorzałe zboża deszcz ożywia snadnie;
Z Twojej woli rozliczne kwiaty wiosna rodzi,
Z Twojej woli w kłosianym wieńcu lato chodzi.
Jesień wino i owoc rozmaity dawa,
Potem do gotowego gnuśna zima stawa;
Z Twoich rąk wszelkie zwierzę wygląda żywności,
Ty każdego nasycasz z Swej szczodrobliwości.
Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie,
Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie.
Chowaj nas, póki raczysz, na tej nizkiej ziemi,
Tylko niech będziem zawsze pod skrzydłami Twemi.

Modlitwa.

6. Śpiew. Klonowskiego.

Do Cie - bie, Pa - nie, wzno-sim na - sze pro - śby,

Czy cie - szysz da - ry czy - li trwo - żysz gro - źby!

Za - wsze jest wspar - cie pod Twym świę-tym pro - giem,



W rzędzie najpierwszych człeka powinności
Tyś w sercu ogień naznaczył miłości
I wskazał za wstęp do Twojej świątnicy
Kochać rodzice.
Jakże nam słodko, o Wszechmocny Panie!
Tak lube pełnić dla tych przykazanie,
Którym wieńczone kwiatami obficie
Winniśmy życie.
Na tym ołtarzu kładąc proste dary,
W zakład ochotnej naszych serc ofiary,
Ufne za nimi z gronem pokolenia
Wznosim westchnienia.
Twórco wszech rzeczy i Sędzio łaskawy!
Nagródź cnotliwe chęci ich i sprawy;
Racz błogosławić przez pociechy trwałe
Życie ich całe.
Niech dobroć Twoja przygody oddali,
Dosyć ich, Panie, dosyć już doznali!
A jeśli które sprawiedliwość wznieci,
Przenieś na dzieci.

Pieśń w utrapieniu.

7. Śpiew. X. Mioduszewskiego.



Racz na nas wejrzeć z nieba wysokiego,
A racz pocieszyć człowieka grzesznego.
Któregoś, Panie, zbytnio umiłował
I Krwi najświętszej przelać nie żałował.

Acz miecz Twój srogi bardzo się wydłużył,
By złości nasze swą srogością zburzył,
Lecz nic nie dbamy, w złościach naszych trwamy,
Jednakże, Panie, ku Tobie wołamy:
Byś złości nasze łaskawie przebaczył,
A gniew Swój srogi pohamować raczył.
Użycz łaski Twej ku upamiętaniu,
Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu.
Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
Ciebie z Świętymi na wieki chwalili.

Pieśń poranna.

8. Z Galicyi.

Gdy mnie ran - na zo - rza bu - dzi,
I snu ma - ra już nie łu - dzi,
Wiel - ki Bo - że, w ta - kiej do - bie
Pier-wsza mo - ja myśl To bie.

Gdy złociste słońce wschodzi,
Miłe czucia we mnie rodzi,
Pełen jestem tej ufności,
Że to znak Twej Opatrzności.
Ptasząt świergot szczebiotliwy
Nuci. Stwórco, Twoje dziwy.
A ja mam być skamieniały
Na ten widok Twojej chwały?

Nie, mój Boże, nie, mój Panie!
Póki tylko tchu mi stanie,
Wielbić Ciebie będę szczerze.
Ufny Tobie w prawej wierze.

Nie wiem, co mnie dzisiaj czeka,
Śmierć lub napaść złego człeka;
Jakabądź mnie spotka trwoga,
Ja do mego wzdycham Boga.
Skutki Jego Woli święte,
Lecz pobudki niepojęte;
A że przez nią świat istnieje,
W niej pokładam mą nadzieję.

Pieśń wdzięczności.

9. Śpiew. Eucharystyczny.



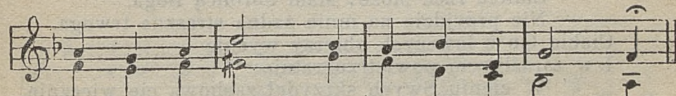
Je - zu! Ty ka - żesz we - se - lić się,
A więc pra - gnie - my po - słu - chać Cię,



cho - ciaż do o - czu ci - śnie się łza,
niech - że się wo - la wy - peł - nia Twa.



Czy wśród we - se - la, czy wśród cier - pie - nia,



chce - my Ci nu - cić pieśń dzięk - czy - nie - nia.

Lecz Ty, o Panie, najlepiej wiesz,
Że bez pociechy trudno nam żyć.
O dobry Jezu! Krzyżuj jak chcesz.
Ale racz dla nas pociechą być.
A wśród wesela i wśród cierpienia.
Będziemy nucić śpiew dziękczynienia!

Gdy nas otoczy krzyżowy cień,
Słońce wśród czarnych zaćmi się chmur,
Daj przy ołtarzu w ten smutny dzień
Znaleźć osłodę, męstwo i wzór!
A błogosławić będziem cierpienia,
Wdzięcznie Ci nucąc pieśń dziękczynienia!
Że z nami jesteś, pozwól to czuć!
Jako Chleb życia pokrzepiaj nas,
Nadzieję w sercu omdlałą wzbudź,
Daj przetrwać mężnie prób ziemski czas
I wdzięcznie nucić wśród łez, cierpienia,
Z Matką Przeczystą pieśń dziękczynienia!

Pieśń o Opatrzności Boskiej.

10. Śpiew. X. Mioduszewskiego.

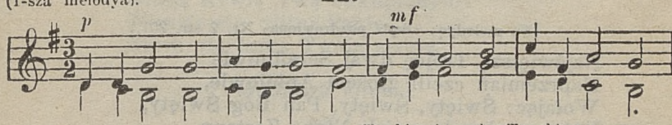
Kto się w o - pie - kę pod - da Pa - nu
swe - mu, a ca - łem ser - cem szcze - rze u - fa
Je - mu, szcze - rze u - fa Je - mu.

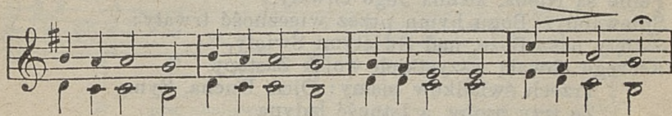
Śmiele rzec może: Mam obrońcą Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.
Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje
I w zaraźliwem powietrzu ratuje;
W cieniu Swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.
Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc na żaden strach nocny.
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.
Stąd wedle ciebie tysiąc głów polęże,
Stąd drugi tysiąc. Ciebie nie dosięże
Miecz nieuchronny, a ty przecię swymi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznymi.

Iżeś rzekł Panu: „Tyś nadzieja moja“,
Iż Bóg Najwyższy jest obrona twoja:
Nie dostąpi cię żadna zła prz goda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.
Aniołom Swoim każe cię pilnować,
Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować
Na ręku będą, abyś idąc drogą
Na ostry kamień nie ugodził nogą.
Będziesz bezpiecznie po żmijach zjadliwych
I po padalcach deptał niecierpliwych;
Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.
Słuchaj, co mówi Pan: Kto Mię miłuje
I ze Mną sobie szczerze postępuje,
I Ja go także w jego każdą trwogę
Nie zapamiętam, i owszem wspomogę;
Głos Jego u mnie nie będzie wzgardzony,
Ja z nim w przygodzie, ode Mnie obrony
Niech pewien będzie, pewien i zacności,
I lat sędziwych i Mej życzliwości.
Czerstwego zdrowia i dobrego mienia,
Spokojnej myśli, dusznego zbawienia.

Pieśń poranna.

(1-sza melodya). **11.**







(2-ga melodya). **12.** Śpiew. X. Mioduszewskiego.



A człowiek, który bez miary
Obsypany Twymi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemużby Cię nie chwalił.
Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Boga na niebie,
I szukam Go koło siebie.
Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczora spać pokładli,
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię Boże chwalili.

13.*)

(Na melodyę: »Bądź pozdrowiona« Nr. 2 str. 201.)

Najświętszą Trójcę dwaj Serafinowie
Naprzemian czcili głosem Aniołowie,
Wołając: Święty, Święty, Pan Bóg Święty,
Którego chwalą wojsk Nieba Zastępy.
Pełne są Nieba, ziemia Jego chwały,
Śpiewajmyż Bogu hymn przez wieczność trwały:
Święty nasz Boże, nad Świętymi Święty,
Którego chwalą wszystkich wojsk Zastępy.
Trzech świadków mamy: Ojca, Ducha, Syna,
Że trzy osoby, a Istność jedyna.
Święty jest Ojciec, Syn Święty, Duch Święty,
Którego chwalą wszystkich wojsk Zastępy.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Pełne są chwały Boskiej Niebo, ziemia;
Przyjm tę pieśń, Boże, od Twego stworzenia.

*) Pieśń tę śpiewa się podczas procesyi w niedziele przed sumą.

Ojca i Syna i Ducha Świętego
Czcząc błogosławmy do wieku wiecznego,
Godzieneś, Boże, od nas wiecznej chwały.
Niech Cię wielbimy przez wiek nieprzetrwały.
Niechaj na ten Dom od Ojca wiecznego
Zlewa się źródło pokoju miłego,
Słowo Przedwieczne, jedyny Syn Boży,
Tego pokoju niechaj nam przymnoży.
Duchu Najświętszy, raczże się zmiłować,
Wiecznym pokojem chciej nas udarować,
Szczęśliwi, którzy w Domu Twym mieszkają,
Niechże Cię, Panie, wiecznie wychwalają.

Prośba o pogodę, deszcz lub urodzaj.

14.

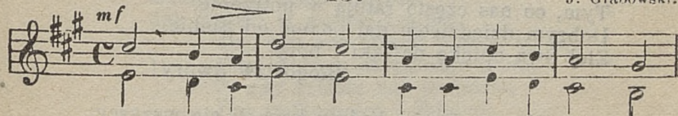
(Na melodyę: »U drzwi Twoich« Nr. 25 str. 173.)

Królu, Boże Abrahama,
Tyś jest moc i dobroć sama!
Wejrzyj na to ludzkie plemię.
A daj pogodę*) na ziemię
Niechaj zna lud prawowierny,
Żeś Ty jest Bóg miłosierny.
A my Cię za ten dar wielki
Będziem wielbić na czas wszelki.
Zlitujże się nad strapionym,
Drogą Krwią Twą odkupionym;
Zlitujże się, zlituj Panie!
Niech się łaska Twoja stanie.

Modlitwa kmieci.

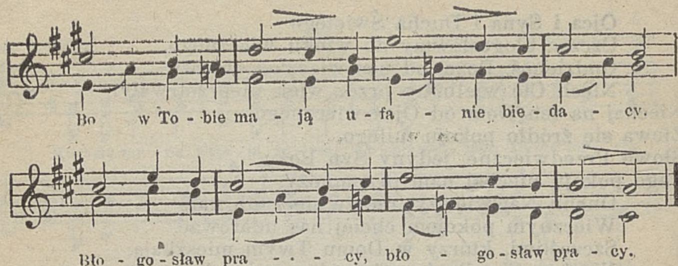
15.

J. Grabowski.





*) Żyzny deszcz, urodzaj.



Odwracaj od nas, Boże, głód straszliwy,
A urodzajem poszczęść nasze niwy,
Niechaj Twój rolnik nie zazna niedoli,
Błogosław roli.

Nie karz nas, Panie, deszczami zbytnimi,
Ni zbytnim żarem nie wysuszaj ziemi,
Daj nam czas dobry i w zimie i w lecie,
Błogosław kmiecie!

Niech w naszych chatach mieszka święta zgoda,
Niech je omija ogień, zła przygoda,
A daj nam poznać pożytek oświaty,
Błogosław chaty!

Nie daj nam, Panie, upadku w oborze,
Niechaj zarazy omijają zboże,
A biednych ludzi omijają troski,
Błogosław wioski!

Tym, co nas często ratują w potrzebie,
Dobrym dziedzicom daj pomoc od Siebie,
Zlej Swą opiekę na łąki i bory,
Błogosław dwory!

Spraw, Panie, byśmy kochali się wszyscy,
Biedni, bogaci, i wielcy i nizcy,
Od nienawiści ochroń nas pobudek,
Błogosław ludek!

Niech każdy człowiek wielbi Imię Twoje,
Do łask nam Swoich otwieraj podwoje!
Ty, duszo moja, od nocy do rana
Błogosław Pana!

Modlitwa do Boga.

16. Śpiew. X. Walczyńskiego.

Oj - cze, mo - dlim się do Cie - bie,
Któ - ry pa - nu - jesz na nie - bie,
A o - pie - ką Twą na zie - mi
Two - je się dzie - ci cie - szy - my.

Święć się Imię Twoje, Panie!
Niech Twa łaska nie ustanie;
Niech oddajem Twej wielkości
Hołd na ziemi i w wieczności.
Niech Twe Królestwo przychodzi,
Gdzie się prawda z cnotą rodzi,
Które Syn Twój wybudował,
Aby nam niebo zgotował.
Niechaj Twoja wola będzie
Na niebie, ziemi i wszędzie,
Byśmy Cię czcili jedynie,
Jak Święci w górnej krainie.
Daj nam nie chcieć blasku złota,
Przy którem szwankuje cnota.
A gdy ściśnie nas potrzeba,
Daj spokojności i chleba!
Jeśli kiedy zgrzeszym, Panie!
Przepuść nasze obłąkanie;
I my ku Tobie z miłości
Odpuszczamy innym złości.
Niech nas do złego nie zmusi
Zwodnicza zbrodnia, gdy kusi,
A przez wieczności nadzieję,
Niech moc jej sideł słabnieje.

Wybaw nas, Ojcze, od złego,
Co prawość serca naszego
Kazi, co smutkiem nas truje,
I wieczną rozpacz gotuje.

Pieśń o wielkości Boga.

17. Śpiew. X. Walczyńskiego.

O Ty Przed-wie - czny, któ-ry lat ty - sią-ce,
Co dzień i ga - sisz i za-pa-lasz słoń - ce.
Bo-że To - bie jak ja my-śleć lu - bię.
Lecz za-wsze my - śle i w my-ślach się gu - bię.

Czy rzucę okiem po tej nędznej ziemi,
Gdzie pełza robak pod stopy mojemi,
Czy w Twe błękitne niebo wzrok zanurzę,
Wszędzie Cię szukam po całej naturze.
Tyluś naturę ubogacił wdzięki,
Wszędzieś wycisnął ślady Twojej ręki,
Wciąż mi Twe dzieła zastępują drogę,
A Ciebie, Stwórco, obaczyć nie mogę.
I któż Ty jesteś, Panie niezmierzony?
Musisz być mocnym, kiedy ciskasz gromy;
Musisz być dobrym, kiedyś miłość stworzył,
I dla śmiertelnych niebiosa otworzył
Dziś oczy moje zakryte pomrokiem,
Czuję Cię w sercu, lecz nie widzę okiem,
Obym Cię Panie ujrzał jakim cudem,
Jakim Ty jesteś, śpiewałbym przed ludem.

Prośba do Boga.

18. Troschel.

p

Pod Twą o - bro - nę Oj - cze na nie - bie

Gro - no Twych dzie - ci swój po - wie - rza los,

Ty nam bło - go - sław, ra - tuj w po-trze - bie,

I broń od zgu - by, gdy za - gra - ża cios.

Czy toń spokojna, czy huczą fale,
Gdy Ty Twe dzieci w swej opiece masz,
Wznosimy modły dziś ku Twej chwale,
Boś Ty nam tarczą, Boże Ojcze nasz.

Psalm 94.

19. Z Galicyi.

f

Pójdź - my, przed Pa - nem na - szym śpie-
O - cho - czem ser - cem cześć Mu od-

1-ma 2-da

waj - my, daj - my; U - prze - dźmy

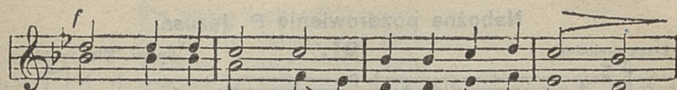


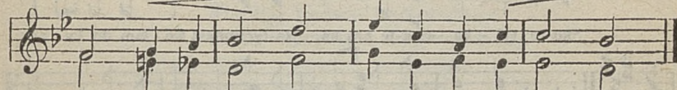
Pan to jest wielki nad wszystkie pany,
W Jego są Ręku ziemi tej ściany;
Jego jest morze, On góry sklepił,
On Swoją Ręką ziemię ulepił.
Pójdźcie, padnijmy Mu na kolana
I płaczmy, ręce wznosząc do Pana.
Bogiem i Ojcem nam nazywa się,
My trzodą Jego, którą Sam pasie.
Dziś, jeśli Jego głos usłyszycie,
Całem Go sercem przyjąć pomnijcie.
Nie idźcie, mówi, ojców swych torem,
Co szli na puszczy ze Mną uporem.
Zawsze Mię kusząc, słuchać nie chcieli,
Szukali cudów, choć je widzieli;
Gdym zaś ludowi Memu pobłażał,
Przez lat czterdzieści on Mnie urażał.
I rzekłem: Błędu serca słuchali,
Mych sprawiedliwych dróg nie poznali;
Przeto przysiągłem w gniewie nad niemi,
Że do Mej świętej nie wnijdą ziemi.

O wielkości Boga a nikczemności człowieka.

20. Śpiew. X. Mioduszewskiego.





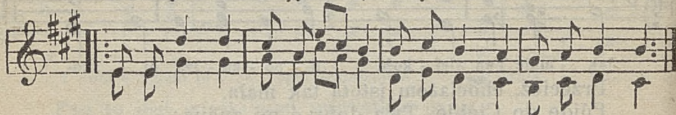


Przecież, chociażem istotą tak mała,
Pójdę do Ciebie, Twa dobroć mi znana;
I wlać mi chciałeś jakąś duszę śmiałą,
Co się chce przedrzeć do samego Pana.
Ale odarty jak przed Tobą stanę?
Cechę wierności z piersi moich starłem
I niewinności sukienkę mi daną,
Ocierając się między ludzi zdarłem.
Zgubiwszy pismo przechodu wolnego,
Jak się tamtędy przebierać odważę,
Gdzie hufiec pułku milionowego
W przedsionku Pańskim odprawuje straże.
Przecież ja pójdę, cokolwiek mię czeka,
Pójdę do Ciebie, bo mi powiadano;
Że byleś Ty się obejrzał na człeka,
Zaraz go w stanie szczęśliwym widziano.
Tak, jak dziś jestem niedołężnym płazem,
Zbitem naczyniem, o które nie stoją,
Pokorę tylko wziąwszy z sobą razem,
Poniosę głupstwo i nikczemność moją.
Mnie się rozstąpią wybranych Twych rzesze,
Mnie nic nie będzie po drodze ustraszać;
Jeszcze ich mojem przybyciem pocieszę,
Bo powiem, że ja idę Cię przepraszać.
Gdzie będą Twoi Aniołowie stali,
Pójdę i jak im przypomnę z daleka
Ich towarzyszów, co poupadali,
Nad ułomnością zlitują się człeka.
Potem przed tronem Twym padnę i powiem:
Z dalekich krajów przyszedłem w te strony,
Za moim skarbem, weselem i zdrowiem,
Ubogi, smutny, na siłach zniszczony.
Jużbym ja nie chciał mieć Pana inszego,
Ani Twej woli w czem kiedy być sprzeczny;
Ale gdy moją znasz skłonność do złego,
Trzymaj mnie Ty sam, bo ja niestateczny.

Nabożne pozdrowienie P. Jezusa.

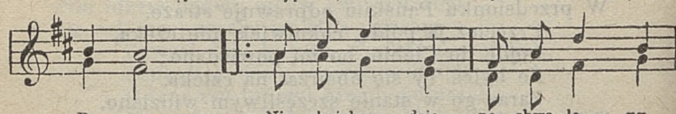
(1-sza melodya). **21.** Śpiew. Klonowskiego.

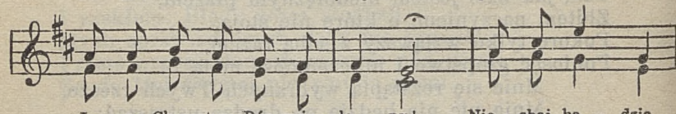




(2-ga melodya). **22.** Z Galicyi.









Kiedy suknie biorę na się,
Głos ze serca dobywa się,
Niechaj będzie pochwalony
Jezus Chrystus, Bóg wcielony!

Kiedy wchodzę do kościoła.
Serce od radości woła:
Niechaj będzie pochwalony
Jezus Chrystus, Bóg wcielony!

Tu wiele łask odbieramy,
Za co Mu wdzięcznie śpiewamy:
Niechaj będzie pochwalony
Jezus Chrystus, Bóg wcielony!

Gdy do domów cudzych wchodzę,
Pierwsze witanie tem słodzę:
Niechaj będzie pochwalony
Jezus Chrystus, Bóg wcielony

Gdzie tylko spotkam bliźniego,
To naprzód mówię do niego:
Niechaj będzie pochwalony
Jezus Chrystus, Bóg wcielony!

Kiedy z upadku powstaję,
Łasce to Jego przyznaję;
Niechaj będzie pochwalony
Jezus Chrystus, Bóg wcielony!

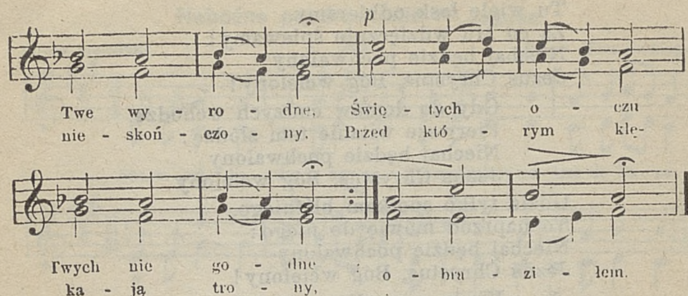
Przez kapłana rozgrzeszenie
Daje nam win odpuszczenie;
Niechaj będzie pochwalony
Jezus Chrystus, Bóg wcielony.

Nie tylko winy daruje,
Jeszcze z nami bankietuje;
Niechaj będzie pochwalony
Jezus Chrystus, Bóg wcielony!

W Przenajświętszym Sakramencie
Chwalmy Go w każdym momencie:
Niechaj będzie pochwalony
Jezus Chrystus, Bóg wcielony!

Pieśń pokutna.

Wolno. **23.** Śpiew. X. Mioduszewskiego.



Nie śmiem oczu podnieść z publikanem,
Aleć sprawa z bardzo dobrym Panem;
Skoro w oczach łzy zobaczy,
Wszystko mi darować raczy;
Lecz stąd w sercu większa rana,
Żem tak łaskawego Pana... śmiał obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki?
Trzeba bowiem płakać całe wieki:
Żem wiecznego Boga mego,
Za moment czegoś marnego,
Ja grzesznik zapamiętały
Pana wiekuistej chwały... śmiał znieważyć.

Nędzny prochu, na coś się odważył?
Stwórcęś swego haniebnie znieważył!
Wieszli, co jest grzech przeklęty?
Słuchaj, co rzekł Paweł święty:
Każde przestępstwo mandatu
Jest zniewagą Majestatu... Najwyższego.

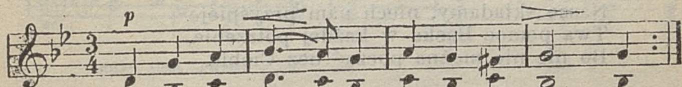
Bym był zepchnion na bezdno piekielne,
I tam gorzał za grzechy śmiertelne,
Całą wieczność gorząc srodze,
Już tej krzywdy nie nagrodzę,
Chyba, że mi Sam daruje,
Na wieki nie powetuje... tej zniewagi.

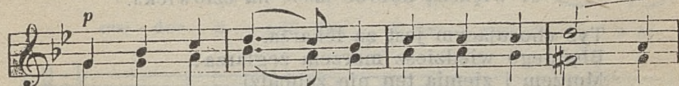
O, nad wieczność i ogień piekielny
Straszliwszyś mi jest, grzechu śmiertelny!
Zadość tobie nie uczynię
W owej ognistej dolinie,
Chyba dla Krwi Syna Swego
Odpuści dług grzechu mego... Bóg łaskawy.

Jakoż ufam, że mój grzech wyznany.
Przez najświętsze, Jezu, Twoje Rany,
Zgładzisz z dobroci Twej wiecznie,
Gdy dla niego, ach, serdecznie
Płakać będę z wielkim wstydem,
Mówiąc pokornie z Dawidem: ach, zgrzeszyłem.

Do Opatrzności Boskiej.

24. Śpiew. X. Mioduszewskiego.







Nie tak miedziany mur jest bezpieczny,
Ani dyament tak długowieczny,
Jak kto przy Bogu łaskawym stoi;
Żadnych się nieszczęść niechaj nie boi.
Niechaj się na mnie i świat oburzy,
Niechaj me serce w żalach zanurzy:
Gdy tylko spojrzy Niebieskie oko,
Wyjdę z tej toni pewnie wysoko.

Izraelowi za sprawą Boga,
Sucha w pół morza ściele się droga;
A Faraona wozy i konie
I pyszne wojsko w dnie morskiem tonie.
Miecz Dawidowi nie był potrzebny,
W królewskiej zbroi nie tak chwalebny:
Gdy młode jego Bóg szczęści lata,
Jednym kamykiem zbił Goliata.

Samson na siebie się zbierające,
Szczęką, nie mieczem, płoszy tysiące,
Kto w Bogu ufa i przy Nim stoi,
W największych burzach niech się nie boi.

Któż o mizernym pomyślał Jobie.
Kiedy w ubóstwie leżał jak w grobie;
Tu go przyjaciel sam odstępuje,
A nim się wtenczas Bóg opiekuje.

Boże Opatrzny! w Tobie nadzieje
Nasze składamy, niech nam przyśpieje
Twa pomoc Boska w każdej potrzebie,
Bo nic nie można począć bez Ciebie.

Z Ciebie łaknący mają Pasterza,
Żywisz po kniejach tak wiele zwierza.
Ptactwo z Twej ręki żywności czeka.
A większą dobroć masz na człowieka.

Tyś chorującym jest za lekarza,
Błędnego wiedziesz morzem żeglarza;
Morzem i ziemią ten nie zabłądzi,
Którym Twa Boską Opatrzność rządzi.

Tobiasz drogę, Józef więzienie.
Zuzanna cierpi złe osławienie;
Izmael pragnie, i lwy Daniela
Straszą, nie było tam przyjaciela.

Ale gdy Ciebie, Boże, wzywają,
Sławę, ochłodę i wolność mają;
Ty strażą jesteś i przewodnikiem,
Któż to wysłowi ludzkim językiem.

Gdy woda w górę Noego wzbiła.
Ręka go Boska tam unosiła;
Mojżesz, rzucony w koszu na wody,
I tam najmniejszej nie poniósł szkody.

A dzieciom onym, co w Babilonie,
I włosek jeden w ogniach nie płonie;
Z piękniejszą stamtąd wyszły urodą.
Bo im Opatrzność była ochłodą.

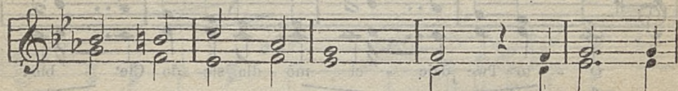
Więc nas doczesne więcej staranie
Niech nie frasuje. bo w Tobie, Panie,
Wszystkie starania nasze składamy,
Opatrzność Twoją gdy wychwalamy.

Modlitwa do Boga.

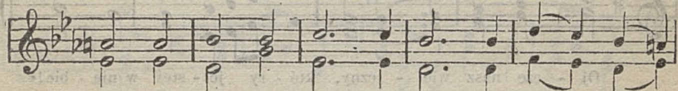
25.



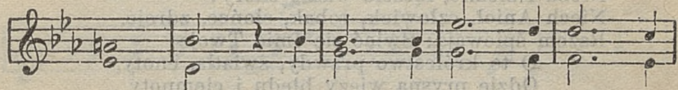
Twych Pa - nie łask świat ty - le ma, że



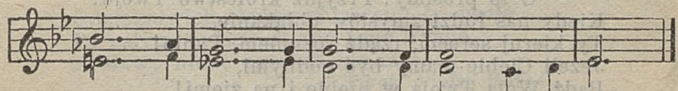
mniej jest gwiazd na nie - bie, każ - de - go



znaj - dzie li - tość Twa i po - moc da w po-



trze - bie, ka - żde - go znaj - dzie li - tość



Twa i po - moc da w po - trze bie.

Tyś moja twierdza, skała, straż,
Wysłuchaj nas w potrzebie,
Wysłuchaj prośby, słowa zważ,
Bo modlim się do Ciebie.

Modlitwa Pańska.

26.

Z Galicyi.



Ty któ - ryś sło - wem z no - cy świa - tło stwo - rzył,

Czołem uderzcie stworzone natury!
Nieba i ziemie, łączcie wasze chóry!
Niech Anioł, człowiek, robak, słońce, zdroje,
Razem śpiewają: Święć się Imię Twoje!
O to królestwo prawdy, światła, cnoty,
Gdzie prysną więzy błędu i ciemnoty,
W ogniu miłości spłoną niepokoje,
O to prosimy: Przyjdź królestwo Twoje!
Kiedy nas ludzi zmysłów obłąkanie,
Ty kieruj sercem, rządź rozumem, Panie!
Jeżeli Ciebie mamy być godnymi,
Bądź Wola Twoja w niebie i na ziemi!
Wszystko, co żyje, Twoje żywią dłonie!
Skała kwiat karmi, pszczółkę kwiatów wonie.
I nam, Opatrzny, dajesz, co potrzeba;
Daj nam i dzisiaj powszedniego chleba!
Jeśli namiętność ślepa porwie wodze,
Jeśli na ostrej padnie człowiek drodze,
Sądź nas, jak ojciec sądzi swoje syny,
Odpuść, jak braciom odpuszczamy winy!
Słabe jest ciało, a sił cnocie trzeba,
Już i aniołów wyrzucały nieba;
I człek upadnie, ułomne stworzenie;
Więc odwiedź nas od złego pokuszenie!
Gdy prawem Twojem nieba, ziemie stoją,
Światłość Twą szatą, prawda drogą Twoją,
Tyś Bóg jedyny, więc Najwyższy Panie:
Zbaw nas od złego. I niech tak się stanie.

Psalm 8.

27.

Z Galicyi.

mf

Wszech-mo-cny Pa - nie, wie - ku - i - sty Bo - że,

Kto się Twym spra - wom wy - dzi-wo-wać mo - że?

p

Kto ro - zu - mo - wi, któ-rym nie-zmie - rzo - ny

Świat ten stwo - rzo - - ny? świat ten stwo - rzo - ny.

Gdziekolwiek słońce rzuca strzały swoje,
Po całym świecie słynie Imię Twoje,
A sławy niebo ogarnąć nie może
Twej, wielki Boże!
Niech źli jako chcą Ciebie ważą sobie,
Z ust niemowlęcych wyjdzie chwała Tobie,
Ku wiecznej hańbie i ku potępieniu
Złemu plemieniu.

Twój czyn jest niebo; Twoich rąk robota
Gwiazdy te w górze, jaśniejsze od złota;
Ty coraz nowem światłem zdobisz wdzięczne
Koło miesięczne.
A człowiek cóż jest, że Ty, niestworzony
Wszystkiego Twórca i Pan niezmierzony,
Raczysz nań pomnieć? Czemże syn człowieczy
Godzien Twej pieczy?

Takeś go uczcił i w dary pomnożył,
Żeś go z Anioły ledwie nie położył;
Postawiłeś go panem nad wszystkimi
Czyny Twoimi.

Dałeś w moc jego wszystkie bydła polne,
Dałeś i leśne zwierzęta swawolne;
On na powietrzu ptactwem, pod wodami
Władnie rybami.
Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże!
Kto się Twym sprawom wydziwować może?
Kto rozumowi, którym niezmierzony
Świat ten stworzony?

Pieśń wieczorna.

(Także na melodyę: »Kiedy ranne« Nr. 11, str. 337).

28. X. Dąbrowski.

mf

Wszystkie na - sze dzienne spra - wy Przyjm li - to - śnie

Bo - że pra - wy; *f* A gdy bę - dziem za - sy - pia - li,

Niech Cię na - wet sen nasz chwa - li.

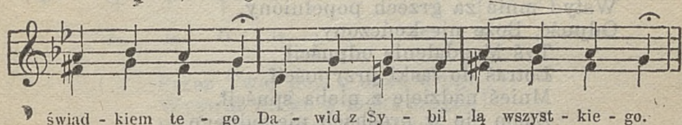
Twoje oczy obrócone
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka
Twojego ratunku czeka.
Odwracaj nocne przygody,
Od wszelakiej broń nas szkody,
Miej nas wiecznie w Swojej pieczy,
Stróżu i Sędzio człowieczy.

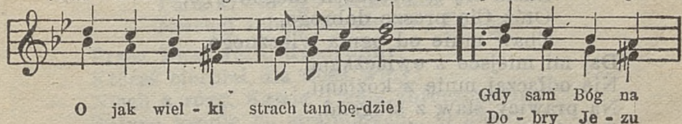


PIEŚNI ZA DUSZE ZMARŁYCH.

1. Śpiew. X. Mioduszewskiego.









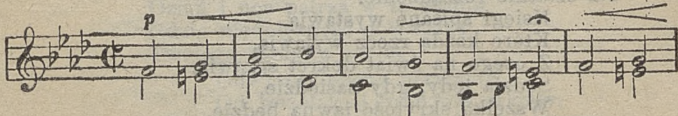
Trąba dziwny głos puszczając,
Groby ziemskie przenikając,
Wszystkich wzbudzi pozywając.
Zdumieje się przyrodzenie,
I śmierć, gdy wstanie stworzenie
Na ostatnie rozsądzenie.
 Księgi spisane wystawią,
 Które każdą rzecz wyjawią,
 Z czego na świat dekret sprawią.
 Sędzia tedy, gdy zasiędzie,
 Wszelka skrytość jawną będzie,
 Kary żaden grzech nie zbędzie.
Cóż tam pocznę, człek mizerny!
Kto mi Patron będzie wierny,
Gdzie i świętym strach niezmierny?
Królu tronu straszliwego,
Co z łaski zbawiasz każdego,
Z miłosierdzia zbaw mnie Swego.

---

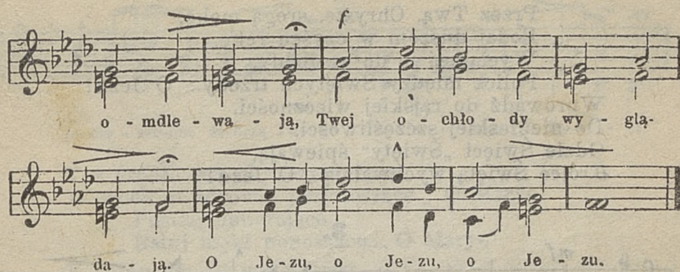
*) Za każdą zwrotką można ten wiersz powtórzyć.

Wspomnij, o mój Jezu drogi,
Żem przyczyną Twojej drogi;
Nie trać mnie w dzień on tak srogi.
Szukałeś mnie spracowany,
Odkupiłeś krzyżowany;
Niech nie giną Twoje Rany.
Sędzio pomsty sprawiedliwy,
Uczyń wyrok miłościwy,
Nim nastąpi sąd straszliwy.
Wzdycham jako obwiniony,
Wstyd mnie za grzech popełniony,
Odpuść, Boże nieskończony.
Tyś Magdalenie odpuścił,
Łotraś do łaski przypuścił,
Mnieś nadzieję z nieba spuścił.
Znam się w prośbach niegodnego,
Otóż Cię proszę dobrego,
Zbaw mnie od ognia wiecznego.
Daj mi miejsce z owieczkami,
Nie odłączaj mnie z kozłami,
Na prawicy staw z sługami.
Pohańbiwszy potępionych,
W ogień wieczny osądzonych,
Weź mnie do błogosławionych.
Proszę duchem uniżonym,
Sercem jak popiół skruszonem,
Bądź mi do końca Patronem.
Opłakanyż to dzień będzie,
Gdy się z prochu człek dobędzie,
I na straszny sąd przybędzie.

2. X. Dąbrowski.







Przez Twój pot, o Jezu drogi,
Wyzwól dusze z męki srogiej!
Potu krwawego strumienie
Niechaj zaleją płomienie... O Jezu!

Przez Twe, Jezu, dyscypliny,
Któreś cierpiał dla dusz winy!
Niech z rózg, Krwią Twoją zbroczonych,
Spłyną krople na strapionych... O Jezu!

Królu w cierniowej koronie,
Przez ukłóte Twoje skronie,
Wyrwij z czyśca do korony
Tych, co żebrzą Twej obrony... O Jezu!

Krzyż okrutny dźwigający,
Po trzykroć upadający!
Przez ten ciężar krzyża Twego
Wyzwól z ognia czyścowego... O Jezu!

Jezu, z sukien obnażony,
I na krzyżu rozciągniony!
Dusze z czyśca wyglądają,
Ręce ku Tobie składają... O Jezu!

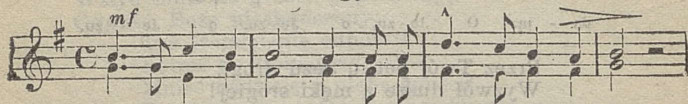
Jezu z krzyżem podniesiony,
Między łotry policzony!
Policz dusze między święte,
Przez Twe bóle niepojęte... O Jezu!

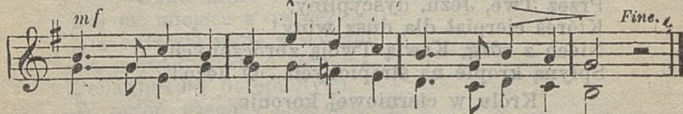
Niechaj z Boku przebitego,
Z Serca Twego zranionego
Spłyną do czyśca strumienie
Na dusz wiernych ochłodzenie... O Jezu!

Jezu do grobu złożony,
Maścią drogą namaszczony,
Wypuść te dusze z więzienia,
Niechaj dostąpią zbawienia... O Jezu!

Przez Twą, Chryste, srogą mękę,
Podaj duszom w czyścu rękę,
Wyciągnij je do swobody,
Policz między Świętych trzody... O Jezu!
Wprowadź do rajskiej wieczności.
Do niebieskiej szczęśliwości,
Gdzie Święci „Święty" śpiewają,
Trójcę Świętą wychwalają... O Jezu!

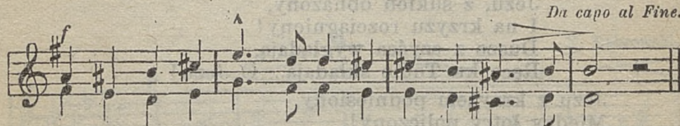
3.







Da capo al Fine.



4. Śpiew. X. Mioduszewskiego.





Tyś źródło grzechy czyszczące,
Wszystkim zdrowie przynoszące... O Maryo!
　　Posilaj umierające,
　　Ratuj męki ponoszące... O Maryo!

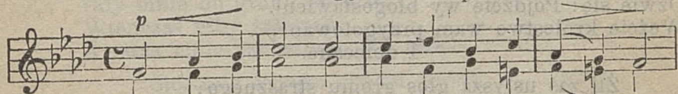
K'Tobie umarli wzdychają;
W Tobie ufność pokładają... O Maryo!
　　Niech twarz macierzyńską znają,
　　Niech przez Cię nieba dostają... O Maryo!

Kluczu do nieba zrządzony,
Więzień w czyśću utrapiony... O Maryo!
　　Pragnie przez Cię być puszczony
　　Z więzienia w niebieskie strony... O Maryo!

Sprawiedliwych oświecenie,
Nadziei grzesznych wzmocnienie... O Maryo!
　　Niech przez Twoje przyczynienie,
　　Gasną czyścowe płomienie... O Maryo!

Twe zasługi, Twe przyczyny,
Popłaciwszy grzechów winy... O Maryo!
　　Niech wprowadzą ludzkie syny
　　Z mąk do niebieskiej krainy... O Maryo!

5. Śpiew. X. Mioduszewskiego.









Wtenczas to trąba strasznym głosem ryknie,
I na wskróś groby umarłych przeniknie:
A to, co wierzym, spełnionem zostanie,
Ciał zmartwychwstanie

Każda się dusza powróci do ciała,
Ażeby z swoich spraw rachunek zdała:
Stanie przed tronem Syna człowieczego.
Boga, Sędziego.

O, jaka wtedy przejmie grzesznych trwoga!
Gdy ujrzą mściwym Sędzią tego Boga,
Którego całe życie obrażali,
Nic Nań nie dbali.

Natenczas wyjdą na jaw wszystkie złości,
I te, co były spełnione w skrytości:
Nie będą nawet tajne złe pragnienia
I pomyślenia.

Przystąpi wreszcie Sędzia do wyroku,
Stawiwszy dobrych po prawym Swym boku,
Złych po lewicy, i tak ostateczny,
Da wyrok wieczny.

Naprzód do dobrych, co będą zbawieni,
Ozwie się: Pójdźcie wy błogosławieni.
Weźcie królestwo wam przygotowane.
I obiecane.

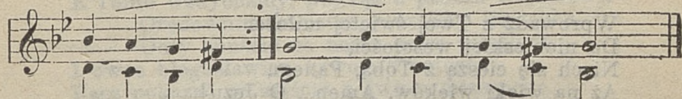
Źli zaś usłyszą głos gromu strasznego:
Idźcie przeklęci do ognia wiecznego,
Który od wieków czartu zgotowany,
Wam teraz dany!

I któż nie zadrży przed Twym gniewem Panie!
Widząc tak ciężkie grzesznych ukaranie:
Przetoż stanowię zawsze być gotowy
Na sąd surowy.

Już nie opuszczę odtąd dnia żadnego,
Bym nie roztrząsnął sumienia własnego:
A skoro się w niem jaki grzech ukaże,
Przez spowiedź zmażę.

6. Śpiew Klonowskiego.





Za wszystkie dni i momenta
Życia mego i talenta,
Tam rachunek pokazano
Na ciężkie męki mnie dano... O Jezu!

Ogień w czyścu bardzo ostry,
Obtoczył mnie ogień bystry,
I zewsząd mnie ogień pali,
Nikt się nade mną nie żali... O Jezu!

Gdym się z światem ja rozstawał,
Wtenczas mnie każdy żałował,
A gdym skonał, choć widzieli,
O duszy mej zapomnieli... O Jezu!

Córki, syny, co płakali,
Gdy mnie do grobu chowali,
Wtenczas niby żałowali;
A teraz mnie zaniedbali... O Jezu!

Siostra z bratem chodzi stroną,
Chociaż mi „Requiem" dzwonią
I „Requiem" wygłaszają,
O duszę mą nic nie dbają... O Jezu!

Miły Jezu, cóż takiego,
Niemasz przyjaciela mego,
Żeby mię teraz ratował,
W mękach czyścowych salwował... O Jezu!

Mają z Pism ogłoszenie,
Jak w czyścu palą płomienie,
Tam za moment grzechu płonąć,
We łzach gorzkich długo tonąć... O Jezu!

Dekret Boski nie w przemianie,
Co mnie dziś, tak się wam stanie,
Uważaj każdy żyjący
Na ogień w czyścu gorący... O Jezu!

Przez Twą, Jezu, srogą mękę,
Podaj duszom w czyścu rękę,
Wyciągnij je zranionemi
Z czyśca rękami Twojemi... O Jezu!

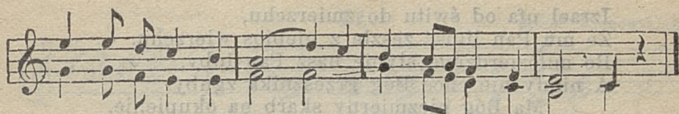
Wprowadź z Twej świętej miłości
Do niebieskiej wesołości,
Niech się cieszą z Tobą, Panem,
Aż na wieki wieków. Amen... O Jezu!

(1-sza melodya). **7.** Śpiew. X. Mioduszewskiego.

Wi - taj Kró - lo wo nie - ba i Ma-
tko li - to - ści, Wi - taj Na - dzie - jo
na - sza w smu - tku i ża - ło - ści.

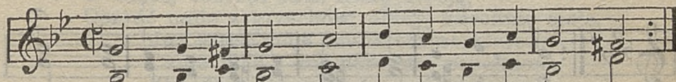
(2-ga melodya). **8.**

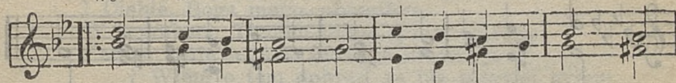
Wi - taj Kró-lo - wo nie - ba i Ma-tko li - to - ści,
Wi - taj Na-dzie - jo na - sza w smu-tku i ża - ło - ści,



K'Tobie wygnańcy, Ewy wołamy synowie,
K'Tobie wzdychamy, płacząc z padołu więźniowie:
Orędowniczko nasza, racz Swe litościwe
Oczy spuścić na nasze serca żałośliwe.
I owoc błogosławion żywota Twojego
Racz pokazać po zejściu z świata mizernego.
O łaskawa, pobożna, o święta Marya,
Niechaj będą zbawieni wszyscy grzeszni i ja.
O Jezu, niech po śmierci Ciebie oglądamy,
O Maryo, uproś nam, czego pożądamy.
Uproś nam żywot wieczny, grzechów odpuszczenie,
A przy śmierci skon lekki i duszy zbawienie.

9. Śpiew. Klonowskiego.







Jeśli uważać będziesz nieprawości:
Któż wytrzyma, Panie, bo któż bez złości?
Ja widząc, że Bóg, Pan nasz, jest łaskawy,
Ohcę z serca Jego zachować ustawy.
Pańskiemu słowu ufa moja dusza,
Że grzech odpuści, gdy się serce skrusza.
Nadzieję w dobrym Panu mam, że raczy
Grzech mój odpuścić, gdy łzy me zobaczy.

Izrael ufa od świtu do zmierzchu,
Że mu Pan litość zeszle z niebios wierzchu.
Bo miłosierdziem słynie nasz Pan luby,
A nigdy nie chce Bóg grzesznika zguby.
Ma Bóg niezmierny skarb na okupienie,
Byle nas skruszył żal za przewinienie;
Że z grzechów wszystkich, choć wielkich i wielu,
Bóg cię odkupi, ufaj Izraelu.

(Pieśń przy grobie). **10.** Śpiew. Klonowskiego.

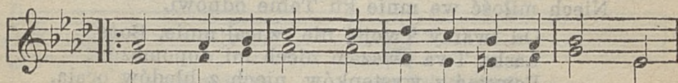
Zmar - ły czło - wie - cze, z to - bą się że - gna - my,
Przyj - mij dar smu - tny, któ - ry ci skła - da - my.
Tro - chę na grób twój po - rzu - co - nej gli - ny,
Od twych przy-ja - ciół, są - sia - dów, ro - dzi - ny.

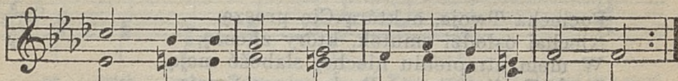
Powracasz w ziemię, co matką twą była,
Teraz cię strawi, niedawno żywiła!
Tak droga każda, którą nas świat wodzi,
Na ten ubity gościniec wychodzi.
Niedługo, bracie, z tobą się ujrzymy!
Jużeś tam doszedł, my jeszcze idziemy;
Trzeba ci było odpocząć po biegu,
Ty wstaniesz, boś tu tylko na noclegu.

Boże, ten zmarły w domu Twym przebywał,
U stołu Twego jadał, Ciebie wzywał.
Na Twej litości polegał bezpieczny:
Daj duszy jego odpoczynek wieczny.

11. Śpiew. Klonowskiego.







I według mnóstwa Twych Boskich litości,
Zmiłuj się i zgładź moje nieprawości,
O więcej żebrzę: okaż łaskę Twoją,
Oczyść mnie z grzechów, obmyj zbrodnię moją.
Już serce moje smutkiem napełnione,
Czuje błąd i zna zbrodnie popełnione,
Zbrodnie okropne, co mnie pokrywają,
Wszędzie są ze mną, wszędzie mnie ścigają.
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem
I Ciebie, Boga mego, obraziłem.
W wyrokach Twoich luboś sprawiedliwy,
Karząc mnie jednak zawsześ litościwy,
Wiem o tem dobrze, że już pierwej byłem
W grzechach zmazany, nim się narodziłem,
Żem był poczęty w grzechach i zrodziła
W grzechach mnie matka i w grzechach powiła.
Ale Ty, Boże, co tylko w cnotliwych
Sercach chcesz mieszkać, zawsze sprawiedliwych;
Tyś mnie nauczył z dobroci Twej świętej,
Jak mam mądrości szukać niepojętej.
Skrop mnie hyzopem, Panie dobroczynny,
I obmyj duszę, abym był niewinny,
Abym Aniołom zrównał w niewinności,
I białość śniegu przewyższył w czystości,
Jeśli Twa dobroć wysłucha mnie, Panie,
Mieć będę serca ukontentowanie,
Skruszone długim smutkiem kości moje,
Wnet odzyskają pierwszą żywość swoję.

Nie chciej już na me występki spoglądać,
Które nie mogą, tylko gniewu, żądać,
Nie patrz na zbrodnie, które popełniłem,
Zapomnij o tem, czem Cię obraziłem.

Ducha czystego racz we mnie utworzyć,
I w sercu mojem gorliwość założyć,
Niech mnie ożywi Duch Twój i uzdrowi,
Niech miłość we mnie ku Tobie odnowi.

Od twarzy Twojej nie rzucaj mnie, Boże,
Łaska Twa owszem niech mi dopomoże
Powstać z występków, niech z błędów ocala,
Duch Twój odemnie niech się nie oddala.

Pociecha Twoja, o którą Cię proszę,
Niechaj osłodzi smutek, który znoszę,
W mem utrapieniu niechaj słabość moją,
Duch Twój umacnia Boską mocą Swoją.

Na drogi Twoje wprowadź mnie łaskawie,
A mym przykładem to w niezbożnej sprawie,
Iż się poddawać będą sami siebie
I dobrowolnie powracać do Ciebie.

Przeciwko Tobie, Boże mój, powstałem,
O zemstę woła krew, którą przelałem,
Jeśli otrzymam winy darowanie,
Język mój wielbić Ciebie nie przestanie.

Otwórz już, Panie, usta me zamknięte,
Które bojaźnią Twą były przejęte.
A pienia moje rozniosą Twą wszędzie
Chwałę, gdy język ogłaszać Cię będzie.

Całopaloną złożyłbym ofiarę,
Gdybyś jej żądał za winę i karę;
Ale krwi zwierząt Twa świętość nie bierze,
Już Ci nie może dana być w ofierze.

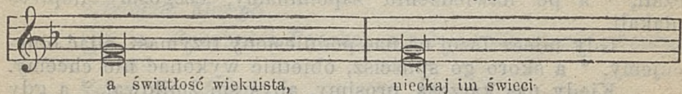
Ofiara miła, Tobie uczyniona,
Jest skrucha duszy, z pokorą złączona,
Serca w pokucie skruszone przyjmujesz
To jest, o Boże, co tylko szacujesz.

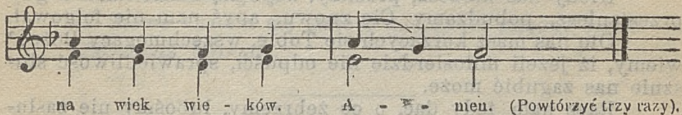
Już mi więc, Panie, daruj grzesznikowi,
Okaż i Twojemu łaskę Synowi,
Miasto Twe wierne, Twą chwałą przejęte,
Wynieś w Swych murach Jeruzalem święte.

Wtenczas Twój ołtarz będzie napełniony
Wielością zwierząt i krwią ich skropiony,
Wtenczas Ci złoży lud Twój sprawiedliwą,
Tobie przyjemną ofiarę i żywą.

12. Śpiew. Klonowskiego.



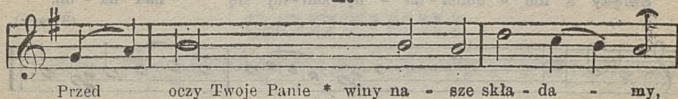


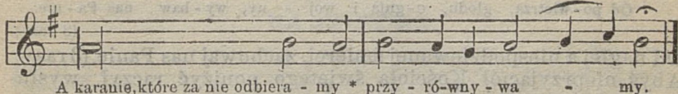




SUPLIKACYE.

1.





Jeżeli uważamy złości, którešmy popełnili, * mniej daleko cierpimy, niżeliśmy zasłużyli.

Cięższe to jest, do czego się znamy być winnymi, * a lżejsze to, co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, * a przecie grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W pośród plag Twoich niedołężność nasza wielce truchleje * wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony, * a upór w złem trwa nic nie poruszony.

Życie w uciskach prawie ustaje, * złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; * jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrwać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali, * a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, siłać obiecujemy, * a skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował, * a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował.

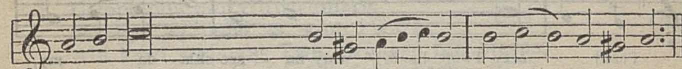
Oto nas masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże; * wiemy, iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość słusznie nas zagubić może.

Racz nam tedy dać, o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli, * któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili.

2.







Od nagłej a niespodziewanej śmierci, zachowaj nas Panie. (3 razy).
Abyś nieprzyjaciół Kościoła świętego poniżyć raczył, wysłuchaj nas Panie. (1 raz).
My grzeszni, Ciebie Boże, prosimy, przepuść nam Panie.
My grzeszni, Ciebie Boże, prosimy, wysłuchaj nas Panie
My grzeszni, Ciebie Boże, prosimy, zmiłuj się nad nami.
Jezu przepuść! Jezu wysłuchaj! O Jezu, zmiłuj się nad nami.
Matko uproś! Matko ubłagaj! O Matko, przyczyń się za nami.
Wszyscy Święci i Święte Boże, módlcie się za nami.



ANIOŁ PAŃSKI.



A-nioł Pański zwiastował Pannie Mary-i i poczęła z Ducha Świę-te-go.

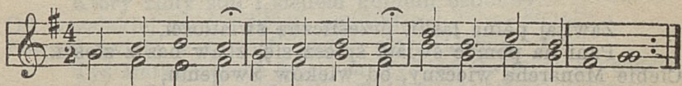
Zdrowaś Maryo...

Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego.

Zdrowaś Maryo...

A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Zdrowaś Maryo...

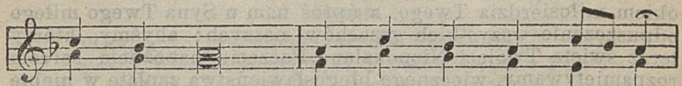


Po-zdra-wiaj-my, wy-chwa-laj-my Pan-nę Prze-naj-święt-szą,
Niech nas bro-ni i za-sło-ni od wszel-kie-go złe-go.
(3 razy.)



GODZINKI
do Najświętszej Maryi Panny.

NA JUTRZNIĄ.



Za - cznij - cie wargi nasze chwa - lić Pan - nę Świę - tą,



Zacznijcie opowiadać cześć Jej nie - po - ję - tą.

Przybądź nam, miłościwa Pani, ku pomocy,
A wyrwij nas z czartowskiej nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi Świętemu.
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.



Zawitaj pełna łaski, prześliczną światłości,
Pani na pomoc świata śpiesz się, zbaw nas z złości.
Ciebie Monarcha wieczny, od wieków Swojemu,
Za Matkę obrał Słowu jednorodzonemu:
Przez które okrąg ziemi i nieba ogniste,
I powietrze i wody stworzył przeźroczyste.
Ciebie, Oblubienicę, przyozdobił Sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.

℣ Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją Sobie,
℟ I wziął Ją na mieszkanie do przybytku Swego.
℣ Pani wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebieska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawem okiem miłosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych; abyśmy, którzy teraz święte Twoje i Niepokalane Poczęcie nabożnem sercem rozpamiętywamy, wiecznego błogosławieństwa zapłatę w niebie otrzymać mogli: co niechaj da Ten, któregoś Ty, Panno, porodziła, Syn Twój, a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem Świętym żyje i króluje, w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków.

℟ Amen.
℣ Pani wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

℣ Błogosławmy Panu.
℟ Bogu chwała.
℣ A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
℟ Amen.

NA PRYMĘ.

Przybądź nam, miłościwa Pani, ku pomocy,
A wyrwij nas z czartowskiej nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu im w Bóstwie Duchowi Świętemu.
Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.

Hymn.

Zawitaj Panno mądra, domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedem kolumn ozdobiły.
Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
Pierwej święta w żywocie matki, niż zrodzona.
Tyś Matką wszech żyjących, Tyś jest Świętych drzwiami,
Nowa Gwiazdo z Jakóba, Tyś nad Aniołami.
Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny,
Bądź chrześcijan Ucieczką i Port nieomylny.
℣ Sam Ją stworzył w Duchu Świętym,
℟ I wylał Ją na wszystkie dzieła rąk Swoich.
℣ Pani wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebieska i t. d.

NA TERCYĘ.

Przybądź nam miłościwa i t. d. *jak na Prymie.*

Hymn.

Witaj arko przymierza, tronie Salomona,
Tęczo Wszechmocną ręką z pięknych farb złożona.
Tyś krzak Mojżeszów Boskim ogniem gorejąca,
Różdżko Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.
Bramo rajska zamkniona, runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.
Przystało, aby Cię Syn tak zacny od winy
Pierworodnej zachował i zmazy Ewinej.
Który, Ciebie za Matkę obierając Sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie postała w Tobie.

℣ Ja mieszkam na wysokościach,
℟ I tron Mój w słupie obłoku.
℣ Pani wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebieska i t. d.

NA SEXTĘ.

Przybądź nam miłościwa i t. d. *jak na Prymie.*

Hymn.

Witaj świątynio Boga w Trójcy jedynego,
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panieńskiego.
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,
O palmo cierpliwości, o cedrze czystości!
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
Święta i pierworodną zmazą nie dotkniona.
Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona,
Wszelkąś łaską jedyna Panno napełniona.

℣ Jak lilia między cierniem,
℟ Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.
℣ Pani wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebieska i t. d.

NA NONĘ.

Przybądź nam miłościwa i t. d. *jak na Prymie.*

Hymn.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona
Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona.
Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
Przez Cię władza piekielnych mocarzów stajała.
O mężna białogłowo, Judyt wojująca,
I Abizag prawego Dawida grzejąca.
Rachel ożywiciela Egiptu nosiła,
Nam Zbawiciela świata Marya powiła.

℣ Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja,
℟ A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie była.
℣ Pani wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebieska i t. d.

NA NIESZPÓR.

Przybądź nam miłościwa i t. d. *jak na Prymie.*

Hymn.

Witaj zegarze, w którym nazad jest cofnione
Słońce dziesięcią linii, gdy Słowo wcielone.
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Niewiele od Aniołów jest coś umniejszony.
Słońca tego promieńmi Marya jaśnieje,
W poczęciu Swem jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem lilia kruszy łeb smokowi,
Piękna, jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi.

℣ Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca,
℟ I jako mgła okryłam wszystką ziemię.
℣ Pani wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebieska i t. d.

NA KOMPLETĘ.

Niech nas, Pani, Twą prośbą do Siebie nawróci
Jezus, Syn Twój, a Swój gniew niech od nas odwróci.
Przybądź nam miłościwa i t. d. *jak na Prymie.*

Hymn.

Witaj Matko szlachetna w panieńskiej czystości,
Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości.
Niepokalana, czystsza niźli Aniołowie,
Po prawej ręce króla stoisz w złotogłowie.
O Rodzicielko Łaski, nadziejo grzeszących,
O jasna Gwiazdo morska, o porcie tonących.
Bramo rajska niemocnych zdrowie w Twej obronie
Niech Boga oglądamy na górnym Syonie.

℣ Olej wylany, o Maryo, Imię Twoje,
℟ Słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie.
℣ Pani wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Maryo, Królowo niebieska i t. d.

POLECENIE GODZINEK.

Z pokłonem, Panno święta, ofiaruję Tobie
Te Godzinki, ku większej czci Twej i ozdobie:
Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

Antyfona.

Tać jest różdżka, w której ani sęk pierworodny, ani skaza uczynkowej winy nie powstała.

℣ W poczęciu Twojem, Panno, niezmazanaś była.
℟ Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.

Módlmy się.

Boże, któryś przez Niepokalane Panny Maryi Poczęcie godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował: prosimy Cię, aby jakoś Ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną od wszelakiej zmazy zachował, takeś nam też za Jej przyczyną niepokalanymi przyjść do Siebie dopuścić raczył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków.
℟ Amen.



GODZINKI do Przenajśw. Sakramentu.

Intencya.

Niech będzie pochwalony Najświętszy Sakrament czcią i adoracyą powinną przytomnemu Wcielonemu Chrystusowi Panu. Na wyznanie żywą wiarą Majestatu Boskiego, w Sakramencie Ołtarza dziwnie zakrytego; w nagrodę niewierności pogańskiej i heretyckiej, w nagrodę wszelkiego od złych chrześcijan nieuszanowania tego Najświętszego Sakramentu. Na podwyższenie Kościoła św., zgodę ludów chrześcijańskich, potłumienie herezyi, nawrócenie grzeszników, za chorych, konających w niewoli, w więzieniu, w utrapieniach będących. Za dusze czyścowe, na uproszenie odpuszczenia grzechów, ofiarować będziemy to nabożeństwo i dziękując osobliwszym mi-

łości Boskiej afektem Chrystusowi Panu, za postanowienie tego Najświętszego Sakramentu i za wszelkie łaski, dary i dobrodziejstwa Boskie w tym Najświętszym Sakramencie, na wierny naród hojnie wylane.

NA JUTRZNIĄ.

(melodya jak: »Jezusa słodkie wspomnienie« str. 163, Nr. 15).

Chrystusowi pokłon dajmy, Panu narodów śpiewajmy,
Którzy się Nim posilają, hojność Jego Ducha znają.

℣ Panie otwórz wargi nasze,
℟ A usta nasze będą opowiadać chwałę Twoją.
℣ Boże na wspomożenie nasze przybądź.
℟ Panie na ratunek nasz pośpiesz.
℣ Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
℟ Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Hymn 1.

(melodya jak: »Twoja cześć chwała« str. 170, Nr. 22).

Wszelki języku wielbij Tajemnice
Chrystusowego Ciała i Krynice
Krwi drogiej, którą Król świata wszystkiego
Przelał na okup plemienia ludzkiego.
A przelał z wielkiej ku ludziom miłości,
Czyniąc ofiarę za ich nieprawości.

Antyfona.

O Święta Uczto! na której Chrystusa pożywamy, Mękę Jego wspominamy, łaską się Jego napełniamy, a przyszłej Chwały zakład bywa nam dany.

(Alleluja) dodaje się od Wielkanocy aż do oktawy Bożego Ciała.

Capitulum Joan. 6.

„Jeżelibyście nie pożywali Ciała Syna Człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie. Kto pożywa Ciało i pije Krew Moją, ma żywot wieczny, a Ja go wskrzeszę w ostatni dzień".

℟ Bogu dzięki.
℣ Przystąpię do Ołtarza Bożego (Alleluja),
℟ Do Boga, który uwesela młodość moją (Alleluja)
℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże, któryś nam w Najświętszym Sakramencie pamiątkę męki Swojej zostawił, racz nam dać, prosimy, abyśmy akt

Ciała i Krwi Twojej święte Tajemnice nabożnie czcili, żebyśmy z odkupienia Twego pożytek sami w sobie ustawicznie doznawali. Który żyjesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

℣ Błogosławmy Panu,
℟ Bogu dzięki.
℣ A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju,
℟ Amen.

NA PRYMĘ.

Chrystusowi pokłon dajmy, Panu narodów śpiewajmy,
Którzy się Nim posilają, hojność Jego Ducha znają.

Hymn 2.

Nam z czystej Panny dany i zrodzony,
Aby nas przywiódł do wiecznej korony.
Tu z nami mieszkał, prawdy ogłaszając,
I cuda czyniąc, łaski rozsiewając.
Prace i trudy, jakie Jego były,
Do wyrażenia są nad ludzkie siły.

Antyfona.

Owocu zbawiennego dał kosztować Pan, podczas śmierci swojej. (Alleluja).

Capitulum 1. Corinth 11.

Ilekroć będziecie pożywali Chleb ten i kielich pili, śmierć Pańską będziecie ogłaszać, aż przyjdzie.

℟ Bogu dzięki.
℣ Chleba anielskiego im użyczył. (Alleluja).
℟ Chleba anielskiego pożywał człowiek. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Racz nas, prosimy, Panie Bóstwa Twego wiecznem widzeniem napełnić, do którego doczesne pożywanie najdroższego Ciała i Krwi Twojej nas przeznacza. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

℣ Błogosławmy Panu.
℟ Bogu dzięki.
℣ A dusze wiernych zmarłych i t. d.
℟ Amen.

NA TERCYĘ.

Chrystusowi pokłon dajmy, Panu narodów śpiewajmy,
Którzy się Nim posilają, hojność Jego Ducha znają.

Hymn 3.

Gdy do ostatniej wieczerzy z uczniami
Zasiadłszy, daje Swojemi rękami,
A daje już im niefigurowanego
Pokarmu, ani też nie Wielkanocnego
Baranka, ale Sam Siebie samego:
Pożywaj — śmiele mówiąc do każdego.

Antyfona.

Baranek ofiarowany jest Chrystus, a tak pożywajmy w przaśnikach szczerości i prawdy. (Alleluja).

Capitulum Joan. 7.

Ciało Moje prawdziwie jest pokarm, a Krew Moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa Ciała Mego i pije Krew Moją, we Mnie mieszka, a Ja w Nim.

℟ Bogu dzięki.
℣ Słowo Ciałem się stało. (Alleluja).
℟ I mieszkało między nami. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Sakramentu Twego czcigodne przyjęcie prosimy Panie, niech w nas i należyty sprawuje skutek i nieustającą dzielnością nas broni. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

℣ Błogosławmy Panu.
℟ Bogu dzięki.
℣ A dusze wiernych zmarłych i t. d.
℟ Amen.

NA SEXTĘ.

Chrystusowi pokłon dajmy, Panu narodów śpiewajmy,
Którzy się Nim posilają, hojność Jego Ducha znają.

Hymn 4.

Niewysławiona nigdy łaskawości
Chrystusa, który Swej dobroczynności
Udziela, mówiąc: to jest Ciało Moje,
Którem Ja przyjął na zbawienie Twoje.

Czemuż się tedy duszo ma nie cieszysz,
A na tę ucztę z wdzięcznością nie śpieszysz.

Antyfona.

Raduj się wielce córko Syońska, wołaj córko Jerozolimska. Oto Król twój przyjdzie, tobie sprawiedliwy Zbawiciel. (Alleluja).

Capitulum Joan. 6.

Ten jest Chleb, który z nieba zstąpił, nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego Chleba, żyć będzie na wieki.

℟ Bogu dzięki.
℣ Nakarmił ich tłustością zboża. (Alleluja).
℟ I nasycił ich miodem z opoki. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Daj nam miłościwy Boże, abyśmy do Świętych Twoich Tajemnic, któremi nas nieustannie napełniasz, z należytem przystępowali uszanowaniem i z szczerą wiarą one zawsze przyjmowali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

℣ Błogosławmy Panu,
℟ Bogu dzięki.
℣ A dusze wiernych zmarłych i t. d.
℟ Amen.

NA NONĘ.

Chrystusowi pokłon dajmy, Panu narodów śpiewajmy,
Którzy się Nim posilają, hojność Jego Ducha znają.

Hymn 5.

Słowo stało się Ciałem, o cudowne dzieło!
W miłości Zbawiciela swój początek wzięło.
Słowem Jego Wszechmocy chleb się Ciałem staje.
A pod wina postacią Krew nam Swą oddaje.
Zmysł ludzi nie dosięga, lecz wiara naucza,
Że się w tym Sakramencie Chrystus nam porucza.

Antyfona.

Jako latorostki oliwne, niechaj będą synowie Kościoła około stołu Pańskiego. (Alleluja).

Capitulum 1. Corinth. 11.

Ktobykolwiek jadł ten Chleb albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej. Niechajże doświadcza samego siebie człowiek, albowiem który je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nie rozsądzając Ciała Pańskiego.

℟ Bogu dzięki.
℣ Gotuje się nam Stół Pański (Alleluja).
℟ Naprzeciw wszystkich, którzy nas trapią. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Niech nas poświęci, prosimy Panie, uczestnictwo Stołu Twego niebieskiego i od wszelkich błędów oczyszczonych górnych obietnic uczyni godnymi. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

℣ Błogosławmy Panu,
℟ Bogu dzięki.
℣ A dusze wiernych zmarłych i t. d.
℟ Amen.

NA NIESZPÓR.

Chrystusowi pokłon dajmy, Panu narodów śpiewajmy,
Którzy się Nim posilają, hojność Jego Ducha znają.

Hymn 6.

Przed Sakramentem wszyscy upadajmy;
I Chrystusowi pokłon oddawajmy,
Wyznając Pana pod postacią chleba,
Iż do nas zstąpił z wysokości nieba.
On nas wybawia z pod czarta przemocy,
On nas ulecza z grzechowych niemocy.

Antyfona.

O jaki słodki jest, o Panie, Duch Twój. Ażebyś słodkość Twoją synom Twym pokazał, dałeś im Chleb najdroższy z nieba. Łaknących wszystkiem dobrem napełniasz, a znudzonych bogaczy czczych opuszczasz. (Alleluja).

Capitulum 1. Corinth. 11.

Ja bowiem wziąłem od Pana, co wam też podałem, iż Pan Jezus nocy, której był wydany, wziął chleb, a dzięki uczyniwszy łamał i rzekł: „Bierzcie a pożywajcie, to jest Ciało Moje, które za was będzie wydane, to czyńcie na Moją pamiątkę.

℟ Bogu dzięki.
℣ Chleb z nieba dałeś im (Alleluja).
℟ Wszelką rozkosz w sobie mający. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Niebieskie dary przyjmujący, prosimy Panie, niech nie będziemy wydani na sąd, któryś wiernym Twoim na obronę i pomoc zgotował. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

℣ Błogosławmy Panu,
℟ Bogu dzięki.
℣ A dusze wiernych zmarłych i t. d.
℟ Amen.

NA KOMPLETĘ.

Chrystusowi pokłon dajmy, Panu narodów śpiewajmy,
Którzy się Nim posilają, hojność Jego Ducha znają.

℣ Nawróć nas Boże, Zbawicielu nasz,
℟ A oddalaj gniew Twój od nas.
℣ Boże na wspomożenie nasze przybądź,
℟ Panie, na ratunek nasz pośpiesz.
℣ Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
℟ Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Hymn 7.

W starym Zakonie w figurach złożone,
W Eucharystyi zostało spełnione.
Niech więc wystąpi, co w obrazie było,
W rzeczywistości gdy już nastąpiło.
A czego rozum przeniknąć nie w stanie,
To niech przez wiarę przyjęte zostanie.

Antyfona.

Pójdźcie do Mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. (Alleluja).

Capitulum Joan. 6.

Jako Mnie posłał żyjący Ojciec, i ja żyję dla Ojca, a kto Mnie pożywa i on żyć będzie dla Mnie.
℟ Bogu dzięki.
℣ Żyję ja, już nie ja (Alleluja).

℟ Ale żyje we mnie Chrystus. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, któryś nas przez Sakrament Ciała i Krwi Jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, natury Twojej Boskiej uczynił uczestnikami, prosimy pokornie dobroci Twojej, abyśmy przez grzechy nasze od tak godnego uczestnictwa nie byli odrzuceni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków.

℟ Amen.
℣ Błogosławmy Panu,
℟ Bogu dzięki.
℣ A dusze wiernych zmarłych i t. d.
℟ Amen.

ZAKOŃCZENIE.

Niech zawsze Bogu Ojcu i Synowi
Na wysokości, również i Duchowi
Świętemu chwała jak największa wszędzie,
I pokłon i cześć od stworzenia będzie.
Niech święte Imię Boga wychwalone
Będzie, i w wszystkich narodach wsławione.

Rex Christe.

O Chryste, Królu jedyny, Baranku Boży bez winy,
Cnót źródło i życie, w Twego Ciała bycie.
Ofiaro Bóstwa Świętego, ofiaro Ojca Wiecznego,
Wszystkich rzeczy cny Sprawco, wszego świata Naprawco.
Twojem nas Ciałem racz posilać, i Krwią, którąś chciał wylać
Obmyj sprosności win nieczyste, o Jezu Chryste.

℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Antyfona.

Karmiłeś lud Twój pokarmem niebieskim i dałeś im z nieba bez pracy Chleb gotowy, mający w sobie wszystkie rozkosze i słodkości wszelkiego smaku. Istność bowiem Twoja pokazała słodkość Twoją, którą masz ku synom ludzkim.

℣ Słowo stało się Ciałem (Alleluja).
℟ I mieszkało między nami (Alleluja).

Módlmy się.

Boże, któryś przez bytność Arki Przymierza domowi i całej majętności wiernego Twego Obededoma szczodrobliwe błogosławieństwo darował, daj nam to miłościwie, aby Arka odkupienia naszego, Jezus Chrystus, tajemnicą Ciała Swojego nas obdzieliwszy, doczesnem i wiecznem błogosławieństwem nas udarował. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków.

℟ Amen.



KORONKA
do Trójcy Przenajświętszej.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Hymn.

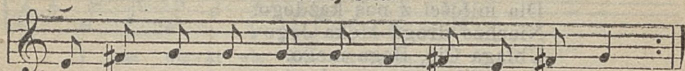
Bo - gu Oj - cu i Sy - no - wi, I ró - wne - mu

Im Du - cho - wi, Trzem O - so - bom nie - chaj bę - dzie

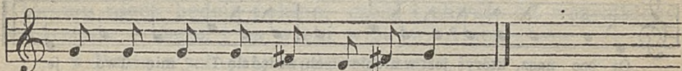
Je - dna - ko - wa chwa - ła wszę - dzie.

W miłosierdziu niepojęta,
Przyjdź na pomoc Trójco Święta,
I wysłuchaj prośbę moją,
A nam pokaż łaskę Swoją.
Niech Cię chwalę Boga mego,
W Trójcy Świętej jedynego;
Chwała Twoja, wieczny Panie,
Niech w sercu mem nie ustanie.

Antyfona.



Ciebie Syna jednorodzonego, — Ciebie Ducha Świętego pochodzącego, — Świętą i nierozdzielną Trójcę — całem sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy: — Tobie cześć, Tobie chwała, Tobie dziękczynienie — teraz i przez nieskoń-

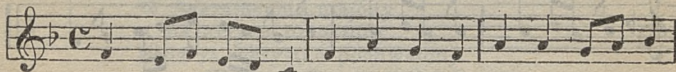


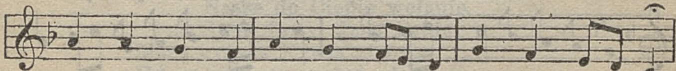
℣ Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem Świętym.
℟ Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.
℣ Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu,
℟ Panie pokwap się ku ratunkowi memu.
℣ Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.
℟ Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Na chwałę BOGA OJCA, pierwszej Osoby Trójcy Przenajśw.

Hymn.

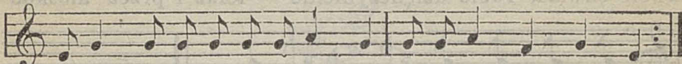






Dałeś na śmierć Syna Twego,
Dla miłości z nas każdego.
Niechże droga Męka Jego
Ubłaga Cię, Boga mego.
Marnotrawne kochasz syny
I odpuszczasz onym winy,
Nas do dobrej przyjm krainy,
W dzień śmierci, Ojcze jedyny.

Chór I.



Chór II.

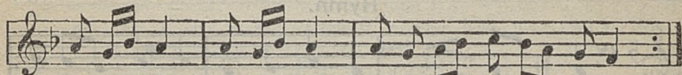
Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi. — Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. — I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego Amen.

Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna, Pan z Tobą, — Błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławion owoc żywota Twego, Jezus. — Święta Maryo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

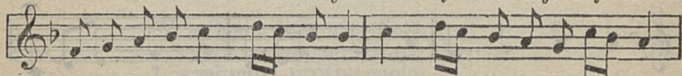
Chór I. Potem śpiewa się dziesięć razy:



Chór II.



Chór I. Po tym dziesiątku dodaje się raz:



Chór II.





Antyfona.

(Melodya jak: »Ciebie Boga Ojca« str. 383).

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, — Ojciec miłosierdzia i Bóg wielkiego pocieszenia, — Któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia — teraz i na wieki wieków. Amen.

℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Łaskawy i miłosierny Wszechmogący Boże Ojcze, — pokornie Ciebie prosimy przez miłość i Ojcowskie Imię Twoje, — pokaż nam grzesznym miłosierdzie Twoje — teraz i w godzinę śmierci naszej.
℟ Amen.

CZĘŚĆ DRUGA.

Na chwałę BOGA SYNA, drugiej Osoby Trójcy Przenajśw.

Hymn.

(Melodya jak: »Boże Ojcze« str. 383).

Synu Boży narodzony,
W Sakramencie utajony,
A na krzyżu umęczony,
Bądź za wszystko pochwalony.
W Serca Twego miłej Ranie,
Niech otrzyma ubłaganie
Nasze do Ciebie wołanie,
Synu Boży, Jezu Panie.
Mocą krzyża Krwią zlanego,
Od wszelkiego zasłoń złego,
Każdego człowieka grzesznego,
Krwią Twoją odkupionego.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo..

Święty! Święty! Święty! Pan Bóg zastępów.
Pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego. *(10 razy)*

℣ Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
℟ Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

(Melodya jak: »Ciebie Boga Ojca« str. 383).

Błogosławiony Bóg, Syn Ojca niebieskiego, — światło z światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, — Pan i Odkupiciel nasz, Jezus Chrystus, — któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia — teraz i na wieki wieków. Amen.

℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Jednorodzony Synu Ojca niebieskiego, — prawdziwy w naturze ludzkiej Boże, — pokornie Ciebie prosimy przez miłość Twoją, która Cię z nieba sprowadziła — i przez wszystkie trudy, prace i boleści całego życia Twojego: — przyjmij w przenajświętszą łaskę Twoją grzeszne dusze nasze — teraz i w godzinę śmierci naszej.
℟ Amen.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Na chwałę BOGA DUCHA ŚWIĘTEGO, trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej.

Hymn.

(Melodya jak: »Boże Ojcze« str. 383).

Duchu Święty daj natchnienie,
I nam grzesznym opatrzenie,
Przez łask Twoich udzielenie,
A potem wieczne zbawienie.
Zapal w nas ogień miłości,
Udziel daru roztropności,
W przeciwnościach cierpliwości,
I należytej czystości.
Bądź pociechą zasmuconym,
Bądź ratunkiem utrapionym,
Przewodnikiem bądź błądzącym,
I przytomnym Ciebie czczącym.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryo...

Święty! Święty! Święty! Pan Bóg zastępów,
Pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego *(10 razy)*.
℣ Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
℟ Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

(Melodya jak: »Ciebie Boga« str. 383).

Błogosławiony Bóg Duch Święty od Ojca i Syna pochodzący, — Bóg prawdy i miłości, Poświęciciel dusz naszych, — Pocieszyciel wszystkich strapionych i osierociałych, — któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia teraz i na wieki wieków. Amen.

℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Duchu Przenajświętszy, Oświecicielu grzesznych i Pocieszycielu wszystkich strapionych, — przez nieskończone miłosierdzie i miłość Twoją pokornie Ciebie prosimy: — racz oświecić łaską Twoją zmysły i serca nasze — i w potrzebach naszych racz nam być Wspomożycielem — teraz i w godzinę śmierci naszej.
℟ Amen.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion; zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego; stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Niech będzie błogosławiona Święta i Nierozdzielna Trójca teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

LITANIA
do Trójcy Przenajświętszej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

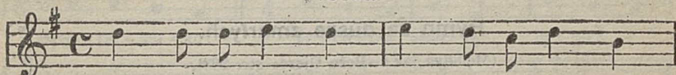
Ojcze Wszechmogący, Stworzycielu świata, Boże,
Synu Przedwieczny, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Najświętszy, Oświecicielu świata, Boże,
Święta Trójco jedyny Boże w trzech Osobach niepojęty i niewysłowiony,
Św. Trójco jedyny Boże, przez którego i w którym jest wszystko,
Św. Trójco jedyny Boże, którego niebo i ziemia ogarnąć nie mogą,
Św. Trójco jedyny Boże, który jako Ojciec opatrznością wszystko rządzisz,
Św. Trójco jedyny Boże, który czynisz cuda na ziemi,
Św. Trójco jedyny Boże, Obrońco nasz i zapłato nasza wielka,
Św. Trójco jedyny Boże, litościwy, cierpliwy i wielkiego miłosierdzia,
Św. Trójco jedyny Boże, Królu nad królmi i Panie nad wszystkimi panującymi,
Św. Trójco jedyny Boże, który nie chcesz zguby grzesznego człowieka,
Św. Trójco jedyny Boże, który pokutujących do łaski Swojej przyjmujesz,
Św. Trójco jedyny Boże, którego własnością jest pokazywać zawsze miłosierdzie,

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, Przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, Wysłuchaj nas Panie.
Od wszego złego, Wybaw nas Panie.
Od powietrza, głodu, ognia i wojny, Wybaw nas Panie.
Od nagłej i niespodziewanej śmierci, Wybaw nas Panie.
Przez Wszechmocność Twoją, Boga Ojca i Stworzyciela naszego, Wybaw nas Panie.
Przez wcielenie, mękę i śmierć Syna, Zbawiciela naszego, Wybaw nas Panie.
Przez oświecenie Twoje Ducha Świętego, Pocieszyciela naszego, Wybaw nas Panie.
Przez przyczynę Przenajświętszej Panny Maryi i wszystkich Świętych Twoich, Wybaw nas Panie.
Prosimy niegodne stworzenia Twoje, Wysłuchaj nas Panie.
Abyśmy Ciebie, Boga naszego, ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych kochali i miłowali, Wysłuchaj nas Panie.
Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie zachowywali, Wysłuchaj nas Panie.
Abyś zgodę i pokój między Pany i Ludem chrześcijańskim sprawić i pomnażać raczył, Wysłuchaj nas Panie.
Abyś królestwo nasze i to miasto, obywateli jego i okoliczne

kraje, od wszelkich plag surowej sprawiedliwości Twojej zachować raczył, Wysłuchaj nas Panie.
Abyś nam grzechy nasze odpuścić i do chwały królestwa Twojego przyjąć nas raczył, Wysłuchaj nas Panie.
Święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny, Odpuść nam Panie.
Święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny, Wysłuchaj nas Panie.
Święty Boże, święty mocny, święty nieśmiertelny, Zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Prośba.





Ratuj stworzenie, daj opatrzenie,
O Błogosławiona Trójco!
Wlej Ducha Twego, Do serca mego,
O Błogosławiona Trójco!
Wspomóż w potrzebie, Proszących Ciebie,
O Błogosławiona Trójco!
Odpuść nam złości, Dla Twej litości,
O Błogosławiona Trójco!
Znieś głód, mór, wojny, Daj czas spokojny.
O Błogosławiona Trójco!
Daj dar miłości, I pobożności,
O Błogosławiona Trójco!
Szczęść Państwu temu, Jako Swojemu,
O Błogosławiona Trójco!
Strzeż w niem żyjących, Broń konających,
O Błogosławiona Trójco!
Daj nam być w niebie, Prosimy Ciebie,
O Błogosławiona Trójco!

℣ Błogosławiony jesteś, Panie, na firmamencie niebieskim,
℟ Chwalebny i nieskończonej chwały godny na wieki.
℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Wszechmogący a wieczny Boże, któryś dał sługom Twoim w wyznaniu prawdziwej wiary poznać chwałę Trójcy wiekuistej i w mocy Majestatu chwalić jedność Bóstwa, pokornie prosimy, abyśmy tej wiary mocą zawsze byli od wszelkich niebezpieczeństw obronieni.

Miłosierny, w Trójcy Świętej jedyny Boże Ojcze, Synu i Duchu Święty, który nad żywymi i umarłymi panujesz, i nad wszystkimi miłosierdzie Swoje pokazujesz, pokornie Cię prosimy: pokaż miłosierdzie Twoje Zgromadzeniu naszemu i wszystkim stanom duchownym i świeckim, dobrodziejom naszym daj wieczne dobro i duszom zmarłych daj wieczny odpoczynek. Który żyjesz i królujesz w Trójcy świętej jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

Hymn za dusze zmarłych.

(Melodya jak: »Boże Ojcze« str. 384).

Dla miłości ludu Twego,
Trójco Święta, z czyścowego
Wyzwól ognia Twoje sługi,
Przez wszystkich Świętych zasługi.
Wspomnij, Jezu, na Twe rany,
Dla dusz tych ukrzyżowany,
I dźwignij je zranionemi,
Z czyśca rękami Swojemi.
O Maryo dobrotliwa,
Matko wszystkim litościwa,
Módl się do Boga za niemi,
Srogie męki cierpiącemi.

℣ Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie,
℟ A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.
℣ Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże, Stwórco i Odkupicielu wszystkich ludzi, racz duszom wiernych sług i służebnic Twoich odpuścić wszystkie ich grzechy, ażeby za pokornemi prośbami naszemi, zmiłowania Twojego dostąpiły, którego zawsze pożądały. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

℟ Amen.



RÓŻANIEC
do Najświętszej Maryi Panny.

Pieśń.

(Przed zaczęciem Różańca w niedziele i święta).



Tyś Panią sama nazwana,
Naprzeciw strzałom szatana:
Obroń nas ręką niezwyciężoną,
Prosim, stań się nam obroną,
Zastaw nas tarczą zbawienia,
Mocą Twojego Imienia:
Uszykujże nas w miejscach bezpiecznych,
Pogrom nieprzyjaciół wiecznych.
Zowiesz się nieba Królową,
Bądź nam obroną gotową:
Wyniszcz z serc naszych grzechowe wady,
Natchnij w nie pobożne rady.
Dodaj nam łaski i mocy
Przeciw czartowskiej przemocy:
Weź nas pod Swoją świętą obronę,
Oddal Boski gniew na stronę.
O ulubiona od Boga!
Ty nam racz być prosta droga!
Dotąd, gdzie żywot jest doskonały,
Wprowadź nas do wiecznej chwały.
O światłości Apostołów,
Męczenników i Wyznawców,
W godzinę śmierci wstaw się za nami,
Do Ciebie się uciekamy.

O Panienko nad pannami!
Ty się racz modlić za nami
Do Syna Twego najmilszego,
Jezusa, Pana naszego.

Zamiast powyższej pieśni w dni powszednie śpiewa się:

O Ma - ry - o, czy - sta Dziewi - ca, Po - ro - dzi - łaś
Kró - le - wi - cza, Nie-bieskie - go Dziedzi - ca. Po - ro - dzi - łaś Go
bez bo - le - ści, Zbaw nas w smu - tku i ża - ło - ści,
Zdro - waś Pan - no Ma - ry - o!

Antyfona.

Bądź pozdrowiona Królowo, Matko Miłosierdzia, żywocie, słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona. Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc na tym padole łez. Nuż tedy. Orędowniczko nasza, one Twoje miłosierne oczy obróć na nas, a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twego, po tem wygnaniu racz nam pokazać: o łaskawa! o litościwa! o słodka Panno Maryo.

Skończywszy to, Promotor czyta głośno intencyę jak następuje:

Na większą cześć i chwałę Pana Boga Wszechmogącego, w Trójcy Świętej jedynego, na wysławienie Przenajdostojniejszej Maryi Panny, odprawiać będziemy z uwagą i nabożnie pierwszą *(albo* drugą *lub* trzecią) cząstkę Różańca o Najświętszej Maryi Pannie, ofiarując ją: za Kościół św., za nawrócenie grzeszników, za wszystkich wiernych żywych i umarłych. (Można dołączyć inne jeszcze intencye np.: o uproszenie pokoju, deszczu, pogody itp.).

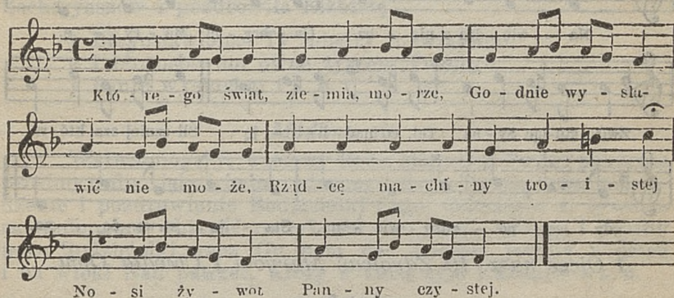
CZEŚĆ PIERWSZA.

WESOŁA.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

℣ Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj,
℟ Panie ku ratunkowi memu pośpiesz.
℣ Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
℟ Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.*)

Hymn.



Któremu księżyc i gwiazdy,
I słońce posłuszne zawżdy,
Tego z Niebios łaskawości
Noszą Panieńskie wnętrzności.
Szczęśliwa Matka, u której
Rzemieślnik z niebieskiej góry,
Co ma świat w dłoni zamkniony,
W żywocie jest zatajony.
Godna posła niebieskiego,
Płodna przez Ducha Świętego;
Od narodów pożądany,
Przez Jej żywot jest wydany.

*) Jeżeli Różaniec odprawia się za umarłych, to wszędzie zamiast wiersza: »Chwała Ojcu« śpiewa się:

V. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie,
R. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

Maryo, Matko miłości,
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogiego.
Przyjmij w dzień zejścia naszego.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistej czci godnemu.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zwiastowanie Wcielenia Syna Bożego.

Na - wie - dza z nie - ba Ga - bry - el Ma - ry - ę,
Zwia - stu-jąc Sy - na Tej, co nad li - li - ję Śli-czniej-sza, któ - ra
gdy jest po - zdro - wio - na, Sta - je strwo - żo - na.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i 1 Chwała Ojcu.

Antyfona.

Posłany jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Marya.

℣ Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,
℟ I poczęła z Ducha Świętego.
℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże, któryś chciał, aby Słowo Twoje z błogosławionej Maryi Panny żywota, za Anielskiem zwiastowaniem Ciało przyjęło: daj nam pokornym sługom Twoim, abyśmy, którzy Ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u Ciebie Jej przyczynami byli wspomożeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety św. przez Najświętszą Maryę Pannę.

Bogiem żywot swój mając obciążony,
Puszcza się Panna sama w górne strony;
Niepłodna syna w żywocie swym czuje,
Gdy wyskakuje.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Powstawszy tedy Marya w dni one, poszła w górną krainę ze skwapliwością do miasta Judzkiego i weszła w dom Zacharyaszów i pozdrowiła Elżbietę.

℣ Błogosławionaś Ty między niewiastami,
℟ I błogosławion owoc żywota Twojego.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, Majestatu Twego pokornie prosimy: aby, jakoś jednorodzonego Syna Twego przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dziecięciu w żywocie zamknionemu objawić raczył, tak też przez zasługi i prośby tejże Rodzicielki, racz Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wieki Nań patrzeć. Który z Tobą żyje i króluje i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Pana Jezusa w stajence Betleemskiej.

Szczęśliwy żywot Panieński, z którego
Syn się narodził Boga Przedwiecznego:
Anioł pasterzom tę nowinę głosi,
Pokój przynosi.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Nie znając Matka i Panna męża, porodziła bez boleści Zbawiciela wszystkich wieków: i Tegoż Króla Anielskiego sama Panna karmiła piersiami Swemi pełnemi z nieba.

℣ A Słowo stało się Ciałem,
℟ I mieszkało między nami.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Boże, któryś zbawienia wiecznego dobro, za płodnością Panieństwa błogosławionej Maryi ludzkiemu rodzajowi darował, spraw, prosimy Cię, abyśmy Jej za sobą przyczynę uczuli, przez którą zasłużylibyśmy sprawcę żywota przyjąć Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego. Który z Tobą żyje itd.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele Jerozolimskim.

Dni się spełniły, Dziecię do kościoła
Niosą; Symeon od radości woła,
Wesół, iż Boga oglądał na ziemi
Oczyma swemi.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Gdy wprowadzili Dziecię, Pana Jezusa, Rodzice Jego do kościoła, wziął Go Symeon na ręce swoje i błogosławił Pana Boga mówiąc: Teraz wypuść sługę Twego, Panie, w pokoju.

℣ Po porodzeniu Panną́ś nienaruszoną została.
℟ Święta Boża Rodzicielko módl się za nami.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Racz sprawić w nas, prosimy miły Panie, doskonałą łaskę Twoją, którąś oczekiwaniem Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył: abyśmy, jak on nie oglądał śmierci aż pierwej Chrystusa Pana oglądać zasłużył, także i nam racz dać, abyśmy żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana naszego itd.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele Jerozolimskim.

Kochanej Matki Syn w drodze zgubiony,
Między doktory od Niej znaleziony,
Lud się zdumiewa, że w małej Dziecinie
Nauka słynie.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu Synowi, Duchowi Świętemu:
Temu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.
I Matce Syna bez zmazy poczętej,
Panience świętej.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele, siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego: zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, a widząc to, dziwowali się.

℣ Synu, czemuś nam to uczynił?
℟ Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca Mego, potrzeba i Mnie być?
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Daj nam pokornym sługom Twoim, prosimy Cię miły Panie, zdrowie duszy i ciała, a racz nam pozwolić, aby, jako Najświętsza Marya Panna Syna Swego, Pana naszego, znalazła w kościele między doktorami, tak też i my tegoż Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli. Który z Tobą żyje i t. d.

Antyfona
(na zakończenie części pierwszej).

Najzacniejsza Odkupiciela Matko, która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską, racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać. Ty, któraś porodziła dziwnym sposobem, z podziwieniem wszystkiego stworzenia, Twego świętego Stworzyciela, Panno przedtem i potem; Ty, któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się zmiłować nad grzesznikami.

℣ A Słowo stało się Ciałem,
℟ I mieszkało między nami.

Módlmy się.

Łaskę Twoją, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za Zwiastowaniem Anielskiem Chrystusa Syna Twego wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d.

Wierzę w Boga — Litania do Najśw. Maryi P. *str. 426.*

CZĘŚĆ DRUGA.

BOLESNA.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

℣ Boże ku wspomożeniu memu itd. *(jak w I. Części).*

Hymn.

Melodya jak w Gorzkich żalach: »Ach ja Matka« str. 438 lub Nr. 48 str. 246).

Stała Matka boleściwa,
Pod krzyżem, bardzo troskliwa,
Na którym Jej Syn wisiał.
Której duszę tak strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przenikał.
O! jak smutna i strapiona,
Matka ta błogosławiona,
Dla Męki Syna Swego.
Która płakała i łkała,
Z żalu drżała, gdy widziała
Mękę Syna miłego.
Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana Swego,
Bardzo rzewnie nie płakał?
Któżby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiej żałobie,
Matki z Synem jedynym?
Dla złości ludu Swojego,
Widziała tak zmęczonego,
Jezusa. Syna Swego.
Widziała kochanka Swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na krzyżu umierał.
Cna Matko, źródło miłości,
Niech czuję gwałt Twej żałości,
Dozwól mi z Sobą płakać.
Spraw, by miłością pałało
Serce me, dając się cało
Bogu swemu w przysługę.

Druga część pieśni.

Święta Matko, dopuść na mnie,
Niech Ran Syna Twego znamię
Mam w sercu mem wyryte.

Twego Syna zranionego,
Tak bardzo dla mnie zbitego,
Ze mną Mękę podzielaj.
Niech z Tobą płaczę rzewliwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Dokąd duch z ciałem żyje.
Pragnę stać pod krzyżem z Tobą,
Dzielić się z Twoją osobą
Tak żałosnym płaczem Twym.
Ze wszech panien Panno zacna,
Bądź tak, proszę, na mnie baczna:
Daj się z Sobą napłakać.
Niech gorzką Śmierć Pańską noszę,
Krzyż i Rany Jego proszę,
Niech w mem sercu rozważam.
Niech mnie zranią Rany Jego,
Niech znam moc Krzyża świętego,
Przez miłość Chrystusową.
Jego zapał niech mam w sobie,
Poręczenie, Panno, w Tobie
Niechaj mam dnia sądnego.
Niech mnie ten Krzyż Pański broni,
Śmierć Chrystusowa ochroni:
Niech wspiera łaska Jego.
Kiedy ciało pójdzie w ziemię,
Niech dusza, niebieskie plemię,
Wiecznej chwały nie traci.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogrójcu.

Klęczy w ogrójcu Pan krwią zrumieniony,
Pot z ciała Jego gwałtem wyciśniony.
Serce troskliwe, kiedy zdrajcę czuje,
Że następuje.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Pan Jezus, będąc w ciężkości, dłużej się modlił:* i stał się pot Jego jak krople krwi zbiegającej na ziemię.

℣. Na miejsce tego, coby Mnie miłowali, czci Mi uwłaczali,
℟. A Jam się wtedy modlił.
℣. Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Racz nam dać, najłaskawszy Ojcze, przez modlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa: abyśmy zawsze obfitowali w dobre uczynki, i bez żadnej przeszkody do Ciebie, który jesteś prawdziwą drogą, prawdą i żywotem, przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa u słupa.

Ten, co okrywa świat, z szat obnażony,
U słupa srodze biczmi jest sieczony,
Że nie znać ciała od okrutnej rany,
Tak skatowany.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali się z Niego bijąc i zakryli twarz Jego i oblicze Jego, a słudzy Go biczowali.

℣ Byłem biczowany przez cały dzień,
℟ A karanie Moje czasu jutrzejszego.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, racz nam dać niegodnym sługom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie i pośmiewiska Syna Twego, Zbawiciela naszego, tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa cierniową koroną.

W cierniową Pana koronę przybrano,
A zamiast berła trzcinę w rękę dano:
Zawitaj Królu: tak wszyscy wołają,
Na twarz spluwają.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Tedy żołnierze starosty, wziąwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do Niego wszystką rotę, a zwlokłszy Go z szat, wło-

żyli Nań płaszcz szkarłatny i uplótłszy koronę z ciernia. włożyli na głowę Jego i trzcinę w prawicę Jego, a kłaniając się przed Nim, naigrawali się mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu żydowski!

℣ Wynijdźcie córki Syońskie, a oglądajcie króla Salomona
℟ W koronie, którą Go ukoronowała Matka Jego.
℣ Panie wysłuchaj i t. d

Módlmy się.

Racz prostować, Panie Boże, sprawy nasze w upodobaniu Twojem: abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas wziął na świętą głowę Swoją, mogli zasłużyć, żebyśmy tej głowie naszej zawsze byli podobni, a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie oddalali. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Idzie na górę krzyżem obciążony,
Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,
Upada na twarz, będąc spracowany,
Bóg zawołany

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli Go, a niosąc krzyż Sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwano Kalwaryą albo trupią głową, a po żydowsku Golgotą.

℣ Na grzbiecie Moim budowali grzesznicy,
℟ Przedłużyli nieprawości swoje.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Racz wysłuchać, miły Panie, prośby nasze, a racz nam dać: abyśmy przez ten krzyż, który Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego raczył nosić na ramionach Swoich, mogli tenże krzyż na sercu i ciele naszem nosić i abyśmy za Jego pomocą wolni byli od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Za złości świata jest ukrzyżowany
Chrystus, do krzyża srodze przykowany,
Nie przepuścił Bóg dla człeka własnemu
Synowi Swemu.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu:
Temu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.
I Matce Syna bez zmazy poczętej,
Panience świętej.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony, Królu nasz, któryś dla nas grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia, pod Ponckim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś; zmiłuj się nad nami grzesznymi.

℣ **Własnemu Synowi Swemu Bóg nie przepuścił,**
℟ **Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.**
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Racz posłać, prosimy Cię, miły Panie, wspomożenie ludowi Twemu ze świątnicy Twojej, a racz nam dać na przykład Męki Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego, zastosować żywot i sprawy nasze, abyśmy samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

Antyfona

(na zakończenie części drugiej).

O Przenajświętsza i Najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze Kalwaryjskiej cierpiąca i Mękę Syna Swego opłakująca, nieba i ziemi Królowo! wesel się i raduj, albowiem wesele od Anioła przyjęłaś i Ono światu wszystkiemu porodziłaś; wesel się i raduj o Przeczysta Panno Maryo! albowiem Matką Bożą i Panną jesteś; wesel się o Matko Miłosierdzia! albowiem wszystko Cię stworzenie na niebie i na ziemi wywyższa i wychwala.

℣ Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!
℟ Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Niech się za nami przyczyni, prosimy Cię Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej, do łaskawości Twojej błogosławiona Panna Marya, Matka Twoja, której Przenajświętsze Serce w godzinę Męki Twojej miecz boleści przeniknął. Przez Ciebie Panie Jezu Chryste, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga — Litania do Najśw. Maryi P. str. 426.

CZĘŚĆ TRZECIA.

CHWALEBNA.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

℣ Boże ku wspomożeniu memu i t. d. *(jak w I. Części).*

Hymn.

(Melodya jak: »Którego świat« str. 393).

O Pani czcią ozdobiona,
Nad niebiosa wywyższona:
Stwórca Twój z przejrzenia Swego,
Sam żyje z pokarmu Twego.
Co Ewa smutna straciła,
Tyś nam Swym płodem zwróciła:
Dla człowieka straconego,
Tyś oknem domu wiecznego.
furtą Króla zacnego,
Tyś bramą światła jasnego:
Niechaj narody śpiewają,
Iż przez Pannę żywot mają.
Maryo, Matko miłości!
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistej czci godnemu.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,
Jako zwycięzca czarta przeklętego:
Więźnie wyzwolił, otchłań już zniszczona.
Śmierć pohańbiona.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Królowo niebieska wesel się, Alleluja. Albowiem, któregoś zasłużyła nosić, Alleluja. Już zmartwychwstał jako powiedział, Alleluja. Módl się za nami do Boga, Alleluja.

℣ Wesel się i raduj Panno Maryo, Alleluja.
℟ Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył, spraw to prosimy, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryę, radości żywota wiecznego dostąpili. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Czterdziestego dnia Pan w niebo wstępuje,
Chór Mu anielski drogę zastępuje:
Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego,
Dziw ludu wszego.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

℣ Wstępuję do Ojca Mego i Ojca waszego. Alleluja.
℟ Boga Mego i Boga waszego. Alleluja.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Racz nam to dać, Wszechmogący Boże, abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony Syn Twój, Odkupiciel nasz, do nieba wstąpił, z Nim także sercem naszem mieszkać mogli w niebie. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha Świętego na Apostołów.

Duch Święty w ogniu zszedł na ucznie Jego,
Dając im język narodu wszelkiego,
Którego z wielkiem weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Racz przyjść, Duchu Święty, a serca wiernych Twoich racz napełnić i w nich ogień miłości Twojej racz zapalić. Alleluja.

℣ Spuść Ducha Twego, a będą stworzone. Alleluja.
℟ A odnowisz oblicze ziemi. Alleluja.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Wszechmogący, wieczny Boże, racz nam dać niegodnym sługom Twoim, łaskę oną Ducha Twego Przenajświętszego, którąś uczniom Twoim w dzień on świąteczny darować raczył. Przez Pana naszego i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Już jesteś Panno w niebie posadzona,
Nad wszystkie chóry sama wyniesiona,
Nagrodził Ci Syn prace Twoje wielkie,
I trudy wszelkie.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Wywyższona jesteś święta Boża Rodzicielko nad wszystkie chóry Anielskie do królestwa niebieskiego. Alleluja.

℣ Wybrał Ją Bóg i nad inne obrał. Alleluja.
℟ I dał Jej mieszkanie w przybytku Swoim. Alleluja
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Boże, któryś wybrał Sobie pałac zacny z błogosławionej Panny Maryi, w którym raczyłeś mieszkać; racz że nam dać, prosimy Cię, abyśmy obroną Twoją opatrzeni, z weselem mogli świętą Jej pamiątkę odprawować. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie Najświętszej Maryi Panny w niebie.

Koronowana już jest Panna w niebie,
Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie
Jezu, Tyś rzucił pod Jej święte nogi
Księżyc dwurogi.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu:
Temu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.
I Matce Syna bez zmazy poczętej,
Panience świętej.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu.

Antyfona.

Pójdźże Oblubienico Moja! pójdź z Libanu: będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na niebie: Białogłowa odziana słońcem a księżyc pod nogami Jej, a na głowie Jej korona ze dwunastu gwiazd. (Alleluja).

℣ Korona złota na głowie Jej. (Alleluja).
℟ Wyrażona znakiem świątobliwości. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Boże, któryś błogosławioną Pannę Maryę, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwem weselem w niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył, racz nam to dać miłościwy Panie, abyśmy do onego niewymownego wesela, do którego Ona jest wzięta, za prośbami i zasługami Jej przyjść sobie zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

Antyfona

(na zakończenie części trzeciej).

Bądź pozdrowiona Królowo Niebieska, bądź pozdrowiona o Pani Anielska. Zawitaj Matko górnej światłości, która oświecasz świata ciemności. Wesel się Panno najchwalebniejsza, nad wszystkie panny najozdobniejsza. O najśliczniejsza nad Aniołami, do Syna Swego módl się za nami.

℣ Racz nam dać święta Panno, abyśmy Cię godnie chwalili.
℟ Daj nam moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

Módlmy się.

Racz dać, miłosierny Boże, ratunek nieudolności naszej, abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach ró-

żańca świętego pamiątkę czynimy, za pomocą wstawienia się Jej za nami, od naszych nieprawości powstali, a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion; zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego; stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie; grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Litania i Antyfona do Najśw. Maryi Panny *str. 426**, potem:*

℣ Bądź pozdrowiona Maryo, Matko pobożności,
℟ I Trójcy Przenajświętszej szlachetny przybytku.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś chwalebnej Matki Panny Maryi ciało i duszę, aby była godnym przybytkiem Syna Twego, za sprawą Ducha Świętego przygotował: racz dać, abyśmy, którzy przyjście Jego na ten świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie w tajemnicach różańca świętego z weselem sobie przypominamy, za przyczyną tejże błogosławionej Matki i Panny, od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele byli wolnymi. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

Polecenie siebie Najświętszej Maryi Pannie.

O Pani moja, święta Maryo! ja Twej łasce i osobliwszej straży i wnętrznościom miłosierdzia Twego, dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego, duszę moją i ciało moje polecam: wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mego Tobie poruczam: aby przez Twoją najdostojniejszą przyczynę i przez zasługi święte Twoje, wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone, według Przenajświętszej Twojej i Syna Twego woli. Amen.



RÓŻANIEC
do Najświętszego Imienia Jezus.

Przed zaczęciem Różańca.

Jezu, słodki nasz Zbawicielu, świata wszego Odkupicielu,
Przez Matki Twej przyczynę, daj nam, co Imię Jezus znamy,
Niech je w ustach, w sercu mamy, dziś i w śmierci godzinę.

Antyfona.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, Królu nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo miłosierdzie Boga Ojca Przedwiecznego, żywocie słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiony! Do Ciebie wołamy wygnane Adama potomstwo, do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym padole łez. Tedy więc Opiekunie nasz! one Twoje miłosierne oczy obróć na nas, a zasługi męki Twej przenajdroższej, które są błogosławionym owocem życia Twego na świecie, po tem wygnaniu racz nam pokazać: o łaskawy! o litościwy! o słodki Panie Jezu Chryste, Synu Maryi, zmiłuj się nad nami.

Potem czyta się intencyą jak następuje:

Na większą cześć i chwałę Pana Boga wszechmogącego, w Trójcy Świętej jedynego, na wysławienie Najświętszego Imienia Jezus, na podwyższenie Kościoła świętego, wykorzenienie herezyi, zgodę panów chrześcijańskich, za grzeszników zatwardziałych, za więźniów, niewolników, za chorych w tej chwili konających, za dusze w czyścu zostające i na odpuszczenie grzechów naszych, ofiarować będziemy część 1 (2 *lub* 3) Różańca świętego o Najświętszem Imieniu Jezus, rozpamiętywając tajemnice zbawienia naszego, na dziękczynienie za wszystkie dobrodziejstwa Boskie, na ród ludzki i Kościół święty hojnie wylane.

W szczególności ofiarować będziemy za: np.

1. Za przyjaciół, dobrodziejów i fundatorów tak żyjących jako i umarłych.
2. Za braci i siostry Różańca ś. tak żyjących jako i umarłych.
3. Za rodziców, braci i krewnych tak żyjących jak i umarłych.
4. Za nieprzyjaciół i prześladowców.
5. Za chorych i konających.
6. Za dusze wiernych zmarłych.

Prośmy też tegoż Pana Zbawiciela i Odkupiciela naszego, Jezusa Chrystusa, żeby nam zawsze był na pomocy i we wszystkich potrzebach naszych, łaską Swoją przenajświętszą dopomagać nam raczył.

CZĘŚĆ PIERWSZA.
WESOŁA.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.
℣ Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu,
℟ Panie, pospiesz ku ratunkowi memu.
℣ Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
℟ Jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.*)

Hymn św. Bernarda.

(Na melodyę. »Jezusowi pokłon dajmy« Nr. 15 str. 163.)

Jezusa słodkie wspomnienie daje sercu pocieszenie,
Lecz nad miód i wszystko słodsza Jego obecność najsłodsza.

Nie się śpiewać wdzięczniejszego, nic słyszeć może milszego,
Nic w myśl nie wchodzi lepszego, niż Jezus, Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących, Jezu, ucieczko proszących,
Jakoś dobry szukającym, a cóż Ciebie znajdującym?

Jezu serdeczna słodkości, źródło żywe dusz jasności,
Przewyższasz wszelkie radości, wszelkie żądze i lubości.

Ani język to wymówić, ni pismo może wysłowić,
Ten powie, co mógł spróbować, co jest Jezusa miłować.

Jezu, Królu dziwnej chwały i zwycięzco okazały,
Słodkości niewymówiona, Miłości nienasycona.

Zostań Jezu, mieszkaj z nami, świeć nam Twymi promieniami,
Oddaliwszy dusz ciemności, nie oddalaj Swej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.
Wcielenie Syna Bożego.

(Ta sama melodya jak wyżej).

Jezus przedwieczna mądrości,
Pannie przedziwnej czystości
Przez Gabryela zjawiony,
Dla nas stał się Bóg wcielony.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo a potem 10 razy:
Jezusie Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

---

*) Jeżeli Różaniec odprawia się za umarłych, to wszędzie zamiast wiersza: »Chwała Ojcu« śpiewa się:
V. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie,
R. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Józefie, synu Dawidów, nie bój się wziąć sobie Maryę za małżonkę, bo co się w Niej poczęło, z Ducha Świętego jest; porodzi bowiem Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus.

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
℟ Teraz i na wieki wieków.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz któryś nie z potrzeby Twojej, ale z użalenia człowieka straconego w żywot panieński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął, prosimy Cię, wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z Sobą, żeby się od Ciebie nigdy nie odłączały. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg, na wieki wieków.
℟ Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie świętej Elżbiety.

Jezus, dobro nieskończone,
Z Panną czystą w górną stronę
W dom Elżbiety gdy się spieszy,
Jana przyjściem Swojem cieszy.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie Synu Dawidów itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Błogosławioną Mnie nazywać będą wszystkie narody, albowiem uczynił Mi Pan wielkie rzeczy, Ten który możny jest i święte Imię Jego.

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
℟ Teraz i na wieki wieków.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Dobrotliwy Panie, Jezu Chryste, któryś jeszcze w żywocie Matki Swojej zamkniony, mocą Bóstwa Twego zaczął sprawować zbawienie nasze, wejrzyj na nas w ciemnościach grzechu zamknionych, a przez nieograniczoną moc Swoją jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy Cię znali i radowali się na przyjście Twoje. Który żyjesz i t d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Syna Bożego.

Jezus, słodki Bóg wcielony,
Z czystej Panny narodzony,
Zaczyna krwawe ofiary,
Trzech Królów przyjmuje dary.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie Synu Dawidów itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby obrzezano Dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus.

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
℟ Teraz i na wieków.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych w podłej stajni między bydlętami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu krew Swoją wylać raczył, prosimy Cię: obmyj serca nasze tą Krwią Przenajdroższą i oczyść od wszelkich grzechów, abyśmy mogli Tobie czystem sercem służyć i Przenajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele.

Jezus czystych serc wesele,
Stał się ofiarą w kościele,
Matce o Nim prorokuje
Symeon, gdy Go piastuje.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie Synu Dawidów itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

A gdy Rodzice wnosili Dzieciątko Jezus do kościoła, aby za nie ofiarę uczynili wedle zwyczaju zakonnego, Symeon też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana.

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.
℟ Teraz i na wieki wieków.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas, śmierci wiecznej godnych, chciał być Bogu Ojcu za wdzięczną i żywą

ofiarę stawiony racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie, Panu Bogu naszemu, ofiarą miłą i przyjemną być mogły. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Jezus między doktorami,
Słodkiemi gdy ich ustami
Uczy; przez trzy dni zgubiony,
Z radością jest znaleziony.
Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem Świętym dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie Synu Dawidów itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą i z Józefem do Nazaret i był im posłuszny i pomnażał się mądrością, wzrostem, łaską u Boga i u ludzi.

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
℟ Teraz i na wieki wieków.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś w Jeruzalem pozostawszy, dopuścił, aby Cię Matka Twoja najmilsza przez trzy dni tęskliwie szukała i z wielką radością w kościele między doktorami uczącego znalazła, pokornie prosimy, niech my Ciebie przez grzechy nasze nie utracamy; a jeżelibyśmy kiedy utracili, daj nam się prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleźć. Który żyjesz i królujesz i t. d.

Antyfona
(na zakończenie części pierwszej).

Chwalcie Imię Jego, bo jest wdzięczny Pan; na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

℣ Niech ufają w Tobie, którzy znają Imię Twoje,
℟ Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie Panie.

Módlmy się.

Świętego Imienia Twego Panie Jezu Chryste, bojaźń pospołu i miłość niech mamy wiekuistą: ponieważ Twojem

rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Twojem postanawiasz. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg, na wieki wieków.

℟ Amen.

Wierzę w Boga Ojca — Litania do N. Im. Jezus *str. 422.*

CZĘŚĆ DRUGA.
BOLESNA.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

℣ Boże wejrzyj ku wspomożeniu itd. *(jak w I. Części).*

Hymn św. Bernarda.

(Na melodyę: »O duszo wszelka« Nr. 10 str. 120.)

Jezusowa miłość słodka, wdzięczna, trwała a nie krótka,
Jest wdzięczniejsza tysiąc razy, niźli język czyj wyrazi.

Męka Jego pokazuje, toż wylana Krew wskazuje,
Przez co nam Bóg odkupienie Swoje daje i zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy, miłości Jego żądajmy,
Jezusa chciwie szukajmy, szukając nie ustawajmy.

Miłującego miłujmy, miłość miłością wetujmy,
Za tą miłością biegajmy, a chęć chęcią oddawajmy.

Jezu, sprawco łaskawości, nadziejo wszelkiej radości,
Źródło łaski i pociechy, prawdziwe serca uciechy.

Jezu dobry, niech uczuję, jak Twa miłość obfituje,
Daj mi kiedyś w obfitości zażyć chwały Twej radości.

Zostań Jezu, mieszkaj z nami, świeć nam Twemi promieniami,
Oddaliwszy dusz ciemności, nie oddalaj Swej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w ogrójcu.

Jezus krwawym potem zlany,
Od zdrajcy na śmierć wydany,
Bóg związany od stworzenia,
Srogie cierpi obelżenia.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, a potem 10 razy: *Jezusie Nazareński, Królu żydowski, zmiłuj się nad nami.*

℣ *Chwała Ojcu i t. d.*

Antyfona.

Zdrajca Judasz dał żydom ten znak, mówiąc: kogo ja pocałuję, ten jest, imajcie Go.

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
℟ Teraz i na wieki wieków.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś przez pocałowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wydany i od najmilszych uczniów Swoich opuszczony, nie opuszczaj nas słodki Panie i w ręce tych, którzy czyhają na zgubę duszy naszej, nas nie podawaj. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa.

Jezus z szat Swych obnażony,
Gdy był u słupa sieczony;
Ciało szarpią, rwą sztukami,
Krew się leje strumieniami.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie Nazareński itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Gdy tłuszcza żydowska następowała na Piłata, tedy Piłat wziął Pana Jezusa i ubiczował Go.

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
℟ Teraz i na wieki wieków.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Jezu najcierpliwszy, któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia jako niewinny Baranek był związany, naśmiewany, zelżony, upoliczkowany, a naostatek u słupa sromotnie i niemiłosiernie ubiczowany i skatowany, racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa.

Jezus zelżywej korony
Cierniem okrutnie zraniony;
Król nad królmi jest wyśmiany,
W podłą purpurę przybrany.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie Nazareński, itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Wyszedł tedy Pan Jezus od Piłata, niosąc na głowie Swojej cierniową koronę a szkarłatną szatę na Sobie.

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
℟ Teraz i na wieki wieków.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Jezu najpokorniejszy, Królu wszystkich królów, któryś na większą wzgardę zamiast szaty i laski królewskiej, w suknię szkarłatną obleczony, w ręku trzcinę trzymał, a zamiast drogiej korony, ostrą, cierniową na głowie nosił; odpuść nam grzechy a zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Jezus niesie krzyż na górę Kalwaryi.

Jezus Baranek prawdziwy,
Przez dekret niesprawiedliwy
Idzie na śmierć osądzony,
Niosąc krzyż, pada zemdlony.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie Nazareński, itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Wydał tedy Piłat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowany, i wzięli Go i wyprowadzili z krzyżem na górę Kalwaryę.

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.
℟ Teraz i na wieki wieków.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś za gorszego niż łotr Barabasz był rozumiany i niesprawiedliwym dekretem na śmierć osądzony, a srogiemi mękami, ranami i boleściami zemdlony, upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż Sobie na śmierć niosąc: odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA PIATA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty,
Podjąwszy ból niepojęty,
Gdy umiera śmiercią srogą,
Dla nas kładzie duszę drogą.
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem Świętym dobrotliwy.
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie Nazareński, itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

A gdy przyszli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwaryą, tam Go ukrżyżowali i łotrów dwóch, jednego po prawej a drugiego po lewej stronie.

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
℟ Teraz i na wieki wieków.
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Jezu najmiłosierniejszy, któryś jako złoczyńca obnażony między dwoma łotrami wisiał, a wszelakie urągania, naśmiewiska i boleści niezmierne cierpiąc, octem i żółcią był pojony i wielkim głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł, racz się zmiłować nad nami grzesznymi. Który żyjesz i t. d.

Antyfona
(na zakończenie części drugiej).

Upokorzył samego Siebie Pan Jezus, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; przeto też Go Bóg wywyższył i darował Mu Imię, które jest nad wszystkie imiona.

℣ Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
℟ Żeś przez święty Krzyż Twój świat odkupić raczył.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, połóż mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem Twoim a duszami naszemi, teraz i w godzinę śmierci naszej, a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, Kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i królujesz i t. d.

Wierzę w Boga Ojca — Litania do N. Im. Jezus str. 422.

CZĘŚĆ TRZECIA.
CHWALEBNA.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.
℣ Boże wejrzyj ku wspomożeniu i t. d. *(jak w 1. Części).*

Hymn św. Bernarda.

(melodya jak: »Jezusa słodkie wspomnienie« str. 163, Nr. 15).

Jezu nad słońce jaśniejszy i nad balsam przyjemniejszy,
Słodszy nad wszystkie słodkości, milszy nad wszystkie miłości.

Tyś mej duszy jest kochanie, Tyś miłości wykonanie,
Tyś ma chwała, Tyś me mienie, o Jezu! światło, zbawienie.

Z Tobą chcę być, gdzie Ty będziesz, nigdy Jezu mnie nie zbędziesz,
Kiedyś już wziął serce moje, weź i mnie, ostatki Twoje.

Jezu, Królu cnót i chwały, Królu zwycięstwem wspaniały,
Jezu, wszech odpustów Sprawco i niebieskiej chwały Dawco.

Tyś źródło wszelkiej litości, Tyś jasność wiecznej światłości,
Odpędź obłoki ciemności, daj chwałę duszy w jasności.

Jezus w pokoju króluje, który nad wszystko celuje,
Tego dusza moja żąda, Jego pokoju wygląda.

Jezus do Ojca wrócony, Panem niebieskiej korony,
Mnie też serce odbieżało, za Jezusem się udało.

Idźmy za Nim wszyscy z chwałą i z modlitwą doskonałą,
Prosząc, by nas wziął do Siebie i dał nam żyć z Sobą w niebie.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Jezus od zmarłych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,
Pokazał się pożądanym,
Matce i uczniom kochanym.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo a potem 10 razy:
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.

℣ Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
℟ Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Anioł Pański pokazał się Maryom, mówiąc: Jezusa ukrzyżowanego szukacie, już zmartwychwstał jako powiedział. (Alleluja).

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione, (Alleluja).
℟ Teraz i na wieki wieków. (Alleluja)
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, żeś mocą Bóstwa Swego więźnie z otchłani wywiódł i śmierć zwyciężywszy, trzeciego dnia zmartwychpowstał; racz też wzbudzić od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Jezus w niebo gdy wstępuje,
Łaskę Swoją obiecuje,
Przy Boskiej siadłszy prawicy,
Tron wiecznej chwały dziedziczy.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie, Synu itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. (Alleluja).

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (Alleluja).
℟ Teraz i na wieki wieków. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Bądź pochwalony wiecznie Panie Jezu Chryste, któryś w nieśmiertelność i chwałę przybrany z wielką mocą do nieba wstąpił i siadł na prawicy Ojcowskiej jako Król prawdziwy nieba i ziemi; prosimy, pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się około omylnych rozkoszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącem rozmyślaniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i t. d.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha Świętego na Apostołów

Jezus uczniów serca czyste,
Przez łaski z nieba ogniste,
Darami Ducha Świętego,
Napełnił za przyjściem Jego.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie, Synu itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Napełnieni byli wszyscy Duchem Świętym i poczęli mówić różnymi językami wszelkie sprawy Boskie. (Alleluja).

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione, (Alleluja).
℟ Teraz i na wieki wieków. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, żeś z Majestatu chwały Twojej Ducha Świętego Apostołom zesłał, który i onych i Kościół Twój udarował wielkimi z nieprzebranej skarbnicy Trójcy Przenajświętszej upominkami; spuść w oziębłe i ciemne serca nasze ten ogrzewający i oświecający ogień Ducha Świętego, aby nas grzesznych oświecił i tak rozpalił, żebyśmy z Tobą jednym w nierozerwanej miłości duchem zawsze byli. Który żyjesz i królujesz i t. d.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Jezus Matkę Swą kochaną
W ozdobę chwały przybraną,
Wziętą w niebo przez Anioły,
Przeniósł na tryumf wesoły.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie, Synu itd.
℣ Chwała Ojcu i t. d.

Antyfona.

Wzięta jest Panna Marya do nieba, weselą się Anieli wychwalając Ją błogosławią Pana. (Alleluja).

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (Alleluja).
℟ Teraz i na wieki wieków. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Bądź pochwalony Panie Jezu Chryste, żeś Najświętszą Matkę Twoją ku chwale zmartwychwstania wzbudził i do królestwa Twego przeniósł; daj nam się i tu i w niebie z chwały Jej weselić. Który żyjesz i. t. d.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie Najświętszej Maryi Panny w niebie.

Jezus w niebieskim Synie
I na wiecznej chwały tron
Matkę Swoją koronuje,
Gdzie z Nim na wieki króluje.
Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem Świętym dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 Jezusie, Synu itd.
℣ *Chwała Ojcu i t. d.*

Antyfona.

Umiłował Ją Król więcej nad wszystkie niewiasty i włożył na głowę Jej koronę królestwa Swojego. (Alleluja).

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (Alleluja).
℟ Teraz i na wieki wieków. (Alleluja).
℣ Panie wysłuchaj i t. d.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Królu wiecznej chwały, któryś zasługi Najświętszej Matki Twojej koroną królestwa wiecznego nagrodził, racz nas też uczestnikami tej korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech Ci będzie cześć, chwała teraz i na wieki wieków. Amen.

Antyfona
(na zakończenie trzeciej części).

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano, niebieskie, ziemskie, piekielne i wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca. (Alleluja).

℣ Wszystkie narody, któreśkolwiek stworzył, przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały. (Alleluja).
℟ I będą wielbiły Imię Twoje. (Alleluja).

Módlmy się.

Boże, któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa Syna Twego, Pana naszego, sprawił wiernym Twoim z wielką słodkością ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe, daj nam to z łaski Twojej, aby wszyscy, którzy Je czczą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w wieku niniejszym a w przyszłym wesela i nieograniczonego błogosławieństwa

dostąpić mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków.

℟ Amen.

Wierzę w Boga — Litania do N. Imienia Jezus str. 422.

Antyfona.

Wszelki, któryby wzywał Imienia Pańskiego, zbawion będzie. (Alleluja).

℣ Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (Alleluja).

℟ Teraz i na wieki wieków. (Alleluja)

℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś chwalebnem i przedziwnem Imieniem Jezus najmilszego jedynego Syna Twego, Odkupiciela naszego mianować raczył, dajże nam miłościwie, abyśmy tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w niebie szczęśliwego towarzystwa wiekuiście zażywać. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na wieki wieków.

℟ Amen.

Polecenie siebie samych Panu Jezusowi.

O Panie Jezu Chryste, polecamy się Twojej Najświętszej opiece, pokaż Twą litość nad nami. O najłaskawszy, o najmiłosierniejszy Odkupicielu nasz, o nadziejo nasza, zbawienie nasze jedyne, o najdobrotliwszy Jezu, kochanku nasz najmilszy, o wszystka miłości nasza, słodkości serca naszego, żywocie duszy naszej, o najjaśniejsza światłości nasza, największe wesele nasze, pokoju nasz najwdzięczniejszy, o bogactwo nasze najwyższe, dobroci nasza, doskonałości nasza, o raju wszelkiej rozkoszy, Panie Boże nasz, przybądź nam na pomoc. Prosimy odpuszczenia wszystkich grzechów naszych, prosimy ducha dobrego, prosimy łaski: napraw, uzdrów, poświęć nas, wspomóż, broń i zbaw nas; dajże nam Najsłodszy Jezu, abyśmy Cię ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy i ze wszystkich sił naszych miłowali. Niech Ci będzie cześć i chwała, drogi nasz Odkupicielu, teraz i na wieki wieków.

℟ Amen.



LITANIA
do Najświętszego Imienia Jezus.



Ky - rie e - le - i - son, Chry - ste e - le - i - son,
Ky - ri - e e - le - i - son.

Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże,
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Jezu, Synu Boga żywego,
Jezu, jasności ojcowska,
Jezu, śliczności światła wiecznego,
Jezu, Królu chwały,
Jezu, słońce sprawiedliwości,
Jezu, Synu Maryi Panny,
Jezu, najmilszy,
Jezu, przedziwny,
Jezu, Boże mocny,
Jezu, Ojcze przyszłego wieku,
Jezu, wielkiej Rady Aniele,
Jezu, najmożniejszy,
Jezu, najcierpliwszy,
Jezu, najposłuszniejszy,
Jezu, cichy i pokornego serca,
Jezu, miłośniku czystości,
Jezu, miłośniku nasz,
Jezu, Boże pokoju,
Jezu, Dawco żywota,
Jezu, cnót przykładzie,
Jezu, dusz żarliwości,
Jezu, Boże nasz,
Jezu, ucieczko nasza,
Jezu, Ojcze ubogich,
Jezu, skarbie wiernych,
Jezu, dobry Pasterzu,
Jezu, światłości prawdziwa,
Jezu, mądrości wieczna,
Jezu, dobroci nieskończona,
Jezu, drogo i życie nasze,
Jezu, wesele Aniołów,
Jezu, Królu Patryarchów,

Zmiłuj się nad nami!

Jezu, Mistrzu Apostołów, zmiłuj się nad nami.
Jezu, nauczycielu Ewangelistów, zmiłuj się nad nami.
Jezu, męstwo Męczenników, zmiłuj się nad nami.
Jezu, światłości Wyznawców, zmiłuj się nad nami.
Jezu, czystości panieńska, zmiłuj się nad nami.
Jezu, korono wszystkich Świętych, zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu!
Od wszelkiego złego,
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od sideł szatańskich,
Od ducha nieczystego,
Od śmierci wiecznej,
Od zaniedbania natchnienia Twego,
Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego,
Przez narodzenie Twoje,
Przez dziecięctwo Twoje,
Przez najświętsze życie Twoje,
Przez prace Twoje,
Przez mękę i krwawy pot Twój,
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
Przez mdłości Twoje,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez zmartwychwstanie Twoje,
Przez wniebowstąpienie Twoje,
Przez Przenajświętszej Eucharystyi ustanowienie Twoje,
Przez radości Twoje,
Przez chwałę Twoją,
Wybaw nas Jezu!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Jezu,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Jezu,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Jezu.
Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: „Proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzono“, błagamy Cię, racz nam dać proszącym, Boskiej Twojej miłości uczucie, abyśmy Cię całem sercem, usty i uczynkiem kochali i w chwaleniu Ciebie nigdy nie ustawali.

Świętego Imienia Twego bojaźnią oraz i miłością ustawiczną racz nas obdarzyć Panie, ponieważ tych nigdy z opieki Swej nie wypuszczasz, których w gruntownej miłości Twojej utwierdzasz, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

(300 dni odpustu. Leon XIII. 1886).

LITANIA

do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

(na melodyę Litanii do Najświętszego Imienia Jezus str. 422).

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże,
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,

Serce Jezusa

Syna Ojca Przedwiecznego,
W łonie Matki - Dziewicy przez Ducha Świętego ukształcone,
Z Boską Osobą Słowa zjednoczone,
Nieskończonego Majestatu,
Świątynio Boga,
Przybytku Najwyższego,
Domie Boży i bramo niebios,
Gorejące ognisko miłości,
Siedlisko sprawiedliwości i miłości,
Pełne miłości i dobroci,
Cnót wszelkich bezdenna głębino,
Wszelkiej chwały najgodniejsze,
Któreś Królem serc wszystkich i celem ich,
W którem są wszystkie skarby mądrości i umiejętności,
W którem cała pełnia Bóstwa mieszka,
W którem sobie Ojciec dobrze upodobał,
Z którego pełności wszyscyśmy wzięli,
Pożądanie wzgórz wiekuistych,
Cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,
Hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,
Źródło życia i świętości,
Przebłaganie za grzechy nasze,
Zelżywościami nasycone,
Starte dla grzechów naszych,
Posłuszne aż do śmierci,
Włócznią przebite,
Źródło wszelkiej pociechy,
Życie i zmartwychwstanie nasze,
Pokoju i pojednanie nasze,
Ofiaro za grzechy,
Zbawienie ufających w Tobie,
Nadziejo w Tobie umierających,
Rozkoszy wszystkich Świętych,

Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Jezu!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami!
℣ Jezu cichy i pokornego Serca,
℟ Uczyń serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna Twojego i na chwałę i na zadośćuczynienia, jakie Ci za grzeszników składa, a gdy oni do Twego miłosierdzia się udają, Ty im łaskawie przebacz w Imię tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

(300 dni odpustu. Leon XIII. 1899).

Akt poświęcenia całego rodu ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

(Przepisany przez Ojca św. Encykliką z 25. maja 1899 r.).

Jezu Najsłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzących się u stóp ołtarza Twego. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy; oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najświętszemu Sercu Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą. Wielu nie zna Ciebie wcale; wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twemi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy, i pociągnij wszystkich do Świętego Serca Twego. Królem bądź nam, o Panie: nietylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili co prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Króluj tym, których albo błędne mniemania uwiodły, albo niezgoda rozdziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastała jedna owczarnia i jeden Pasterz.

Króluj wreszcie tym wszystkim, którzy w starem a przesądnem pogaństwie żyją i racz ich przywieść do światła i królestwa Bożego Zachowaj Kościół Twój, o Panie, i użycz mu bezpiecznej wolności. Użycz wszystkim narodom spokoju i ładu Spraw, aby ze wszystkiej ziemi od końca do końca jeden szedł głos: Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które nam stało się zbawienie; Jemu cześć i chwała na wieki. Amen.



LITANIA
do Najświętszej Maryi Panny.
(zwana Loretańską).

(1-sza melodya).

Ky - rie e - le - i - son, Chry - ste e-

lei - son, Ky - rie e - lei - son.

(2-ga melodya).

Ky - rie e - le - i - son, Chry - ste e - lei - son,

Chry - ste u - słysz nas, Chryste wy - słu - chaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo,
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,
Matko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko Dobrej Rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno roztropna,

Módl się za nami!

Panno czcigodna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie osobliwego nabożeństwa,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Anielska,
Królowo Patryarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Panieńska,
Królowo Wszystkich Świętych,
Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta,
Królowo Różańca świętego,
Królowo Korony Polskiej,

Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata: zmiłuj się nad nami!

Antyfona.





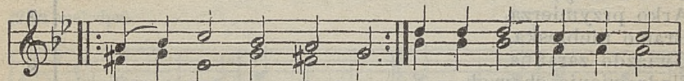
Świę-ta Bo-ża Ro-dzi-ciel-ko, na-sze-mi prośba - mi



nie racz gar-dzić w po-trze-bach na-szych, a-le od wsze-la-kich



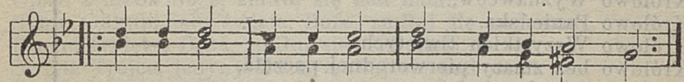
złych przy - gód racz nas za-wsze wy-ba-wiać,



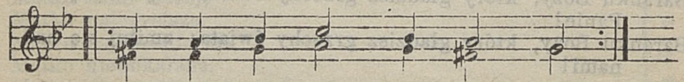
Pan - no chwa - le - bna
i bło - go - sła - wio - na.
O Pa - ni, o Pa - ni,



O - rę - do - wni - czko na - sza.
o Pa-ni na - sza, Po - śre - dni - czko na - sza.
Po - cie - szy - ciel - ko na - sza.



Z Sy - nem Two - im nas po - je - dnaj,
Sy - no - wi Two - je - mu nas po - le - caj,
Sy - no - wi Two - je - mu nas od - da - waj,
O Pa - ni, o Pa - ni o Pa - ni na - sza,



O - rę - do - wni - czko na - sza,
Po - śre - dni - - czko na - sza,
Po - cie - szy - ciel - ko na sza

℣ Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.
℟ Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Łaskę Twoją, prosimy Cię Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za Zwiastowaniem Anielskiem Wcielenie Chrystusa Pana Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały Zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

(300 dni odpustu. Pius VII. 1817).

W czasie Wielkanocnym:

℣ Ciesz się i wesel Panno Maryo, Alleluja.
℟ Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.

Módlmy się.

Boże, któryś przez zmartwychwstania Syna Swego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył, spraw to, prosimy, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryę, radości żywota wiecznego dostąpili. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa do św. Józefa.

℣ Módl się za nami, święty Józefie, (Alleluja).
℟ Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych. (Alleluja).

Módlmy się.

Prosimy Cię Panie, przez zasługi Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojej, racz nam dopomódz, abyśmy, czego przez nieudolność naszą dostąpić nie możemy, przez przyczynę Jego otrzymać mogli. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do św. Józefa.

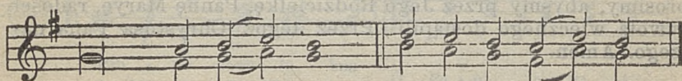
(po skończonym Różańcu).

Do Ciebie, o święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli i wezwawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy, z ufnością Twej także błagamy opieki. Prosimy Cię przez tę miłość, która Cię z Niepokalaną Dziewicą, Boga Rodzicą łączyła i przez ojcowską Twą troskliwość, którąś Dziecię Jezus otaczał, pokornie błagamy, abyś na dziedzictwo, które Jezus Chrystus Krwią Swą Najświętszą odkupił, łaskawie wejrzał i abyś nam dopomógł w naszych potrzebach swą potęgą i przyczyną.

Strzeż, troskliwy Stróżu Najświętszej Rodziny, dziatwę Chrystusową, oddalaj od nas, Najdroższy Opiekunie, wszelki jad błędu i zepsucia, przybądź łaskawie z pomocą niebiańską najdzielniejszy Obrońco, w tej walce z mocami ciemności; a jakoś niegdyś ocalił Dziecię Jezus od oczywistej zguby, tak dziś broń święty Kościół Boży od wrogich zasadzek i klęski wszelakiej. Otocz każdego z nas nieustającą opieką, abyśmy według Twego wzoru i pomocą Twą wsparci, mogli żyć pobożnie, święcie umierać i dostąpić wiecznego szczęścia w niebie. Amen.



Litania do Wszystkich Świętych.



Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo,
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Święty Michale,
Święty Gabryelu,
Święty Rafale,
Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie,
módlcie się za nami.
Wszyscy święci niebiescy duchowie,
módlcie się za nami.
Święty Józefie,
Święty Janie Chrzcicielu,
Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy,
módlcie się za nami.
Święty Piotrze,
Święty Pawle,
Święty Jędrzeju,
Święty Jakóbie,
Święty Janie,

Módl się za nami!

Święty Tomaszu,
Święty Jakóbie,
Święty Filipie,
Święty Bartłomieju,
Święty Mateuszu,
Święty Szymonie,
Święty Tadeuszu,
Święty Macieju,
Święty Barnabo,
Święty Łukaszu,
Święty Marku,
Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangielistowie,
módlcie się za nami.
Wszyscy święci Uczniowie Pańscy, módlcie się za nami.
Wszyscy święci Niewinni Młodziankowie,
módlcie się za nami.
Święty Szczepanie,
Święty Wawrzyńcze,
Święty Wincenty,
Święci Fabianie i Sebastyanie, módlcie się za nami.
Święci Janie i Pawle, módlcie się za nami.
Święci Kosmo i Damianie, módlcie się za nami.
Święci Gerwazy i Protazy, módlcie się za nami.
Święty Wojciechu,
Święty Stanisławie,
Święty Wacławie,
Święty Floryanie,
Wszyscy święci Męczennicy, módlcie się za nami.
Święty Sylwestrze,
Święty Grzegorzu,
Święty Ambroży,
Święty Augustynie,
Święty Hieronimie,
Święty Marcinie,
Święty Mikołaju,
Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy,
módlcie się za nami.
Wszyscy święci Doktorowie, módlcie się za nami.
Święty Antoni,
Święty Benedykcie,
Święty Bernardzie,
Święty Dominiku,
Święty Franciszku,
Święty Jacku,
Święty Kazimierzu,
Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie, módlcie się za nami.

Módlcie się za nami!

Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy,
módlcie się za nami.
Święta Maryo Magdaleno,
Święta Agato,
Święta Łucyo,
Święta Agnieszko,
Święta Cecylio,
Święta Katarzyno,
Święta Anastazyo,
Święta Jadwigo,
Wszystkie święte Panny i Wdowy, módlcie się za nami.
Módl się za nami!

Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Od wszelkiego złego,
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
Od sideł szatańskich,
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,
Od ducha nieczystego,
Od piorunów i gwałtownej niepogody,
Od klęski trzęsienia ziemi,
Od powietrza, głodu ognia i wojny,
Od śmierci wiecznej,
Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego,
Przez przyjście Twoje,
Przez narodzenie Twoje,
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez krzyż i mękę Twoją,
Przez święte Zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje,
Przez Ducha Świętego Pocieszyciela zesłanie,
W dzień sądu Twego,
Wybaw nas Panie!

My grzeszni,
Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś karanie od nas oddalić raczył,
Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył,
Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył,
Abyś Namiestnika przedniejszego apostolskiego i wszystkie duchowne stany w świętej pobożności zachować raczył,
Abyś nieprzyjaciół Kościoła świętego poniżyć raczył,
Abyś królom i panom chrześcijańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył,
Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu pokój i jedność darować raczył,
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Abyś też nas samych w służbie Twej świętej utwierdzić i zachować raczył,
Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył,
Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,
Abyś dusze nasze, braci, powinnych i dobrodziejów naszych od wiekuistego zatracenia oswobodzić raczył,
Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył,
Abyś wszystkich wiernych zmarłych do wiecznego odpocznienia domieścić raczył,
Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył,
Synu Boży,

} Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Panie.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d.

Psalm LXIX.

Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu,
Panie pospiesz ku ratunkowi memu.
Niech będą zawstydzeni i pohańbieni, którzy szukają duszy mojej.
Niech się obrócą na wstecz, a niech się zawstydzą, którzy mi chcą złego.
Niech się natychmiast obrócą, wstydząc się, którzy mi urągają.
Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy, którzy Cię szukają.
A niech zawsze mówią: Niech uwielbion będzie Pan, którzy miłują zbawienie Twoje.
A jam jest ubogi i żebrak: Boże, wspomóż mnie.
Pomocnikiem moim i wybawicielem jesteś Ty moim: Panie, nie omieszkajże.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków, Amen.
℣ Zbaw, Panie, sługi Twoje.
℟ Którzy w Tobie pokładają nadzieję.
℣ Bądź, Panie, dla nas obroną i mocą.
℟ Przeciw naszym nieprzyjaciołom.

℣ **Spraw, aby nieprzyjaciel nic przeciwko nam nie dokazał.**
℟ I aby bezbożny nie odważył się nam szkodzić.
℣ Panie, nie postępuj z nami według grzechów naszych.
℟ I nie karz nas według nieprawości naszych.
℣ Módlmy się za Najwyższego Pasterza naszego N....
℟ Panie, utrzymuj go, przedłużaj jego życie, błogosław mu na ziemi i nie podaj go na wolę nieprzyjaciół jego.
℣ Módlmy się za naszych dobrodziejów.
℟ Panie, racz wszystkich dobrodziejów naszych doprowadzić do żywota wiecznego.
℣ Módlmy się za wszystkich wiernych zmarłych.
℟ Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki.
℣ Niech odpoczywają w pokoju.
℟ Amen.
℣ Módlmy się za naszych nieobecnych braci i siostry.
℟ Panie, zbaw sługi Twoje, którzy w Tobie pokładają nadzieję.
℣ Panie, ześlij im pomoc z wysokości.
℟ I z Syonu broń je.
℣ Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże, którego pragnieniem jest litować się i przebaczać, wejrzyj łaskawie na nasze pokorne prośby, uwolnij nas dobrotliwie i wszystkie sługi Twoje od wszelkich więzów grzechowych.

Wysłuchaj, Panie, westchnienia i prośby nasze, którzy Cię błagamy w upokorzeniu, a przebacz nam grzechy, które opłakujemy, abyśmy, otrzymawszy przebaczenie od Ciebie, mogli pokój sumienia odzyskać.

Okaż nad nami litościwie Twoją dobroć o Panie, abyśmy przez Ciebie uwolnieni być mogli od wszystkich grzechów naszych jako też i od kary, na którąśmy przez nie zasłużyli.

Boże, który bywasz przez grzechy obrażany a przez pokutę dajesz się przebłagać, wejrzyj łaskawie na prośby upokorzonego ludu Twojego i odwróć chłosty Twojego gniewu, na któreśmy przez nasze grzechy zasłużyli.

Wszechmogący, wieczny Boże, zmiłuj się nad sługą Twoim N.... naszym najwyższym Pasterzem, prowadź go litościwie na drodze wiecznego zbawienia, aby za pomocą łaski Twojej o to się starał i to wykonywał, co się Tobie podoba.

Boże, od którego pochodzi wszelka chęć święta, każda dobra rada i sprawiedliwe przedsięwzięcie, udziel sługom

Twoim tego pokoju, którego świat dać nie może, abyśmy nasze serca poddali Twoim przykazaniom i wolni od trwogi nieprzyjacielskiej, pod Twoją opieką dni nasze w pokoju i bezpieczeństwie pędzili.

Zapal, o Panie, serca nasze ogniem Ducha Świętego, abyśmy w czystości ciała Tobie służyć i w niewinności serca podobać się mogli.

Boże, Stwórco i Odkupicielu wszystkich wiernych, udziel duszom sług i służebnic Twoich odpuszczenie wszystkich grzechów, aby przebaczenie, którego zawsze pragnęli, za naszem wstawieniem się otrzymać mogli.

Błagamy Cię, o Panie, racz nasze sprawy uprzedzać łaską Swoją i dopomagać w ich wykonaniu, aby wszelkie nasze prośby i sprawy od Ciebie się zawsze zaczynały i przez Ciebie kończyły.

Wszechmogący, wieczny Boże, który nad żyjącymi i umarłymi panujesz i nad tymi wszystkimi się litujesz, o których od wieków wiesz, że dla wiary i uczynków Twoimi być mają, błagamy Cię w pokorze, racz się zlitować nad tymi, za których zasyłamy prośby nasze, tak co są jeszcze na świecie, jak co już w wieczności: racz im za przyczyną Świętych Twoich dać odpuszczenie wszystkich grzechów.

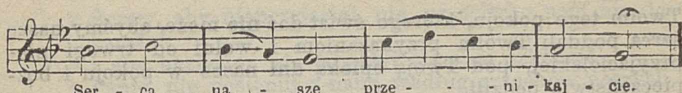
℣ Panie wysłuchaj modlitwy nasze,
℟ A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.
℣ Niech nas wysłucha wszechmogący i miłosierny Pan,
℟ Amen.
℣ A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.
℟ Amen.



GORZKIE ŻALE.







Rozpłyńcie się me źrenice,
Toczcie smutnych łez krynice.
Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żałobą się pokrywają.
Płaczą rzewnie Aniołowie,
A któż żałość ich wypowie.
Opoki się twarde krają,
Z grobów umarli powstają.
Co jest? pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje.
Boleść męki Chrystusowej,
Żal przeplata bez wymowy.
Uderz Jezu bez odwłoki
W twarde serc naszych opoki.
Jezu mój, we Krwi Ran Twoich,
Obmyj duszę z grzechów moich.
Upał serca mego chłodzę,
Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Zapomocą łaski Bożej, pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, to rozmyślanie gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnem sercem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu; na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką i nigdy niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna Swojego Jednorodzonego, aby w przyjętej od Siebie ludzkiej naturze zadośćuczynić Boskiej sprawiedliwości i dla tego tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Tudzież na cześć Najdroższej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki Bolesnej. Także na uczczenie błogosławionego Józefa i tych Świętych, którzy gorliwszem pałali nabożeństwem ku Męce Chrystusowej. A naprzód: W następującej pierwszej części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego u sądu oskarżenia, które to zniewagi i zelżywości Temuż Panu za nas bolejącemu ofiarować będziemy za Kościół św. katolicki, podwyższenie Jego, za najwyższego Pasterza z całem Duchowieństwem, na uproszenie nawrócenia nieprzyjaciół Krzyża Chrystusowego i upamiętanie wszystkim niewiernym.

Hymn.



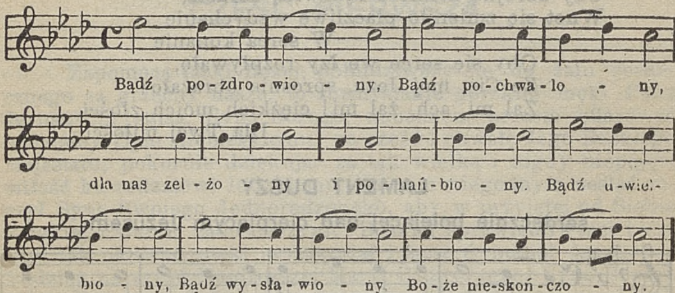
Więźnia miłości powrozmi krępuje
Żołnierz okrutny, uczeń zły całuje;
Wtem Jezus łzami, gdy się w miłość stapia,
Jagody skrapia.
Bije, popycha, żyd nieposkromiony
Nielitościwie, z tej i owej strony,
Za włosy targa. Znosi w cierpliwości
Król z wysokości.
Zsiniałe przedtem, krwią zachodzą usta,
Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta,
Wnet się zmieniło płaczliwe wzdychanie
W serca konanie
Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprosnie obrażało;
Żal mi, ach, żal mi! ciężkich moich złości,
Dla Twej miłości.

LAMENT DUSZY
serdecznie bolejącej nad cierpiącym Jezusem.



Jezu! za trzydzieści srebrników
Od niewdzięcznego Judasza sprzedany,
Jezu mój kochany!

Jezu! w ciężkim smutku żałości,
Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany,
Jezu mój kochany!
Jezu! na modlitwie w Ogrójcu,
We mdłości krwawym potem zalany,
Jezu mój kochany!
Jezu! całowaniem zdradliwem
Od niewstydliwego ucznia wydany,
Jezu mój kochany!
Jezu! powrozami grubymi
Od swywolnego żołnierstwa związany,
Jezu mój kochany!
Jezu! od pospólstwa zelżywie
U sądu Annaszowego naigrawany,
ezu mój kochany!
Jezu! przez ulice sromotnie
Do Kajfasza za włosy targany,
Jezu mój kochany!
Jezu! od Malchusa srogiego
Zbrojną rękawicą policzkowany,
Jezu mój kochany!
Jezu! od fałszywych dwóch świadków
Za zwodziciela niesłusznie podany,
Jezu mój kochany!



SMUTNA ROZMOWA DUSZY
z żałosną Matką nad Synem Swoim ubolewającą.





(Mężczyźni) Czemuś Matko ukochana,
Ciężko na sercu stroskana?
Czemu wszystka truchlejesz?

(Niewiasty) Co Mię pytasz? wszystkam w mdłości,
Mówić nie mogę z żałości,
Krew Mi serce zalewa.

M. Powiedz mi o Pani moja,
Czemu blednieje twarz Twoja?
Czemu gorzkie łzy lejesz?

N. Widzę Me Serca kochanie,
Jezusa w Ogrójcu zlanie
Potu krwawym potokiem.

M. O Matko! źródło miłości,
Niech czuję gwałt Twej żałości,
Dozwól mi z Sobą płakać.

CZĘŚĆ DRUGA.

W drugiej części rozmyślania Męki Pańskiej rozważać będziemy, co ucierpiał Pan Jezus od niesłusznego u sądu oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości Temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe Chrześcijaństwo, na uproszenie pokoju i zgody między panami chrześcijańskimi, a osobliwie za Najjaśniejszego Monarchę naszego z całem Chrześcijaństwem, także na uproszenie odpuszczenia grzechów i karania za nie, mianowicie: powietrza, głodu, ognia i wojny.

Hymn.

(Melodya jak w pierwszej części str. 437).

Przypatrz się duszo, jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie Sobie nie folguje,
Przecież Go bardziej, niż żydowska, dręczy
Złość twoja, męczy.
Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
Cichy Baranek, z wzgardzenia wielkiego,
Przez białą szatę, w którą był odziany,
Głupim nazwany.
Za moje złości grzbiet srodze biczują,
Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują
Ze krwi Chrystusa, dla serca ochłody,
Zdrój żywej wody.
Pycha światowa niechaj co chce wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży;
W szkarłat na pośmiech, cierniem Król zraniony,
Jest ozdobiony.
Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało,
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twej miłości.

LAMENT DUSZY
serdecznie bolejącej nad cierpiącym Jezusem.

Jezu! od żydowstwa niewinnie
Jako łotr godzien śmierci obwołany, Jezu...
Jezu! od złośliwych morderców
Po ślicznej twarzy tak sprośnie zeplwany, Jezu...
Jezu! pod przysięgą od Piotra
Po trzykroć razy z bojaźni zaprzany, Jezu...
Jezu! od okrutnych oprawców
Na sąd Piłata, jak zbójca szarpany, Jezu...
Jezu! od Heroda i dworzan,
„Królu chwały!" zelżywie wyśmiany, Jezu...
Jezu! w białą szatę szydersko
Na większy pośmiech i hańbę ubrany, Jezu...
Jezu! u kamiennego słupa
Niemiłosiernie biczmi usmagany, Jezu...
Jezu! aż do mózgu przez czaszkę
Ciernia kolcami ukoronowany, Jezu...
Jezu! z naigrawania od żydów
Na pośmiewisko purpurą ubrany, Jezu...
Jezu! trzciną w głowę ubity,
„Królu boleści!" klęcząc, naigrawany, Jezu...

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zelżony, wszystek skrwawiony,
Bądź uwielbiony, bądź wysławiony,
Boże nieskończony!

SMUTNA ROZMOWA DUSZY
z żałosną Matką nad Synem Swoim ubolewającą.

N. Ach! widzę Syna Mojego,
Przy słupie obnażonego,
Rózgami sieczonego!
M. Święta Matko, dopuść na mię,
Niech ran Syna Twego znamię
Mam na sercu wyryte!
N. Widząc, ach! jako mizernie
Ostre głowę rani ciernie,
Dusza Moja ustaje!
M. O Maryo! Syna Twego,
Ostrym cierniem zranionego,
Podzielże ze mną mękę!
N. Obym ja, Matka strapiona,
Mogła na Swoje ramiona
Złożyć krzyż Twój Synu mój!
M. Proszę o Matko jedyna,
Bez przestanku Twego Syna,
Niechaj z Tobą krzyż noszę!

CZĘŚĆ TRZECIA.

Nakoniec w tej ostatniej części rozważać będziemy, co Pan Jezus ucierpiał od ukrzyżowania swego, aż do ciężkiego na krzyżu skonania. I te plagi Jego, bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, wszystkie przytem męki narzędzia Bogu Ojcu niebieskiemu ofiarować będziemy, za fundatorów i dobrodziejów, za wszystkich współbraci i siostry Zgromadzenia naszego tak żywych jako i umarłych, tudzież za grzeszników zatwardziałych, osobliwie tych, którzy w złym nieczystości nałogu albo pijaństwie zostają, aby ich serce do pokuty i prawdziwej życia poprawy wzbudził męką Swoją Zbawiciel nasz. Naostatek za wszystkie dusze w czyśćcu zostające, aby im Najlitościwszy Jezus Krwią Swoją Przenajdroższą ogień zagasił a nam wszystkim w godzinę śmierci żal i skruchę za grzechy i szczęśliwe

w łasce Bożej dokończenie u Ojca Swego najłaskawszego wy jednać raczył.

Hymn.

(Melodya jak w pierwszej części str. 437).

Duszo oziębła! czego nie gorejesz!
Serce me, czemu wszystko nie topniejesz!
Toczy twój Jezus z ognistej miłości,
Krew w obfitości.
Ogień miłości gdy Go tak rozpala,
Szkaradne drzewo na ramiona zwala,
Zemdlony Jezus, pod krzyżowym klęka
Ciężarem, stęka.
Okrutnym katom posłusznym się staje,
Na krzyż sromotny ochotnie podaje
Ręce i nogi ludzkiego plemienia,
Sprawca zbawienia.
O słodkie drzewo! spuśćże nam już ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisiało;
My Je uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało,
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twej miłości.
Niechżeć, mój Jezu, cześć będzie w wieczności,
Za Twe obelgi, mękę, zelżywości,
Któreś ochotnie, Syn Boga Jedyny,
Cierpiał bez winy.

LAMENT DUSZY

serdecznie bolejącej nad cierpiącym Jezusem.

Jezu! od pospólstwa niezbożnie
Jako złoczyńca z łotry porównany, Jezu...
Jezu! od Piłata niesłusznie
Na szubieniczną śmierć dekretowany, Jezu...
Jezu! srogim krzyża ciężarem
Na Kalwaryjską górę zmordowany, Jezu...
Jezu! do sromotnego drzewa
Przytępionymi gwoździmi przykowany, Jezu...
Jezu! jawnie wpośród dwu łotrów
Zelżywie od żydów ukrzyżowany, Jezu...
Jezu! od stojących około
I przechodzących z hańbą urągany, Jezu...

Jezu! bluźnierstwami od złego,
Współwiszącego łotra nagabany, Jezu...
Jezu! gorzką żółcią i octem
Wołając: Pragnę, w mdłości napawany, Jezu...
Jezu! w ręce Ojca Swojego
Ducha oddawszy, zamordowany, Jezu...
Jezu! od Józefa uczciwie
I Nikodema w grobie pochowany, Jezu...

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zelżony i krwią zbroczony,
Bądź uwielbiony, bądź wysławiony,
Boże nieskończony.

SMUTNA ROZMOWA DUSZY

z żałosną Matką nad Synem Swoim ubolewającą.

N. Ach Mnie Matce boleściwej,
Pod krzyżem stojąc smutliwej,
Serce żałość przejmuje.

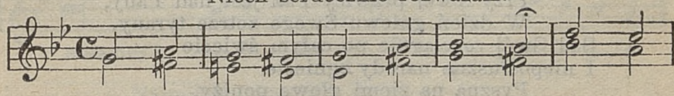
M. O Matko! niechaj prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płaczę z Tobą rzewliwie.

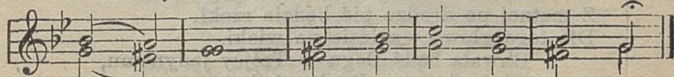
N. Jużci już, Moje kochanie,
Gotuje się na skonanie,
Toć i Ja z Nim umieram.

M. Pragnę Matko pod krzyż z Tobą
Dzielić się z Twoją osobą,
Śmiercią Syna Twojego.

N. Zamknął słodką Jezus mowę,
Wtem ku ziemi skłania głowę,
Już żegna Matkę Swoją.

M. Maryo, niech gorzką noszę
Śmierć, krzyż, rany Jego proszę,
Niech serdecznie rozważam.





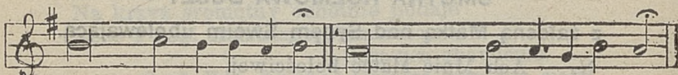


NIESZPORY PO POLSKU.

NA NIEDZIELE.

℣ Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu,
℟ Panie, pospiesz się ku ratunkowi memu.
℣ Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
℟ Jak od początku była. tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie. (Alleluja)

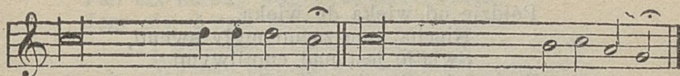
Psalm 1.



Rzekł Pan do Pana me - go ła - skawym * Swym głosem
[siądź Mi przy bo - ku pra - wym.

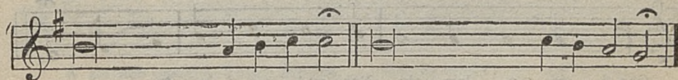
Aż Twoje wszystkie zuchwałe wrogi
Dam za podnóżek pod Twoje nogi.
Berło Twej mocy wydam z Syonu,
Świat cały padnie u Twego tronu.
A Ty używać będziesz praw Swoich,
Wśród nieprzyjaciół panując Twoich.
Skoro rozpoczniesz Twe panowanie,
Przy Tobie lud Twój w jasności stanie;
Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,
Ciebie z wnętrzności Moich wydałem.
Pan to poprzysiągł, Jego zaś mowa
Danego nigdy nie cofnie słowa.
Ty jesteś Kapłan do końca wieka,
Wedle obrządku Melchizedecha.
Przy Twej prawicy Pan jest nad Pany,
W dzień gniewu Swego zetrze tyrany.
Sąd Swój rozciągnie po całym świecie
I nieposłuszne narody zgniecie.
Pyszną na ziemi głowę poniży,
Która Mu Jego chwale ubliży.
Z mętnej po drodze pić będzie rzeki,
Dla tego głowę wzniesie na wieki.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu;
Jak od początku była, tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Psalm 2.



Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba,
Któremi władnie jak Mu się podoba.
Co pocznie, wszystko pełne jest zacności,
Pełne uwielbień. Wiek sprawiedliwości
Jego nie przetrwa żaden, a na ziemi
Wieczną pamiątkę sprawi cudy Swemi.
Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny,
Karmi i hojnie bogaci lud wierny.
Stateczny w słowie, co raz postanowił,
Wiecznemi czasy tego nie odmówił.
Moc Swą okazał, gdy wygnał pogany,
A ten kraj synom Izraela dany.
Sprawy rąk Jego prawdą miarkowane,
A zaś słusznością prawa prostowane.
Te się na wieki żadnych lat nie boją,
Bo na słuszności i na prawdzie stoją.
Pan sługi Swoje z niewoli wybawił,
I dla nich wieczny testament zostawił.
Imię ma straszne i pełne świętości,
A bojaźń Boża początkiem mądrości.
Ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi,
Będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.
Chwała bądź Bogu i t. d.

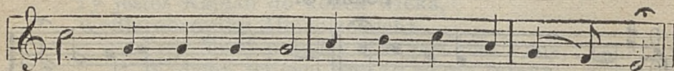
Psalm 3.

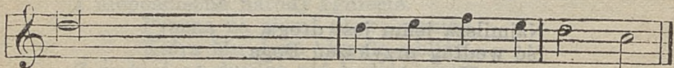


Najmilsza jemu jest droga,
Iść według przykazań Boga.
Krew jego zacna na ziemi
Porówna zawżdy z możnymi.
Ród się cnotliwych rozpleni
I będą błogosławieni.
Dom jego będzie obfity
W zbiory i trwałe zaszczyty.

A cześć poczciwego człeka
Pójdzie od wieka do wieka.
Niechaj noc zaćmi mgły swemi,
Światło jest nad cnotliwymi.
Zawsze im Pan jest życzliwy,
Litosny i sprawiedliwy.
Człek miły pełen wesela,
Gdy drugim swego udziela.
W słowie się swojem tak rządzi,
Że, co wyrzecze, nie zbłądzi.
Ludzka pamięć jego sprawy
Uwieczni: „Był to mąż prawy".
I zły go język nie trwoży,
Bezpieczny w nadziei Bożej.
Stateczność jego cnej duszy
Żadną się rzeczą nie wzruszy.
Wydoła złej chwili snadnie,
Aż nieprzyjaciel upadnie.
Rozsypał swoje szczodroty
Na wdowy, biedne sieroty.
Przeto uczynnością słynie,
I chwała Jego nie zginie.
Zły, na to patrząc, boleje,
Zgrzyta, z zazdrości sinieje.
Taki, co w głowie uradzi,
Do skutku nie doprowadzi.
Chwała Ojcu i Synowi,
Oraz Świętemu Duchowi;
Jak na początku, tak i ninie,
I na wieki niechaj słynie.

Psalm 4.

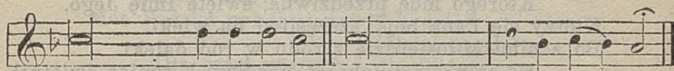




Niech Imię Pańskie przebłogosławione,
Na wszystkie wieki będzie pochwalone.
Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada,
Niechaj świat Boską chwałę opowiada.

Pan ma narody wszystkie pod nogami,
Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.
I któż się z Panem tym porówna? który
Wysoko siedząc, z Swej niebieskiej góry,
I co na niebie i co jest na ziemi,
Oczyma widzi nieuchronionemi.
On ubogiego z gnoju wyprowadzi
I z książętami na krześle posadzi.
On niesie radość dla niepłodnej matki,
Miło w jej domu rozmnażając dziatki.
Chwała bądź Bogu i t. d.

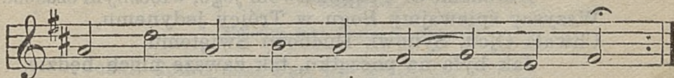
Psalm 5.



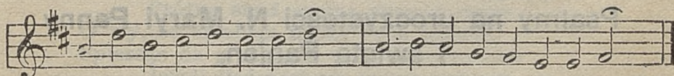
Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie * Daj Mu cześć
[winną całe ludzkie ple - mię.

Bo litość Jego nad nami stwierdzona,
A prawda Pańska wiecznie uiszczona.
Chwała bądź Bogu i t. d.

Hymn do Trójcy Świętej.



Już słoń - ce wscho - dzi o - - gni - ste,
Ty Je - dność, Świa - tło wie - - czy - ste.



W sercach naszych, Trójco Świę-ta, Roz-lej mi-łość nie-po-ję-tą.

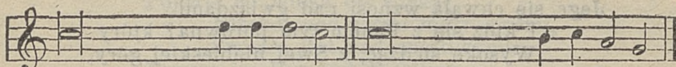
Ciebie my z rana wielbimy,
Ciebie wieczorem prosimy.

Racz to sprawić, byśmy Ciebie
Świętymi chwalili w niebie.

Ojcu razem i Synowi
Świętemu także Duchowi,

Jak była, tak niechaj wszędzie
Wieczna chwała zawsze będzie. Amen.

Magnificat.

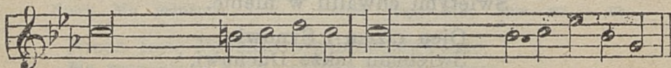


Bóg Mój, zbawienie Moje, jedyna otucha,
Bóg Mi rozkoszą serca i weselem ducha.
Bo mile przyjąć raczył Swej sługi pokorę,
Łaskawem okiem wejrzał na Dawida córę.
Przeto wszystkie narody, co ziemię osiędą,
Odtąd błogosławioną Mnie nazywać będą.
Bo wielkimi darami uczczonam od Tego,
Którego moc przedziwna, święte Imię Jego.
Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki,
Bo z nimi Miłosierdzie z rodu w ród daleki.
Na cały świat pokazał moc Swych ramion świętych,
Rozprószył dumne myśli głów pychą nadętych.
Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne,
Wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.
Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył,
Bogaczów z torbą puścił i nędznie rozproszył.
Przyjął do łaski sługę Izraela cnego,
Wspomniał nań, użyczył mu miłosierdzia Swego.
Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym:
Abrahamowi z potomstwem jego, wiecznym czasem.
Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jedynemu,
Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, tak zawsze niech będzie,
Teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.

Psalmy na uroczystości N. Maryi Panny i święta Panien.

Psalm 1. *Rzekł Pan...* str. 444.
Psalm 2. *Chwalcie o dziatki...* str. 446.

Psalm 3.



Jerozolimo w twym świętym progu,
Dajmy cześć Bogu.

Jerozolima dom nasz, dom Boży,
Budowa Jego codzień się mnoży;
Kędy ma płynąć słodka swoboda,
I braci zgoda.
Tam pokolenia przyjdą gromadnie.
Przed Panem każdy w pokorze padnie,
Iszcząc swe śluby i śluby owe
Izraelowe.
Tam w świętej ziemi codziennie siędą
Pocześni starce, sądzić lud będą.
Tam się Dawida domem zaszczyca
Trwała stolica.
Proścież o pokój Jerozolimy,
I o obfitość Boga prosimy.
Moc Pańska pokój stanowić będzie,
Dostatek wszędzie.
Dla braci naszych i dla bliźniego,
Prośmy o pokój i dla świętego
Domu Pańskiego w każdej godzinie,
Niech dobro płynie.
Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi,
Przenajświętszemu oraz Duchowi;
Jako przed wieki była, tak i ninie,
Niech zawsze słynie.

Psalm 4.

(Melodya jak: Psalm 1, str. 444).

Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje,
Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje;
Jeżeli miasta Pan nie strzeże z góry,
Próżno straż czujna opasuje mury.
O wy, co chlebem nędzy swej żyjecie,
Spiesząc do pracy, jak tylko spoczniecie:
Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy,
Na nic się przyda wstawać o północy!
Kiedy Pan raczy wspierać Swemi siły,
Wybranym Swoim da spoczynek miły.
W dziedzictwie Pańskiem dadzą płodne matki
Izraelowi niezliczone dziatki.
Jako te strzały, które strzelec żywy
Z swojej bez wieści wypuszcza cięciwy,
Tak rozegnane Jakóbowe Syny,
Gdzieś zaludniają nieznane krainy.
Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu
Żądanie swoje ma spełnione w Panu.

Nie zalęknie się, śmiało odpowiada,
Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Jak od początku była tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Psalm 5.

(Melodya jak: »Boga naszego« str. 447).

Jerozolimo, chwal Pana nad pany,
Ramieniem Jego mur twój opasany.
Górny Syonie, chwal swojego Boga,
Żadna Cię przy Nim nie obejdzie trwoga.
On twoje zamki w bramach obwarował,
Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował.
On twe granice pokojem zaszczyca,
W których cię zboża dostatkiem nasyca.
On, skoro ziemi Swe powie wyroki,
Nie znają żadnej słowa Jego zwłoki.
On pola śniegiem, jak wełną, odziewa,
A szron po ziemi, jak popiół rozsiewa.
On, gdy rozkaże, lodem krzepnie zima,
Której ostrości któż łatwo wytrzyma.?
Znowu rzekł słowo: rozpłyną się lody;
Wionie Duch Jego, powzbierały wody.
Bóg prawa, Bóg Swe sądy Jakóbowi,
Bóg podał zakon Swój Izraelowi.
Żadnym narodom On tak się nie stawił
Łaskawie, ani praw Swoich objawił.
Chwała bądź Bogu i t. d.

Hymn.

(Ave maris stella).





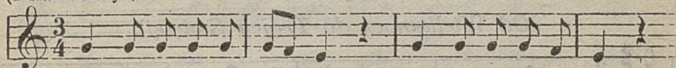
Anielskiem zjawieniem Maryo uczczona,
Obdarz nas pokojem, nad Ewę wsławiona.
Zjednaj win zgładzenie, ślepym oświecenie,
Złego oddalenie, łaski przyczynienie.
Bądź Matką bez groźby, odnieś nasze prośby,
Synowi Twojemu, nam narodzonemu.
Panno osobliwa, Matko litościwa,
Obdarz nas cichością i świętą czystością.
Daj żywot skuteczny, święty i bezpieczny,
Z Jezusem mieszkanie i z Nim królowanie.
Chwała Bogu Ojcu, Jezusowi Panu,
Duchowi świętemu, Bogu jedynemu.

Antyfony na zakończenie nieszporów.

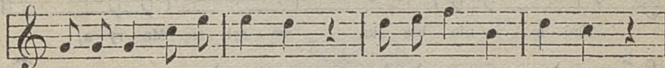
I. Alma.

(od niedzieli I. Adwentu do Oczyszczenia Matki Boskiej)

(1-sza melodya).

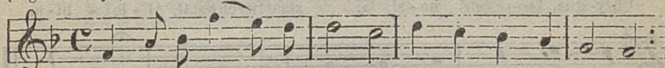


Ma - tko Od - ku - pi - cie - la z nie-wiast najsławniej-sza,

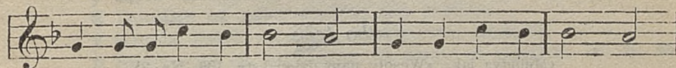


Gwiazdo mor-ska, do nie - ba ścieżko naj - pro - ściej-sza.

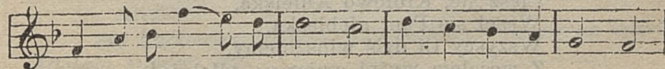
(2-ga melodya).



Ma - tko Od-ku - pi - cie - la, z nie-wiast naj - sła - wniejsza,
Gwia - zdo morska, do nie - ba ścież - ko naj - pro - ściej-sza,



Tyś jest przechodnia bra - mą do ra - ju wie - czne - go,



Tyś je - dy - ną na - dzie - ją czło - wie - ka grze-szne - go;

Racz podźwignąć, prosimy, lud upadający,
W grzechach swych uwikłany, powstać z nich pragnący.
Tyś cudownie zrodziła światu Zbawiciela,
Tyś Sama wykarmiła Twego Stworzyciela.
Panno przedtem i potem, z świata podziwieniem,
Uczczona Gabryela wdzięcznem pozdrowieniem,
Racz się wstawić o Panno za nami grzesznymi,
Ratuj nas, opiękuj się sługami Twoimi.

II. Ave.

(od Oczyszczenia Matki Boskiej do końca postu).

(Melodya jak: »Serdeczna Matko« str. 245 Nr. 47 lub »Bądź pozdrowiona« str. 204 Nr. 2).

Bądź pozdrowiona Królowo niebieska!
Bądź pozdrowiona o Pani Anielska;
Witaj początku, bramo tej światłości,
Która oświeca błędny świat w ciemności.
Wesel się Panno przenajchwalebniejsza,
Nad wszystkie Panny Tyś najozdobniejsza!
O Pani nasza! Twojemi modłami,
Chrystusa, Syna Twego, proś za nami.

III. Regina coeli.

(Od Wielkanocy do Trójcy Świętej).

Kró - lo - wo nie - bie - ska we - sel się Ma - ry - a,
Chry-stus, któ-re-goś no - si - ła, zmartwychwstał, Al - le - lu - ja.
Módl się za na - mi: Al - le - lu - ja.

albo też:

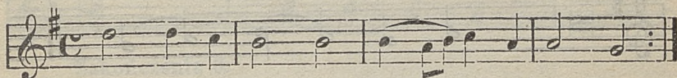
(Melodya jak: »Wesoły nam dzień« str. 136, Nr. 3).

Ciesz się, Królowo Anielska,
Wesel się Pani niebieska,
Wszyscy Ci dziś winszujemy,
Z weselem wyśpiewujemy: Alleluja!

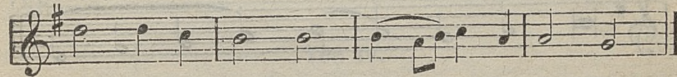
Że Syn Twój już zmartwychwstały,
W niebo wstąpił do Swej chwały,
Któregoś Ty godna była,
Żeś Go na ręku nosiła, Alleluja!
Ciesz się i wesel się w niebie,
Proś Go za nami w potrzebie,
Byśmy się też tam dostali,
I na wiek wieków śpiewali: Alleluja!

IV. Salve.

(Od Trójcy Świętej do Adwentu).







(dalsze zwrotki na stronie 255).



NIEŚZPORY PO ŁACINIE.

NA NIEDZIELE W ROKU.

℣ Deus in adjutorium meum intende,
℟ Domine ad adjuvandum me festina.
℣ Gloria Patri, et Filio, et Spiritui Sancto,
℟ Sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum. Amen.
Alleluja.

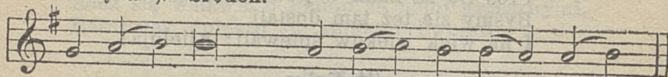
Od Siedmdziesiątnicy do Wielkiego Czwartku zamiast Alleluja śpiewa się:

℟ Laus tibi Domine, Rex aeternae gloriae.

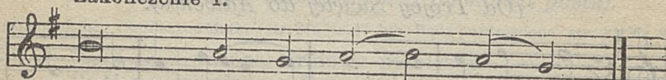
Tony psalmów.

Ton I.

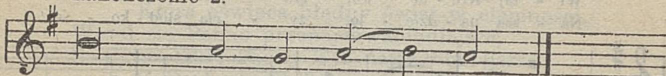
Początek *). Środek.



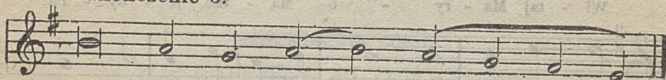
Zakończenie 1.



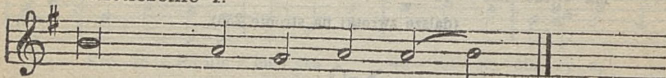
Zakończenie 2.



Zakończenie 3.



Zakończenie 4.

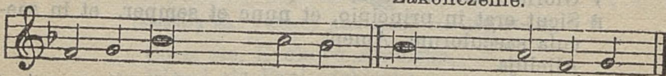


Zakończenie 5.



Ton II.

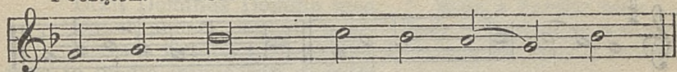
Początek. Środek. Zakończenie.



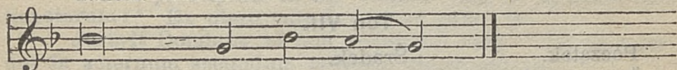
*) Początek śpiewa się tylko przy pierwszym wierszu psalmu.

Ton III.

Początek. Środek.



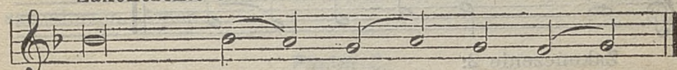
Zakończenie 1.



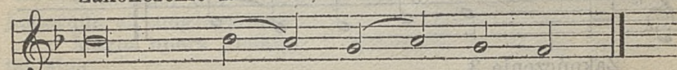
Zakończenie 2.



Zakończenie 3.

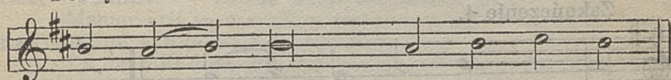


Zakończenie 4.

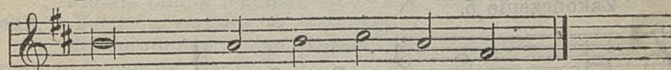


Ton IV.

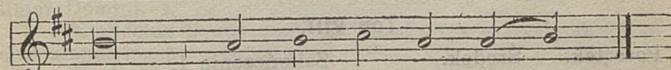
Początek. Środek.



Zakończenie 1.

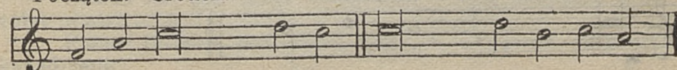


Zakończenie 2.



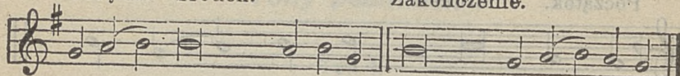
Ton V.

Początek. Środek. Zakończenie.



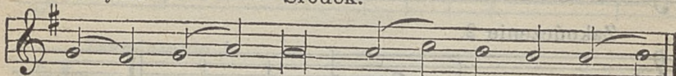
Ton VI.

Początek. Środek. Zakończenie.

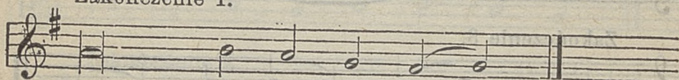


Ton VII.

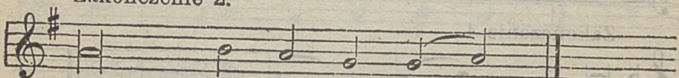
Początek. Środek.



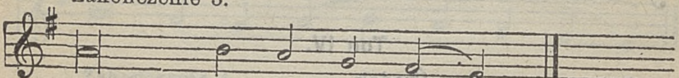
Zakończenie 1.



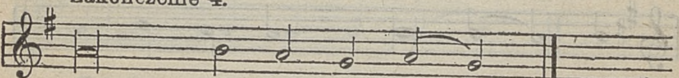
Zakończenie 2.



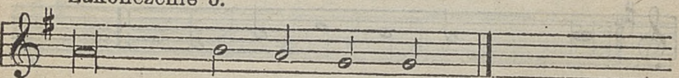
Zakończenie 3.



Zakończenie 4.

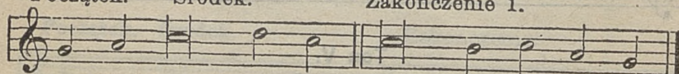


Zakończenie 5.

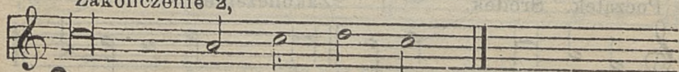


Ton VIII.

Początek. Środek. Zakończenie 1.



Zakończenie 2,



Psalm 1.

Dixit Dominus Domino meo: * Sede a dextris meis.
Donec ponam inimicos tuos, * Scabellum pedum tuorum.
Virgam virtutis tuae emittet Dominus ex Sion * Dominare in medio inimicorum tuorum.
Tecum principium in die virtutis tuae in splendoribus Sanctorum: * Ex utero ante luciferum genui te.
Juravit Dominus, et non poenitebit eum: * Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech.
Dominus a dextris tuis, * Confregit in die irae suae reges.
Judicabit in nationibus, implebit ruinas: * Conquassabit capita in terra multorum.
De torrente in via bibet: * Propterea exaltabit caput.
Gloria Patri, et Filio, * Et Spiritui sancto.
Sicut erat in principio, et nunc, et semper, * et in saecula saeculorum. Amen.

Psalm 2.

Confitebor tibi Domine in toto corde meo; * In consilio justorum, et congregatione.
Magna opera Domini: * Exquisita in omnes voluntates ejus.
Confessio et magnificentia opus ejus: * Et justitia ejus manet in saeculum saeculi.
Memoriam fecit mirabilium suorum, misericors et miserator Dominus: * Escam dedit timentibus se.
Memor erit in saeculum testamenti sui: * Virtutem operum suorum annuntiabit populo suo.
Ut det illis haereditatem gentium: * Opera manuum ejus veritas et judicium.
Fidelia omnia mandata ejus, confirmata in saeculum saeculi, * Facta in veritate, et aequitate.
Redemptionem misit populo suo: * Mandavit in aeternum testamentum suum.
Sanctum, et terribile nomen ejus: * Initium sapientiae timor Domini.
Intellectus bonus omnibus facientibus eum: * Laudatio ejus manet in saeculum saeculi.
Gloria Patri, et Filio etc.

Psalm 3.

Beatus vir, qui timet Dominum: * In mandatis ejus volet nimis.
Potens in terra erit semen ejus: * Generatio rectorum benedicetur.

Gloria, et divitiae in domo ejus: * Et justitia ejus manet in saeculum saeculi.

Exortum est in tenebris lumen rectis: * Misericors, et miserator, et justus.

Jucundus homo qui miseretur et commodat, disponet sermones suos in judicio: * Quia in aeternum non commovebitur.

In memoria aeterna erit justus: * Ab auditione mala non timebit.

Paratum cor ejus sperare in Domino, confirmatum est cor ejus: * Non commovebitur donec despiciat inimicos suos.

Dispersit, dedit pauperibus, justitia ejus manet in saeculum saeculi, * Cornu ejus exaltabitur in gloria.

Peccator videbit, et irascetur, dentibus suis fremet et tabescet: * Desiderium peccatorum peribit.

Gloria Patri, et Filio etc.

Psalm 4.

Laudate pueri Dominum: * Laudate nomen Domini.

Sit nomen Domini benedictum, * Ex hoc nunc, et usque in saeculum.

A solis ortu usque ad occasum, * Laudabile nomen Domini.

Excelsus super omnes gentes Dominus, * Et super coelos gloria ejus.

Quis sicut Dominus Deus noster, qui in altis habitat, * Et humilia respicit in coelo et in terra?

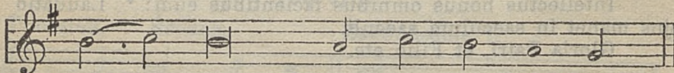
Suscitans a terra inopem, * Et de stercore erigens pauperem.

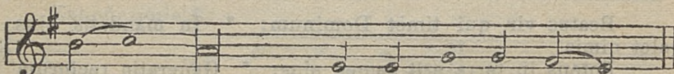
Ut collocet eum cum principibus, * Cum principibus populi sui.

Qui habitare facit sterilem in domo, * Matrem filiorum laetantem.

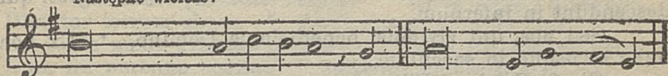
Gloria Patri, et Filio etc.

Psalm 5.





Następne wiersze:



Mare vidit, et fugit: * Jordanis conversus est retrorsum.
Montes exultaverunt ut arietes, * Et colles sicut agni ovium.
Quid est tibi mare quod fugisti: * Et tu Jordanis, quia conversus es retrorsum?
Montes exultastis sicut arietes, * Et colles sicut agni ovium.
A facie Domini mota est terra, * A facie Dei Jacob.
Qui convertit petram in stagna aquarum, * Et rupem in fontes aquarum.
Non nobis Domine, non nobis: * Sed nomini tuo da gloriam
Super misericordia tua, et veritate tua: * Nequando dicant Gentes: ubi est Deus eorum?
Deus autem noster in coelo: * Omnia quaecumque voluit, fecit.
Simulacra Gentium argentum, et aurum, * Opera manuum hominum.
Os habent, et non loquentur: * Oculos habent, et non videbunt.
Aures habent, et non audient: * Nares habent, et non odorabunt.
Manus habent, et non palpabunt, pedes habent et ambulabunt: * Non clamabunt in gutture suo.
Similes illis fiant, qui faciunt ea: * Et omnes qui confidunt in eis.
Domus Israel speravit in Domino: * Adjutor eorum, et protector eorum est.
Domus Aaron speravit in Domino: * Adjutor eorum, et protector eorum est.
Qui timent Dominum, speraverunt in Domino: * Adjutor eorum, et protector eorum est.
Dominus memor fuit nostri: * Et benedixit nobis:
Benedixit domui Israel: * Benedixit domui Aaron.
Benedixit omnibus, qui timent Dominum, * Pusillis cum majoribus.
Adjiciat Dominus super vos: * Super vos, et super filios vestros.
Benedicti vos a Domino, * Qui fecit coelum et terram.
Coelum coeli Domino: * Terram autem dedit filiis hominum.

Non mortui laudabunt te Domine: * Neque omnes, qui descendunt in infernum,

Sed nos, qui vivimus, benedicimus Domino, * Ex hoc nunc et usque in saeculum.

Gloria Patri, et Filio etc.

Hymn do Trójcy Świętej.

Jam sol re - ce - dit i - gne - us.
Tu lux pe - ren - nis U - ni - tas,
no - stris, be - a - ta Tri - ni - tas,
in - fun - de lu - men cor - di - bus.

Te mane laudum carmine, Te deprecamur vespere; * Digneris ut te supplices Laudemus inter Coelites.

Patri simulque Filio, Tibique sancte Spiritus, * Sicut fuit, sit jugiter, Saeclum per omne gloria. Amen.

℣ Vespertina oratio ascendat ad te Domine.
℟ Et descendat super nos misericordia tua.

Hymn na niedziele.

Lu - cis Cre - a - tor o - pti me,
lu - cem di - e - - rum pro - fe - rens,
pri - mor - di - is lu - cis no - vae,
mun - di pa - rans o - ri - gi - nem.

Qui mane junctum vesperi * Diem vocari praecipis, * Illabitur tetrum chaos, * Audi preces cum fletibus.
Ne mens gravata crimine, * Vitae sit exul munere, * Dum nil perenne cogitat, * Seseque culpis illigat.
Coeleste pulset ostium: * Vitale tollat praemium: * Vitemus omne noxium: * Purgemus omne pessimum.
Praesta, Pater piissime, * Patrique compar Unice, * Cum Spiritu Paraclito * Regnans per omne saeculum. Amen.

℣ Dirigatur Domine oratio mea.
℟ Sicut incensum in conspectu tuo.

Magnificat.

Magnificat * Anima mea Dominum.
Et exultavit spiritus meus * In Deo salutari meo.
Quia respexit humilitatem ancillae suae: * Ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes generationes.
Quia fecit mihi magna qui potens est: * Et sanctum nomen ejus.
Et misericordia ejus a progenie in progenies * Timentibus eum.
Fecit potentiam in brachio suo: * Dispersit superbos mente cordis sui.
Deposuit potentes de sede, * Et exaltavit humiles.
Esurientes implevit bonis: * Et divites dimisit inanes.
Suscepit Israel puerum suum, * Recordatus misericordiae suae.
Sicut locutus est ad Patres nostros, * Abraham, et semini ejus in saecula.
Gloria Patri, et Filio etc.

Nieszpory na święta Apostołów.

I. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus...* str. 457.
Psalm 2. *Confitebor...* str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir...* str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri...* str. 458.

Psalm 5.

Laudate Dominum omnes gentes: * Laudate eum omnes populi.
Quoniam confirmata est super nos misericordia eius: Et veritas Domini manet in aeternum.
Gloria Patri, et Filio etc.

Hymn.



Vos saeculorum judices, * Et vera mundi lumina: * Votis precamur cordium: * Audite voces supplicum.

Qui templa coeli clauditis, * Serasque verbo solvitis. * Nos a reatu noxios * Solvi jubete, quaesumus.

Praecepta quorum protinus * Languor salusque sentiunt; * Sanate mentes languidas: * Augete nos virtutibus.

Ut. cum redibit Arbiter * In fine Christus saeculi; * Nos sempiterni gaudii * Concedat esse compotes.

Patri, simulque Filio, * Tibique sancte Spiritus, * Sicut fuit, sit jugiter * Saeculum per omne gloria. Amen.

℣. In omnem terram exivit sonus eorum.
℟. Et in fines orbis terrae verba eorum.

II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus...* str. 457.
Psalm 2. *Laudate pueri...* str. 458.

Psalm 3.

Credidi, propter quod locutus sum: * Ego autem humiliatus sum nimis.

Ego dixi in excessu meo: * Omnis homo mendax.

Quid retribuam Domino * Pro omnibus, quae retribuit mihi?

Calicem salutaris accipiam: * Et nomen Domini invocabo.

Vota mea Domino reddam coram omni populo ejus: * Pretiosa in conspectu Domini mors sanctorum ejus.

O Domine quia ego servus tuus: * Ego servus tuus, et filius ancillae tuae.

Dirupisti vincula mea: * Tibi sacrificabo hostiam laudis, et nomen Domini invocabo.

Vota mea Domino reddam in conspectu omnis populi eius: * In atriis domus Domini, in medio tui Jerusalem.

Gloria Patri, et Filio etc.

Psalm 4.

In convertendo Dominus captivitatem Sion * Facti sumus sicut consolati.

Tunc repletum est gaudio os nostrum: * Et lingua nostra exultatione.

Tunc dicent inter Gentes: * Magnificavit Dominus facere cum eis.

Magnificavit Dominus facere nobiscum: * Facti sumus laetantes.

Converte Domine captivitatem nostram: * Sicut torrens in Austro.

Qui seminant in lacrimis, * In exultatione metent.

Euntes ibant et flebant, * Mittentes semina sua.

Venientes autem venient cum exultatione, * Portantes manipulos suos.

Gloria Patri, et Filio etc.

Psalm 5.

Domine probasti me, et cognovisti me: * Tu cognovisti sessionem meam, et resurrectionem meam.

Et intellexisti cogitationes meas de longe: * Semitam meam, et funiculum meum investigasti.

Et omnes vias meas praevidisti: * Quia non est sermo in lingua mea.

Ecce Domine tu cognovisti omnia novissima, et antiqua: * Tu formasti me, et posuisti super me manum tuam.

Mirabilis facta est scientia tua ex me: * Confortata est, et non potero ad eam.

Quo ibo a spiritu tuo? * Et quo a facie tua fugiam?

Si ascendero in coelum, tu illic es: * Si descendero in infernum, ades.

Si sumpsero pennas meas diluculo, * Et habitavero in extremis maris,

Etenim illuc manus tua deducet me: * Et tenebit me dextera tua.

Et dixi: Forsitan tenebrae conculcabunt me: * Et nox illuminatio mea in deliciis meis.

Quia tenebrae non obscurabuntur a te, et nox sicut dies illuminabitur: * Sicut tenebrae ejus, ita et lumen ejus.

Quia tu possedisti renes meos: * Suscepisti me de utero matris meae.

Confitebor tibi, quia terribiliter magnificatus es: * Mirabilia opera tua, et anima mea cognoscit nimis.

Non est occultatum os meum a te, quod fecisti in occulto: * Et substantia mea in inferioribus terrae.

Imperfectum meum viderunt oculi tui, et in libro tuo omnes scribentur: * Dies formabuntur, et nemo in eis.

Mihi autem nimis honorificati sunt amici tui, Deus * Nimis confortatus est principatus eorum.

Dinumerabo eos, et super arenam multiplicabuntur: * Exsurrexi, et adhuc sum tecum.

Si occideris Deus peccatores: * Viri sanguinum declinate a me.

Quia dicitis in cogitatione: Accipient in vanitate civitates tuas.

Nonne qui oderunt te Domine, oderam: * Et super inimicos tuos tabescebam?

Perfecto odio oderam illos: * Et inimici facti sunt mihi.

Proba me Deus, et scito cor meum: * Interroga me, et cognosce semitas meas.

Et vide, si via iniquitatis in me est: * Et deduc me in via aeterna.

Gloria Patri, et Filio etc.

Hymn.

Exultet... z I. Nieszporów str. 462.

℣ Annuntiaverunt opera Dei.
℟ Et facta eius intellexerunt.

Nieszpory na święta Męczenników.

I. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus...* str. 457.
Psalm 2. *Confitebor...* str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir...* str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri...* str. 458.
Psalm 5. *Laudate Dominum...* str. 461.

Hymn.

De - us tu - o - rum mi - li - tum
sors, et co - ro - na, prae - - - - mi - um,
lau - des ca - nen - tes Mar - ty - ris
ab - - - - sol - ve ne - xu cri - - mi - nis.

Hic nempe mundi gaudia, * Et blanda fraudum pabula Imbuta felle deputans, * Pervenit ad coelestia.

Poenas cucurrit fortiter, * Et sustulit viriliter; * Fundensque pro te sanguinem, * Aeterna dona possidet.

Ob hoc precatu supplici * Te poscimus, piissime; * In hoc triumpho Martyris * Dimitte noxam servulis.

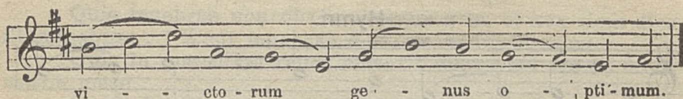
Laus, et perennis gloria * Patri sit, atque Filio, * Sancto simul Paraclito, * In sempiterna saecula. Amen.

℣ Gloria et honore coronasti eum Domine.
℟ Et constituisti eum super opera manuum tuarum.

Hymn.

(Na święta kilku Męczenników).

San - cto - rum me - ri - tis in - cly - ta gau - di - a
pan - ga - mus so - ci - - i, ge - sta - que for - ti - a:
gli - - scens fert a - ni - mus pro - me - re can - ti - bus



Hi sunt, quos fatue mundus abhorruit: * Hunc fructu vacuum, floribus aridum, * Contempsere tui nominis asseclae, * Jesu Rex bone coelitum.

Hi pro te furias, atque minas truces * Calcarunt hominum, saevaque verbera: * Hic cessit lacerans fortiter ungula, * Nec carpsit penetralia.

Caeduntur gladiis more bidentium: * Non murmur resonat, non querimonia: * Sed corde impavido mens bene conscia * Conservat patientiam.

Quae vox, quae poterit lingua retexere, * Quae tu Martyribus munera praeparas? * Rubri nam fluido sanguine fulgidis * Cingunt tempora laureis.

Te summa o Deitas, unaque poscimus; * Ut culpas abigas, noxia subtrahas, * Des pacem famulis, ut tibi gloriam * Annorum in seriem canant. Amen.

℣ Laetamini in Domino, et exsultate justi.
℟ Et gloriamini omnes recti corde.

II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus*... str. 457.
Psalm 2. *Confitebor*... str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir*... str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri*... str. 458.
Psalm 5. *Credidi*... str. 462.

Hymn.

Deus tuorum... lub *Sanctorum meritis*... z I. nieszporów str. 455.

℣ Justus ut palma florebit.
℟ Sicut cedrus Libani multiplicabitur.

(Na święta kilku Męczenników).

℣ Exultabunt sancti in gloria.
℟ Laetabuntur in cubilibus suis.

Nieszpory na święta Wyznawców.

I Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus*... str. 457.
Psalm 2. *Confitebor*... str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir*... str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri*... str. 458.
Psalm 5. *Laudate Dominum*... str. 461.

Hymn.

I - - ste Con - fes - sor Do - mi - ni co - len - tes
quem pi - e lau - dant po - pu - li per or - bem:
hac di - e lae - tus me - ru - it be - a - tas
*) su - pre - mos
scan - - de - re se - des.
lau - - dis ho - no - res.

Qui pius, prudens, humilis pudicus, * Sobriam duxit sine labe vitam, * Donec humanos animavit aurae * Spiritus artus.

Cujus ob praestans meritum frequenter * Aegra quae passim jacuere membra * Viribus morbi domitis, saluti * Restituuntur.

Noster hinc illi chorus obsequentem * Concinit laudem, Celebresque palmas; * Ut piis ejus precibus juvemur * Omne per aevum.

Sit salus illi, decus atque virtus, * Qui super coeli solio coruscans, * Totius mundi seriem gubernat * Trinus, et unus. A.

℣ Amavit eum Dominus, et ornavit eum.
℟ Stolam gloriae induit eum.

---

*) Jeżeli nie jest dzień zgonu Świętego.

II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus...* str. 457.
Psalm 2. *Confitebor...* str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir...* str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri...* str. 458.

Psalm 5. *)

Memento Domine David * Et omnis mansuetudinis ejus.
Sicut juravit Domino, * Votum vovit Deo Jacob.
Si introiero in tabernaculum domus meae, * Si ascendero in lectum, strati mei.
Si dedero somnum oculis meis * Et palbebris meis dormitationem.
Et requiem temporibus meis: donec inveniam locum Domino, * Tabernaculum Deo Jacob.
Ecce audivimus eam in Ephrata: * Invenimus eam in campis silvae.
Introibimus in tabernaculum ejus: * Adorabimus in loco, ubi steterunt pedes ejus.
Surge Domine in requiem tuam, * Tu et arca sanctificationis tuae.
Sacerdotes tui induantur justitiam: * Et sancti tui exultent.
Propter David servum tuum, * Non avertas faciem Christi tui.
Juravit Dominus David veritatem, et non frustrabitur eam: * De fructu ventris tui ponam super sedem tuam.
Si custodierint filii tui testamentum meum, * Et testimonia mea haec, quae docebo eos.
Et filii eorum usque in saeculum, * Sedebunt super sedem tuam.
Quoniam elegit Dominus Sion: * Elegit eam in habitationem sibi.
Haec requies mea in saeculum saeculi: * Hic habitabo, quoniam elegi eam.
Viduam ejus benedicens benedicam: * Pauperes ejus saturabo panibus.
Sacerdotes ejus induam salutari, * Et sancti ejus exultatione exultabunt.
Illud producam cornu David,* Paravi lucernam Christo meo.
Inimicos ejus induam confusione: * Super ipsum autem efflorebit sanctificatio mea.
Gloria Patri, et Filio etc.

---

*) Gdy Święty nie był Biskupem, śpiewa się Psalm 5. *Laudate Dominum...* (strona 461).

Hymn.

Iste Confessor... z I. nieszporów str. 466.

℣ Justum deduxit Dominus per vias rectas.
℟ Et ostendit illi regnum Dei.

Nieszpory na święta Panien i Wdów.

I. i II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus...* str. 457.
Psalm 2. *Laudate pueri...* str. 458.

Psalm 3.

Laetatus sum in his, quae dicta sunt mihi: * In domum Domini ibimus.

Stantes erant pedes nostri, * In atriis tuis Jerusalem.

Jerusalem, quae aedificatur ut civitas : * Cujus participatio ejus in idipsum.

Illuc enim ascenderunt tribus, tribus Domini: * Testimonium Israel ad confitendum nomini Domini.

Quia illic sederunt sedes in judicio, * Sedes super domum David.

Rogate, quae ad pacem sunt Jerusalem: * Et abundantia diligentibus te.

Fiat pax in virtute tua: * Et abundantia in turribus tuis.

Propter fratres meos, et proximos meos, * Loquebar pacem de te.

Propter domum Domini Dei nostri, * Quaesivi bona tibi.

Gloria Patri, et Filio etc.

Psalm 4.

Nisi Dominus aedificaverit domum, * In vanum laboraverunt qui aedificant eam.

Nisi Dominus custodierit civitatem, * Frustra vigilat qui custodit eam.

Vanum est vobis ante lucem surgere: * Surgite postquam sederitis, qui manducatis panem doloris.

Cum dederit dilectis suis somnum: * Ecce haereditas Domini filii: merces, fructus ventris.

Sicut sagittae in manu potentis: * Ita filii excussorum.

Beatus vir, qui implevit desiderium suum ex ipsis: * Non confundetur cum loquetur inimicis suis in porta.

Gloria Patri, et Filio etc.

Psalm 5.

Lauda Jerusalem Dominum: * Lauda Deum tuum Sion.

Quoniam confortavit seras portarum tuarum: * Benedixit filiis tuis in te.

Qui posuit fines tuos pacem: * Et adipe frumenti satiat te.

Qui emittit eloquium suum terrae: * Velociter currit sermo ejus.

Qui dat nivem sicut lanam: * Nebulam sicut cinerem spargit.

Mittit cristallum suam sicut buccellas: * Ante faciem frigoris ejus quis sustinebit?

Emittet verbum suum, et liquefaciet ea: * Flabit spiritus ejus, et fluent aquae.

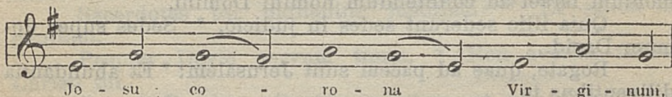
Qui annuntiat verbum suum Jacob: * Justitias, et judicia sua Israel.

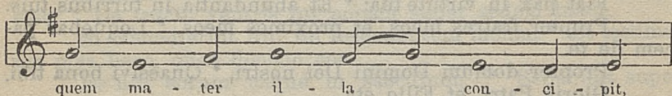
Non fecit taliter omni nationi: * Et judicia sua non manifestavit eis.

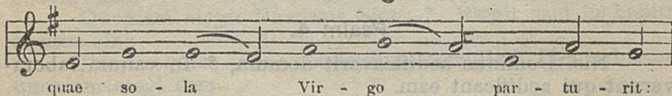
Gloria Patri, et Filio etc.

Hymn.

(Na święta Panien).









Qui pergis inter lilia,* Septus choreis Virginum,* Sponsus decorus gloria * Sponsisque reddens praemia.

Quocumque tendis, Virgines * Sequuntur, atque laudibus* post te canentes cursitant, * Hymnosque dulces personant.

Te deprecamur supplices: * Nostris ut addas sensibus, * Nescire prorsus omnia * Corruptionis vulnera.

Virtus, honor, laus, gloria * Deo Patri cum Filio, * Sancto simul Paraclito, * In saeculorum saecula. Amen.

Hymn.

(Na święta Wdów).

(Melodya jak: »Jesu corona Virginum« str. 468).

Fortem virili pectore * Laudemus omnes feminam, * Quae sanctitatis gloria * Ubique fulget inclyta.

Haec sancto amore saucia, * Dum mundi amorem noxium * Horrescit, ad coelestia * Iter peregit arduum.

Carnem domans ieiuniis, * Dulcique mentem pabulo * Orationis nutriens, * Coeli potitur gaudiis.

Rex Christe, virtus fortium, * Qui magna solus efficis, * Huius precatu, quaesumus, * Audi benignus supplices.

Deo Patri sit gloria, * Eiusque soli Filio, * Cum Spiritu Paraclito, * Nunc, et per omne saeculum. Amen.

W I. nieszporach:

℣ Specie tua, et pulchritudine tua.
℟ Intende, prospere procede et regna.

W II. nieszporach:

℣ Diffusa est gratia in labiis tuis.
℟ Propterea benedixit te Deus in aeternum.

Jeżeli Święta nie była Męczenniczką:

℣ Adducentur Regi Virgines post eam.
℟ Proximae eius afferentur tibi.

Nieszpory na święta Najśw. Maryi Panny.

I. i II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus*... str. 457.
Psalm 2. *Laudate pueri*... str. 458.
Psalm 3. *Laetatus sum*... str. 468.
Psalm 4. *Nisi Dominus*... str, 468.
Psalm 5. *Lauda Jerusalem*... str. 469.

Hymn.



Sumens illud ave * Gabrielis ore, * Funda nos in pace, Mutans Hevae nomen.

Solve vincla reis, * Profer lumen caecis, * Mala nostra pelle, * Bona cuncta posce.

Monstra te esse matrem, * Sumat per te preces, * Qui pro nobis natus, * Tulit esse tuus.

Virgo singularis, * Inter omnes mitis, * Non culpis solutos, * Mites fac et castos.

Vitam praesta puram, * Iter para totum, * Ut videntes Jesum, * Semper collaetemur.

Sit laus Deo Patri, * Summo Christo decus, * Spiritui sancto, * Tribus honor unus. Amen.

W I. nieszporach:

℣ Dignare me laudare te, Virgo sacrata.
℟ Da mihi virtutem contra hostes tuos.

W II. nieszporach:

℣ Diffusa est gratia in labiis tuis.
℟ Propterea benedixit te Deus in aeternum.

Nieszpory na uroczystość Poświęcenia Kościoła.

I. i II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus...* str. 457.
Psalm 2. *Confitebor...* str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir...* str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri...* str. 458.
Psalm 5. *Lauda Jerusalem...* str. 469.

Hymn.

Coe - lo - stis urbs Je - ru - sa - lem.

be - a - ta pa - cis vi - si - o,

quae cel - sa de vi - ven - ti - bus

sa - xis ad a - stra tol - le - ris,

spon - sae - que ri - tu cin - ge - ris

mille An - ge - lo - rum mil - li - bus. A - men.

O sorte nupta prospera, * Dotata Patris gloria, * Respersa sponsi gratia, * Regina formosissima, * Christo jugata Principi, * Coeli corusca civitas.

Hic margaritis emicant, * Patentque cunctis ostia: * Virtute namque praevia * Mortalis illuc ducitur, * Amore Christi percitus * Tormenta quisquis sustinet.

Scalpri salubris ictibus, * Et tunsione plurima, * Fabri polita malleo * Hanc saxa molem construunt, * Aptisque juncta nexibus * Locantur in fastigio.

Decus Parenti debitum * Sit usquequaque Altissimo. * Natoque Patris unico, * Et inclyto Paraclito, * Cui laus, potestas, gloria * Aeterna sit per saecula. Amen.

W I. nieszporach:

℣ Haec est domus Domini firmiter aedificata.
℟ Bene fundata est supra firmam petram.

W II. nieszporach:

℣ Domum tuam Domine decet sanctitudo.
℟ In longitudinem dierum.

Nieszpory na uroczystość Bożego Narodzenia.

I. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus...* str. 457.
Psalm 2. *Confitebor...* str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir...* str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri...* str. 458.
Psalm 5. *Laudate Dominum...* str. 461.

Hymn.

Je - su Re - dem - ptor o - mni - um,
quem lu - cis ante o - ri - - - - gi - nem
pa - rem pa - ter - nae glo - ri - ae
Pa - ter su - pre - mus e - di - dit.

Tu lumen, et splendor Patris, * Tu spes perennis omnium, * Intende quas fundunt preces * Tui per orbem servuli.

Memento rerum Conditor, * Nostri quod olim corporis, * Sacrata ab alvo Virginis * Nascendo, formam sumpseris.

Testatur hoc praesens dies, * Currens per anni circulum, * Quod solus e sinu Patris * Mundi salus adveneris.

Hunc astra, tellus, aequora * Hunc omne quod coelo subest, * Salutis Auctorem novae * Novo salutat cantico.

Et nos, beata quos sacri * Rigavit unda Sanguinis; * Natalis ob diem tui * Hymni tributum solvimus.

Jesu, tibi sit gloria, * Qui natus es de Virgine, * Cum Patre, et almo Spiritu, * In sempiterna saecula. Amen.

℣ Crastina die delebitur iniquitas terrae.
℟ Et regnabit super nos Salvator mundi.

II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus*... str. 457.
Psalm 2. *Confitebor*... str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir*... str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri*... str. 458.

Psalm 5.

De profundis clamavi ad te Domine: * Domine exaudi vocem meam.

Fiant aures tuae intendentes, * In vocem deprecationis meae.

Si iniquitates observaveris Domine: * Domine quis sustinebit?

Quia apud te propitiatio est: * Et propter legem tuam sustinui te Domine.

Sustinuit anima mea in verbo ejus: * Speravit anima mea in Domino.

A custodia matutina usque ad noctem: * Speret Israel in Domino.

Quia apud Dominum misericordia: * Et copiosa apud eum redemptio.

Et ipse redimet Israel, * Ex omnibus iniquitatibis ejus, Gloria Patri, et Filio etc.

Hymn.

Jesu Redemptor... z I. nieszporów str. 474.

℣ Notum fecit Dominus, Alleluja.
℟ Salutare suum, Alleluja.

Nieszpory na Nowy Rok.

I. i II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus*... str. 457.
Psalm 2. *Laudate pueri*... str. 458.
Psalm 3. *Laetatus sum*... str. 468.
Psalm 4. *Nisi Dominus*... str. 468.
Psalm 5. *Lauda Jerusalem*... str. 469.

Hymn.

Jesu Redemptor... str. 473.

W I. nieszporach:

℣ Verbum caro factum est, Alleluja.
℟ Et habitavit in nobis, Alleluja.

W II. nieszporach:

℣ Notum fecit Dominus, Alleluja.
℟ Salutare suum, Alleluja.

Nieszpory na Wielkanoc.

I. i II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus*... str. 457.
Psalm 2. *Confitebor*... str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir*... str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri*... str. 458.
Psalm 5. *In exitu*... str. 458

Hymnu nie śpiewa się.

Nieszpory na Zesłanie Ducha Świętego.

I. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus*... str. 457.
Psalm 2. *Confitebor*... str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir*... str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri*... str. 458.
Psalm 5. *Laudate Dominum*... str. 461.

Hymn.

Veni Creator... str. 489.

℣ Repleti sunt omnes Spiritu Sancto, Alleluja.
℟ Et coeperunt loqui, Alleluja.

II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus*... str. 457.
Psalm 2. *Confitebor*... str. 457.
Psalm 3. *Beatus vir*... str. str. 457.
Psalm 4. *Laudate pueri*... str. 458.
Psalm 5. *In exitu*... str. 458.

Hymn.

Veni Creator... str. 489.

℣ Loquebantur variis linguis Apostoli, Alleluja.
℟ Magnalia Dei, Alleluja.

Nieszpory na uroczystość Bożego Ciała.

I. i II. Nieszpory.

Psalm 1. *Dixit Dominus*... str. 457.
Psalm 2. *Confitebor*... str. 457.
Psalm 3. *Credidi*... str. 462.

Psalm 4.

Beati omnes, qui timent Dominum, * Qui ambulant in viis ejus.

Labores manuu n tuarum quia manducabis: * Beatus es, et bene tibi erit.

Uxor tua sicut vitis abundans, * In lateribus domus tuae.

Filii tui sicut novellae olivarum, * In circuitu mensae tuae.

Ecce sic benedicetur homo, * Qui timet Dominum.

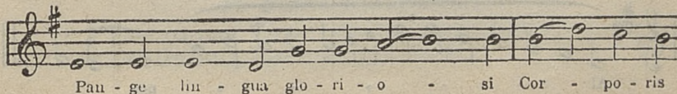
Benedicat tibi Dominus ex Sion: * Et videas bona Jerusalem omnibus diebus vitae tuae.

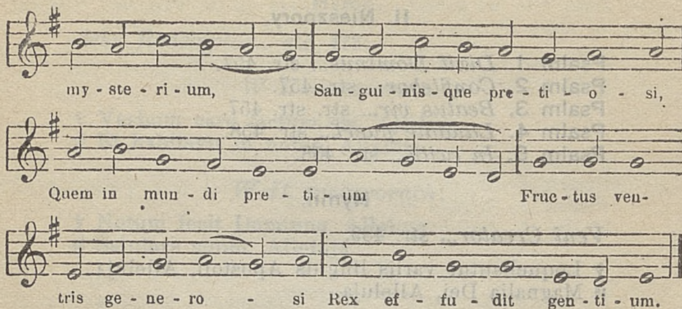
Et videas filios filiorum tuorum, * Pacem super Israel.

Gloria Patri, et Filio etc.

Psalm 5. *Lauda Jerusalem*... str. 469.

Hymn.





Nobis datus, nobis natus * Ex intacta Virgine, * Et in mundo conversatus, * Sparso verbi semine, * Sui moras incolatus * Miro clausit ordine.

In supremae nocte coenae, * Recumbens cum fratribus * Observata lege plene * Cibis in legalibus, * Cibum turbae duodenae * Se dat suis manibus,

Verbum caro, panem verum * Verbo carnem efficit: * Fitque sanguis Christi merum, * Et si sensus deficit, * Ad firmandum cor sincerum * sola fides sufficit.

Tantum ergo Sacramentum * Veneremur cernui: * Et antiquum documentum * Novo cedat ritui: * Praestet fides supplementum * Sensuum defectui.

Genitori, Genitoque * Laus et jubilatio, * Salus, honor, virtus quoque * Sit et benedictio * Procedenti ab utroque * Compar sit laudatio. Amen.

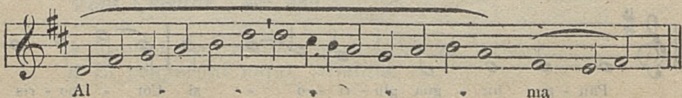
℣ Panem de coelo praestitisti eis, Alleluja.
℟ Omne delectamentum in se habentem, Alleluja.

Antyfony Maryanskie.

(Na zakończenie nieszporów).

Alma Redemptoris.

(Śpiewa się od 1. niedzieli Adwentu do Oczyszczenia M. B.)



Re - dem-pto - ris Ma - ter quae per - - vi - a

coe - - li por - - . - ta ma - - nes,

et stel - la ma - ris, suc cur - re ca - den - ti,

sur-ge - re qui cu - rat, po - pu - lo: tu quae ge-

nu - i - sti na - tu - ra mi - ran - te, tu - um san-

ctum Gě - . ni - to - rem, Vir - go pri - us

ac po - ste - ri - us, Ga - bri - e - - lis

ab o - - re Su - mens il - lud A - ve,

pec - ca - to - rum mi - se - re - - re.

W adwencie:

℣ Angelus Domini nuntiavit Mariae
℟ Et concepit de Spiritu Sancto.

Po Bożem Narodzeniu:

℣ Post partum Virgo inviolata permansisti.
℟ Dei Genitrix intercede pro nobis.

Ave Regina.

(Śpiewa się od Oczyszczenia M. B. do Wielkiego Czwartku).

A - - - ve Re - gi - na coe-

lo rum, A - ve Do - mi - na An - ge-

lo rum: Sal - - - - - - ve ra - dix,

sal - ve por - ta, ex qua mun - do lux est

or ta: Gau - de Vir - go glo - ri - o - sa,

su - per o - mnes spe - ci - o - - - sa,

Va - - - - le o val - de

de - co - ra et pro no - - - bis

Chri - stum ex - - - - o - - - - ra.

℣ Dignare me laudare te, Virgo sacrata.
℟ Da mihi virtutem contra hostes tuos.

Regina coeli.

Śpiewa się od Wielkiej Soboty do soboty przed Trójcą Przenajświętszą.

Re - gi - na coe - li lae ta - - - - - re,

Al - le - lu - ja, qui - a quem me - ru - i - sti

por - ta - re, al - le - lu - ja, Re - sur - re - xit,

si - cut di - xit, al - le - - lu - ja, O - - ra

pro no - bis De - um, Al - le - - lu - ja.

℣ Gaude et laetare Virgo Maria, Alleluja.
℟ Quia surrexit Dominus vere, Alleluja.

Salve Regina.

Śpiewa się od Trójcy Przenajświętszej do Adwentu.

Sal - - ve Re - gi - na ma - ter mi-

se - ri - cor - - - - - di - ae, vi - ta, dul-

co - do et spes no - stra, sal - - - - ve.

Ad te cla - ma - - - mus, e - xsu - les fi - li - i

He - vae. Ad te su - spi - ra - mus,

ge - men - tes et flen - tes in hac la - cri - ma - rum

val - le. E - - ja er - go, ad - vo-

ca - ta no - stra, il - los tu - os mi - se - ri-

cor - des o - cu - los ad nos con - ver - te.

Et Je - sum, be - ne - dic - tum fruc - tum ven - tris tu - i,

no - bis post hoc e - xi - li - um o - sten - de.

O cle - - - - - mens, o pi - - - - a,

o dul cis Vir - go Ma - ri - - - a

℣ Ora pro nobis sancta Dei Genitrix.

℟ Ut digni efficiamur promissionibus Christi.

Pieśni Kościelne łacińskie.

Haec est dies.

(Śpiewa się na procesyi przed sumą).

Haec est di - - - es,

quam fe - cit Do - - - - - - - - mi - nus;

ho - - di - e Do - - - - - - - -

mi - nus af - flie - ti - o - - - - - - nem

po - - - pu - li su - i re - spe - xit,

et re - dem - pti - o - - - - nem mi - sit;

ho - - - - - - - - di - e mor - tem,

quam fe - mi - na in - tu - lit, fe - mi-

fu - ga - vit; ho - di - e

De - - - - - us ho - mo fac - tus,

id quod fu - - - it per - man - sit,

et quod non e - - - - rat as - sump - sit.

Er - go ex - or - - - - di - um no - - - - strae

re - dem - pti - o - - - - - - - - - nis

de - - - vo - - te re - - - - - - -

co la - mus et e - - - - - - - xul

te - mus di - - - - - - - - - cen - tes:

Glo - ri - a ti - bi, Do - - - - - - mi - ne.

(w czasie wielkanocnym:)

Al - le - - - - - - - - - - - - lu - ja.

Asperges me.

(Śpiewa się przy pokropieniu przed sumą w niedziele).

A - sper - - - ges me, Do - -

mi - ne, hys - so - po et

mun - da - bor : la - va - bis me,

et su - per ni - vem

de al - ba - bor

Ps. Mi - se - re - re me - i, De - -

us, se - - cun - dum magnam miseri-

cor - - - di - am tu - - - am

V. Glo - - - - - ria Patri, et Filio,

et Spi - ri - - tu - i san - - cto.

℟. Si - - cut erat in principio,

et nunc, et sem - per, et in sae-

cu - la sae - - cu - lo - rum. A - - - - men.

Powtórzyć od początku aż do znaku 𝄋

℣ Ostende nobis, Domine, misericordiam tuam.
℟ Et salutare tuum da nobis.

Vidi aquam.

(Śpiewa się przy pokropieniu przed sumą w czasie wielkanocnym).

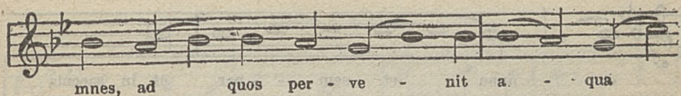
Vi - - di a - - quam

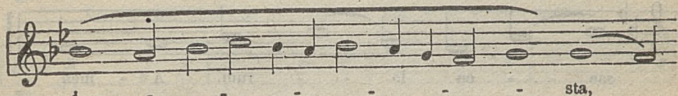
e - gre - - di - en - - - tem de

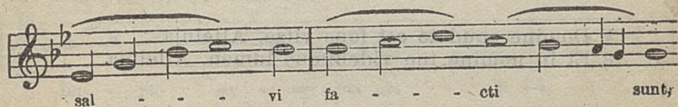
tem - - plo, a la - te-

re de - - xtro, al - -

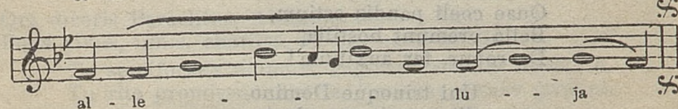
le - - - lu - ja: et o - - - - -

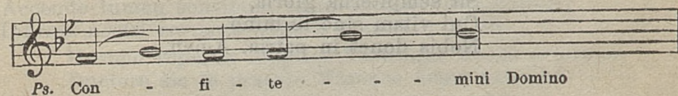

mnes, ad quos per - ve - nit a - qua

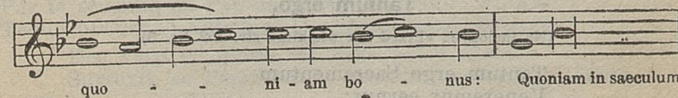

i - - - - - sta,


sal - - - vi fa - - - cti sunt,

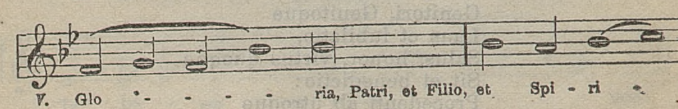

et di - - - cent, al - le - lu - ja,


al - le - - lu - - ja

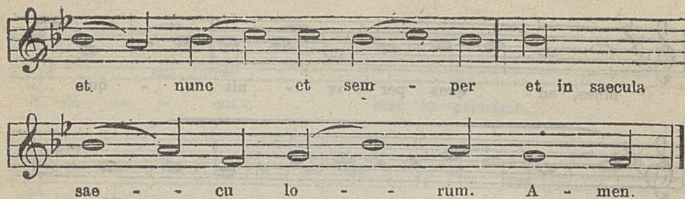

Ps. Con - fi - te - - - mini Domino


quo - - ni - am bo - nus: Quoniam in saeculum


mi - se - ri - cor - di - a e - - - - jus.


V. Glo - - - - ria, Patri, et Filio, et Spi - ri -


tu - i san - cto. R. Si - cat e - rat in principio,



Powtórzyć od początku aż do znaku 𝄋

℣ Domine apud te est fons vitae, Alleluja.
℟ Et in nomine tuo videbimus lumen, Alleluja.

O salutaris.

(Na melodyę: »O Przenajświętsza« str. 152 Nr. 2).

O salutaris Hostia,
Quae coeli pandis ostium,
Bella premunt hostilia,
Da robur, fer auxilium!

Uni trinoque Domino
Sit sempiterna gloria,
Qui vitam sine termino
Nobis donet in patria. Amen.

Tantum ergo.

(Na melodyę: »Przed tak wielkim« str. 152 Nr. 3).

Tantum ergo Sacramentum
Veneremur cernui;
Et antiquum documentum
Novo cedat ritui;
Praestet fides supplementum
Sensuum defectui.

Genitori, Genitoque
Laus et iubilatio,
Salus, honor, virtus quoque
Sit et benedictio:
Procedenti ab utroque
Compar sit laudatio. Amen.

℣ Panem de coelo praestitisti eis, (Alleluja).
℟ Omne delectamentem in se habentem, (Alleluja).

Veni Creator.

Ve - ni Cre - a - tor Spi - - - ri - tus,
Men - tes tu - o - rum vi - si - ta,
Im - ple su - per - na gra - ti - a,
Quae tu cre - a - sti pec - to - ra.

Qui diceris Paraclitus, Altissimi donum Dei,
Fons vivus, ignis, charitas, Et spiritalis unctio.
Tu septiformis munere, Digitus paternae dexterae,
Tu rite promissum Patris, Sermone ditans guttura.
Accende lumen sensibus: Infunde amorem cordibus:
Infirma nostri corporis Virtute firmans perpeti.
Hostem repellas longius, Pacemque dones protinus;
Ductore sic te praevio Vitemus omne noxium.
Per te sciamus da Patrem, Noscamus atque Filium,
Teque utriusque Spiritum Credamus omni tempore.
Deo Patri sit gloria, Et Filio, qui a mortuis
Surrexit, ac Paraclito, In saeculorum saecula. Amen.

℣ Repleti sunt omnes Spiritu sancto, Alleluja.
℟ Et coeperunt loqui, Alleluja.

Te Deum.

Te De - um la - u - da - - - - - - mus:
Te Do - mi - num con - fi - te - - - mur. Te ae - ter -

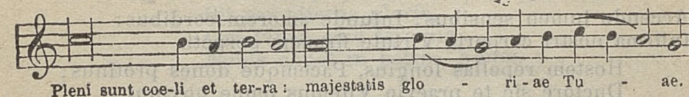

num Pa - trem o - mnis ter - ra ve - ne - ra - - tur.

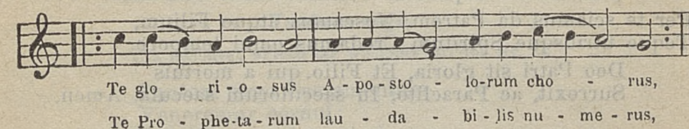

Ti - bi o - mnes An - ge - li, Tibi coeli, et uni - ver - sae

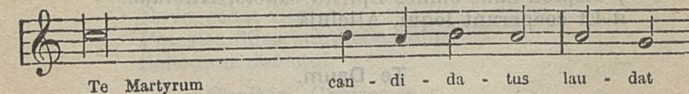

po - te - sta - tes, Tibi Cheru - bim et Se - ra - phim,


incessabili vo - ce pro - - - clamant: San - - ctus,


San - ctus, Do - mi - nus De - - us Sa - ba - oth.


Pleni sunt coe-li et ter-ra: majestatis glo - ri - ae Tu - ae.

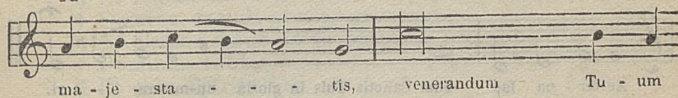

Te glo - ri - o - sus A - po - sto - lo-rum cho - rus,
Te Pro - phe-ta - rum lau - da - bi - lis nu - me - rus,

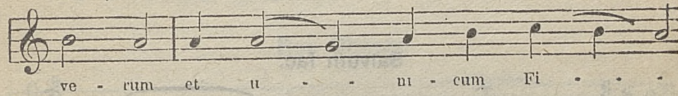

Te Martyrum can - di - da - tus lau - dat

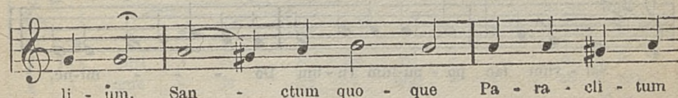

- xer - - - ci - tus. Te per or - bem ter - ra - rum

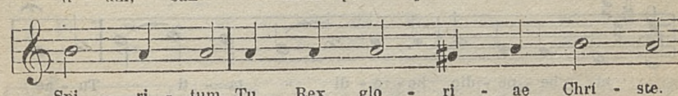

sancta confi - te - tur Ec - cle - - si - a.

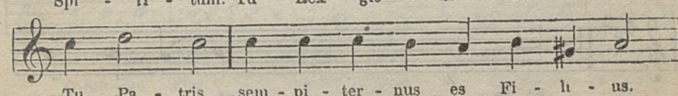

Pa - - - - - - trem im - men - sae

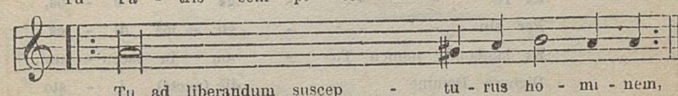

ma - je - sta - - - tis, venerandum Tu - um

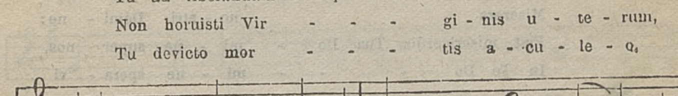

ve - rum et u - - - ni - cum Fi - - -

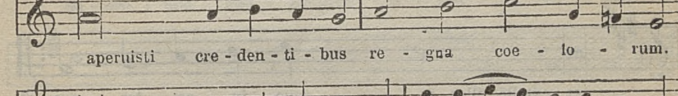

li - um, San - ctum quo - que Pa - ra - cli - tum

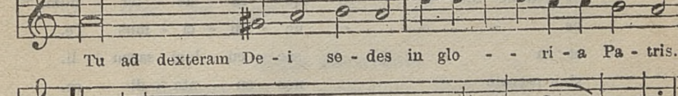

Spi - ri - tum. Tu Rex glo - ri - ae Chri - ste.

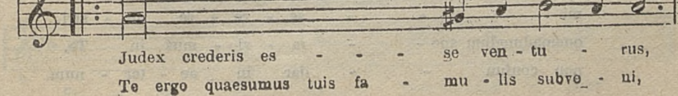

Tu Pa - tris sem - pi - ter - nus es Fi - li - us.


Tu ad liberandum suscep - tu - rus ho - mi - nem,
Non horuisti Vir - - - - gi - nis u - te - rum,

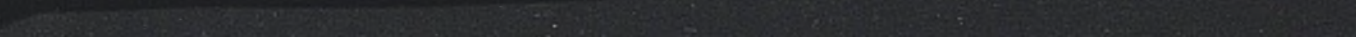

Tu devicto mor - - - tis a - cu - le - o,


aperuisti cre - den - ti - bus re - gna coe - lo - rum.


Tu ad dexteram De - i se - des in glo - - ri - a Pa - tris.

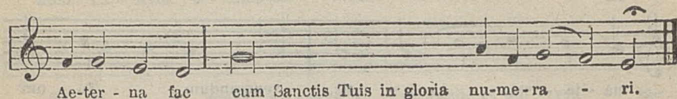



Judex crederis es - - - - se ven - tu - rus,
Te ergo quaesumus tuis fa - mu - lis subve - ni,



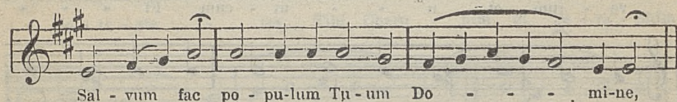


quos pretioso San-gui-ne re - de-mi - sti.



Ae-ter-na fac cum Sanctis Tuis in gloria nu-me-ra - ri.

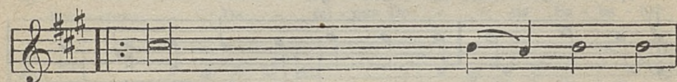
Salvum fac.



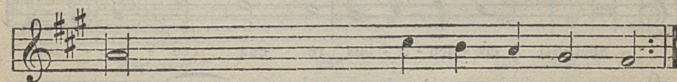
Sal-vum fac po-pu-lum Tu-um Do - - - mi-ne,



et be-ne-dic he-re-di - ta-ti Tu-ae



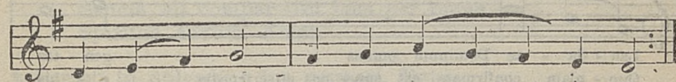
Et re - - - ge e - os,
Per sin - - - gu - los di - es
Et laudamus nomen Tu - um in saecu - lum,
Dignare Domine die (nocte) i - sto
Miserere no - stri Domi - ne:
Fiat misericordia Tua Do - mi - ne super nos,
In Te Do - - - - - mi - ne spera - vi



et extolle illos u - - - sque in ae - ter - num.
be - - - ne - di - ci - mus Te.
et in sae - cu - lum saecu - li.
sine peccato nos cu - sto - di - re.
mi - - - se - re - re no - stri.
quemadmodum spe - - ra - vi - mus in Te.
non confun - - dar in ae - ter - num.

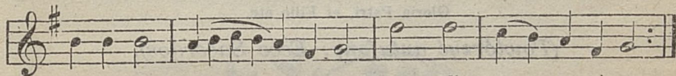
℣ Benedicamus Patrem et Filium cum sancto Spiritu.
℟ Laudamus et superexaltemus te in saecula.
℣ Benedictus es Domine in firmanento coeli.
℟ Et laudabilis et gloriosus et superexaltatus in saecula.
℣ Domine exaudi orationem meam.
℟ Et clamor meus ad te veniat.
℣ Dominus vobiscum.
℟ Et cum Spiritu tuo.

Rex Christe.

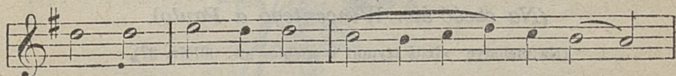


Rex Chri - ste pri - mo - ge - - - ni - te
A - gne - le De - i my - - - sti - ce;

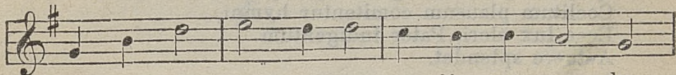
Di - vi - ni - ta - tis Ho - - - sti - a,
Ae - ter - ni Pa - tris vi - - - cti - ma.



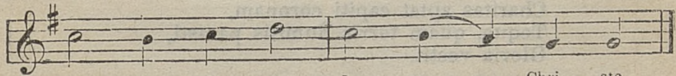
Vir - tu-tum, fons, vi - ta, mun - di ca - ro vi - va.
O-mni-um Plas - ma-tor, mun - di Re-sta - u - ra - tor



Tu nos Cor - po - re re - - - fi - ce



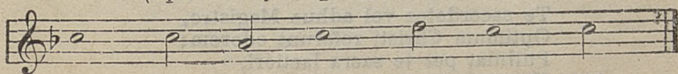
Sa - cro - que San - gui - ne a - blu - e sor - des



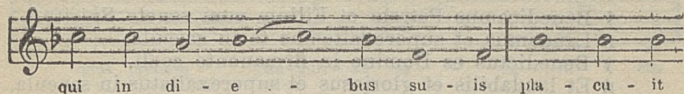
no - strae cul - pae, Je - su Chri - ste.

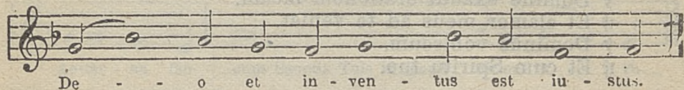
Ecce Sacerdos.

(Śpiewa się na przyjęcie Biskupa).

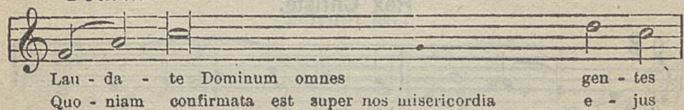


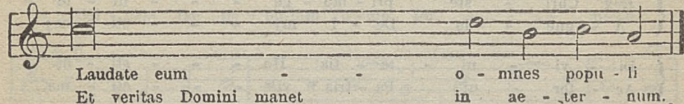
Ec - ce Sa - cer - dos ma - gnus





Psalm.





Gloria Patri, et Filio etc.

(Powtórzyć antyfonę: Ecce Sacerdos).

Hymn.

(Na cześć św. Wincentego a Paulo).

(Na melodyę· »Dziś tryumf w niebie« str. 307 Nr. 27).

Quis novus coelis agitur tryumphus?
Coelitum plausum comitentur hymni,
Ecce lux cleri, Pater indigentum
Aethere splendet.

Facta, Vincenti, tua te perornant:
Charitas aptat capiti coronam,
Teque, quam terris humilis parasti,
Gloria vestit.

Quam rudes olim populos docebas,
Veritas nunc se tibi tota pandit,
Pauperi quidquid pia dextra fundit,
Reddit Olympus.

Te sacerdotes vel adhuc Magistro,
Optimum Christi referunt odorem;
Pullulat per te sacra laetiori,
Vinea foetu.

Sed tibi quantum decus elaborant
Virgines castae, sociaeque matres!
Pauperum gaudent, duce te, fideles
Esse ministrae.

Corde qui puro miseroslevabas
Disce nunc votis hominum rogari:
Te suum clamant inopes, amica
Turba, Patronum.

Summus aeterno sit honor Parenti;
Par decus Nato miseros levanti;
Sancte, sit compar tibi laus per omne,
Spiritus, aevum. Amen.

℣. Parasti in dulcedine tua pauperi, Deus.
℟. Dominus dabit verbum evangelizantibus virtute multa.



DODATEK I.

MODLITWY PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ.

Modlitwa przygotowawcza przed słuchaniem Mszy świętej

Stoję przed świętym ołtarzem, o Najsłodszy Zbawicielu, ażeby być przytomnym Najświętszej Ofierze Twojej. Spraw, o mój Boże, niech z niej korzystam, niech odniosę ten owoc, którego Ty sam żądasz i racz dopełnić co moim usposobieniom brakować będzie.

Racz, o mój Boże, uczynić me serce sposobnem do przyjęcia słodkiego owocu dobroci Twojej. Ty sam, Panie, umiarkuj me zmysły, urządź mój umysł, oczyść me serce, przebacz grzechy moje o Boże litościwy! odpuść mi wszystko, jako i ja odpuszczam wszystkim moim nieprzyjaciołom. Spraw, o mój słodki Jezu, iżbym duszą łącząc się z Tobą, mógł siebie ofiarować Bogu w Trójcy jedynemu, z takiem doskonałem poddaniem się i miłością, z jaką Ty, Boże, ofiarujesz się za nas wszystkich.

Pozwól mi, o Najsłodszy Zbawicielu, ażebym Ci Najdroższą Ofiarę zbawienia mojego poświęcił z intencyą Sługi Ołtarza i napełnij mnie temi uczuciami, jakie byłbym miał, gdybym był obecny krwawej Ofierze Twej Męki na Kalwaryi.

Początek Mszy świętej.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

W Imię Najświętszej i Nierozdzielnej Trójcy, wszedłem do Domu Twego, abym Cię wielbił w Kościele Twoim, słuchając z bojaźnią niepokalanej Ofiary Twojej.

Psalm.

Rozsądź mię Boże, poznaj moją sprawę,
Którą mam z ludem niezbożnym,
Od człeka złego ratuj mą sławę,
Wyrwij ramieniem Twem możnem.
Boś Ty mi Bóstwem, siłą mej nodze,
Czemu odpychasz grzesznika?
I czemu smutkiem przejęty chodzę,
Kiedy mnie wróg mój dotyka?
Pokaż Twe światło i prawdę Twoją,
Za którą idąc zbłąkany,
Bym wstąpił kiedyś na drogę Twoją,
Doszedł Przybytków Twych ściany.

A tak przed ołtarz Twój wnijdę, Panie,
Coś pociechą mej młodości,
Lutnia ma nucić Ci nie przestanie
Pieśń wiecznej Tobie wdzięczności.
Czegóż mój smutek w mem sercu noszę,
Duszo! dość twego trwożenia,
Miej ufność, jeszcze ja Go uproszę;
On Bogiem mego zbawienia.
Chwała bądź Ojcu, bądź i Synowi,
Których świat pełen opieki,
Chwała Świętemu tudzież Duchowi,
Teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Confiteor.

Oskarżam się przed Tobą, o mój Boże, ze wszystkich moich grzechów. Oskarżam się wobec Maryi, Najświętszej Twej Matki, wobec wszystkich Świętych i wiernych wszystkich: żem zgrzeszył myślą, mową, uczynkiem i opuszczeniem, moja wina, tak, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przetoż proszę na pomoc Najświętszą Maryę Pannę i wszystkich Świętych, aby mi uprosili dar najświętszej Twojej miłości i żebyś zranił serce moje boleścią skruchy najdoskonalszej.

Racz Panie wysłuchać łaskawie mą prośbę i udziel mi odpuszczenia i przebaczenia moich grzechów.

Kyrie elejson.

Sprawco dusz naszych, zlituj się nad dziełem rąk Twoich, Ojcze miłosierny, uczyń miłosierdzie nad dziećmi Twojemi. Sprawco naszego zbawienia, daj nam korzystać z zasług Najdroższej Krwi i śmierci Twojej, ukochany Zbawicielu i słodki Jezu, zlituj się nad nędzą naszą i odpuść nam nasze przewinienia.

Gloria in excelsis.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, uwielbiamy Cię; dziękujemy Tobie dla wielkiej chwały Twojej Panie Boże, Królu Niebieski. Boże Ojcze Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste, Panie Boże, Królu Niebieski, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzechy świata, przyjmij naszą pokorną prośbę, który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Bo Ty sam Święty, Ty sam Pan, Ty sam Najświętszy Jezusie Chrystusie z Duchem Świętym w chwale Ojca. Amen.

Modlitwa.

Użycz nam Panie za wstawieniem się Najświętszej Panny i Świętych, których obchodzimy pamiątkę, wszystkich łask, o które Cię kapłan Twój dla siebie i dla nas prosi. Łącząc się z nim, tęż samą zanoszę do Ciebie prośbę za tych, za których jest moim obowiązkiem modlić się. Panie udziel i mnie tych wszystkich pomocy, które nam są potrzebne do osiągnięcia życia wiecznego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Lekcya czyli Epistoła.

Mój Boże, powołałeś mnie do poznania Twego prawa świętego przed tymi ludźmi, którzy w niewiadomości Twoich tajemnic żyją. Przyjmuję z całego serca to Boskie prawo i słucham z uszanowaniem wszystkich świętych wyroków, któreś przez usta proroków Twoich świętych wymówił. Szanuję takowe z wielką uniżonościa winną Słowu Bożemu i cieszę się, gdy widzę Jego dopełnienie.

Czemuż ja nie mam, o mój Boże, serca podobnego do serc świętych Twego Starego Testamentu? Czemuż nie mogę Cię pragnąć tak gorąco, jak Cię pragnęli Patryarchowie, znać Cię i czcić jak Prorocy, kochać Cię i przywiązać się jedynie do Ciebie, jak Apostołowie.

Ewangelia.

Nie są to już, o mój Boże, Prorocy ani Apostołowie, którzy mnie obowiązków moich mają uczyć; Twego to Syna Jedynego, Jego to słowa słuchać teraz będę. Ale niestety, na cóż mi się przyda wierzyć w to słowo, jeżeli się podług wiary mojej nie sprawuję? Na co mi się przyda, gdy stanę przed Tobą, żem miał wiarę bez zasług miłości i dobrych uczynków?

Wierzę, a żyję jakobym nie wierzył, albo jakobym cale przeciwnie wierzył Ewangelii. Nie sądź mnie mój Boże według tej sprzeczności, którą kładę między Twoim wyrokiem i mojem życiem, wierzę, lecz dodaj mi odwagi i siły wykonać to, w co wierzę, Tobie to stąd przyjdzie wszystka chwała.

Credo.

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stwórcę nieba i ziemi; wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Boskiego Jednorodzonego, i z Ojca zrodzonego przed wszystkimi wieki; Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało, który dla nas i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios i stał się człowiekiem, który znosił za nas męki i śmierć krzyżową, który

zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Ojca, wierzę, że powróci, przyjdzie pełen chwały sądzić żywych i umarłych, że panowanie Jego nigdy już końca nie będzie miało.

Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela, który z Ojcem i Synem wspólnie jest czczony i wielbiony, który mówił przez Proroków. Wierzę, że jest jeden, święty, katolicki i Apostolski Kościół; uznaję jeden chrzest święty na odpuszczenie grzechów; i pełen ufności w miłosierdzie mojego Boga oczekuję zmartwychwstania umarłych i życia wiecznego.

Ofiarowanie.

Ojcze nieskończenie Święty, Boże wszechmogący i wieczny, jakkolwiek niegodzien jestem pokazać się przed Tobą, zaufany jednak w dobroci Twojej, śmiem Ci ofiarować tę Hostyę przez ręce kapłana, z intencyą, którą miał Jezus Chrystus mój Zbawiciel, kiedy postanowi ten Sakrament, a którą ma jeszcze w tej chwili, kiedy się tu za mnie ofiaruje

Ofiaruję Ci dla uznania Twego najwyższego panowania nademną i nad wszystkiemi stworzeniami; ofiaruję Ci ją dla zgładzenia grzechów moich i na dziękczynienie za wszystkie dobrodziejstwa, któremi mnie udarowałeś.

Ofiaruję Ci nakoniec, mój Boże, tę najświętszą ofiarę, ażebym otrzymał od Twojej nieskończonej dobroci, dla mnie, dla moich rodziców, krewnych, dobrodziejów, przyjaciół i nieprzyjaciół moich, te drogie łaski zbawienia, które nie mogą być dane grzesznikowi, tylko w widoku zasług Tego, który jest najsprawiedliwszym, a który stał się ofiarą przebłagania dla wszystkich. Ale ofiarując Ci tę czcigodną ofiarę, polecam Ci, o mój Boże, cały Kościół katolicki, naszego Ojca świętego Papieża, naszego Biskupa, wszystkich Pasterzy dusz, króla, książąt chrześcijańskich i wszystkie ludy, co w Ciebie wierzą.

Pamiętaj, Panie, na wiernych zmarłych, a przez zasługi Twojego Syna, daj im miejsce ochłody, światłości i pokoju. Nie zapominaj, Panie, Twoich nieprzyjaciół i moich; zlituj się nad wszystkimi bluźniercami, heretykami i niewiernymi i nawróć ich, obsyp błogosławieństwy tych, którzy mnie prześladują, a odpuść mnie moje grzechy, tak jak ja im odpuszczam wszystko złe, które mi czynią, lub któreby mi chcieli uczynić

Prefacya.

Otóż szczęśliwa chwila, w której Najwyższy Pan Aniołów i ludzi ma się ukazać. Panie napełnij mnie Duchem Twoim, niech serce moje oderwane od ziemi Tobą się samym zajmie Ileż to ja mam przyczyn i obowiązków błogosławienia Cię!

Uwielbiam Cię Boże nieba i ziemi, Panie nieskończenie wielki, Ojcze Wszechmogący i wieczny!

Nic nie masz sprawiedliwszego, nic pożyteczniejszego dla nas, niż połączyć się z Jezusem dla oddawania Ci nieustannej czci. Przez Niego to wszystkie moce niebieskie, ogarnione świętą bojaźnią, łączą się i jednoczą ku uwielbieniu Ciebie. Pozwól, o Panie, abyśmy i nasze słabe dołączyli pochwały do pochwał i uwielbień tych duchów i abyśmy zgodnie z nimi uniesieni radością i podziwieniem mówili:

Sanctus.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego. Błogosławcie Go wszystkie duchy niebieskie. Niech będzie błogosławiony, który przychodzi na ziemię, Bóg i Pan wraz z Tym, który Go przysyła.

Kanon i Konsekracya.

Ojcze miłosierdzia, prosimy Cię z największą pokorą, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, i błagamy, abyś łaskawie przyjąć i pobłogosławić raczył te dary, te ofiary święte nienaruszone, które Ci przez ręce Kapłana niesiemy. A naprzód poświęcamy je za Kościół Twój święty katolicki, abyś go w pokoju i jedności zachował, bronił i rządził, ze wszystkimi składającymi go członkami, z naszym Ojcem świętym, Papieżem, z naszym Biskupem i ze wszystkimi wiarę Twoją świętą wyznającymi.

Polecamy Ci w szczególności tych o Panie, za których sprawiedliwość, wdzięczność i miłosierdzie modlić się nam każe, za wszystkich tej Ofierze przytomnych, a osobliwie za N. N. Aby zaś, wielki Boże, te nasze modły tem przyjemniejsze Ci były, łączymy się z Błogosławioną Maryą, zawsze Panną, Matką Pana naszego Jezusa Chrystusa, ze wszystkimi Apostołami Twoimi, ze wszystkimi Męczennikami i Świętymi w niebie.

Ach, czemuż nie mam w tej chwili, o mój Boże, owego gorącego pragnienia, z którem święci Patryarchowie oczekiwali przybycia Messyasza!... Czemuż nie mam ich wiary i miłości!... Przyjdź, Panie Jezu, przyjdź najukochańszy Odnowicielu świata, przyjdź i dopełnij tajemnicy, która jest zbiorem wszystkich Twoich cudów. Przybywa już ten Baranek Boży, oto najświętsza Ofiara, która całego świata grzechy okupiła.

Podniesienie.

Słowo wcielone, Jezu Boże i prawdziwy Człowiecze, wierzę, że tu pod postaciami chleba i wina jesteś przytomny, upadam przed Tobą w pokorze, kocham Cię z całego serca

mojego, a jako Ty tu przychodzisz z miłości ku mnie, tak i ja cały Tobie się poświęcam.

Oddaję najgłębszy pokłon tej Krwi najdroższej, którąś przelał za wszytkich ludzi, i spodziewam się, mój Boże, iż jej bez pożytku nie przelałeś dla mnie. Daj mi, Panie, łaskę przyswojenia sobie Jej zasług. Ofiaruję Ci serce moje, ukochany Jezu, na zawdzięczenie Ci tej nieskończonej miłości, dla której wylałeś Krew Twoją za mnie.

Po Podniesieniu.

Cóżby to była za złość i niewdzięczność moja, gdybym wierząc w to, co się dzieje przed memi oczyma, zezwolił na obrazę Twoją!... Nie, mój Boże, nie zapomnę nigdy o tem, co mi wystawiasz przez ten wspaniały obrzęd: srogość Twojej męki, Ciało ranami okryte, Krew przelana za nas, chwałą Twego zmartwychwstania, istotnie są przytomne oczom moim na tym ołtarzu.

Teraz to, Przedwieczny Boże, ofiarujemy Ci z łaski Twojej prawdziwie ofiarę czystą, świętą i bez zmazy, którąś nam Ty sam dać raczył, i której wszystkie inne były tylko figurami. Tak jest, wielki Boże, wierzymy i wyznajemy, że tu jest coś większego niż wszystkie ofiary Ablą, Abrahama i Melchizedecha, jedyna ofiara godna ołtarza, Pan nasz, Jezus Chrystus Syn Twój, jedyny przedmiot wiecznego upodobania Twojego.

Niech wszyscy, którzy tu są uczestnikami osobiście lub sercem tej świętej Ofiary, zostaną napełnieni jej błogosławieństwem.

Niech to błogosławieństwo rozciągnie się na dusze zmarłych w jedności z Kościołem, a osobliwie na dusze NN. Uwolnij je Panie przez wzgląd na tę Ofiarę od ich mąk i daj im wieczny odpoczynek w przybytku Twoim.

Racz użyczyć tejże samej łaski i nam samym, Ojcze nieskończenie dobry, umieść i nas w towarzystwie Twoich świętych Apostołów, świętych Męczenników i wszystkich Świętych, abyśmy Cię wraz z nimi wiecznie kochać i wysławiać mogli. Amen.

Pater noster.

Jakżem szczęśliwy, o mój Boże, że pozwalasz mi nazywać Cię Ojcem; co za pociecha dla mnie myśleć, że niebo, w którem Ty jesteś, ma być kiedyś mieszkaniem mojem... Niechże będzie święte Imię Twoje po całej ziemi wielbione. Panuj samowładnie nad wszystkiemi sercami i umysłami. Użyczaj dzieciom Twoim duchownego i cielesnego pokarmu. Ob-

syp błogosławieństwy tych, którzy mnie prześladują, i odpuść mi moje grzechy, jak ja im odpuszczam wszystko. Wspieraj nas i utwierdzaj łaską Twoją w pokusach i przeciwnościach życia tego, a zachowaj nas od grzechu, jako od największego nieszczęścia. Amen.

Agnus Dei.

Baranku Boży, za mnie na ofiarę zabity, zmiłuj się nademną. Drogi zbawienia naszego Okupie, wybaw nas od śmierci! Boski Pośredniku przejednaj nam Ojca Twojego i użycz nam pokoju.

Komunia.

Jakby nam było przyjemnie, o najukochańszy Zbawicielu, być z liczby tych chrześcijan, którym czystość sumienia, tkliwa pobożność, pozwalają przystępować codziennie do świętego stołu Twojego.

Jakbym był szczęśliwy, gdybym w tej chwili mógł Cię mieć w sercu mojem, w niem oddawać Ci cześć najwyższą, przedkładać Ci moje prośby i być uczestnikiem łask, których udzielasz rzeczywiście dziś komunikowanym! Ale że tego nie jestem godny, racz Panie zastąpić nieusposobienie duszy mojej. Odpuść mi wszystkie winy moje, brzydzę się niemi z całego serca, bo się Tobie nie podobają. Przyjmij szczerą chęć moją łączenia się z Tobą; oczyść mnie łaskawem wejrzeniem Twojem i przysposób mnie do przyjęcia Cię w jak najprędszym czasie.

Nim ten szczęśliwy dzień nadejdzie, racz Panie udzielić mi cząstkę tych pożytków, które Komunia Kapłana ma sprawić w wiernych, tej Mszy świętej przytomnych. Pomnóż dzielnością tego Sakramentu wiarę moją, wzmocnij moją nadzieję, oczyść we mnie miłość, napełnij serce moje miłością Twoją, aby tchnęło tylko Tobą, żyło tylko dla Ciebie.

Ostatnia modlitwa.

Uczyniłeś, o mój Jezu, ofiarę z Siebie dla zbawienia mojego, i ja też pragnę uczynić ofiarę ze siebie dla chwały Twojej. Jestem gotów na wszystko, nie oszczędzaj mnie, o mój Boże. Przyjmuję z ochotą wszystkie krzyże, które Ci się będzie podobało na mnie zesłać; błogosławię im, odbieram je z rąk Twoich i łączę je z Twoim krzyżem.

Byłem przytomny, o Zbawicielu, Twojej Najświętszej Ofierze, udarowałeś mnie przy niej Twemi łaskami. Chronić się będę najmniejszej zmazy grzechowej, a osobliwie tej, do której większą mam skłonność. Będę wierny prawu Twojemu i postanawiam raczej wszystko utracić, niżeli je przestąpić.

Benedykcya.

Błogosław, Boże, te święte przedsięwzięcia, pobłogosław nas wszystkich ręką Twego Kapłana, niech skutki tego błogosławieństwa spełniają się na nas wiecznie. W Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ostatnia Ewangelia.

Słowo przedwieczne, Synu Jednorodzony Ojca, Światłości ludzi, któraś zstąpiła z nieba dla pokazania nam drogi do niego, nie dopuszczaj, abym był podobny ludowi owemu, który Cię Mesyaszem uznać nie chciał. Nie dopuść, abym wpadł w zaślepienie owych nieszczęśliwych, którzy woleli zostać niewolnikami czarta, niżeli być wybranymi przez Ciebie za synów Bożych.

Słowo Wcielone, oddając Ci pokłon najgłębszy, całą moją nadzieję w Tobie samym pokładam, ufając mocno, że będąc moim Bogiem, który się stał człowiekiem dla zbawienia świata, użyczysz mi łask potrzebnych do poświęcenia mnie i posiadania Ciebie przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa po Mszy świętej.

Panie Boże Wszechmogący, któryś mi pozwolił dnia dzisiejszego być przytomnym Ofierze Mszy świętej, dziękuję Ci serdecznie za tę łaskę, której tylu wiernych nie miało, a zarazem przepraszam Cię pokornie, za roztargnienia myśli i oziębłość serca, których się w obecności Twojej dopuściłem. Niech mnie Twoja święta Ofiara oczyści z przeszłych win moich a umocni w cnotach chrześcijańskich na przyszłość.

Powracam już śmiało do zatrudnień i robót, do jakich mnie wola Twoja powołuje. Pamiętać będę przez cały dzień o łasce, którąś mi uczynił, i usilnie wystrzegać się będę, aby żadna myśl, żadne słowo, żaden uczynek nie pozbawił mnie owoców wysłuchanej dopiero Mszy świętej. To ja sobie przedsiębiorę z pomocą Twojej świętej łaski. Amen.

PRZYGOTOWANIE DO SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ.

Wezwanie pomocy Ducha Św. przed rachunkiem sumienia.

O Boże nieskończonej dobroci, pragnę szczerze wyspowiadać się z wszystkich grzechów moich; lecz wiem, że bez Twej pomocy nic uczynić nie mogę; dlatego udaję się do Ciebie, byś mi udzielił pomocy Ducha Świętego.

Zstąp Duchu Święty, oświeć rozum mój i napełnij światłością serce moje, abym poznał nietylko brzydkość i okropność grzechów moich, ale nadto, abym za nie żałował, szczerze się wyspowiadał i więcej do nich nie wracał.

Modlitwa przed spowiedzią św.

Panie Jezu Chryste, Boże najukochańszy i Zbawicielu mój, spojrzyj na nędznego grzesznika u stóp krzyża Twojego. Jakiż wstyd mnie ogarnia; Tyś mi tyle dobrodziejstw wyświadczył, z nieba na ziemię zstąpiłeś i tyle cierpień i mąk poniosłeś i w końcu życie Swoje za mnie dałeś, a jam się okazał tak niewdzięcznym i tyle złości przeciw Tobie uczyniłem. Gdybyś mnie był ukarał, jak, Boże Sprawiedliwy, ukarałeś złych Aniołów po pierwszym zaraz grzechu, byłbym teraz i na całą wieczność nieszczęśliwym! Wszakże mimo mej niewdzięczności, Tyś zawsze był i jesteś pełen miłości i miłosierdzia względem mnie. O Jezu najmilszy, jakże mi serdecznie żal, żem Cię tak często i tak ciężko obrażał! O gdybym Cię był zawsze, Dobro Najwyższe i miłości Najgodniejsze, przez całe życie moje, z całego serca i nadewszystko miłował! Błagam Cię pokornie, Panie i Zbawicielu mój, przebacz mi łaskawie wszystkie grzechy i przyjmij mnie znowu do łaski Swojej świętej. Brzydzę się, nienawidzę i wyrzekam się wszystkich grzechów moich i mocno stanowię, mój Boże, odtąd prawdziwie się poprawić. Ciebie pragnę na zawsze nadewszystko miłować i wszelkiej okazyi i niebezpieczeństwa unikać, abym na nowo nie zgrzeszył.

O Najświętsza Panno Maryo, Matko Boża, przyczyń się za mną, abym tę spowiedź świętą dobrze odprawił i przebaczenie otrzymał.

Aniele Stróżu mój, bądź zawsze przy mnie i wspieraj mię, abym od tej chwili już nigdy grzechu nie popełnił, lecz bogobojnie żył. Amen.

Modlitwa po spowiedzi św.

Boże i Ojcze mój! Jak wielką jest dobroć Twoja dla mnie! Dla nieskończonych zasług Pana Jezusa przez usta Kapłana, zastępcy Twego, odpuściłeś mi grzechy. Mam więc tę mocną nadzieję, żem znowu jest miłem Tobie dzieckiem. Cześć, chwała i dziękczynienie niech Ci będzie Ojcze miłosierdzia, za tę wielką niezasłużoną łaskę, o której nigdy nie zapomnę i dlatego pilnie grzechów strzedz się będę, abym nigdy do nich nie powrócił. Pobłogosław Ojcze niebieski mojemu postanowieniu i dodaj mi siły do wiernego zachowania aż do śmierci. Błagam Cię o to przez Krew Pana Jezusa, która

za mnie na krzyżu płynęła i dla zasług Najświętszej Panny Maryi i wszystkich Świętych. Amen.

Akty przed Komunią św.

Panie Jezu Chryste, Boże i Zbawicielu mój! wierzę mocno, iż w Przenajświętszym Sakramencie, który przyjmować mam, jest prawdziwe Ciało, Krew, Dusza i Bóstwo Twoje, pod przymiotami chleba; a to wierzę jako i inne artykuły wiary świętej, żeś to Sam objawił i do wierzenia podał.

Kłaniam się Tobie, jako Najwyższemu Panu mojemu i jako Stwórcę mojego całem sercem wyznaję i czczę. Dziękuję Ci, o Boże mój, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, a osobliwie za postanowienie tego Najświętszego Sakramentu, za co niech Cię wszyscy Święci i stworzenia Twoje chwalą i błogosławią na wieki.

Mam nadzieję w dobroci i miłosierdziu Twojem, że dawszy mi Siebie samego, dasz mi też odpuszczenie wszystkich grzechów moich, łaskę Twoją i wiekuistą chwałę, o którą Cię przez zasługi Twoje, Mękę, Krew i śmierć Twoją, jak najpokorniej upraszam.

Miłuję Cię, o Boże mój, z całego serca i z całej duszy mojej. Żałuję, żem Cię Boga mojego, nieskończoną dobroć, kiedykolwiek obraził. Brzydzę się wszystkiemi grzechami mojemi. Mam stateczną wolę już się do nich nie wracać, za pomocą łaski Twojej świętej, o którą Cię pokornie proszę. Wyznawam, o Boże mój, niegodność moją na przyjęcie Ciebie Boga mojego, dla tego z skruszonem sercem wzdycham do Ciebie Pana i Boga mojego: *Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu.* Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz i na wieki wieków. Amen.

Akty po Komunii św.

Wierzę, o Boże mój, że Ty sam, któryś dla mnie na krzyżu umarł, który w niebie z Ojcem i Duchem Świętym królujesz, jesteś teraz prawdziwie i istotnie w sercu mojem przytomny.

Kłaniam się Tobie jako Panu i Bogu mojemu. Ofiaruję Ci na dziękczynienie za tak wielkie dobrodziejstwo Twoje, mnie całego i cokolwiek dobrego od początku świata stało się i aż do skończenia dziać się będzie.

Miłuję Cię z całego serca mego, a miłować Cię aż do śmierci i przez całą wieczność pragnę. Oddaję się na wolę Twoją, z ciałem i duszą moją. Niech się ze mną wszystko stanie, podług najświętszej woli Twojej. Tu mnie Panie siecz, tu mnie karz, tu mnie pal, tu nie przepuszczaj, byleś od świętej miłości nie oddalał i przepuścił mi na wieki. Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa Ukrzyżowanego.

Oto ja, o dobry i najsłodszy Jezu, upadam na kolana przed Obliczem Twojem a w największej żarliwości ducha proszę Cię i zaklinam, abyś najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości wpoił w serce moje, tudzież prawdziwą pokutę za grzechy moje i najszczerszą a silną chęć poprawy udzielić raczył, gdy z wielkiem wzruszeniem i boleścią duszy mojej Twoje pięć ran rozpamiętywam i myślą w nich się zatapiam, mając to przed oczyma, co już mówił Dawid Prorok o Tobie, o dobry Jezu: „Przebodli ręce moje i nogi moje, i policzyli wszystkie kości moje". *(Ps. 21)*. Amen.

Odpust zupełny. — Warunki: Trzeba odmówić klęcząco przed wizerunkiem Pana Jezusa Ukrzyżowanego i pomodlić się na intencyę Ojca św. np. *5 Ojcze nasz* i *5 Zdrowaś Maryo.*



PORZĄDEK ODPOWIADANIA
do
MSZY ŚWIĘTEJ.

Kapłan. *In nomine Patris † et Filii † et Spiritus sancti. Amen.*

K. *Introibo ad altare Dei.*

Ministrant. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

K. *Judica me, Deus et discerne causam meam de gente non sancta: ab homine iniquo et doloso erue me.*

M. Quia tu es Deus, fortitudo mea: quare me repulisti, et quare tristis incedo, dum affligit me inimicus.

K. *Emitte lucem tuam, et veritatem tuam: ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum tuum, et in tabernacula tua.*

M. Et introibo ad altare Dei, ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

K. *Confitebor tibi in cithara Deus, Deus meus: quare tristis es anima mea, et quare conturbas me?*

M. Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi: salutare vultus mei, et Deus meus.

K. (Nachylony) *Gloria Patri, et Filio, et Spiritui sancto.*

M. Sicut erat in principio, et nunc, et semper, et in saecula saeculorum. Amen.

K. *Introibo ad altare Dei.*

M. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

We Mszy żałobnej Psalm zawarty między dwoma kreskami, to jest od Judica me Deus, aż dotąd, opuszcza się.

K. *Adjutorium nostrum in nomine Domini.*

Przeżegna się z Kapłanem ministrant.

M. Qui fecit coelum et terram.

K. *Confiteor Deo omnipotenti, beatae Mariae semper Virgini, beato Michaëli Archangelo, beato Joanni Baptistae, sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus Sanctis et vobis fratres, quia peccavi nimis, cogitatione, verbo et opere: mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Ideo precor beatam Mariam semper Virginem, beatum Michaëlum Archangelum, beatum Joannem Baptistam, sanctos Apostolos Petrum et Paulum, omnes Sanctos, et vos fratres, orare pro me ad Dominum Deum nostrum.*

M. Obrócony do Kapłana mówi: Misereatur tui omnipotens Deus, et dimissis peccatis tuis perducat te ad vitam aeternam.

K. *Amen.*

M. (Nachylony) Confiteor Deo omnipotenti, beatae Mariae semper Virgini, beato Michaëlo Archangelo, beato Joanni Baptistae, sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus Sanctis **(obrócony)** et tibi Pater, quia peccavi nimis cogitatione, verbo. et opere: mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Ideo precor beatam Mariam semper Virginem, beatum Michaëlum Archangelum, beatum Joannem Baptistam, sanctos Apostolos Petrum et Paulum, omnes Sanctos **(obrócony)** et te Pater orare pro me ad Dominum Deum nostrum.

K. *Misereatur vestri omnipotens Deus, et dimissis peccatis vestris perducat vos ad vitam aeternam.*

M. Amen.

K. *Indulgentiam, absolutionem, et remissionem peccatorum nostrorum tribuat nobis omnipotens et misericors Dominus.*

M. **(Żegna się)** Amen.

K. *Deus tu conversus vivificabis nos.*

M. Et plebs tua laetabitur in te.

K. *Ostende nobis, Domine, misericordiam tuam.*

M. Et salutare tuum da nobis.

K. *Domine exaudi orationem meam.*

M. Et clamor meus ad te veniat.

K. *Dominus vobiscum.*

M. Et cum Spiritu tuo.

Jeżeli podczas Mszy uroczystej Kapłan kadzi ołtarz, ministrant trzyma dotąd mszał, póki nie skończy kadzić, stojąc na rogu. Kapłan przystępuje do ołtarza a ministrant klęka na ostatnim stopniu. Kapłan odczytawszy Introit naprzemian z ministrantem, mówi:

K. *Kyrie elejson.*

M. Kyrie elejson.

K. *Christe elejson.*

M Christe elejson.

K. *Kyrie elejson.*

M. Kyrie elejson.

K. *Kyrie elejson.*

K. *Gloria in excelsis Deo,* **albo zaraz:**

K *Dominus vobiscum.*

M. Et cum Spiritu tuo.

Potem Kapłan czyta Kollektę a ile razy powie głośno:

K. *Per omnia saecula saeculorum.*

M. Amen.

Gdy Kapłan skończy Epistołę, ministrant mówi:

M. Deo gratias.

Ministrant wstaje i przechodzi na stronę Epistoły. Gdy Kapłan skończywszy Graduał odchodzi do środka ołtarza, ministrant przenosi mszał na stronę Ewangelii.

K. *Dominus vobiscum.*
M. Et cum Spiritu tuo.
K. *Sequentia sancti Evangelii secundum N.*
M. Gloria tibi Domine.

Ministrant robi wielkim palcem prawej ręki krzyżyk na swojem czole, ustach i piersiach, i przechodzi na stronę Epistoły, po skończeniu Ewangelii mówi:

M. Laus tibi Christe.

Klęka na ostatnim stopniu. Po Ewangelii albo po Credo:

K. *Dominus vobiscum.*
M. Et cum Spiritu tuo.

Zaraz potem, gdy Kapłan odczytawszy Offertorium rozbiera kielich, wtenczas ministrant przynosi do ołtarza wino i wodę na tacce i podaje Kapłanowi wino, a następnie wodę. Po ofiarowaniu polewa wodą ręce Kapłana i podaje mu ręcznicz ek. To wszystko czyni skromnie i porządnie. A potem wino i wodę odnosi, wraca i uklęka na swojem miejscu. W czasie kadzenia trzyma mszał na boku.

K. *Orate fratres, ut meum, ac vestrum sacrificium acceptabile fiat apud Deum Patrem omnipotentem.*

M. (Nachylony) Suscipiat Dominus hoc sacrificium de manibus tuis ad laudem et gloriam nominis sui, ad utilitatem quoque nostram, totiusque Ecclesiae suae sanctae.

K. *Amen.*
K. *Per omnia saecula saeculorum.*
M. Amen.
K. *Dominus vobiscum.*
M. Et cum Spiritu tuo.
K. *Sursum corda.*
M. Habemus ad Dominum.
K. *Gratias agamus, Domino Deo nostro.*
M. Dignum et justum est.

Na końcu Prefacyi, która teraz następuje, gdy Kapłan mówi *Sanctus, Sanctus, Sanctus,* ministrant dzwoni po trzykroć, za każdym razem dając podwójne uderzenie dzwonkiem.

Następuje Kanon Mszy św. Gdy Kapłan żegna Hostyę, ministrant raz zadzwoniwszy idzie i klęka za Kapłanem, tak, aby przyklękającemu w czasie Podniesienia mógł wygodnie lewą ręką trzymać koniec ornatu.

Na podniesienie Hostyi i na podniesienie kielicha dzwoni po trzykroć.

Przed Pater noster:
K. *Per omnia saecula saeculorum.*
M. Amen.
W końcu Pater noster:
K. *Et ne nos inducas in tentationem.*
M. Sed libera nos a malo.
K. *Amen.*
Po przełamaniu Hostyi:
K. *Per omnia saecula saeculorum.*
M. Amen.
K. *Pax Domini † sit semper † vobiscum †*
M. Et cum Spiritu tuo.

Po komunii Kapłana, jeżeli są wierni przystępujący do Stołu Pańskiego, ministrant odmawia Confiteor. Zadzwoni tylko przy wyjmowaniu i schowaniu puszki. Po komunii przenosi mszał na stronę Epistoły.

K. *Dominus vobiscum.*
M. Et cum Spiritu tuo.
K. *Per omnia saecula saeculorum.*
M. Amen.
K. *Dominus vobiscum.*
M. Et cum Spiritu tuo.
K *Ite missa est* (albo) *Benedicamus Domino.*
M Deo gratias.
K. *Benedicat vos omnipotens Deus: Pater, et Filius † et Spiritus sanctus.*
M. Amen.

Gdy Kapłan błogosławi lud, ministrant przeżegna się i jeżeli mszał pozostał otwarty, przenosi na stronę Ewangelii.

K. *Dominus vobiscum.*
M. Et cum Spiritu tuo.
K. *Initium* (albo) *Sequentia sancti Evangeli secundum N.*
M. Gloria tibi Domine.

Żegna się tak jak przy pierwsze Ewangelii a przy końcu tejże odpowiada:

M. Deo gratias.

Przez cały tydzień Wielkanocny dodaje się: Alleluja.

We Mszy żałobnej nie daje Kapłan błogosławieństw, a zamiast *Ite missa est* **mówi:**

K. *Requiescant in pace.*
M Amen.



DODATEK II.

Boże, coś Polskę.

(Na melodyę. »Serdeczna Matko« str. 245 Nr. 47).

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją zasłaniał tarczą Swej opieki
Od nieszczęść, które pognębić ją miały;
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!
Ty, któryś potem, tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczących za najświętszą sprawę;
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
Wśród samych nieszczęść pomnożył jej sławę:
Przed Twe ołtarze itd.
Wróć naszej Polsce świetność starożytną!
Użyźniaj pola, spustoszałe łany,
Niech szczęście, pokój na zawsze zakwitną,
Przestań nas karać, Boże zagniewany!
Przed Twe ołtarze itd.
Boże Najświętszy, przez Twe wielkie cudy,
Oddalaj od nas klęski mordu, boju;
Połącz wolności węzłem bratnie ludy,
Pod jedno berło Anioła pokoju.
Przed Twe ołtarze itd.
Boże, którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy;
Skrusz naszych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieję w każdej polskiej duszy!
Przed Twe ołtarze itd.
Boże Najświętszy, od którego woli
Istnienie świata całego zależy;
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,
Wspieraj zamiary szlachetnej młodzieży!
Przed Twe ołtarze itd.
Boże Najświętszy! przez Chrystusa rany
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi;
Spojrzyj na lud Twój niewolą znękany,
Przyjmij ofiary synów polskiej ziemi.
Przed Twe ołtarze itd.
Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
By ich męczeństwem uwieńczone skronie
Nam do wolności otworzyły bramy.
Przed Twe ołtarze itd.

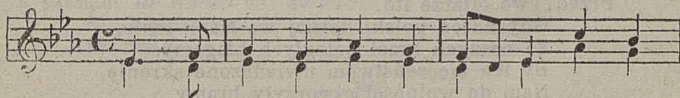
Nie dawnoś wolność zabrał polskiej ziemi,
A już krwi naszej popłynęły rzeki;
Jakże okropnie musi być z owymi,
Którym Ty wolność odbierasz na wieki.
Przed Twe ołtarze itd.
Jedno Twe słowo, ziemskich władców Panie,
Z prochów nas znowu podnieść będzie zdolne:
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,
Obróć nas w prochy, ale w prochy wolne!
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!

Boże Ojcze.

(Na melodyę: »Kiedy ranne« str. 338 Nr. 12).

Boże Ojcze! Twoje dzieci
Płaczą, żebrzą lepszej doli,
Rok po roku marnie leci,
My w niewoli, my w niedoli!
Słowa Twoje nas stworzyły,
Każdy włos nasz policzony;
Boże! policz te mogiły,
Te płaczące: matki, żony.
My już tyle krwi przelali,
Że nią zmyte ojców grzechy,
My już tyle łez wylali,
Że nie stanie łez pociechy.
Boże! padłszy na kolana,
Ścielem Ci się dziś w pokorze,
Polska łzami, krwią zalana,
Krwią i łzami wskrześ ją Boże.
Że tak będzie, serce czuje,
Dusza myślą w niebo wzlata;
Polskę naszą Bóg miłuje,
I wskrzesi ją w krótkie lata!

Hymn za Cesarza.





sa - rza i nasz kraj! Broń-my przod - ków Je - go
Je - go si - łę daj!



ko - ron, zwró-ćmy wszel - ki wro - ga cios. Bo z Habs-



bur-gów tro - nem złą-czon jest na wie - ki Au - stryi los.

Obowiązkom swoim wierni,
Strzeżmy silnie świętych praw,
W ich obronie niech się spełni,
Powołanie do cnych praw.
Pomni, jak to skroń żołnierza
Świetnie zdobi lauru krzew,
Nieśmy chętnie za Cesarza,
Za ojczyznę, mienie, krew!
Ludy pilnej pracy zbiory
Niech osłania zbrojna moc;
Niechaj kwitną ducha twory,
Niech rozpędza światłość noc.
Austryi Boże daj wsławienie,
Na szczyt chwały racz ją wznieść,
Słońca Twego skłoń promienie
Ku jej szczęściu, na jej cześć!
Wspólność, jedność powołania
Niech przenika wszystek lud,
Bo złączonych sił działania
Zdolne przemódz wszelki trud.
Dążąc społem ku celowi,
Chciejmy bratnio siły zlać;
Szczęść Monarsze, szczęść krajowi:
Austrya wiecznie będzie stać!

My chcemy Boga.

(Hymn Stowarzyszeń i Związków katolickich).

X. F. Moreau.

My chce-my Bo - ga! Pan - no świę - ta! O u. - słysz
na - szych wo - łań głos! Mi - ło - ści Bo - żej dźwi - gać
pę - ta, To na - sza chlu - ba, to nasz los.
Bło - go - sław sło-dka Pa - - ni! Bło - go - sław wszel - ki
stan! My chcemy Bo - ga! my pod - da - ni! On naszym
Kró - lem, On nasz Pan! My chce-my Bo - ga! my pod-
da - ni! On na - szym Kró - lem, On nasz Pan

My chcemy Boga w rodzin kole,
W troskach rodziców, w dziatek snach;
My chcemy Boga w książce, w szkole,
W godzinach wytchnień, w pracy dniach.

My chcemy Boga w wojsku, w sądzie,
W rozkazach królów, w księgach praw;
W służbie na morzu i na lądzie,
Spraw to Maryo! spraw, o spraw!

My chcemy Boga w wszelkim stanie,
Boga niech wielbi: szlachta, lud,
Pan, czy robotnik, czy mieszczanie
Bogu niech niosą życia trud.

My chcemy Boga w naszym kraju
Wśród starodawnych polskich strzech,
W polskim języku i zwyczaju,
Niech Boga wielbi chrobry Lech.

My chcemy Boga w każdej chwili,
I dziś i jutro — w szczęściu, w łzach;
Czy nam się pociech niebo schyli,
Czy w gruzach legnie szczęścia gmach.

My chcemy Boga! — Jego prawo
Niech będzie naszych czynów tchem!
Byśmy umieli chętnie, żwawo:
Obierać dobre, gardzić złem!



SPIS PIEŚNI.

Pieśni wstępne.

Nr.		Str.
1.	Od samego rana	1
2.	Pieśni przed nauką: Duchu Boże najświętszy	1
3.	„ „ „ Ojcze w Imię Twego Syna	2
4.	„ „ „ Ojcze nasz	3
5.	„ „ „ Zdrowaś Maryo	4
6.	„ po nauce: Boże, dzięki Ci składamy	5
7.	„ „ „ Dobry Ojcze, Tobie dzięki	5
8.	Wezwanie do kościoła: Dzwonek woła do kościoła	6
9.	Przed Mszą świętą: Padnijmy na twarz	6
10.	„ „ „ „ „ „ (2-ga mel).	7

Pieśni Mszalne.

1.	Boże, lud Twój czcią przejęty	8
2.	Boże, przed wszechmocą Twoją	10
3.	Boże, Stwórco nasz, Panie	12
4.	Co nam nakazuje nasza wiara	14
5.	Do Ciebie, Odwieczny Panie	16
6.	Na stopniach Twego upadamy tronu	21
7.	Nieogarniony całym światem Boże	27
8.	Przyjmij Boże tę ofiarę	28
9.	Z pokorą upadamy przed Tobą	30
10.	W czasie smutnym adwentowym	32
11.	Wśród nocnej ciszy	33
12.	Zaczyna się już ofiara	35
13.	Wśród radości i wesela Zmartwychwstania	37
14.	Pamiątkę dnia świątecznego	38
15.	Przy obchodzie	40
16.	Dziś radość na Syonie	42
17	Boże, Sędzio sprawiedliwy (żałobna)	44
18.	Boże nasz, pełen litości (żałobna)	46

II.

Pieśni Adwentowe.

Nr.		Str.
1.	Archanioł Boży Gabryel	48
2.	Boże wieczny, Boże żywy	50
3.	Głos wdzięczny z nieba wychodzi	50
4.	Niebiosa rosę spuszczajcie z góry	52
5.	Po upadku człowieka grzesznego	54
6.	Spuśćcie nam na ziemskie niwy	55
7.	Urząd zbawienia ludzkiego	56
8.	Zdrowaś bądź Marya, niebieska lilia	57

Pieśni na Boże Narodzenie.

1.	Ach ubogi żłobie	59
2.	Ach witajże pożądana	59
3.	Anielski chór pasterzom	61
4.	Anioł pasterzom mówił	61
5.	A wczora z wieczora	62
6.	Bóg się rodzi, moc truchleje	63
7.	Bóg się z Panny narodził	64
8.	Boscy posłowie	65
9.	Boscy posłowie (melodya 2-ga)	66
10.	Bracia, patrzcie jeno	67
11.	Bracia, patrzcie jeno (melodya 2-ga)	67
12.	Cieszmy się i pod niebiosy	68
13.	Cóż to, proszę, za nowina	69
14.	Chrystus się narodził	70
15.	Do Betlejemu pełni radości	71
16.	Dzisiaj w Betlejem	72
17.	Gdy się Chrystus rodzi	73
18.	Jakaż to gwiazda błyszczy na wschodzie	74
19.	Jezus malusieńki, leży wśród stajenki	75
20.	Lulajże Jezuniu, moja perełko	76
21.	Narodził się Jezus w stajni ubogi	77
22.	Narodził się Jezus w stajni ubogi (mel. starożytna)	78
23.	Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli	78
24.	Niechaj będzie pochwalony, Bóg w Betlejem	79
25.	Niepojęte dary dla nas daje	80
26.	Niepojęte dary dla nas daje (melodya 2-ga)	80
27.	Mędrcy świata, monarchowie	82
28.	Pan z nieba i z łona	84
29.	Pasterze bieżeli	85
30.	Pasterze mili	86
31.	Pasterze pośpieszają	87
32.	Płacze Jezus mały	88
33.	Pójdźmy wszyscy do stajenki	89

III.

Nr. Str.

34. Powiedzcie pasterze mili 90
35. Przybieżeli do Betlejem pasterze 92
36. Przy onej górze 93
37. Przystąpmy do szopy 94
38. Śliczna Dziecino, jedyne pieszczoty 95
39. Śliczna Panienka Jezusa zrodziła 95
40. Spało Dzieciątko 97
41. Radujmy się, bracia mili 98
42. Tryumfy Króla niebieskiego 99
43. Tuli Panienka Dzieciątko na łonie 100
44. Wesołą nowinę bracia słuchajcie 101
45. Wiwat dzisiaj Boskiej istności 102
46. Wstańcie, wstańcie pasterze mili 103
47. Wszyscy niech się cieszą, do Betlejem śpieszą . . 104
48. W żłobie leży, któż pobieży 105
49. Zawitaj Jezu z Panny narodzony 106
50. Z narodzenia Pana dzień dziś wesoły 107
51. Z nieba wysokiego Bóg zstąpił na ziemię 107
52. O Jezu, Jezu, słodkie Twe wspomnienie 108

Pieśni Postne.

1. Ach mój Jezu, jak Ty klęczysz 110
2. Cierniami uwieńczoną, głębokich pełną ran 111
3. Dobranoc, Głowo święta 112
4. Dokądże śpieszysz o Jezu zbolały 113
5. Jezu Chryste, Panie miły 114
6. Już Cię żegnam najświętszy Synu Chrystusie . . 114
7. Jużem dość pracował dla ciebie człowieku 116
8. Krzyżu święty nadewszystko 118
9. Ludu mój ludu, cóżem ci uczynił 119
10. O duszo wszelka nabożna 120
11. Ogrodzie oliwny, widok w tobie dziwny 121
12. Ojcze Boże wszechmogący, który z miłości gorącej . 124
13. O Jezu-Nazareński rozwiąż ręce Swoje 128
14. [P]ozwól mi Twe męki śpiewać 129
15. Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie 130
16. Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba 131
17. Wisi na krzyżu (melodya 2-ga) 131
18. W Krzyżu cierpienie 132
19. Zbawiciel drogi na krzyż przybity 133
20. O Krwi najdroższa 135

Pieśni Wielkanocne.

1. Chrystus zmartwychwstan jest 135
2. Przez Twoje święte zmartwychpowstanie 136

Nr. Str.
3. Wesoły nam dziś dzień nastał 136
4. Otrzyjcie już łzy płaczący 138
5. Nie zna śmierci Pan żywota 139
6. Wstał Pan Chrystus z martwych ninie 140
7. Wysławiajmy Chrysta Pana 140
8. Złóżcie troski żałujący 141
9. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana 143
10. Wesel się nieba Królowa 144

Pieśń na Wniebowstąpienie Pańskie.

1. Otoczon świetnem gronem Aniołów 146

Pieśń Świąteczna.

1. Przybądź Duchu Stworzycielu 147

Pieśni na cześć Trójcy Przenajświętszej.

1. Ciebie Boże chwalimy 148
2. Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy 149
3. Jeden w naturze, w Osobach troisty 150
4. Już słońce wschodzi ogniste 151
5. Po całym świecie niechaj chwała będzie 151

Pieśni na cześć Najśw. Sakramentu i na Boże Ciało.

1. Święty, Święty, Święty 152
2. O przenajświętsza Hostya 153
3. Przed tak wielkim Sakramentem 153
4. Przed tak wielkim Sakramentem (melodya 2-ga) . . 154
5. Bądź pochwalon na wieki nieśmiertelny Panie . . 154
6. Bądźże pochwalona Hostyo żywa 155
7. Boga mego jakżeż nie czcić 156
8. Chwalmy niewysłowiony 157
9. Każda żyjąca dusza niech się miłością wzrusza . . 157
10. Pobłogosław lud Twój, Panie 158
11. Chwal Syonie Zbawcę twego 158
12. Gdzież jest Jezus ma pociecha 160
13. Idzie, idzie, Bóg prawdziwy 161
14. Jezu miłości Twej 162
15. Jezusa słodkie wspomnienie 163
16. Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić . . . 164
17. Kłaniam się Tobie przedwieczny Boże 165
18. Któżby nie ukochał Cię Przedwieczna Miłości . . 166
19. Nie masz, o nie masz na świecie nic szczęśliwszego 167
20. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, głos z przybytku woła 168

Nr. Str.
21. O święta Uczto 169
22. Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie 170
23. U drzwi Twoich stoję Panie 171
24. Niebo, ziemią, świat i morze 172
25. Witam Cię, witam Przenajświętsze Ciało 173
26. Witaj Boże utajony 174
27. W Sakramencie utajony 175
28. Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba 176
29. Zróbcie Mu miejsce (melodya 2-ga) 176
30. Niechaj będzie pochwalony 177
31. Niechaj będzie pochwalony (odmienne) 177
32. Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie 178
33. Chwała i dziękczynienie (melodya 2-ga) 178
34. Jezu, bądź ze mną 179
35. Przed Bożym tronem pójdźmy z pokłonem 179

Pieśni na cześć Najsłodszego Serca Jezusowego.

1. Błogi czas nam teraz świeci 180
2. Kochajmy Pana, bo Serce Jego 181
3. Nazareński śliczny kwiecie 182
4. Nie opuszczaj nas 183
5. O jak miłe Twe przybytki, Panie 184
6. O niewysłowione szczęście zajaśniało 185
7. O Serce Jezusa, u Ciebie schronienia 186
8. Pobłogosław Jezu drogi 188
9. Pobłogosław Jezu drogi (melodya 2-ga) 188
10. Serce Twe Jezu miłością goreje 189
11. Skądże Jezu miły ta głęboka rana 190
12. Twemu Sercu cześć składamy 192
13. Twemu Sercu cześć składamy (melodya 2 192
14. Witaj Krynico dobra wszelakiego 193
15. Witaj nam, witaj, Zbawco nasz Boże 194
16. Z tej biednej ziemi 195
17. Najświętsza Panno, w której łonie zamieszkać raczył 197
18. Ucieczko grzesznych, Matko litości 198

Pieśni na cześć Najświętszej Maryi Panny.

1. Anielską pieśń dzwon grał 199
2. Bądź pozdrowiona Panienko Marya 201
3. Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia 202
4. Bogarodzico, Matko Dziewico 203
5. Bogarodzico, Przeczysta Panno 204
6. Chwalcie łąki umajone 205

Nr. Str.
7. Ciebie na wieki wychwalać będziemy 206
8. Ciebie na wieki wychwalać będziemy (melodya 2-ga) 206
9. Cześć Maryi, cześć i chwała 207
10. Dnia każdego, Boga mego 208
11. Dnia każdego, Boga mego (melodya 2-ga) 209
12. Dobranoc Ci, Pani świata (przy nab. wieczornych) . 210
13. Do Twej dążym kaplicy 211
14. Gwiazdo morza, któraś Pana 212
15. Gwiazdo śliczna, wspaniała, Kalwaryjska Maryo . . 213
16. Gwiazdo zaranna, śliczna Jutrzenko 214
17. Idźmy, tulmy się jak dziatki 214
18. Już majowe świecą zorze (na maj) 216
19. Już od rana rozśpiewana, chwal o duszo Maryę . . 217
20. Królowej Anielskiej śpiewajmy 218
21. Maj przeminie, zdrój przepłynie (na maj) 219
22. Maryo, Matko, gdy pozdrawiam Ciebie 219
23. Matko Najświętsza, do Serca Twego (do M. B. Bol.). 220
24. Matko Niebieskiego Pana 221
25. Matko Pocieszenia, nieba ziemi Pani 222
26. Matko potężna na niebie i ziemi 224
27. Matko potężna na niebie i ziemi (melodya 2-ga) . . 224
28. Między gwiazdami zbawienia Jutrzenko 225
29. Nie opuszczaj nas 226
30. Nie opuszczaj nas (melodya 2-ga) 226
31. Nie płacz już dziecino, choć cię trapi ból 227
32. O której berła ląd i morze słucha 228
33. O Maryo, cudzie chwały 229
34. O Maryo, czemu biegniesz (na Wniebowzięcie) . . 230
35. O Maryo, Matko Boga, Tyś nadzieja moja droga . . 231
36. O Maryo, moja radość 232
37. O Maryo, na głos sługi nie odmawiaj Twej pomocy 233
38. O Maryo, przyjm w ofierze 234
39. O Maryo, Tyś przed wieki od Boga przejrzana . . 235
40. O Maryo, życie moje, w Tobie Matkę moją znam . 236
41. Pani, w ofierze Tobie dzisiaj składam 237
42. Pełna światłości, pełna litości 238
43. Pieśnią wesela witamy o Maryo miesiąc Twój (na maj) 239
44. Po górach, dolinach rozlega się dzwon 240
45. Przeczysta Dziewico, o Boga Rodzico 243
46. Salve Regina! Zawitaj Królowo 244
47. Serdeczna Matko, opiekunko ludzi 245
48. Stała Matka boleściwa 246
49. Święta Maryo, módl się za nami 247
50. Święta Maryo, Matko Chrystusowa 248
51. Święta Panno, Tyś nad wszystkie czystsza dziewicę 248

Nr.		Str.
52.	Tryumf i cześć Maryi, najczystszej Dziewicy	250
53.	Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie	251
54.	Weź w Swą opiekę nasz Kościół święty	253
55.	Witaj Królowo, Matko litości	254
56.	Witaj Maryo, śliczna Pani	255
57.	Witaj Pani, my poddani do nóg padamy	256
58.	Witaj Święta i Niepokalana	257
59.	Witaj Święta i Poczęta Niepokalanie	259
60.	Za Matką się udaj, prośby nasze oddaj	260
61.	Zawitaj Córko Ojca Przedwiecznego	260
62.	Zawitał dla nas majowy poranek (na maj)	262
63.	Zawitaj Maryo Różańca świętego	263
64.	Zawitaj Maryo Różańca świętego (odmienna)	263
65.	Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico	265
66.	Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico (melodya 2-ga)	266
67.	Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico (melodya 3-cia)	266
68.	Boga Rodzico, Dziewico (pieśń św. Wojciecha)	267
69.	O Maryo bez zmazy poczęta	268

Pieśni na cześć św. Józefa.

1.	Duszo moja, niech pieśń Twoja głosi Józefowi cześć	269
2.	Józefie święty Patronie	270
3.	Niech Cię cnót Twoich podziwieniem zdjęci	271
4.	O Józefie ukochany, pod opieką Twoją rósł	272
5.	O Józefie uwielbiony, nad Anioły wyniesiony	273
6.	Szczęśliwy, kto sobie Patrona	274
7.	Ten, co Go wierni dziś chwalą w kościele	274
8.	Ty, coś najdroższe na tym świecie	275
9.	Witaj Józefie, królów ozdobo	276

Pieśni na cześć Świętych Pańskich.

1.	Do św. Anioła Stróża: Aniele, Tyś mi dany	278
2.	Aniele, Stróżu duszy	279
3.	Aniele, Stróżu (melodya 2-ga)	279
4.	O Ty mój Aniele złoty	280
5.	Do św. Michała Archanioła: Książę niebieski	281
6.	Do św. Antoniego Padewskiego: Jeżeli szukasz	282
7.	Do św. Dominika: Nowy Apostoł przed światem	284
8.	Do św. Floryana: Pobożni ludzie w głos Pana	286
9.	Do bł. Fr. Regis Kleta: Wznieśmy dziękczynienia	288
10.	Do św. Franciszka Serafickiego: Witaj Ojcze	289
11.	Do św. Jana Nepomucena: Witaj Janie	290
12.	Do bł. Jana Gabr. Perboyr'a: Uczcijmy wspólnym	291

Nr.		Str.
13.	Do św. Jędrzeja Boboli: Wznieścież Mu ołtarz	292
14.	Do św. Jana Kantego: Osobliwy i prawdziwy	293
15.	Osobliwy (melodya 2-ga)	293
16.	Do św. Jacka: O święty Jacku, wielki Patronie	295
17.	Do św. Kazimierza: Kazimierzu przewyborny	296
18.	Przezacny święty Patronie	297
19.	Do św. Mikołaja: Krzyknijmy wszyscy	298
20.	Do św. Piotra Apostoła: Jeśli chcesz szukać Patrona	299
21.	Do św. Stanisława Biskupa: Cześć Tobie	301
22.	Witaj święty Stanisławie	302
23.	Do św. Stanisława Kostki: Aniele ziemski	303
24.	Witaj Kostko Stanisławie	304
25.	Do bł. Szymona z Lipnicy: Błogosławiony Szymonie	305
26.	Do bł. Wińcentego Kadłubka: Na ziemi polskiej	306
27.	Do św. Wincentego a Paulo: Dziś tryumf w niebie	307
28.	Głośmy w prawowiern.	308
29.	Ojcze ubogich	310
30.	Ten, co maluczkich	311
31.	Wielbmy sługę	312
32.	Witaj Ojcze	313
33.	Do św. Wojciecha Biskupa: Sławny w męczenników	314
34.	Klejnocie zacny	315
35.	Do św. Anny: Witaj Pani, Matko Matki Jezusa	317
36.	Do św. Barbary: Barbaro święta, Perło Jezusa	318
37.	Do św. Filomeny: Męczenniczko i Dziewico	319
38.	Do św. Maryi Magdaleny: Marya Magdalena	320
39.	Do św. Róży Limańskiej: Jasna jutrzenko	322
40.	Do św. Tekli: Boże wszechmocny nigdy niepojęty	323
41.	Do św. Zofii: Ozdobo chrześcijan	325
42.	Do św. Zyty: W kraju włoskim urodzona	326

Pieśni przygodne.

1.	Błysnął poranek, zniknęły cienie	327
2.	Boże w dobroci nigdy nieprzebrany	328
3.	Boże mocny, Boże cudów	329
4.	Boże, dlatego dałeś nam życie	330
5.	Czego chcesz od nas Panie	331
6.	Do Ciebie Panie wznosim nasze prośby	332
7.	Do Ciebie Panie pokornie wołamy	333
8.	Gdy mnie ranna zorza budzi	334
9.	Jezu, Ty każesz weselić się	335
10.	Kto się w opiekę podda Panu swemu	336
11.	Kiedy ranne wstają zorze	337
12.	Kiedy ranne wstają zorze (melodya 2-ga)	338

Nr. Str.
13. Najświętszą Trójcę dwaj Serafinowie 338
14. Królu, Boże Abrahama 339
15. O przenajświętszy Ojcze nasz na niebie 339
16. Ojcze, modlim się do Ciebie 341
17. O Ty Przedwieczny, który lat tysiące 342
18. Pod Twą obronę Ojcze na niebie 343
19. Pójdźmy, przed Panem naszym śpiewajmy 343
20. Potężny Boże na ziemi i niebie 344
21. Skoro tylko wstaję z rana 346
22. Skoro tylko wstaję z rana (meľodya 2-ga) 346
23. Straszliwego Majestatu Panie 347
24. Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska 349
25. Twych Panie łask świat tyle ma 351
26. Ty, któryś słowem z nocy światło stworzył 351
27. Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże 353
28. Wszystkie nasze dzienne sprawy 354

Pieśni za dusze zmarłych.

1. Dzień on, dzień gniewu Pańskiego 355
2. Jezu w ogrojcu mdlejący 366
3. Matko pełna łaski 358
4. Przez czyścowe upalenia 358
5. W dzień ostateczny, w dzień on sądu Boga . . . 359
6. Więzień w czyścu zatrzymany 361
7. Witaj Królowo nieba i Matko litości 362
8. Witaj Królowo nieba i Matko litości (melodya 2-ga) 362
9. Z głębi mojego serca głos wydany 363
10. Zmarły człowiecze z tobą się żegnamy 364
11. Zmiłuj się Boże nade mną grzesznikiem 365
12. Wieczny odpoczynek 367

Suplikacye.

1. Przed oczy Twoje Panie 367
2. Święty Boże, Święty mocny 368

Nabożeństwa.

1. Anioł Pański 369
2. Pozdrawiajmy, wychwalajmy Pannę Przenajświętszą 369
3. Godzinki do Najświętszej Maryi Panny 369
Zacznijcie wargi nasze 369
Zawitaj Pani świata 370
4. Godzinki do Przenajświętszego Sakramentu . . . 374

Nr. Str.
5. Koronka do Trójcy Przenajświętszej 382
Hymn: Bogu Ojcu i Synowi 382
Antyfona: Ciebie Boga Ojca 383
Hymn: Boże Ojcze Wszechmogący 383
6. Litania do Trójcy Przenajświętszej 387
7. Różaniec do Najświętszej Maryi Panny 391
Pieśń: Zawitaj ranna Jutrzenko 391
O Maryo czysta Dziewico 392
8. Różaniec do Najświętszego Imienia Jezus 408
9. Litania do Najświętszego Imienia Jezus 422
10. Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa 424
11. Litania do Najświętszej Maryi Panny (Loretańska) . 426
12. Pod Twoją obronę 427
13. Litania do Wszystkich Świętych 430
Psalm LXIX.: Boże wejrzyj ku wspomożeniu . . 433
14. Gorzkie żale 435
Hymn: Żal duszę ściska 437
Lament duszy: Jezu na zabicie 437
Smutna rozmowa: Ach Ja Matka tak żałosna . . 438
Któryś cierpiał za nas rany 443

Nieszpory po polsku.

1. Psalmy na niedziele w roku 444
2. Psalmy na uroczystości N. M. Panny i święta Panien 448

Antyfony Maryańskie na zakończenie Nieszporów.

1. Matko Odkupiciela (Alma) melodya 1-sza i 2-ga . . 451
2. Bądź pozdrowiona Królowo niebieska (Ave) . . . 452
3. Królowo niebieska (Regina coeli) 452
4. Witaj Królowo (Salve) 453

Nieszpory po łacinie.

1. Na niedziele w roku 453
2. Tony psalmów nieszpornych 454
Psalm 5.: In exitu Israel 458
Hymn do Trójcy Świętej: Jam sol recedit . . . 460
Hymn na niedziele: Lucis Creator optime . . . 460
3 Na święta Apostołów 461
Hymn: Exultet orbis gaudiis 462
4. Na święta Męczenników 464
Hymn: Deus tuorum militum 465
Na święta kilku Męczenników: Sanctorum meritis 465
5 Na święta Wyznawców 466
Hymn: Iste Confessor Domini coelentes . . . 467

Nr. Str.

6. Na święta Panien i Wdów 468
Hymn: Jesu corona Virginum 470
Na święta Wdów: Fortem virili pectore 471
7. Na święta Najświętszej Maryi Panny 471
Hymn: Ave maris stella 472
8. Na uroczystość Poświęcenia Kościoła 472
Hymn: Coelestis urbs Jerusalem 473
9. Na uroczystość Bożego Narodzenia 474
Hymn: Jesu Redemptor omnium 474
10. Na Nowy Rok 475
11. Na Wielkanoc 476
12. Na Zesłanie Ducha Świętego 476
13. Na uroczystość Bożego Ciała 477
Hymn: Pange lingua gloriosi 477

Antyfony Maryańskie na zakończenie Nieszporów.

1. Alma Redemptoris 478
2. Ave Regina coelorum 480
3. Regina coeli laetare 481
4. Salve Regina 481

Pieśni kościelne łacińskie.

1. Haec est dies 483
2. Asperges me 485
3. Vidi aquam 486
4. O salutaris Hostia 488
5. Tantum ergo 488
6. Veni Creator 489
7. Te Deum 489
8. Salvum fac 492
9. Rex Christe 493
10. Ecce Sacerdos i Psalm: Laudate Dominum 493
11. Hymn na cześć św. Wincentego a Paulo 494

Dodatek I.

1. Modlitwy podczas Mszy świętej 496
2. Przygotowanie do spowiedzi i Komunii świętej . . 503
3. Porządek odpowiadania do Mszy świętej 507





1.X.1943

10,-